

**NIEMIECKA DEBATA ENERGETYCZNA
U PROGU XXI WIEKU. ANALIZA TEKSTÓW
WYBORCZYCH I PRASOWYCH**

Piotr Zariczny

Wrocław 2020

REDAKCJA WYDAWNICTWA
PAŃSTWOWEJ UCZELNI ZAWODOWEJ
WE WŁOCŁAWKU

***Niemiecka debata energetyczna u progu XXI wieku.
Analiza tekstów wyborczych i prasowych***

RECENZENT

dr Daniel Kawa

SKŁAD I ŁAMANIE TEKSTU

Paweł Hładoń

PROJEKT OKŁADKI

Paweł Hładoń

© Copyright by Państwowa Uczelnia Zawodowa we Włocławku
Włocławek 2020

ISBN 978-83-60607-95-4

DRUK I OPRAWA

Volumina.pl Daniel Krzanowski
ul. Ks. Witolda 7-9, 71-063 Szczecin
tel. 91 812 09 08
druk@volumina.pl
www.voluminamarket.pl
volumina.pl

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie

Przedstawienie koncepcji pracy	7
Podejście badawcze	7
Problem badawczy	8
Pytanie badawcze	8
Cel badawczy	9
Perspektywa teoretyczna	9
Hipoteza główna	10
Hipotezy i pytania poboczne	10
Uzasadnienie doboru źródeł i okresu badania oraz struktura pracy	11
Krótką geneza niemieckiej debaty energetycznej	16
Techniki i metody badania oraz problemy definicyjne	17
Jakość i rola badacza	20
Wyjaśnienie kluczowych dla pracy terminów	22
Teorie badawcze i stan dotychczasowych badań	29
Podsumowanie	34

Rozdział I – Kontekst historyczny

Polityka energetyczna w RFN – geneza i stan obecny	37
Niemiecka polityka energetyczna po roku 1998	42
Argumenty za wycofaniem się z energetyki atomowej	53
Argumenty przeciwko wycofaniu się z energetyki atomowej	54
Podsumowanie – modele i cele polityki energetycznej w RFN	73
Od euforii dla energii atomowej do konfliktu wokół atomu	77
Wejście w wyjście z atomu	79
Konsensus atomowy	80
Wyjście z wyjścia z atomu	81
Japońska „Fukushima” i niemiecki zwrot energetyczny	81

Rozdział II – Analiza tekstów wyborczych

Wprowadzenie	83
Zachowania i postawy społeczne oraz ich wpływ na procesy komunikacji publicznej	83
Szczegółowe podejście metodologiczne	91
Przykładowa hierarchia słów kluczowych do wstępnej analizy/kategoryzacji	92
Chmura słów kluczowych jako technika analizy do wstępnej weryfikacji tekstów	92
Dane teoretyczne dotyczące krytycznej analizy jakościowej, języka politycznego i jego cech szczególnych (zmiana znaczenia wyrazu, słowa kluczowe)	93
Słowa kluczowe w niemieckiej debacie energetycznej	97
Analiza wyborczych programów partyjnych	98
Ilościowa reprezentacja treści polityki energetycznej w programach wyborczych partii politycznych (porównanie tekstów z lat wyborczych 2009 i 2013)	99
Chmury słów dla kompletnych programów wyborczych z kampanii 2009 i 2013	100
Wyborcze programy partyjne na wybory do Bundestagu w 2009 roku . .	107
Wnioski z krytycznej analizy jakościowej tekstów wyborczych z roku 2009 . .	109
Polityka klimatyczna	113
Handel emisjami	114
Polityka energetyczna	115
Wykorzystanie energii jądrowej i nośników paliw kopalnych	116
Wyborcze programy partyjne na wybory do Bundestagu w 2013	117
Interpretacja analizy jakościowej tekstów wyborczych	120
Wnioski z krytycznej analizy jakościowej tekstów wyborczych z roku 2013 . .	128
Porównanie wyników analizy jakościowej tekstów wyborczych z 2009 i 2013 .	135
Podsumowanie i perspektywy badawcze	138

Rozdział III – Analiza tekstów prasowych

Przedstawienie niemieckiego krajobrazu prasowego i najważniejszych wybranych do analizy tytułów prasowych	141
Opis analizowanych tytułów prasowych – dzienników: Welt, FAZ, SZ i TAZ oraz tygodnika: Zeit	145
Wybór komentarzy prasowych	152

Kluczowe słowa dla prasowej debaty energetycznej przed i po wydarzeniach w Fukushima – analiza ilościowa prosta	153
Analiza ilościowa (lingwistyczna)	162
Wnioski z analizy ilościowej	165
Analiza jakościowa (krytyczna) I i II – wprowadzenie	167
Analiza jakościowa I: Debata prasowa przed awarią elektrowni jądrowej w japońskiej Fukushima – Energia i klimat	169
Argument klimatyczny nie nadaje się. Szwecja szczyli się swoją przykładową ochroną klimatu	174
Osobisty bilans energetyczny i bezemisyjna energia jądrowa	177
Interpretacja wyników badania jakościowego dyskursu	180
Dyskurs klimatyczny i zapomniany dyskurs o ryzykach	180
Inne dyskursy: dyskurs ekonomiczny	181
Analiza jakościowa II: Debata prasowa po awarii elektrowni jądrowej w japońskiej Fukushima – Energia i ryzyko	182
Energia jądrowa jeszcze długo nie zostanie zlikwidowana	183
Wiara w atom przeciwko lepszej wiedzy	185
Polityka a uczucia	188
Ocena wyników badania i ustaleń dyskursywnych	190
Dyskurs o ryzyku	191
Dyskurs strachu	192
Inne dyskursy	193
Wnioski z badania ilościowego i jakościowego	194

Podsumowanie i konkluzje

Syndrom energetyczny i zmiana polityczna	197
Niemiecka Energiewende i rola kanclerza federalnego	203
Wnioski końcowe	210

Źródła

Bibliografia cytowana	211
Bibliografia wyboru	217

WPROWADZENIE

Przedstawienie koncepcji pracy

Podejście badawcze

Podstawa tej pracy polega na założeniu, że język i społeczeństwo są ze sobą ściśle powiązane. Tak, więc relacje i zmiany społeczne, innowacje i tradycje oraz wydarzenia ze świata pozajęzykowego mają wpływ na używanie języka w debatach publicznych i na poszczególne akty mowy czy myśli politycznej. Z drugiej strony użycie form językowych wypełnione określonymi zmiennymi znaczeniami ma także wpływ na myśli i działania odbiorców. Dochodzi więc do tematyzacji językowych. Zwyczaje i intencje słowne z tego samego zakresu tematycznego wykorzystywane są różnie przez strony komunikacji i mamy do czynienia z różnym stopniem zależności językowych. Jest to intensywna interakcja między językiem i społeczeństwem zwana metakomunikacją.

Debata energetyczna, a w niej przede wszystkim atomowa i środowiskowa to od kilkadziesiąt lat główny temat społeczno-politycznej komunikacji w RFN¹. Ponieważ rządy podejmują decyzje polityczne m.in. na bazie i ze względu na każdorazowe społeczno-polityczne debaty, od zawsze decydenci polityczni dążą do wpływania na owe debaty. Ten proces zachodzi z reguły poprzez używanie określonych zabiegów językowych. Z tego wynika kilka cech szczególnych języka politycznego. Debaty, a w nich dyskursy, których treścią są społeczno-polityczne tematy, naznaczone są wieloznaczeniowością słów, w tym także konstytutywnych dla tych procesów komunikacyjnych słów kluczowych.

Do tej pracy zaproponowałem hipotezy. Główna z nich zakłada, że zasady użytkowania poszczególnych słów kluczowych nie zmieniają się przez długi okres czasu na podstawie długiej pełzającej restrukturyzacji pojęć mentalnych, właśnie z racji stałości mentalności. Ale dla zaproponowanej do analizy czasoprzestrzeni założono, że istotne wydarzenia ze świata pozajęzykowego mają bardzo intensywny i masowy wpływ, szczególnie w krótkim okresie czasu, na postawy/wartości odbiorców/nadawców i mogą modyfikować zasady użycia słów kluczowych

1 Patrz na ten temat opracowania U. Hass 1991 oraz M. Jung 1994 i 1995.

w przestrzeni publicznej/zmieniać dyskurs hegemonialny. Chodzi tu o awarię elektrowni atomowej w Fukushima z marca 2011 roku jako pojedyncze wydarzenie, które miało wpływ na niemiecką debatę energetyczną, a stopień tego wpływu zdeterminował zmianę polityczną. W rozdziale I tej książki przeanalizowano stopień zmian w długim okresie na bazie źródeł wtórnych, natomiast w rozdziale II i III stopień zmian w latach 2009-2013 na bazie źródeł pierwotnych. Wpływ tak nagłych i drastycznych zdarzeń jak wspomniana awaria w japońskiej elektrowni Fukushima był jeszcze większy niż stopniowa zmiana języka w czasie.

Analiza słów kluczowych może pokazać, jakimi metodami słownymi i znaczeniowymi grupy interesów uzasadniają zmianę swojej polityki w przestrzeni publicznej. **Stopień zależności między ilością i jakością słów kluczowych z debaty prasowej, a zmianą polityki pod wpływem zdarzeń nieprzewidywalnych oraz przejmowanie i obsadzanie słów kluczowych przez grupy interesów (partie polityczne i media drukowane) i ustanawianie dyskursów hegemonialnych pod wpływem takiego wydarzenia stanowi meritum pracy.**

Problem badawczy

Zmiany znaczenia poszczególnych słów kluczowych w niemieckiej debacie energetycznej. Wzajemne zależności pomiędzy ilością i jakością słów kluczowych dotyczących polityki energetycznej w tekstach wyborczych (kampania wyborcza 2009 i 2013) i ich ilością i jakością oraz stopniem ich dominacji w wybranych tekstach prasowych nurtu głównego w czasie rządów koalicji CDU/CSU-FDP w RFN w latach 2009-2013 w perspektywie nieprzewidywalnego wydarzenia pozajęzykowego czyli katastrofy elektrowni atomowej w Fukushima.

Pytanie badawcze

Czy zmiany znaczenia oraz stopień dominacji i trwałości słów kluczowych w prasowej debacie nurtu głównego (dyskursy główne, kontr-dyskursy) w sprawie niemieckiej polityki energetycznej były zależne od ilości i jakości słów kluczowych, a tym samym sposobów argumentacji/dominacji/zmian znaczenia tych słów w tekstach wyborczych i odwrotnie pod wpływem czynnika pozajęzykowego?

Czy zmiany znaczenia/stopień dominacji i trwałości słów kluczowych w prasowej debacie nurtu głównego (dyskursy główne, kontr dyskursy) w sprawie niemieckiej polityki energetycznej nie były zależne od ilości i jakości słów kluczowych, a tym samym sposobów argumentacji/dominacji tych słów w tekstach wyborczych i odwrotnie pod wpływem czynnika pozajęzykowego?

Cel badawczy

Zależności wzajemne pomiędzy ilością i jakością słów kluczowych dotyczących polityki energetycznej w tekstach wyborczych (utrwalone znaczenia słów i przypisywanie sobie tj. danej partii tych znaczeń), a realizacją celów prasy nurtu głównego w niezależnym informowaniu obywateli o debacie energetycznej, np. w ramach ustalania słów kluczowych (ilość i jakość) oraz wpływ na te zależności pozajęzykowego wydarzenia zewnętrznego.

Praca opiera się na założeniu, że stopień dominacji słów kluczowych powinien być analizowany w trzech etapach. Po pierwsze, pod kątem stopnia korelacji pomiędzy korzystnymi z punktu widzenia prasy i partii oraz ich interesów działaniami a ilością i jakością mechanizmów ich przedstawiania i oceniania w tekstach (w tym decydującą rolę odgrywają słowa kluczowe). Po drugie, pod kątem stopnia zależności pomiędzy korzystnymi z punktu widzenia interesów partii i prasy działaniami lub zaniechań a wpływem nieprzewidywalnych zdarzeń z otoczenia zewnętrznego czyli katastrofa elektrowni atomowej w Fukushima i informowaniem o tym (treścią i formą tych informacji w prasie przed i po Fukushima oraz w tekstach wyborczych przed i po Fukushima) w sprawie zmian polityki energetycznej. Po trzecie pod kątem stopnia zależności trwałości słów kluczowych z racji stałości mentalności, a wpływem ważnego wydarzenia ze świata pozajęzykowego. Będzie więc to studium przypadku dotyczące procesów mediatyzacji polityki i polityzacji mediów.

Perspektywa teoretyczna

Praca integruje postulaty dwóch nurtów teorii stosunków międzynarodowych: neorealizmu oraz neoliberalnego instytucjonalizmu. Oparta jest na założeniu, iż struktura systemu międzynarodowego jest anarchiczna, niestabilna i wielobiegunowa, zaś jej głównymi aktorami są zarówno instytucje państwowe jak i pozapaństwowe. W analizie debaty publicznej znajdujemy cały zbiór metod i technik badawczych. Mają one za bazę konstruktywizm społeczny i fundament poststrukturalistyczny. Konstruktywizm społeczny jako punkt wyjścia cechuje się z jednej strony krytycznym stosunkiem do wszystkich postrzeganych za oczywiste prawd i pojmowaniem istoty ludzkiej jako tworu historycznego i kulturowego. To co człowiek dowiaduje się o świecie, jest zależne od czasu i miejsca, i mogłoby być w innym kontekście zupełnie inaczej pojmowane. Wynika z tego, że rzeczywistość jest konstruowana, zmieniana i podtrzymywana społecznie właśnie w ramach specyficznych procesów społecznych z całą temu u podstaw leżącą dialektyką czyli prawidłowościami i nieprawidłowościami. Tak stworzony obraz rzeczywistości ma swoje konsekwencje społeczne. Oznacza to, że w ramach danego światopoglądu,

kultury politycznej czy debaty publicznej niektóre działania są dopuszczalne, podczas gdy w innym konstrukcie myślowym są one zakazane lub nie do pomyślenia².

Jak w takim razie można cokolwiek wiedzieć? Jest to najczęstsze zastrzeżenie wobec konstruktywizmu i innych form relatywizmu, do których należy także teoria dotycząca dyskursu. Takie podejście ma konsekwencje zarówno dla roli badacza, jak również wpływ na wyniki badań naukowych. Wymóg neutralności jest przy takim podejściu w zasadzie niemożliwy do spełnienia, ponieważ badacz jest również pod wpływem kontekstu i faktu, że nie ma żadnych absolutnych prawd. Jest to klasyczny konflikt między pozytywistyczną wiarą w obiektywną wiedzę zdobywaną w procesie doświadczenia (zbierania danych) a relatywistyczną odmową tej możliwości.

Hipoteza główna

Zarówno stopień dominacji słów kluczowych w tekstach prasowych był zależny od ilości i jakości słów kluczowych z tekstów wyborczych, jak i ilość i jakość słów kluczowych z tekstów wyborczych była zależna od stopnia ich dominacji w prasie pod wpływem zdarzeń zewnętrznych w znacznym stopniu.

Hipotezy i pytania poboczne

1. Im większa ilość nieprzewidywalnych zdarzeń zewnętrznych tym większa ilość zmian argumentacji i przejmowania znaczeń.
2. Czy wysoce kontrowersyjna kwestia polityki energetycznej była w badanym okresie w niemieckiej przestrzeni publicznej przedstawiana w różny sposób ze względu na konkurujące ze sobą jej reprezentacje, które walczą o hegemonię w debacie? W okresie przed katastrofą w Fukushima debata energetyczna była mocno skupiona na dyskursie klimatycznym, który pokazywał energię jądrową jako przyjazną dla środowiska i klimatu. Nowy dyskurs klimatyczny dominujący dotychczas dyskurs energetyczny musiał ze względu na katastrofę elektrowni jądrowej w Fukushima w marcu 2011 roku ustąpić na rzecz starego już dyskursu o ryzykach i dyskursu antyatomowego. Ten dyskurs reprezentowany był już dużo wcześniej od lat 70. pod presją społeczną potencjalnych zagrożeń związanych z energią jądrową (szczególna presja problemu powstała po katastrofie w ukraińskim Czarnobylu), nigdy jednak nie zajął on tak znacznej (zarówno ilościowo jak i jakościowo), ba nawet dominującej roli w publicznej debacie energetycznej, jak po awarii reaktora jądrowego w Fukushima.

2 Por. A. Landwehr, *Historyczna analiza dyskursu*, Campus Verlag, Frankfurt am Main 2009, s. 14-18.

3. Czy, jeżeli presja problemu w przyszłości się zmieni, na przykład, odnowiony zostanie w debacie energetycznej nacisk na globalne ocieplenie czy bezpieczeństwo dostaw energii, może dojść do przesunięcia aktualnie dominujących dyskursów i reprezentacji/słów kluczowych na temat np. energii jądrowej, co z kolei może mieć wpływ na politykę energetyczną w RFN?
4. Homogenizacja niemieckiej debaty energetycznej przez hegemonizację dyskursów i jej bezwarunkowe/ściśle powiązanie z dyskursem klimatycznym, antyatomowym i o ryzykach.

Najczęściej powielane stereotypy na temat niemieckiego zwrotu energetycznego/Energiewende z 2011 roku w Polsce czyli kolejne aspekty badawcze poboczne, które można moim badaniem próbować przedyskutować i zweryfikować.

1. Czy dyskurs o ryzyku jak i dyskurs strachu odgrywają w badanej niemieckiej debacie energetycznej bardzo ważną rolę?
2. Czy wygaszanie elektrowni jądrowych i transformacja energetyczna są wynikiem nagłej decyzji po katastrofie w Fukushima w 2011 roku?
3. Czy zamknięcie kilku elektrowni jądrowych w 2011 roku w RFN po katastrofie w Fukushima było uprzednio konsultowane z sąsiednimi państwami i wpłynęło na ich bezpieczeństwo energetyczne?

Uzasadnienie doboru źródeł i okresu badania oraz struktura pracy

Przedmiotem mojego badania są centralne pojęcia i koncepcje debaty energetycznej w RFN w latach 2009-2013 (czyli przede wszystkim wiodących dyskursów jak debaty antyatomowej i ekologiczno-klimatycznej), a zwłaszcza konstytutywnych dla niej słów kluczowych. Do tego jako źródła (z racji ich trwałej formy przekazu – archiwizowany druk – nadające się najlepiej do analizy tekstowej) wybrano jako fragment rzeczywistości językowej po pierwsze programy wyborcze partii federalnych oraz po drugie transferowany przez media drukowane spór polityczny w jego szerokim rozumieniu. Istnieje kilka ku temu powodów: po pierwsze, można przyjąć, że w przekazywanej przez media walce wyborczej, debacie politycznej słowa kluczowe i sprzężone z nimi intencje wyraźniej wychodzą na jaw niż w wystąpieniach parlamentarnych lub wewnętrznych debatach partyjnych/tekstach wyborczych. Ponadto możliwość porównania dyskursu z przekazu prasowego (pośredniczonego, z komentarzem) oraz z przekazu wyborczego (bezpośredniego, bez komentarza) daje możliwość oceny ewentualnej zmiany znaczenia słów kluczowych. Z drugiej strony wybór ten ze względu na łatwiejszy dostęp do tekstów prasowych uwzględnia też pewien współdziałanie czytelników, którzy mogą w takiej debacie (co najmniej w sposób bierny)

brać udział. Ponieważ w ramach mojego badania dąży się do ustalenia ewentualnych zmian znaczenia poszczególnych słów kluczowych, należy uznać, że liczba czytelników lub odbiorców odgrywa niemałą rolę, gdyż tylko intensywnie używane (powielane przez prasę³) i odbierane (powielane przez odbiorców⁴) słowa kluczowe mają szansę, aby być w ciągłym obiegu publicznym i tym samym umacniać się jako centralne pojęcia, gruntujące drogę do władzy bądź jej utrzymania dla ich twórców. W tym celu zbadano dostępne w Dziale Prasowym Biblioteki Państwowej w Berlinie archiwa elektroniczne tygodnika Zeit oraz dzienników Frankfurter Allgemeine Zeitung, Sueddeutsche Zeitung, Tageszeitung oraz Welt. Teksty te zaczerpnięto podczas kwerendy w ww. Staatsbibliothek. Były one dostępne w wersji elektronicznej wyszukiwarki Genios, która przeszukiwała wybrane zasoby z okresu 01.01.2009 do 31.12.2013.

Okres badania wybrano ze względu na następujące czynniki. Po pierwsze chodzi o dwa wydarzenia wewnętrzne o decydującym charakterze dla niemieckiej polityki czyli walka wyborcza partii w kampanii do Bundestagu z roku 2009 i 2013, po drugie chodzi tu o wydarzenie, którego nieprzewidywalność wystąpienia i skutków, sprawiła, że nastąpiły znaczące zmiany w języku debaty publicznej. W następstwie awarii japońskiej elektrowni atomowej w Fukushima, która została wywołana podwodnym trzęsieniem ziemi i tsunami dnia 9 marca 2011, w polityce energetycznej Niemiec także nastąpiła zmiana.

Aby opisać ową zmianę i jej charakter (stopień zależności) najpierw zostanie przedstawiony kontekst historyczny niemieckiej debaty energetycznej (I rozdział), a następnie zostanie dokonana analiza/porównanie kluczowego słownictwa czołowych niemieckich partii politycznych z ich programów wyborczych z roku 2009 czyli przed Fukushima i z roku 2013 czyli po Fukushima (rozdział II) oraz analiza/porównanie kluczowego słownictwa czołowych niemieckich ponadregionalnych dzienników i tygodników nurtu głównego (rozdział III). Żeby prześledzić debatę medialną i zachodzące w niej zmiany leksykalne i semantyczne odnośnie słów kluczowych w debacie energetycznej przeanalizowano artykuły prasowe przed 09.03.2011 i po tym terminie w różnym oddaleniu czasowym. Po tym terminie w niemieckiej polityce energetycznej nastąpiły zgodnie z dominującą narracją publiczną zwrot, przełom czy nawet rewolucja (w rzeczywistości była to kolejna nagła i nieoczekiwana zmiana). Niemcy podjęły na mocy ustawy zaproponowanej przez rząd kanclerz Merkel i przegłosowanej przez parlament w czerwcu 2011 roku kolejną decyzję polityczną o wycofaniu się z wykorzystywania cywilnej energii atomowej do roku 2022.

3 Liczbę ową można ustalić na podstawie wielkości nakładu i zasięgu danego tytułu prasowego.

4 Liczbę tę można ustalić post factum na podstawie głosów oddanych na daną partię i jej kandydatów w wyborach.

Programy wyborcze niemieckich partii politycznych zbadane zostaną pod kątem stosowanej tam argumentacji odnośnie polityki energetycznej (porównanie treści programów wyborczych następujących partii politycznych CDU/CSU, SPD, FDP, S90/Z i Lewica z kampanii wyborczej do Bundestagu w roku 2009 i 2013). Będzie to analiza poprzedzająca analizę komentarzy publicystycznych. W ramach tej analizy chciałbym skupić się zważywszy, że określony do analizy okres badawczy otwiera możliwość komparatystycznego zestawienia kampanii wyborczych z 2009 i 2013, na analizie pojęć dotyczących polityki energetycznej i jej konceptualizacji w programach wyborczych niemieckich partii politycznych. Analizowane pojęcia mają charakter sygnałowy, wprowadzane są do komunikacji częściej drogą ośrodkową niż obwodową i używane tam otrzymują status słowa klucza. Tym samym funkcjonują one w procesie komunikacji społecznej jako nośniki epokowych idei i są charakterystyczne dla określonych grup przywódczych. Techniki badania to generowanie tzw. chmury pojęciowej (Schlagwortwolke), tworzonej przy wykorzystaniu programów elektronicznych np. Wordle oraz krytyczna analiza jakościowa wybranych tekstów lub ich fragmentów.

Jakościowa publicystyka prasowa o zasięgu ogólnokrajowym, należąca do mediów nurtu głównego o największym w swoim targacie nakładzie i najczęstszych cytowaniach. W mojej analizie interesują mnie więc zarówno istotne z perspektywy polityki energetycznej programy wyborcze, udostępniane publicznie w drugiej kadencji rządów kanclerz Angeli Merkel oraz publicystyczne komentarze do nich w wybranych reprezentatywnych i wysokonakładowych tytułach prasowych w okresie od 01.01.2009 do 31.12.2013. Są to dzienniki – uznawany za zielony, alternatywny i lewicowy TAZ (Tageszeitung), socjalliberalny i socjaldemokratyczny SZ (Süddeutsche Zeitung) oraz konserwatywny i rynkowo-liberalny FAZ (Frankfurter Allgemeine Zeitung) oraz konserwatywny WELT. Pod uwagę będzie brany także wysokonakładowy i opiniotwórczy tygodnik o zasięgu ogólnokrajowym czyli konserwatywno-liberalny ZEIT.

Wobec częściowego zacierania się w społeczeństwach otwartych, w tym w nadal aktywnym i odczytanym niemieckim środowisku czytelnictwa, trwałych przekonań ideologicznych wzdłuż tradycyjnego podziału na lewicę i prawicę, zarzucono w ramach analizy jednoznaczne klasyfikowanie prasy pod względem politycznym. Wymienione powyżej tytuły publicystyczne są reprezentatywne w niemieckiej debacie publicznej i mogą służyć do analizy dyskursu prasowego. Spełniają one kryteria, które są zazwyczaj uwzględniane przy analizie zawartości prasy, czyli zasięgu, nakładu, ponadregionalności, opiniotwórczości, ilości cytowań, jakości i tradycji.

Współcześnie postrzeganie rzeczywistości jest przede wszystkim kształtowane przez przekazy medialne, a więc oparte na doświadczeniach sekundarnych.

Treści medialne nie odzwierciedlają rzeczywistości obiektywnie i znacząco wpływają na wyobrażenia ludzi o niej. Ponieważ media nie mogą informować ani o wszystkich wydarzeniach ani o ich poszczególnych aspektach, kompleksowość ukazywanej rzeczywistości jest znacznie zredukowana. Poza tym media dostarczają definicji i same konstruują pewną rzeczywistość, niekoniecznie identyczną z rzeczywistością społeczną. Oznacza to, że tak tworzone obrazy mogą być konstrukcją danej rzeczywistości, tak jak sam tekst przedstawia tylko konstrukcję realności. Jako konstrukcje odzwierciedlają obrazy „innych” i własne, określone nastawienia i przekonania, często odpowiadające konkretnym potrzebom i interesom grup społecznych. Media mają więc władzę formułowania tematów i sprawiania, że stają się one publiczne, mogą manipulować stopniem ich relewancji. Słowo drukowane od ponad 500 lat istnieje jako środek przekazu, którego treść, forma i rozpowszechnianie podlegało wprawdzie ciągłej modernizacji, ale które zachowało – mimo pojawiania się coraz to nowych nośników – swoje podstawowe funkcje. Słowo drukowane jak i media drukowane nadal oferują przekaz informacji i emocji, analizę i ukazywanie podłoża wydarzeń, dobór tematów i ocenę tego, o czym mowa.

W odróżnieniu od innych nacji, które szybciej odchodzą od lektury gazet na rzecz nowych mediów, Niemcy nadal czytają prasę codzienną. W roku 2008 około ¾ ludności RFN sięgało codziennie po prasę⁵. Można zatem założyć, że badanie prasy może w dużym stopniu przyczynić się do przeprowadzenia dokładnej i systematycznej analizy oraz opisu dyskursów w niemieckiej przestrzeni publicznej. Niemieccy badacze wskazują w tym kontekście na trzy istotne zjawiska. Pierwszym jest zniechęcenie do polityki (niem. *Politikverdrossenheit*), które według Hansa Matthiasa Kepplingera wynika z działalności mediów prezentujących często nawet w sposób niezamierzony przede wszystkim negatywny wizerunek polityków⁶. Drugim jest tabloidyzacja mediów, które przede wszystkim odpowiadają na potrzeby ich klientów i zamieszczają coraz bardziej uproszczone i emocjonalne przekazy, tworząc tak zwany klimat opinii⁷. Trzecie zjawisko to coraz bardziej powszechna skandalizacja i katastrofizm w przekazach medialnych.

Niemiecki rynek prasowy jest największy w Europie i piąty co do wielkości na świecie za indyjskim, chińskim, japońskim i amerykańskim. Zróznicowanie niemieckiego

5 Por. M. Mrozowski, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Warszawa 2010, s. 10.

6 Por. H.M. Kepplinger, *Demontaż polityki w społeczeństwie informacyjnym*, Kraków 2007, s. 185–189.

7 Niemiecki medioznawca Winfried Schulz wykazał, że media słabo wspierają pozyskiwanie wiedzy o polityce, natomiast mocno akcentują jej oceny i wrażenia na jej temat. Dlatego zakłada się, że odbiorców interesuje głównie nie zawartość merytoryczna przekazu prasowego dotyczącego kwestii politycznych, ale ich oceny, impresje, odwołania do stereotypów i emocji. Jest to założenie pesymistyczne, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że poza edukacją szkolną większość obywateli ma styczność z polityką tylko przez media. Więcej na ten temat zob. W. Schulz, *Politische Kommunikation*, Wiesbaden 2008, s. 103ff.

rynku prasowego objawia się w wielości tytułów – obok około 10 istotnych tytułów prasy ponadregionalnej istnieje ponad 300 lokalnych gazet codziennych, obok około 10 gazet jakościowych jest około 9 szukających sensacji tabloidów, jak choćby największa pod względem nakładu w Europie wpływowa gazeta codzienna „Bild”⁸, która jest jedyną ponadregionalną gazetą sprzedawaną w handlu ulicznym. W sumie łączny nakład wszystkich 300 codziennych gazet niemieckich wynosi około 20 mln⁹.

Siedmiu na dziesięciu (czyli około 45 mln) Niemców w wieku powyżej 14 lat regularnie czyta prasę codzienną¹⁰. Czynniki demograficzne i gospodarcze (jak choćby kryzysy finansowe z lat 2001, 2004 i 2008) oraz postępująca digitalizacja przemysłu medialnego stawiają przed tym rynkiem nowe wyzwania. Już po raz drugi w tej dekadzie wychodzi on z regresu reklamowego, a także ustosunkowuje się do długotrwałego spadku liczby abonentów i klientów. Jak wszystkie inne media tradycyjne ulega globalnym przemianom i jest zależny od rozwoju gospodarczego kraju¹¹. Z powyższych opisów można wyciągnąć pewne wnioski co do dzisiejszego stanu niemieckich mediów, w szczególności prasy jakościowej (nadwrażliwe społeczeństwo,

8 „Bild” to tabloid o nakładzie ponad 3 mln egzemplarzy (szacuje się, że jeden numer czyta około 11 mln osób). Jego wydawcą jest przedsiębiorstwo Axel Springer, które już od 1952 r. wydaje gazetę w takiej formule, mimo krytyki i dyskusji nad jej profilem. Początkowo w „Bildzie”, zgodnie z jego nazwą, znajdowały się przede wszystkim „obrazki”, czyli wielkoformatowe zdjęcia. „Bild” nie jest dziennikiem abonamentowym i przeznaczony jest wyłącznie do sprzedaży sklepowej i/lub ulicznej. Tytuł ukazuje się 6 razy w tygodniu, w niedzielę można kupić siostrzaną wersję tabloidu „Bild am Sonntag”. Od 2001 r. jego redaktorem naczelnym jest Kai Diekmann, natomiast prezesem wdowa po wielkim magnacie i założycielu wydawnictwa Friede Springer. Tytuł drukowany jest w 32 niemieckich miastach, a także w państwach, do których Niemcy chętnie wyjeżdżają na wakacje (m.in. w Turcji, Hiszpanii czy Grecji). Styl wypowiedzi „Bild” określany jest przez jego twórców jako „nowatorskie dziennikarstwo” – autorzy odwołują się do emocji, metafor, stosują wiele zabiegów literackich. W celu integracji ze społeczeństwem, a także ze względu na wykształcenie swoich czytelników (45% z nich ukończyło tylko szkołę podstawową), dziennikarze starają się używać prostego, często gramatycznie niepoprawnego języka, nawet stylizowanego na gwara. „Bild” jest największą w Europie i jedną z największych na świecie gazetą bulwarową (17. miejsce), która popularność zawdzięcza sprzedaży sensacji i łatwej rozrywki. Wielokrotnie zarzucano mu fałszowanie rzeczywistości i niezgodne z faktami relacjonowanie wydarzeń. Nie umniejsza to jednak jego popularności. Fenomen „Bild” może opierać się na sensacyjnej formie podawania informacji oraz na tropieniu różnego rodzaju afer – od gospodarczych po polityczne. Popularność gazety gwarantuje zapewne także jej bardzo niska cena. Bild jak i Welt oraz Spiegel, gazety należące do koncernu Springer, wspierają kanclerz Merkel (F. Springer i A. Merkel darzą się wielką sympatią). Gazety te, jak określają je konkurencyjne tytuły, mają charakter dworski wobec urzędu kanclerskiego. Więcej informacji na ten temat zob. www.axelspringer.de/index.html oraz B. Ocieпка, Niemiecki wydawca, s. 63–73, oraz A. Stempin, op. cit., s. 283.

9 Więcej na ten temat zob. J. Gröbel, Niemcy w świetle faktów i liczb, Bonn 2010, s. 11.

10 Więcej na ten temat zob. A. Pasquay, Die deutsche Zeitungslandschaft – Entwicklungen und Perspektiven, www.bdzv.de/fileadmin/bdzv_hauptseite (dostęp 01.02.2011).

11 Por. B. Ocieпка, Niemiecki wydawca, s. 30.

rozemocjonowane media i polityka). Należy zwrócić uwagę na problem dzisiejszych mediów drukowanych, w tym także prasy jakościowej w RFN: brak lub mała ilość rzetelnej informacji (także politycznej) na korzyść sensacji (w tym szczególnie kulinarnych, meteorologicznych i przyrodniczych np. katastrofy naturalne), spekulacji, plotek i ocen czy opinii. Wiadomość staje się dla dziennikarza niewarta uwagi, jeśli zostanie potwierdzona przez inne źródła (dyktat newsa). Warto tu wobec tego wskazać na powszechne zjawisko określane sloganem „overnewsed but underinformed”¹² i zastanowić się nad jego konsekwencjami, także w kontekście polityczności (perspektyw rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i debaty publicznej) oraz zaplanowanego w tym projekcie badania.

Krótką geneza niemieckiej debaty energetycznej

Zastosowanie cywilnej energetyki jądrowej jest w ostatnich 60 latach jednym z głównych tematów społeczno-politycznych sporów w RFN. Nie cofając się do początków debaty o rozpoczęciu inwestycji w ten rodzaj energetyki z lat 60., który wówczas był w RFN także tematem politycznie spornym lecz w większości społecznie popieranym, a chadecja uważała, że jest to projekt dla rozwoju i modernizacji oraz bezpieczeństwa Niemiec niezbędny (bezw warunkowa wiara w postęp), chciałbym przypomnieć o roku 2000, kiedy podpisano tzw. „konsensus atomowy” (wówczas było to flagowe stwierdzenie socjaldemokratów i jedno z kluczowych słów debaty medialnej). Porozumienie to za sprawą ustawy Bundestagu i wcześniejszym zabiegom kanclerza G. Schroedera i jego zielonych koalicjantów (zawarł on w tej sprawie kompromis najpierw z koncernami energetycznymi i potem z opozycją) zakładało, że RFN wycofa się z energetyki jądrowej w przeciągu kilku dziesięcioleci. Jednak dziesięć lat później ustawa ta została zmieniona także decyzją Bundestagu. Za sprawą kanclerz A. Merkel i nacisków ze strony konwencjonalnego lobby energetycznego oraz dzięki większości głosów rządzącej wówczas koalicji chadeccko-liberalnej, rozszerzono okres zapadalności elektrowni jądrowych. Po wpływie i ze względu na katastrofę naturalną i powstałą w jej wyniku awarię elektrowni atomowej w japońskiej Fukushima w marcu 2011 roku decyzja ta podjęta raptem pół roku wcześniej została cofnięta, a niemiecki parlament w trybie pilnym podjął decyzję o ponownym przyspieszeniu wycofywania się z cywilnej energetyki jądrowej, zamykając jeszcze w tym samym roku kilka najstarszych reaktorów i zakładając, że do roku 2022 ostatnia niemiecka elektrownia jądrowa zostanie odłączona od

12 *We are overnewsed but underinformed* (mamy nadmiar wiadomości, ale niedobór wiedzy) – taką tezę postawił niemiecki filozof, bloger, biolog i przedsiębiorca A. Grychta w 2009 r. w *Bremie* podczas debaty naukowej TELI, por. <http://teli.de/blog/?p=434> (dostęp 12.01.2012).

sieci. Jest to więc w relatywnie krótkim okresie czasu kolejna kluczowa decyzja dotycząca przyszłości niemieckiej polityki energetycznej, uwarunkowana kilkoma czynnikami. W tym przypadku jej ważną i uwalniającą (inicjującą) przyczyną jest pojawienie się nieprzewidywalnego czynnika zewnętrznego. Bez takiego czynnika Niemcy nie zmieniłyby wcześniej podjętej decyzji. W żadnym innym państwie UE, nie wspominając o samej Japonii i innych krajach, w których funkcjonują elektrownie atomowe, po awarii reaktora w wyniku tsunami, nie było takiego poruszenia medialnego skupionego przede wszystkim na awarii jądrowej. Oczywiście wszystkie media światowe śledziły ową katastrofę naturalną, która pochłonęła życie tysięcy ludzi i przyniosła ogromne straty ale żaden kraj nie był tak zajęty skutkami tsunami i szczególnie awarią elektrowni jak Niemcy. Czytając komentarze prasowe można było odnieść wrażenie, że niemieckie media, szybko zapomniały o ofiarach, a zajęły się samym sobą i rozgorzała debata o zamykaniu w RFN elektrowni atomowych, bo wszystko się może zdarzyć (samolot może runąć, atak terrorystyczny, trzęsienie ziemi etc.). Rozważano więc GAU czyli najgorsze możliwe scenariusze ale tylko dla reaktorów atomowych. Świadczy to z jednej strony o zapobiegliwości, trosce o bezpieczeństwo państwa i obywateli, z drugiej strony także o politycznej trosce o obywateli wyborców, którzy bardzo się tego wszystkiego, podobnie zresztą jak w przypadku Czarnobyla, przestraszyli lub zostali przestraszeni względnie nastąpiły oba czynniki razem. Ta sama ekipa polityczna w przeciągu kilku miesięcy pod wpływem zewnętrznego wydarzenia zmienia całkowicie swoją decyzję. Charakter czynników wpływających na ten proces decyzyjny jest więc dość niestabilny.

Techniki i metody badania oraz problemy definicyjne

Na potrzeby mojej pracy przyjmuję definicję dyskursu opartą na założeniach o jego kontroli i dominacji przez jedną ze stron biorącą w niej udział według francuskiego filozofa Michela Foucault¹³. Będę więc w tym dyskursie starał się poszukiwać przejawów władzy, narzucania przez nią tematyki wiodącej i tendencyjnej zmiany znaczeń (słowa kluczowe) i ocen (wartościowania tych słów). W tym krytycznym podejściu nie mogę jednak nie uwzględnić założeń niemieckiego filozofa Jürgena Habermasa¹⁴ o społecznie ważnych celach, które są konstytutywnym zadaniem zarówno elit politycznych jak i medialnych, niezależnie od tego czy mamy do czynienia z mediatyzacją polityki czy polityzacją mediów ale właśnie ze względu na ich symbiozę i znaczenie dynamicznych zmian w procesie komunikacji dla rozwoju demokracji. Właśnie porównanie programów i komentarzy

13 M. Foucault, *Die Ordnung der Dinge*, Frankfurt am Main 1974.

14 więcej na ten temat patrz w dalszej części pracy (wyjaśnienie kluczowych dla pracy terminów).

publicystycznych umożliwia poprzez krytyczną analizę dyskursu (analizę tekstu z kontekstem) identyfikację przejawów władzy, dominacji narracji, stosowanych pojęć i zmiany ich znaczeń oraz formułowanych i wyrażanych w tym procesie wartości i emocji. Porównanie przekazu politycznego i komentarzy publicystycznych może pozwolić na weryfikację tez np. związanych z normatywnymi funkcjami polityki i mediów, z produkowaniem nastrojów (np. zagrożeń, euforii) poprzez decyzje polityczne i agendy medialne, wprowadzaniem ujednoliceń w dyskursach czy rytualnego chaosu¹⁵ jako elementu taktyki politycznej. Poprzez lingwistyczną, językową analizę dyskursu publicznego, która koncentruje się na tekście drukowanym i jego strukturze można dokonać jakościowej analizy krytycznej, nastawionej na zmianę polityczną i tym samym zmianę rzeczywistości społecznej oraz próbę rozwiązywania problemów przez zaangażowaną praktykę badawczą poprzez np. identyfikowanie procesów (w domyśle nadużyć) w przekazie jak: formułowanie preferencji, intensyfikowanie częstotliwości, tworzenie pozytywnych czy negatywnych skojarzeń i budowanie słów kluczowych. Ponadto taka analiza może mieć charakter opisowo wyjaśniający i informacyjny.

Jednak jak można cokolwiek wiedzieć? Jest to najczęstsze zastrzeżenie wobec konstruktywizmu i innych form relatywizmu, do których należy także teoria dotycząca dyskursu. Odpowiedź na powyższe jest jednak prosta. Świat fizyczny istnieje niezależnie od jego reprezentacji językowej. Jednak tylko poprzez język i jego kategorie może on być postrzegany jako tzw. konstrukcja myślowa, językowa czy dyskursywna. W poststrukturalistycznej filozofii języka, m.in. rozwiniętej przez Michaela Foucault, podkreśla się, że rzeczywistość odbierana jest poprzez językowe konstrukty/reprezentacje i one z kolei tworzą rzeczywistość¹⁶.

Językowe konstrukty/reprezentacje są niejako produktem naszego postrzegania. Rzeczywistość jest przetwarzana przez naszą aparaturę pojęciową, język i jego kategorie. Ponadto rzeczywistość znajduje odzwierciedlenie nie tylko w języku, ale ten język konstruuje rzeczywistość¹⁷. Energetyka jądrowa na przykład była w RFN w latach 50. zupełnie inaczej postrzegana niż dzisiaj. Rzeczywistość lub jej część jest uchwycona w dyskursie. Dyskurs to skutek mniej lub bardziej ustalonych ludzkich interpretacji danego wycinka otoczenia w ramach określonej przestrzeni i czasu. Dyskurs składa się z grup określonych reprezentacji różnych interpretacji tej rzeczywistości.

15 Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Kraków 1997.

16 A. Landwehr, *Historische Diskursanalyse*. Frankfurt am Main: Campus Verlag GmbH, 2. Ausg. 2009, s. 19-24.

17 *Ibidem*, s. 33.

Jako przykład dyskursu z niemieckiej debaty energetycznej może służyć dyskurs klimatyczny. W dyskursie klimatycznym pewne poglądy uważane są przez zwolenników energii jądrowej, za słuszne i prawdziwe, podczas gdy te same poglądy są postrzegane przez przeciwników atomu za całkowicie błędne i nieprawdziwe, np. kwestia bezpieczeństwa elektrowni atomowych dla środowiska (niska emisyjność i awaryjność ale odpady). Przedstawiciele danej pozycji w dyskursie mają mniej więcej taki sam obraz energetyki jądrowej w zakresie klimatu, używają tych samych słów, za którymi kryją się podobne treści. Wobec tego można konstatować, że dyskurs to pewien system wypowiedzi (konstrukcji językowych i reprezentowanych w nich regularności i częstotliwości czyli np. słów kluczowych), a przez to wzorców działania, które w ramach ich instytucjonalizacji wydają się być normalne/normatywne i oddziałują na swoich nośników czyli ludzi w sposób konstruujący ich postrzeganie rzeczywistości, a w określonych stosunkach społecznych wykazują pewną prawidłowość/regularność. Według tego założenia dyskurs w zakresie swoich reprezentacji (pojęć względnie słów kluczowych) wykazuje pewne regularności, powtarzalności (lub w ich ramach występujące nieregularności). W analizie dyskursu staramy się więc pokazać, jak skonstruowane i rozpowszechniane są owe reprezentacje i jakie reprezentacje stanowią dany dyskurs. Oczywiście w ramach debaty (tutaj debaty energetycznej), którą rozumiemy szerzej, występuje wiele dyskursów/grup reprezentacji np. słów kluczowych. Podstawową zasadą jest fakt, że dane reprezentacje dążą do dominacji/hegemonii w wymianie/walce społecznej. W ramach danej debaty, a w niej występujących dyskursów istnieje reprezentacja dominująca lub więcej rywalizujących. Gdy nie ma rywali, dyskurs wydaje się być zamknięty. Jednak na potrzeby utrzymania jego dominującej reprezentacji cały czas podejmowane są wysiłki/walka polityczna. Niemniej jednak, debata i występujące w niej dyskursy zawsze są polityczne, bo ciągle trzeba utrzymywać reprezentację dominującą. Dla potrzeb niniejszej pracy przyjęto założenie, że w niemieckiej debacie energetycznej, skupionej wokół dyskursu atomowego i klimatycznego po awarii elektrowni atomowej w japońskiej Fukushima w marcu 2011 roku nastąpiła sytuacja, w której mamy do czynienia ze zdominowaniem dyskursów i tym samym całej debaty energetycznej przez jedną reprezentację. Nie ma więc rywalizujących stron, a spór został jakby zamknięty czy debata wręcz odpolityczniona. Jest to dla demokracji i jej rozwoju stan niepożądany. Czy jest to faktyczne czy pozorne zamknięcie debaty/sporu, jest to w tym badaniu trudne do ustalenia, gdyż po pierwsze poszczególne strony polityczne są w zmiennym otoczeniu społecznym zarówno bliższym (narodowym), jak i dalszym (międzynarodowym) nieprzewidywalne w procesie podejmowania decyzji (mimo ustalonych reguł i zobowiązań prawnych). Po drugie

badanie obejmuje tylko pewien określony wycinek czasowy (nie uwzględnia roku 2014) i po trzecie podejmowanie decyzji politycznych pod wpływem różnych czynników (indywidualny konsument energii/wyborca czy producent energii/wyborca) może mieć charakter taktyczny, więc pozorna dominacja debaty przez ujednoczoną reprezentację, jaka nastąpiła w RFN po Fukushima, może być elementem taktyki. Na koniec trzeba dodać, że przyjmując stan wiedzy na początek roku 2020, można stwierdzić, że jest to proces nadal otwarty, choć na początku 2014 roku wydawał się on być zamkniętym lub miał się takim po prostu wydawać.

W pracy wyraźnie wykazano, że do początku roku 2011 niemiecki przemysł energetyczny i stojące za nim strony sporu politycznego próbowały na przykład przedstawiać energetykę jądrową jako przyjazną dla środowiska i klimatu, podczas gdy niemieckie ruchy antyatomowe i popierające je strony sporu politycznego sprzeciwiały się takiej reprezentacji i jej zaprzeczały. Natomiast po wydarzeniach w Fukushima wszystkie strony tego sporu/debaty uznały atom za absolutne zło.

Jakość i rola badacza

Jako naukowiec nie można zachowywać się zupełnie neutralnie. Już w chwili wyboru tematu badania i jego problemów osobiste zainteresowania i preferencje odgrywają istotną rolę.

Wiarygodność to ważny aspekt w niezawodności pracy analitycznej. Badacz ma świadomość swojej roli. W krytycznych analizach jakościowych tekstów badacz sam jest instrumentalizowany w jego interpretacyjnej analizie. Ktoś inny mógłby postawić zupełnie inne pytania do tekstów i inaczej je zinterpretować. Okularów kulturowych nie można po prostu zdjąć jedną ręką, i choć inni naukowcy mogą dojść do innych wniosków po takiej analizie, myślę, że ktoś posiadający w przybliżeniu takie same tło kulturowe jak ja, osiągnie nieco podobny poziom interpretacji. Wiarygodność w takiej pracy analitycznej wzmacnia również szczegółowa i przejrzysta prezentacja procesu badawczego.

Innym aspektem jest ustalenie własnej świadomości osobistych postaw i poglądów na wybrany temat. Jako Polak jestem a priori outsiderem w kwestiach atomowych, gdyż w Polsce nie ma ani wojskowych, ani cywilnych sposobów wykorzystania energii jądrowej, ani w historii ani w teraźniejszości. Jako osoba umiarkowanie pro środowiskowa mogę być skłonny do sympatii dla ruchu antyatomowego ale jako osoba pragmatyczna (liberalno-konserwatywna) i coraz mniej idealistyczna (optymistyczny pesymista) współczuję niemieckim konsumentom energii drogich kosztów jej pozyskania. Moją ciekawość i pasję badawczą wzbudziły jednak przede wszystkim komunikowana jako nagły zwrot zmiana

polityczna i specjalne potraktowanie debaty energetycznej w RFN po katastrofie atomowej w Fukushima w roku 2011. Ta niemiecka wyjątkowość w sprawie nagłego przyspieszenia wyjścia z energetyki atomowej nie znalazła prawie żadnego odzwierciedlenia w pozostałych krajach świata, względnie nie nadano temu wydarzeniu takiego znaczenia¹⁸.

Jak wspomniano powyżej wyniki pracy badacza są związane z orzekaniem (na podstawie formułowania przypuszczeń i wykorzystania informacji niepełnych), na ile reprezentatywna część dyskursu czyli wybrane teksty w kontekście, pozwalają na wnioskowanie o rzeczywistości społecznej. W trakcie analizy dyskursu badacz jest rozrywany pomiędzy samym sobą, własną obserwacją i aktualnym stanem wiedzy, a chęcią uchwycenia wewnętrznej logiki konkretnego procesu, czy koniecznością generalizacji i umiejscowienia analizy w szerszym kontekście¹⁹. Badacz zna ze swojej perspektywy lub przynajmniej tak mu się wydaje, względnie poznaje cały świat rzeczywisty. Natomiast bada on jego wycinek, umiejscowiony w określonych ramach czasowych i tamtych kontekstach oraz w sferze komunikowania. Natomiast język nie jest czymś naturalnym, nie jest neutralnym instrumentem ale nośnikiem systemu przekonań i wartości wyznaczanych przez jednostki i zależnym od ich pozycji i szerszych społeczno-historycznych uwarunkowań. Rozwiązaniem tego dylematu może być zastosowanie jak np. u Teuna van Dijka²⁰ rozróżnienia między kontekstem lokalnym a globalnym, które w analizie lub w jej wprowadzającej części można uwzględnić. Także triangulacja danych daje możliwość uprawdopodobnienia²¹ wniosków. Z jednej strony politolog dokonujący analizy dyskursu może określić wartości, jakie nim kierują i podkreślić ich wpływ na wyniki i wnioski badawcze (to staram się uczynić w niniejszym wprowadzeniu). Z drugiej strony triangulacja może być traktowana jako alternatywa dla tradycyjnych kryteriów jakości badań. W szczególności w badaniach o charakterze jakościowym metoda stosowana w badaniach społecznych, może zapewnić wyższą jakość prowadzonych

18 H.M. Kepplinger, R. Lemke, Framing Fukushima. Zur Darstellung der Katastrophe in Deutschland im Vergleich zu Großbritannien, Frankreich und der Schweiz, w: J. Wolling, D. Arlt (red.), Fukushima und die Folgen – Medienberichterstattung, Öffentliche Meinung, Politische Konsequenzen, Illmenau 2014, s. 125-152.

19 Por. A. Horolets, Wprowadzenie. Status dyskursu w badaniach socjologicznych, w: Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologa, red. A. Horolets, Toruń 2008 oraz Oblicza komunikacji 1. Perspektywy badań nad tekstem dyskursem i komunikacją, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska, Kraków 2006.

20 T.A. van Dijk, Eliten, Rassismus und Presse, w: Jäger, S., Link, J. (red.), Die vierte Gewalt. Rassismus und die Medien, Duisburg 1993.

21 K.R. Popper, Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna, przeł. A. Chmielewski, Warszawa 1992.

badania i ograniczenie błędu pomiaru. Polega ona na zbieraniu danych za pomocą dwóch lub większej liczby metod (np. połączenie gotowych wyników sondaży ankietowych z metodą analizy treści lub techniką tworzenia chmur pojęciowych), a następnie porównywanie i łączenie wyników. Może ona też oznaczać łączenie metod ilościowych i jakościowych. W moim badaniu proponuje zarówno połączenie ilościowej i jakościowej metody analizy tekstów drukowanych (rozdział II i III pracy), jak i uzupełnienie ich o gotowe wyniki badań historycznych, politologicznych i socjologicznych (rozdział I i wprowadzenie). Analiza dyskursu ma charakter interdyscyplinarny, wymaga koncentracji na celu badań, a zastosowana metoda jest zgodna z pytaniem badawczym.

Poprzez analizę słów kluczowych można więc ustalić takie zjawiska jak koncepcyjna równoważność (ujednoczenie) i/lub zmiana znaczenia konstrukcji językowych i ich obsadzania. Analiza słów kluczowych jest jednak tylko częścią analizy debaty publicznej. Celem takiego badania jest więc wykazanie, że wśród wybranych tekstów, które są reprezentatywne dla danej debaty publicznej, istnieje szereg znaczeniowych relacji. Dowody na to mogą zostać zebrane poprzez wskazanie na ewentualne sieci semantyczne. W tym kontekście niniejszy projekt z jego nastawieniem jako analiza tekstu/zbiorów tekstów powiązanych tematycznie czyli dyskursów i całości tych dyskursów czyli debaty, nawet jeśli skupia się on przede wszystkim na kluczowych słowach, może być traktowany także jako analiza dyskursu.

Odnosnie opisu sposobów zastosowań, częstotliwości i ewentualnie zmian znaczenia słów kluczowych w całym zbadanym okresie należy także uwzględnić wyniki dotychczasowych badań w tym zakresie i przede wszystkim wyciągać wnioski odnośnie dotychczasowych mentalnych koncepcji historycznych.

Wyjaśnienie kluczowych dla pracy terminów

Polityczna przestrzeń publiczna czy sfera publiczna (pojęcia te traktuję tu jako tożsame, dlatego będą one używane wymiennie)²² w takich naukach, jak socjologia i politologia odnoszą się do obszaru dyskursu politycznego i wymiany poglądów w nowoczesnym społeczeństwie. Przestrzeń publiczna jest pojęciem dość szczegółowo zbadanym i opisanym. Bazą do dyskusji na jej temat jest powszechnie akceptowana praca niemieckiego filozofa i socjologa Jürgena Habermasa

22 To pierwsze pojęcie jest charakterystyczne raczej dla języka niemieckiego (*politische Öffentlichkeit*), drugie – dla angielskiego (*public sphere*).

Teoria działania komunikacyjnego²³. Większość aktualnych i współczesnych teorii dotyczących sfery publicznej opiera się właśnie na definicji stworzonej przez niego: sfera publiczna to dziedzina ludzkiej aktywności społecznej, w której formuje się opinia publiczna, obszar, w którym ludzie mogą w wolny i nieskrępowany sposób dyskutować na tematy społecznie ważne i przez tę dyskusję wywierać wpływ na działania polityków. Jednak zdaniem wielu uczonych, również Habermasa, obecnie sfera publiczna i dyskusja publiczna są przedmiotem zarządzania i komercjalizacji (Konsumtotalitarismus)²⁴.

Według klasycznych twierdzeń Jürgena Habermasa przestrzeń publiczna to sfera życia społecznego, w której dochodzi do wymiany informacji i poglądów związanych z interesem publicznym, a opinia publiczna staje się w niej siłą polityczną. Innymi słowy sfera publiczna to przestrzeń, w której jednostki i grupy ludzkie dyskutują nad ważnymi wspólnymi problemami, by, jeżeli to możliwe, dojść do wspólnych wniosków i porozumienia. W niej właśnie powinna powstawać opinia publiczna. Przestrzeń publiczna leży więc pomiędzy przestrzenią prywatną a polityczną (przestrzenią władzy). Z jednej strony jest ona instytucją monitorowania władzy – i jako taka pozostaje do niej w wyraźnej opozycji – z drugiej zaś obszarem, w którym jednostki zbierają się po to, by dyskutować nad istotnymi dla ogółu zagadnieniami. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, iż nie jest ona w założeniu miejscem stosunków handlowych czy relacji rynkowych. Jednak w praktyce widać, że przestrzeń publiczna nie jest potrzebna ani współczesnym politykom ani mediom. Jest ona natomiast potrzebna – jak twierdzą niektórzy teoretycy, wręcz niezbędna – wolnemu, liberalnemu, demokratycznemu społeczeństwu. Sam Habermas pisał często, że wolna, poważna prasa nie może być tylko i wyłącznie towarem konsumpcyjnym i źródłem zysków jej właścicieli. Obywatele są przecież nie tylko konsumentami, mają także prawo do uczestniczenia w publicznej debacie i do poszerzania swej wiedzy o świecie, a nie tylko gromadzenia ocenionych przez tzw. ekspertów informacji na jego temat. Prawo to jednak – ponieważ informacja jest traktowana wyłącznie jak towar – pozostaje w dużej mierze niezrealizowane.

23 Por. J. Habermas, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, red. M. Czyżewski, tłum. W. Lipnik, M. Łukasiewicz, Warszawa 2007.

24 Por. „Neue Gesellschaft. Frankfurter Hefte”, 2010, H. 7/8 (Denken und Medien), s. 29–67 (dyskusja w artykułach Ulricha Sarcinello i Simone Unger, Tissy Bruns, Richarda Menga, Thomasa Leifa, Philippa Männle, Martina Dörmanna, Guntera Hofmanna, Franka Bäckelmana, Albrechta von Luckego, Karstena Rudolpha, Thomasa Meyera) oraz Harald Welzer, *Warum die Energiewende eine soziale Frage ist, w: Ende des Atomzeitalters?*, op. cit. s. 10.

Relacje między światem polityki i mediów rozstrzygane są na bardzo wysokim poziomie abstrakcji²⁵, dlatego odwołuję się tu do wyjaśnień w oparciu o podejście funkcjonalne i przyczynowe²⁶. Pierwsze zakłada, że media spełniają pewne funkcje wobec polityki jako forum debaty, element składowy sfery publicznej albo np. decydujący o jakości politycznej proces zwany agenda setting czyli tworzenie porządku dnia (z tego wywodzi się koncepcje takie, jak na przykład demokracja telewizyjna). Multimedia przejęły więc część procesów politycznych. Druga koncepcja skupia się na jakości oddziaływania mediów na politykę. Wśród tych koncepcji najpopularniejsza wydaje się koncepcja porządku dnia, wyjaśniająca decydujące oddziaływanie mediów na opinię społeczną w zakresie ważności prezentowanych tematów. Logika działania mediów, selekcja i formy prezentacji treści wpływają tym samym na rzeczywistość. W tej koncepcji interesująca jest także inscenizacja wydarzeń i manipulowanie nimi (niem. Ereignismanagement) przez polityków w celu wykorzystania logiki działania mediów dla własnych celów²⁷. Właśnie kwestia zmian w sposobie funkcjonowania komunikacji społecznej i tym samym multimediów oraz jakości wpływu tych multimediów zawiera się w kluczowym dla pracy pytaniu o związek między rzeczywistością a jej polityczno-medialnym kreowaniem²⁸.

Krytyczna analiza dyskursu stawia sobie za główny cel identyfikowanie praktyk dyskursywnych, które wpływają na utrzymanie różnych konstrukcji władzy. Władzę pojmuję tu jako moc normatywną²⁹, władzę/siłę do ustanawiania norm/definicji/autorytetu czyli czynników niezbędnych w procesach komunikacji społecznej np. internalizacji. Teksty mogą więc być odbiciem danej kultury jak i ją konstruować. Obok kontekstu kulturowego (doświadczeń z przeszłości) istnieje bezpośrednio sąsiedztwo tekstu czyli kontekst sytuacyjny i tekstualny, np. aktualność tekstu w jego obrazie medialnym (specyfika mediów i ich profili). Gdy znamy ową specyfikę, łatwiej odszyfrować kontekst sytuacyjny i tekstowy.

25 Teorie systemowe to pewien rodzaj metafory wzmacniającej opis stosunków między polityką a mediami. Wśród osób znaczących dla rozwoju komunikacji politycznej wymienia się obok Harolda D. Lasswella, Paula F. Lazarsfelda i Carla I. Hovlanda, także Waltera Lippmanna, Ferdinanda Toenniesa oraz późniejszych badaczy, szczególnie niemieckich, jak wspomniani Elisabeth Noelle-Neumann, Jürgen Habermas i Niklas Luhmann. Najbardziej uznane niemieckie ośrodki zajmujące się badaniami nad komunikowaniem mają swoje siedziby w Berlinie, Monachium i Moguncji.

26 Por. W. Schulz, *Politische Kommunikation*, Wiesbaden 2008, s. 52–54.

27 Por. U. Sarcinelli (Hg.), *Politikvermittlung und Demokratie in der Mediengesellschaft*, Bonn 1998, s. 11–24, na temat zarządzania informacjami i wydarzeniami zob. A. Szymańska, *Medialne fiasko*, s. 36–39.

28 Por. W. Schulz, *Politische Kommunikation*, [w:] G. Bentele, H.-B. Brosius, O. Jarren (red.), *Handbuch Öffentliche Kommunikation*, Wiesbaden 2003, s. 458–479.

29 S. Titscher, R. Wodak, M. Meyer, E. Vette, *Methoden der Textanalyse*, Wiesbaden 1998, s. 186.

Tło kulturowe i historia niemieckiej debaty energetycznej odgrywają jednak główną rolę w wyjaśnianiu i rozumieniu analizowanych dyskursów, a w nich słów kluczowych.

Analiza dyskursu stała się obecnie ważną subdyscypliną nauk społecznych. Nie ogranicza się ona jedynie do językowej analizy tekstu ale również dotyka jego społecznego kontekstu³⁰. Przekonanie, że otaczająca nas rzeczywistość jest konstrukcją wynikającą z międzyludzkich procesów komunikacyjnych, w których istotną rolę odgrywają współcześnie multimedia, skłania do rozważań na temat natury człowieka. Założenie, że rzeczywistość społeczna powstaje w dyskursie czyli w rozmowie społecznej prowadzonej w różnej formie, skłania ku przekonaniu, że świat realny nie istnieje, ale że jest wytwarzany za pomocą procesów komunikacyjnych³¹. Dyskurs w encyklopedii PWN definiowany jest jako rozmowa. Zgodnie z teoriami J. Habermasa³² dyskurs czy rozmowa odbywają się wówczas, gdy strony dążą do rozwiązania sporu/konfliktu w drodze konsensusu i porozumienia z korzyściami dla wszystkich stron, a wymiana argumentów i kontrargumentów oparta jest na założeniu o racjonalności zachowań ludzkich. Model Habermasa zakłada, że działanie komunikacyjne oparte jest tylko na warunkach dochodzenia do prawdziwości (zgodność twierdzeń z rzeczywistością), słuszności (zgodność twierdzeń z normami i wartościami), szczerość i wiarygodność (autentyczność intencji) mogą prowadzić do porozumienia i w konsekwencji przezwyciężenia alienacji jednostki. Samo pytanie o to, kto ustala te normy i wartości i co to jest społeczność międzynarodowa, sprawia, że teoria Habermasa już nie jest taka spójna³³. W ujęciu Habermasa pojawia się więc pozytywny model dyskursu, który pozwala na realizację społecznie ważnych celów w drodze dochodzenia do konsensusu. Inne założenia teoretyczne jak u Michela Foucault³⁴ dotyczą przekonania, że dyskurs to sfera, w której możemy identyfikować przejawy władzy czyli narzucanie znaczeń, kreowanie preferencji, kontrolę, dominację/presję i określanie reguł czy zmianę znaczenia pojęć i słów kluczowych (zmianę polityczną).

30 Por. A. Grzymała-Kazłowska, Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem, „Kultura i Społeczeństwo” 2004, vol. XLVIII, nr 1, s. 13; B. Jabłońska, Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2006, t. 2, nr 1, s. 57.

31 M. Zirk-Sadowski, Pojęcie dyskursu, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, vol. XXXV, nr 2, s. 73.

32 J. Habermas, Teoria działania komunikacyjnego, przeł. A.M. Kaniowski, t. 2, Warszawa 2002.

33 A. Grzymała-Kazłowska, *op. cit.*, s. 20.

34 Por. M. Foucault, Trzy typy władzy, przeł. M. Kowalska, [w:] Współczesne teorie socjologiczne, red. A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziołkowski, Warszawa 2006; J. Szacki, Historia myśli socjologicznej, Warszawa 2002, s. 905.

Pierre Bourdieu³⁵ rozszerza idee Foucaulta i wskazuje na przemoc symboliczną, różnice społeczne, elitarność (dominacja, dyskryminacja etc.). W podejściu niemieckiego filozofa dyskurs jest rozmową opartą na dochodzeniu do prawdziwości, słuszności i prawdziwego porozumienia z zachowaniem zasad tolerancji (osiągnięcie równowagi) na określonych normach i wartościach. Natomiast w ujęciach francuskich myślicieli dyskurs to instrument do dominacji i kontroli (narzucanie ścieżek zależności, dominującej narracji, tworzenia politycznego mainstreamu) czyli określanie norm i wartości przez reprezentantów większości potocznie zwanych przedstawicielami władzy ludu. Wymienione teorie są podstawą do analizy dyskursu i poszukiwania w procesach komunikacji opisanych wzorów.

W analizie politologicznej można koncentrować się na dyskursie realizowanym w sferze publicznej czyli dyskursie publicznym. Jako dyskurs rozumie się nie tylko społeczne metody stosowania języka, ale też ich kontekst. Źródła do analizy dyskursu publicznego to przekazy dostępne publicznie, czyli dyskurs massmediów inaczej zwany dyskursem medialnym względnie dyskursem elit symbolicznych. Obejmuje on przekazy płynące do społeczeństwa ze strony elit symbolicznych, choć wiadomo, że elity symboliczne także znajdują się pod wpływem dyskursu publicznego (na przykład dyskurs akademicki, kościelny czy polityczny). A więc dyskurs elit symbolicznych na tematy polityczne to też dyskurs polityczny i publiczny. Można więc uznać, że dyskurs publiczny można utożsamiać z dyskursem politycznym, jednak w dyskursie politycznym ogranicza się dostęp wszystkich zainteresowanych stron do dyskursu i ich równoprawny status³⁶.

Dyskurs na ogół odnosi się do aktualnej debaty, dyskusji publicznej, stanowisk i oświadczeń polityków i innych zainteresowanych stron³⁷ w danej sprawie. Dyskursy są więc także wynikiem wydarzeń, które miały miejsce w świecie rzeczywistym. Mogą to być na przykład wybory polityczne, ataki terrorystyczne, katastrofy naturalne lub awarie elektrowni. Wcześniejsze dyskursy mogą przy tym być tak konceptualizowane, że następuje rozwijanie tak zwanego przeciw-dyskursu, który obraca się przeciwko dyskursowi hegemonialnemu/dominującemu. Dlatego dyskurs jest tylko częścią czasowo ograniczonej hegemonialnej wiedzy, który też tylko częściowo jest utwierdzany społecznie³⁸. W celu krytycznego przeanalizowania zagadnień historycznych i współczesnych stosowana jest metoda analizy dyskursu. Celem tej metody analizy jest krytyczne podejście do treści drukowanych

35 P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*, przeł. P. Biłos, Warszawa 2005.

36 A. Grzymała-Kazłowska, *op. cit.*, s. 29.

37 R. Keller, *Diskursforschung. Eine Einführung für SozialwissenschaftlerInnen*. Wiesbaden 2011, s. 13.

38 S. Jäger, *Kritische Diskursanalyse. Eine Einführung*, Münster 2004, s. 129.

w zakresie ograniczonej czasowo wiedzy, w celu odkrycia dominującego dyskursu, preferowanych pojęć kluczowych, krytycznej oceny znaczeń treściowych i ich reprezentacji i być może w formułowaniu odpowiedzi na pojawienie się kontr dyskursów, ich przyczyn i tła czy także przemilczanych tematów.

Analiza dyskursu jest w znaczącym stopniu jakościową metodą analizy, która bada działania i oddziaływania władzy, które mają wyraz w strukturach językowych wpływu, czyli wpływu na ogólny kontekst dyskursu³⁹. Oddziaływania siły i władzy reprezentowanych w dyskursie aktorów mogą być wykonywane za pomocą różnych pojęć, słów kluczowych i koncepcji, a tym samym mogą mieć znaczący wpływ na społeczno-historyczny rozwój społeczeństwa. Mnie interesują aktorzy polityczni i medialni, natomiast mam świadomość tego, że nie jestem w stanie określić faktycznie, jakie siły stoją z kolei za tymi aktorami, więc tylko formalnie mogę przeanalizować ich sposoby działania, formę wyrazu. Co do przyczyn takie badanie nie może dać jednoznacznej odpowiedzi, może natomiast do niej przybliżyć, wprowadzając nowe czynniki czy określając, nazywając cechy specyficzne i aspecyficzne. Porównanie decyzji politycznych i komentarzy publicystycznych może pokazać w odniesieniu do jakiegoś tematu stopień upodobnienia się, uniformizacji oraz uzależnienia się od siebie obu sfer (mediatyzacja polityki i polityzacja mediów), który może być wyzwaniem dla rozwoju demokracji w ogóle i powoduje krytyczne stawianie pytań, co do spełniania przez te sfery swoich funkcji konstytucyjnych (funkcja ustawodawczo-wykonawcza i monitorująca/kontrolna). W ogóle metodologia analizy dyskursu proponuje dzielić teksty na ich elementarne fragmenty. Te komponenty tekstów, z których każdy opiera się na danym temacie, odzwierciedlają tematycznie jednolity przepływ wiedzy w obrębie jakiegoś czasu⁴⁰. Rozumie się przez to, że dany temat staje się w miarę upływu czasu poprzez określone rozpowszechnianie medialne tematem wiodącym i to rozpowszechnianie, jego intensywność (ilość i jakość) mają wpływ na znaczenie pojęć, zdarzeń, odbiór idei, osób etc. Jeżeli jakieś rzeczywiste zdarzenie nie spotka się ze skutecznym zainteresowaniem mediów (które też wywołują politycy), to nie ma ono żadnego wpływu na postęp i rozwój dyskursu hegemonialnego (np. debata antyatomowa czy ogólnie debata energetyczna). Jeśli zaś prawdziwe wydarzenie, tak jak w przypadku awarii elektrowni jądrowej w Fukushima, stanie się powodem ogromnego wydarzenia medialnego (newsiem nieschodzącym z pierwszych stron przez długi czas), może to mieć określony wpływ na decyzje polityczne. Nie musi to być jedyny wpływ ale może on wpłynąć

39 Ibidem, s. 127.

40 Ibidem, s. 160.

na taktyczność czyli sposób realizowania jakiegoś celu strategicznego. Analiza dyskursu polega więc w dużej mierze na ustaleniu, czy i jak tego typu wydarzenia stają się wydarzeniami dyskursywnymi i jaki jest ich wpływ na aktualne dyskursy hegemonialne.

Jakościowa analiza treści to etap wstępny do analizy szczegółowej. Aby prawidłowo wykorzystać metodę jakościową trzeba rozpocząć od analizy treści. Metoda ta nie analizuje jak ilościowa analiza treści liczby elementów tekstowych ale kładzie większy nacisk na merytoryczne wypowiedzi elementów tekstowych, które umożliwiają w odniesieniu do kwestii dominującej analizy połączenia kontekstowe. Podstawową ideą jakościowej analizy treści jest rozwijanie kategorii, które stawia się przed przetwarzaniem materiału tekstowego, jako dyspozycje do głównych aspektów tematycznych, tak aby wytworzyć warunek wstępny dla analizy porównawczej różnych kategorii⁴¹. Znaczenie tej procedury metodologicznej jest szczególnie uzasadnione w użyciu, gdyż tworzone są w zastosowaniu techniki systematycznej analizy tekstów, które przewidują także ocenę ilościową materiału językowego⁴². Właśnie materiał językowy w postaci fragmentów tekstu jest podstawowym wymogiem dla merytorycznej analizy środków wyrazu, stanowiących o grze interesów stron debaty, o ich preferencjach, sile, reputacji, sposobach przekonywania w akcie komunikacji (presja, podstęp, przedstawianie wydarzeń jako nieuchronnych etc.).

W literaturze opisuje się trzy podstawowe formy jakościowej analizy treści. Podsumowanie jest jedną z trzech podstawowych form, co wskazuje na tworzenie kategorii dedukcyjnych, które są stosowane jako część metody analizy materiału tekstowego w celu określenia ogólnego kontekstu przedmiotu analizy, zgodnie z jego znaczeniem. Definicje kategorii są formułowane blisko materiału i znajdują odzwierciedlenie w ciągu tekstu. Po stworzeniu wszystkich kategorii są one weryfikowane według ich logiki w odniesieniu do istniejących problemów, a jeśli to konieczne, ponownie korygowane⁴³. Jakościowa analiza treści stanowi ogólne określenie dla różnych metod analizy jakościowej. Dla postawionego w temacie przedmiotu badania, który ma być opisem zmiany lub reorientacji polityki energetycznej, jakościowa analiza treści będzie używana jako podstawowy sposób analizy fragmentów dyskursów, jako część składowa społeczno-historycznego ogólnego dyskursu.

41 P. Mayring, *Qualitative Inhaltsanalyse. Grundlagen und Techniken*, Weinheim 1999, s. 91.

42 *Ibidem*, s. 469.

43 *Ibidem*, s. 93.

Teorie badawcze i stan dotychczasowych badań

W aktualnej debacie politologicznej dotyczącej polityki energetycznej można zaobserwować następujące nurty. **Po pierwsze**, prymat geopolityki, gdzie dominują realistyczne analizy aktualnych międzynarodowych rynków energii. **Po drugie** interesy, polityki wewnętrzne i zależności – gdzie przeważają liberalne analizy. **Po trzecie** mamy liczne modele matematyczne i analizy ekonomiczne. **Po czwarte** pojawiają się w największej liczbie teorie spiskowe związane z petrodolarami, imperializmem surowcowym i kupionymi wojnami na pierwszym planie. **Po piąte** znajdujemy tam także analizy dyskursu energetycznego o charakterze konstruktywistycznym, w sensie badania oddanych w tekstach słownych relacji energetycznych (narracja).

Badania politologiczne w literaturze niemieckiej odnośnie polityki energetycznej są bardzo liczne (na tym tle wyróżniają się naukowe ośrodki badawcze w Berlinie, Monachium i Frankfurt nad Menem). Natomiast w polskiej literaturze naukowej zdecydowanie mniej liczne (patrz dotychczasowe zestawienie literatury sekundarnej w bibliografii; na tym tle wyróżnia się ośrodek badawczy w AGH Kraków). Podczas kwerendy w Państwowej Bibliotece w Berlinie pod hasłem niemiecka polityka energetyczna trafiono na ponad 50 monografii. Większość z nich była publikowana od lat 80., najczęstsze publikacje pojawiły się po roku 2010. W Bibliotece Głównej UMK w Toruniu znaleziono dwie monografie z datami publikacji z przełomu lat 80. i 90. oraz nieliczne serie naukowe na temat polityki energetycznej (np. Energy Policy Journal, red. Mirosław Sobolewski) wydawane przez ośrodek krakowski i warszawski. Jednak i jedno i drugie gotują się we własnym narodowym sosie (mimo, że oba kraje są członkami UE i podlegają unijnej polityce energetycznej) i przesycone są tezami bardziej radykalnymi niż umiarkowanymi (dychotomia ta widoczna jest szczególnie w odniesieniu do Rosji). W literaturze niemieckiej mamy wielu zwolenników szeroko pojętego zrównoważonego rozwoju i ruchu antyatomowego, w polskiej wobec teorii zrównoważonego rozwoju panuje większy sceptycyzm oraz przekonanie o osobliwości niemieckiej drogi, a zwolennicy ruchu antyatomowego stanowią nieliczną grupę. Jeden i drugi dyskurs jest bardzo emocjonalny i publicystyczny. W RFN mediatyzacja tego dyskursu jest znacznie bardziej rozbudowana, w Polsce natomiast dyskurs ten znajduje się dopiero w fazie kiełkowania. Politologiczna debata na temat polityki energetycznej orientuje się wokół długoletniej debaty szkół argumentujących realistycznie i liberalnie. Aspekt częściowy przy badaniach ze szkół realistycznych to władza, w badaniach liberalnych to interesy, ekonomicznych to siły rynkowe i konstruktywistycznych to preferencje. Podejście interdyscyplinarne i odejście od jakiegokolwiek podstawy w analizie nie jest zalecane ale w pewnych aspektach możliwe. Właśnie łączenie

tych podejść może powodować anegdotyczne i niesystematyczne zestawienie faktów, bo te faktycznie łączą wszystkie ww. podejścia, co ewidentnie przeszkadza w naukowym poznaniu i daje rezultat w postaci kolejnych uogólnień. Zalecane jest połączenie tych podejść poprzez synoptyczne powiązanie teorii. W moim badaniu analitycznym skupię się na preferencjach i reprezentacjach polityki energetycznej w komunikacji społecznej, we wnioskach nie zrezygnuję jednak z ich porównania z wynikami dostępnymi z innych szkół badawczych.

Śledząc teorie, jakie na temat upadku czy kryzysu polityki pojawiły się po 2 wojnie światowej⁴⁴, szczególnie w dekadach wokół przełomu wieków, znajdujemy wiele diagnoz, także spektakularnie przesadnych i o charakterze prognoz. Ich przedstawiony poniżej wybór jest jednak dla aktualnego zrozumienia mojego podejścia badawczego do kwestii zmian polityki informatywnej. Można wyróżnić tu kilka typów teorii. **Po pierwsze** mamy upadek polityki czy polityczności (das Politische) w ocenie Hanny Arendt⁴⁵. Ta filozof polityczna widziała już na początku lat 50. zagrożenia dla upadku polityczności, polityki rozumianej jako wolność czyli równouprawnioną możliwość uczestnictwa w procesie działania polegającego na wypracowywaniu porozumienia w przestrzeni publicznej. Władza wg Arendt powstaje tylko wówczas i wyłącznie jako wynik swobodnego procesu porozumienia się równych obywateli. Polityczność to wobec tego nie tylko warunek konieczny ale też ważny składnik indywidualnego sensu życia. H. Arendt widziała w latach powojennych jak życie publiczne i polityka korespondowały tylko jako dopełnienie przymusu wynikającego z obustronnego zagrożenia mocarstw światowych atomowym zniszczeniem. Polityka istniała wówczas coraz mniej jako wynik publicznego porozumienia, a coraz bardziej jako wynik dyktatu nieuchronnych zagrożeń. Wolność w procesach komunikacji publicznej to coraz więcej pozornego dyskursu wolnościowego wynikającego z zagrożenia np. wojną jądrową wczoraj czy katastrofą naturalną dzisiaj. Zagrożenia te były racjonalizowane przez wielkie ideologie, a przestrzeń publiczna traciła swoją polityczność. Atom i jego cywilne czy militarne wykorzystanie to do dziś typowy składnik niemieckiej tożsamości, wynikający nie tylko z zakazu posiadania broni ABC ale również z doświadczeń historycznych i idei politycznych (ekologia polityczna⁴⁶). **Po drugie** w latach 60. konserwatywny teoretyk Ernst Forsthoff wysunął tezę o państwie technicznym⁴⁷. Przewidywał on koniec systemu politycznego spowodowany rozkwitem złożoności cywilizacji

44 Th. Meyer, Was ist Politik, Opladen 2000.

45 H. Arendt, Was ist Politik? Aus dem Nachlass, U. Ludz (red.), Muenchen 1993.

46 Idea politycznej ekologii powstała w wyniku kryzysu ekologicznego i wartości; stawiana jest przez część niemieckich politologów na równi z komunizmem czy kapitalizmem, por. Th. Meyer, op. cit., s. 148-149 oraz Franz Neumann (red.) Handbuch Politische Theorien und Ideologien, Opladen 1995.

47 Th. Meyer, op. cit., s. 202.

techniczno-naukowej i struktur administracyjnych nowoczesnego społeczeństwa. Ten rozkwit stopniowo miałby spowodować zanik przestrzeni, w której w sposób pluralistyczny można rozstrzygać o politycznych alternatywach i decyzjach. W ten sposób państwo technokratyczne z wszechogarniającym i ukierunkowującym systemem eksperckim wyprze państwo polityczne/obywatelskie. **Po trzecie** m. in. wpływowy amerykański medioznawca Neil Postman wieścił totalną estetyzację czyli emocjonalizację i tabloidyzację przestrzeni publicznej, która spowoduje zmiany i ograniczenia w procesach argumentacyjnej komunikacji i porozumienia w polityce na rzecz odejścia w emocje⁴⁸. Gdy komunikacja publiczna stanie się wyłącznie strategiczną inscenizacją kierującą się dyktatem rozrywki, jak w tabloidalnych i idylizujących multimedialnych polityka demokratyczna utraci swoje fundamenty. Także Jürgen Habermas już na początku lat 60. obawiał się podobnego rozwoju bądź niedorozwoju polityki⁴⁹, która stanie się wydarzeniem niepolitycznym, w którym ukryci przed publiką decydenci bądź reprezentanci grup wielkich interesów ekonomicznych (dziś można to rozszerzyć na grupy polityczne, szczególnie biorąc pod uwagę powszechne zjawiska konwergencji idei na scenie politycznej), będą uzgadniali decyzje i przedstawiali je w multimedialnej przestrzeni publicznej jako gotowy wynik demokratycznej debaty dla dobra wspólnego, za pomocą dobrego opakowania czyli w sposób urynkowiony (reklama polityczna) i retorycznie uzasadniony (system ekspercki). Polityka stanie się wówczas niemożliwa, a demokracja będzie łuską pozbawionych funkcji instytucji. **Po czwarte** postępująca i niezaprzeczalna istotna utrata suwerenności państwa na zewnątrz poprzez procesy globalizacji skłoniła wielu autorów do przekonania, że wzrastająca rola sieci transnarodowych powoduje paraliż państwa narodowego (także możliwy scenariusz dla rozwoju UE przy założeniu, że wzrastająca rola sieci europejskich sparaliżuje działania obywatelskie, czego UE sobie nie życzy, co jednak coraz częściej tak jest właśnie przez obywateli postrzegane /złożoność instytucji superpaństwa technokratycznego/ lub przez partie populistyczne podgrzewane), gdyż jego problemy wewnętrzne nie mogą już być skutecznie rozwiązywane przez te sieci zewnętrzne i aktor polityczny pozbawiony jest w ten sposób demokratycznego fundamentu działania. Paraliż państwa narodowego wobec problemów spowodowanych czynnikami zewnętrznymi, spowodowanymi na zewnątrz tego państwa i oddziałującymi także wewnątrz tego państwa, spowoduje utratę demokratycznej legitymizacji państwa narodowego⁵⁰. **Po piąte** także wielu autorów wysunęło tezę o wewnętrznej utracie suwerenności państwa. Ulrich Beck

48 N. Postman, *Wir amüsieren uns zu Tode. Urteilsbildung im Zeitalter der Unterhaltungsindustrie*, Frankfurt am Main 1985.

49 J. Habermas, op.cit.

50 Th. Meyer, op. cit., s. 203.

twierdził, że w nowoczesnych technologiczno-naukowych społeczeństwach ryzyka z ich niezaprzeczalną jakością i odpowiedzialnością, decyzje polityczne będą podejmowane w obszarach subpolitycznych w sposób niepolityczny/niedemokratyczny i przede wszystkim chroniący te obszary⁵¹. Polityczność rozejdzie się wówczas w różne sfery gospodarczo-społeczne i będzie tam dla ich ochrony niepolitycznie traktowana. Natomiast Niclas Luhmann⁵² twierdził, że kompleksowość systemów, jakie tworzą nowoczesne społeczeństwa ze swoich podsystemów, sparaliżuje możliwość podejmowania decyzji demokratycznych/politycznych, bo świadome kreowanie i sterowanie ich strukturami i liniami rozwoju z ogólnospołecznych poziomów aktywności i z centrów władzy stanie się niemożliwe. Polityczność stanie się jakimś podsystemem obok wielu innych i straci swoją rolę jako odpowiedzialna ogólnospołeczna mapa drogowa. Zakładając, że poprzedzające Luhmanna i powstające po nim teorie dotyczące kryzysu demokracji (poprzez m. in. dyktat strachu przed wojną atomową, dyktat strachu przed terroryzmem, dyktat strachu przed ekologiczną katastrofą, dyktat strachu przed państwem technokratycznym z systemem eksperckim, dyktat rozrywki uzasadniany przez grupy interesu ekonomiczno-politycznego, dyktat strachu przed utratą suwerenności poprzez zawiłe instytucje i sieci zewnętrzne oraz subpolityczne podgrupy społeczne) mogłyby się spełnić lub spełniają się, może nastąpić utrata reputacji, wiarygodności i atrakcyjności, a tym samym upadek znaczenia internalizacji w komunikacji społecznej, czego wyrazem jest rosnące zniechęcenie do polityki i tworzenie się podsystemów, które poprzez swoją kompleksowość nie są przewidywalne i sterowalne w sposób demokratyczny (na przykład społeczności internetowe).

Przedstawione wyżej tezy opisują zjawiska częściowo nowe i częściowo występujące na nowo (odrodzone). Żaden z tych trendów nie stawia substancji polityki pod takim znakiem zapytania, żeby ona nie mogła na to zareagować. Kryzys czy upadek polityki nie może następować w wyniku szybkich, dynamicznych czy nieprzewidywalnych zmian natury technologicznej czy społecznej (tu np. w warstwie komunikacyjnej). Może on nastąpić w przypadku, gdy obywatele zrezygnują z rozwiązywania zadań, problemów, które przed nimi stają. Jednak cały świat z jego różnorodnością to na szczęście nie jedna wielka „sala samobójców”, choć nie raz takim się wydawał w swoich fragmentach z przeszłości. Polityka jest we współczesnych wysoko skomplikowanych i złożonych społeczeństwach w ciężkim stanie ale jeszcze daleko od agonii. Z jednej strony jest przeciążona, gdy zmagają się z bezrobociem, gdy gasi afery, gdy zmierza od skandalu do skandalu, od kryzysu do kryzysu. W ten sposób szybko traci

51 U. Beck, *Die Erfindung des Politischen*, Frankfurt am Main 1993.

52 H. Willke, *Die Ironie des Staates. Grundlinie einer Staatstheorie polyzentrischer Gesellschaft*, Frankfurt am Main 1992.

reputację i autorytet, a zaufanie do niej spada. Rosnąca wewnętrzna złożoność nowoczesnych społeczeństw oraz ich lokalne podsystemy i globalne powiązania zawężają pole działania i ograniczają koordynaty polityczne. Także postępująca mediatyzacja polityki wprawdzie rozszerza współuczestnictwo publiki w debacie politycznej w sposób bezprzykładowy i nie znany dotychczas (internet) lecz utrudnia z reguły stosowanie zróżnicowanej argumentacji w przedstawianiu i w pośrednictwie w rozwiązywaniu problemów z racji formy komunikacji (uproszczenia, tabloidyzacja). Polityka stała się społecznym polem działania, które znajduje coraz mniej odpowiedzi na ludzkie skłonności, interesy i wartości. Polityka staje się przez to swoistym forum ekspertów i zawodowych polityków. Jednak trzeźwe spojrzenie pokazuje, że mimo tych ww. ograniczeń i kryzysów dziś nie może być mowy o końcu polityki czy demokracji. Wiele przemawia za tym, że polityka i tym samym demokracja (wolność jako umowna norma i wspólnotowa wartość) muszą odzyskać stracony teren do działania i jak każdy proces ulegają przemianom. Nic nie przemawia za tym, że tworzenie powszechnych, koniecznych i wiążących uregulowań w przyszłości straci na znaczeniu. Jest to egzystencjalne zadanie polityki w każdym społeczeństwie. Tworzenie pozornych wymuszeń i dominacja pozornych czy faktycznych ograniczeń/wymuszeń ekonomicznych (globalizacja) są w stanie wzmocnić polityczną odpowiedzialność, także ponad granicami (grupa G7 czy G20 albo rząd światowy?). Jako ruch protestu czy żądania współudziału rośnie przeciwko profesjonalizacji i mediatyzacji polityki w społeczeństwach krajów demokratycznych nowa forma/nowe formy bezpośredniego zaangażowania politycznego obywateli (np. Szwajcaria). To już jest ożywieniem polityczności i dowodem na to, że takie stany są tylko tymczasowe, a polityczność jak samo społeczeństwo ulega ciągłej przemianie. Jakiej – czy stopniowej, czy skokowej czy przemocowej czy pokojowej – to już pokaże przyszłość i zależy to dynamiki zmian w ludzkiej komunikacji, a przede wszystkim od szacunku człowieka do przez niego samego wypracowanych norm i wartości wolnościowych i obywatelskich.

Obserwowany upadek polityczności według Hanny Arendt następował już na początku lat 50. Także dzisiaj wielu badaczy widzi istotne zagrożenia dla upadku polityczności, polityki rozumianej jako wolność czyli równouprawnioną możliwość uczestnictwa w procesie działania polegającego na wypracowywaniu porozumienia w przestrzeni publicznej. Polityczność to wobec tego nie tylko warunek konieczny ale też ważny składnik indywidualnego sensu życia. W okresie zimnej wojny życie publiczne i polityka korespondowały w dużym stopniu jako wyraz przymusu wynikającego z obustronnego zagrożenia mocarstw światowych atomowym zniszczeniem. Polityka istniała wówczas coraz mniej jako wynik publicznego porozumienia, a coraz bardziej jako wynik dyktatu nieuchronnych zagrożeń. Także u progu 21 wieku

analizując politykę energetyczną RFN można odnieść wrażenie, że polityka ta w coraz mniejszym stopniu jest wyrazem czy wynikiem publicznego porozumienia (wypracowanego w wyniku publicznego sporu), a coraz bardziej jest wynikiem dyktatu nieuchronnych zagrożeń czyli np. zmiany klimatycznej, katastrof naturalnych i ryzyka płynącego ze strony cywilnego wykorzystania atomu. Tego w mojej pracy nie będę mógł ostatecznie udowodnić, jednak analiza wycinka tego publicznego procesu porozumienia może wykazać i ustalić tendencje zmian. Definicja wolności ulega zmianom, a w procesach komunikacji publicznej jest coraz więcej pozornego dyskursu wolnościowego wynikającego z zagrożenia np. katastrofą elektrowni atomowej (np. Fukushima). Atom i jego cywilne czy militarne wykorzystanie to do dziś specyficzny składnik niemieckiej debaty publicznej (o czym świadczy także powyższe stanowisko znanej niemieckiej filozof i intelektualistki). Debata ta może wynikać z tożsamości społecznej ale nie tylko z zakazu posiadania broni ABC ale również z 20-wiecznych doświadczeń historycznych oraz z myślenia prewencyjnego i pragmatycznego, nadwrażliwości społecznej czy utraty poczucia bezpieczeństwa w ogóle (po 9/11, Fukushimie) i bezpieczeństwa energetycznego oraz bezpieczeństwa dostaw surowców energetycznych. Od mniej więcej początku 21 wieku taką wielką ideologią – choć należy zaznaczyć, że jest to jeszcze proces otwarty – wydaje się być w RFN zielona rewolucja (green new deal, Energiewende). Jest ona ściśle powiązana z polityką energetyczną (antyatomową), klimatyczną (antyatomową) oraz bezpieczeństwa (antyatomową i pokojową). Szczególnie zauważalne stało się to w roku 2011, kiedy zapadła decyzja polityczna poparta zmianami ustawowymi o stopniowym wygaszaniu energetyki jądrowej (Atomausstieg) i zastępowaniu ich odnawialnymi źródłami energii (dalej OZE).

Podsumowanie

Cywilne wykorzystanie energii jądrowej jest przez ostatnie 30-40 lat głównym problemem politycznym w Niemczech. W roku 2000 wypracowano konsens atomowy, czyli porozumienie, które przewidywało stopniowe wycofanie się Niemiec z energii jądrowej w ciągu kilku dekad. Była to decyzja polityczna. W roku 2010 pojawiła się nowa decyzja polityczna, która zakładała przedłużenie terminów finalnego zamykania elektrowni jądrowych. W związku z katastrofą elektrowni atomowej pod uderzeniu fali tsunami w japońskiej Fukushimie w marcu 2011 roku podjęto kolejną decyzję polityczną o zdecydowanym przyspieszeniu wycofywania się z atomu tzw. „Atomausstieg”. Wiosną 2011 roku postanowiono, że do 2022 roku, ostatnia z 17 niemieckich elektrowni jądrowych ma wygasnąć, a 8 najstarszych i najbardziej niebezpiecznych z nich zostanie natychmiast wyłączonych

z sieci. W krytycznej analizie dyskursu zostaną przeanalizowane najważniejsze treści z programów wyborczych partii CDU/CSU, SPD, S90/Zieloni, FDP oraz Lewicy wraz z ich publicystycznymi komentarzami z kilku ponadregionalnych tytułów. Analiza zostanie przeprowadzona na trzech poziomach: kulturalny, sytuacyjny i tekstowy. Oznacza to, że problem i teksty będą badane z perspektywy historii, jak i debaty w bezpośrednim sąsiedztwie tekstu, zanim ostatecznie poddane zostaną bardziej szczegółowo krytycznej analizie tekstu w sposób polilingwistyczny.

Źródła przeanalizowane dotychczas, jak na przykład bardzo kontrowersyjna debata publiczna dotycząca elektrowni jądrowych, pozwalają formułować przypuszczenie, że problem ten jest przedstawiany/komunikowany niemieckiej opinii publicznej za pomocą sprzecznych reprezentacji i argumentacji, by w krótkim czasie być z kolei przedstawiana tej opinii w zgodnym tonie (zwroty i konwergencje). Z jednej strony obserwujemy więc walkę o dominację w debacie poprzez bezwzględną rywalizację, z drugiej strony poprzez współpracę i chodzi tu o medialnych i politycznych uczestników tej debaty. Jedną z wyraźnych tendencji i tez do zweryfikowania jest to, że argumentacja za energią jądrową przed Fukushima była argumentem idącym w parze z przekonaniem o przyjaznej dla klimatu energetyce atomowej. Ta preferencja pro klimatyczna musiała po marcu 2011 roku ustąpić innej preferencji z przekonaniem o tym, że energia atomowa jest bardzo ryzykownym i finalnie w przypadku awarii szkodzącym środowisku źródłem energii i należy (powinno się – to jedna z najczęściej pojawiających się fraz zarówno w decyzjach politycznych jak i komentarzach prasowych), jak najszybciej wyjść z energii atomowej. Przypomnę, że w koncepcji energetycznej z roku 2010 argumentowano bardzo stanowczo o konieczności wyjścia z wyjścia (Ausstieg aus dem Atomausstieg), przynajmniej na okres przejściowy, gdyż energia atomowa jest w miarę przyjazna środowisku i powinno się spowolnić wyjście z energii atomowej. Inna stwierdzona tendencja to fakt, że w debacie tej bardzo rzadko pojawiają się inne elementy należące do polityki energetycznej czyli np. polityka węglowa i gazowa, która to w założeniach rządowych już od roku 2000 miała być rozwiązaniem na okres przejściowy, tj. zanim Niemcy całkowicie przejdą na odnawialne źródła energii. Kolejna stwierdzona teza do weryfikacji to coraz bardziej wszechogarniająca atmosfera straszenia klimatem, zarówno w programach jak i komentarzach (podnoszenie kwestii dotyczących bezpieczeństwa). Ponadto można postawić tezę o obejmującej coraz szersze kręgi w komunikacji publicznej zgodności co do nieuchronności wcześniej stawianych tez klimatycznych. Zauważalne jest to zarówno w porównaniu programów wyborczych z lat 2009 i 2013, coraz większy konsens i konwergencja idei, ale także w zestawieniu komentarzy

publicystycznych do nich, gdzie także na pierwszym planie jest konsens w debacie i brak reprezentacji alternatyw. Można postawić też tezę o podejmowaniu wielu decyzji politycznych w sprawach energetycznych ad hoc, meandrowaniu z wieloma zasadniczymi sprzecznościami w argumentacji (nagłe zwroty podyktowane interesem wyborczym), gdy porównuje się tylko chronologicznie poszczególne decyzje (patrz kalendarium ustaw energetycznych w aneksie). Jak już wskazano powyżej, w krótkiej historii polityki energetycznej RFN z ostatniej dekady natrafiamy na ciągłe zmiany czy modyfikacje. W porównaniu z jej zdecydowanie dłuższą historią po 1949 roku są one relatywnie częste i zaskakujące w swoich zwrotach i dynamice u progu 21 wieku. Szczególnie po tzw. rewolucji Busha w stosunkach międzynarodowych czyli operacji Iraq Freedom, budowie Nordstream oraz awarii w Fukushima są one bardzo zdecydowane i dość bi- względnie unilateralne w wykonaniu niemieckim, co pokazuje możliwości odchodzenia od dotychczasowej zasady multilateralizmu. Oprócz swojego powiązania z sytuacją międzynarodową są one zawsze związane z ogólnospołeczną dyskusją pokojową, atomową czy wprost o konieczności wyjścia z energii jądrowej. Wytyczne planistyczne dotyczące porzucenia energii jądrowej zaczęły być realizowane przez czerwono-zielony rząd od 1998 do 2005 roku, a pod rządami wielkiej koalicji do 2009 roku były w większości kontynuowane, choć coraz częściej krytykowane. Pierwszy nowy dyskurs polityczny utworował się w związku ze zmianą rządu w 2009 roku, kiedy strony utworzonej koalicji CDU/CSU i FDP postanowiły przedłużyć terminy pracy niemieckich elektrowni jądrowych. Jednak pod wpływem czynnika zewnętrznego (katastrofa jądrowa w Fukushima) i pod wpływem czynnika wewnętrznego (ostra krytyka ze strony mediów i społeczeństwa, zbliżające się wybory krajowe) w marcu 2011 odnowiono debatę na temat przyszłych dostaw energii w Niemczech, która zajęła się nie tylko kwestią skrócenia okresu istnienia elektrowni jądrowych. W debacie tej postawiono także niewygodne pytanie, jak takie wczesne wyjście z energetyki jądrowej może wpłynąć na dodatkowe wykorzystanie paliw kopalnych, takich jak węgiel kamienny i węgiel brunatny czy gaz. Jak można będzie w takim trybie utrzymać określone cele klimatyczne i rozwój odnawialnych źródeł energii. Aby zrozumieć programy i komentarze publicystyczne do nich ustanowiono całościowe podejście holistyczne (kontekst historyczny lokalny i globalny), które opisuje szkicowo rozwój polityki energetycznej w RFN od 1949 roku, i szczegółowo od 1998 roku w drugiej części pracy.

ROZDZIAŁ I – KONTEKST HISTORYCZNY

Polityka energetyczna w RFN – geneza i stan obecny

Polityka energetyczna w Republice Federalnej Niemiec stanowi część ogólnej polityki gospodarczej i formalnie pozostaje w obszarze kompetencji Federalnego Ministra Gospodarki i Pracy (Bundesministerium für Wirtschaft und Arbeit). Dziś jest to Federalne Ministerstwo Gospodarki i Energetyki (Bundesministerium für Wirtschaft und Energie). Polityka energetyczna jest formułowana przez rząd federalny w porozumieniu z krajami związkowymi. Cele polityki energetycznej są wieloaspektowe. Tradycyjnie jej cele to zapewnienie bezpiecznego, ekonomicznie uzasadnionego i wystarczającego zaopatrzenia w energię. Jednak po kryzysach naftowych z lat 70. do tych celów zalicza się bardziej oszczędne i racjonalne wykorzystanie energii, zróżnicowanie jej źródeł i kompatybilność środowiskową⁵³. W dużej mierze polityka energetyczna leży dlatego też w obszarze kompetencji Federalnego Ministerstwa Środowiska, Budownictwa i Bezpieczeństwa Reaktorów (Bundesministerium für Umwelt, Naturschutz, Bau und Reaktorsicherheit).

Rozwój polityki energetycznej w Niemczech Zachodnich do 1990 roku można traktować jako efekt poszukiwań pod wpływem różnych zmiennych najtańszych paliw energetycznych, które odbyły się w pięciu etapach⁵⁴. Od 1948 do 1958 roku polityka energetyczna ograniczała się tylko do sektora węglowego i bazowała na ustawie z roku 1935 oraz była wypadkową współpracy w ramach EWWiS. Jej celem był wzrost krajowej produkcji energii, co oznaczało wówczas popieranie produkcji węgla kamiennego i zaspokojenie w ten sposób rosnącego zapotrzebowania na zużycie energii. Górnictwo węgla kamiennego miało rozbudowane dotacje bezpośrednie i pośrednie. Jednocześnie ustalano na węgiel kamienny cenę maksymalną w celu stabilizacji ogólnego poziomu cen tego surowca.

W drugiej fazie w latach 1958-1966 polityka energetyczna stanowiła próbę przeciwdziałania zmianom strukturalnym na globalnych rynkach energii i polegała na bezwzględnym utrzymywaniu poziomu wydobycia węgla kamiennego czyli

53 G. Erdmann, *Energieökonomik. Theorie und Anwendungen*, Zürich 1992.

54 www.bpb.de/nachschlagen/lexika/handwoerterbuch-politisches-system/40270/energiepolitik?p=all.

poprzez interwencje państwowe na spowolnieniu tych zmian strukturalnych poprzez stopniowy wzrost wykorzystania ropy naftowej. Polityka ta nie powiodła się, ponieważ państwo zaprzestało podejmowania dalszych wysiłków, aby górnictwo węgla kamiennego mogło utrzymać lub wzmocnić swoją pozycję w sektorze energii elektrycznej. Globalizujący się niemiecki przemysł wymagał jako warunku wzrostu liberalizacji czyli nieskrępowanego dotacjami poszukiwania najtańszej możliwej energii, a wówczas źródłem najtańszej energii była ropa naftowa. Rozpoczęły się pierwsze duże zamknięcia kopalni węgla kamiennego w Zagłębiu Ruhry i Saary oraz w Lotaryngii. Rząd federalny nie opracował jednak żadnego skutecznego rozwiązania wobec strategii podbijania rynków przez międzynarodowe koncerny naftowe.

W trzeciej fazie w latach 1966-1973 odbyło się stopniowe dostosowanie wydobycia węgla do sytuacji na rynku nośników energii. Nadal tania ropa naftowa był głównym źródłem energii. Dotacje, które wcześniej pochłaniał sektor węglowy, zostały przesunięte w kluczowe obszary postępu technicznego czyli do przemysłu jądrowego. We wrześniu 1973 roku, na krótko przed wybuchem światowego kryzysu paliwowego, rząd federalny po raz pierwszy w swojej historii przedstawił ogólną koncepcję polityki energetycznej, która zawierała docelowe kierunki rozwoju wszystkich źródeł energii. Uderzające było nadanie specjalnego znaczenia energii jądrowej, dla której zaplanowano najwyższy wskaźnik wzrostu. Energetyka oparta na atomie miała przeciwdziałać dalszej ekspansji ropy naftowej. Z różnych powodów rozbudowa energetyki jądrowej nie przebiegała zgodnie z planem. Wpływ na ten stan rzeczy miały antyatomowe nastroje społeczne, brak własnych zasobów np. uranu oraz polityka federalna z jej wewnątrzpolitycznymi (wyborca) i zewnątrzpolitycznymi (otwarcie się na wschód i ZSRR) interesami. Udział energii jądrowej w całkowitym miesie energetycznym był redukowany przez kolejne rządy federalne. Pomimo wyhamowania rozbudowy elektrowni jądrowych, ich udział w ogólnej produkcji energii ciągle jednak rósł.

Na czwartą fazę rozwoju z lat 1974-1982 przypadł drugi kryzys paliwowy na rynkach światowych, ustawodawstwo o oszczędzaniu energii i tzw. kontrakt stulecia pomiędzy górnictwem węgla kamiennego a gospodarką energetyczną. W roku 1976 weszła w życie pierwsza ustawa o oszczędzaniu energii (EnEG). Jej celem było m. in. zapobieganie stratom energii w procesie chłodzenia i grzania.

W fazie piątej od mniej więcej roku 1983 nastąpiło zwiększenie znaczenia ochrony środowiska w polityce energetycznej. Wywołane przez wymieranie lasów i protesty społeczne, pojawiło się Rozporządzenie ds. Elektrowni Węglowych. Zostało ono przyjęte w 1983 roku. W rozporządzeniu tym zostały ustalone wartości dopuszczalnych emisji dla dwutlenku siarki, tlenków azotu i pyłów. Ustalono także terminy spełnienia

tych wymogów. Po tym procesie legislacyjnym wszystkie elektrownie węglowe musiały być albo zmodernizowane w systemy oczyszczania spalin w przeciągu pięciu lat albo zamknięte. W wyniku debat publicznych wśród istotnych celów polityki energetycznej rządu federalnego pojawiło się od roku 1990 ograniczanie emisji gazu cieplarnianego czyli dwutlenku węgla jako istotny cel związany z ochroną klimatu.

Polityki energetyczne państw uprzemysłowionych w okresie powojennym do pierwszego kryzysu cen ropy naftowej realizowały wspólne wzorce. Amerykański politolog Leon N. Lindberg⁵⁵ określił te wzorce jako syndrom energetyczny. Syndrom ten składał się z jednocześnie występujących symptomów/objawów w czasach zmian strukturalnych na globalnych rynkach produkcji surowców energetycznych i prowadził do trudnego do przewidzenia i tym samym ryzykownego funkcjonowania całego systemu energetycznego. Objawy te obejmowały następujące zjawiska: produkcja i zużycie energii były wymagane przez coraz większą podaż energii; polityka państwowa była dominowana przez globalnych i lokalnych producentów energii; zespół interakcji w postaci przeszkód politycznych, instytucjonalnych i strukturalnych wymuszał poszukiwanie alternatyw. Od lat 70. ten syndrom energetyczny zaczął stopniowo się rozpuszczać w sposób miękki. Rozpoczęło się eksperymentowanie z różnymi opcjami polityki energetycznej: „business as usual”, etatocentryczna mobilizacja, pluralizacja i/lub liberalizacja i budowanie konsensusu⁵⁶. Wzorem politycznym dla rozwoju niemieckiej polityki energetycznej stało się połączenie tych opcji, które nastąpiło niejako w odpowiedzi na szereg kluczowych wydarzeń natury wewnątrzpolitycznej i międzynarodowej (więcej na ten temat w dalszej części tego rozdziału). Te kluczowe wydarzenia wpłynęły nie tylko na tematy debaty publicznej o polityce energetycznej, ale również wymagały interwencji rządu i wprowadzenia regulacji ustawowych. Ramy prawne niemieckiej polityki energetycznej składają się z mieszanki prawa publicznego i prywatnego. Poniżej zostanie przedstawiona w sposób szkicowy geneza tego prawa. Prawo publiczne składa się z przepisów dotyczących pozyskiwania energii, importu energii, transportu i dystrybucji energii oraz zużycia energii. Dla połączonych mediami liniowymi nośników energii (energia elektryczna, gaz, ciepłownictwo) istnieje specjalna ustawa. Najważniejsze zasady prawa prywatnego stanowią umowy koncesyjne i zakupowe oraz umowy taryfowe. Fundamentalne znaczenie ma europejskie prawodawstwo, takie jak dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie wspólnych zasad dla wewnętrznego rynku

55 L.N. Lindberg, „Comparing Energy Policies: Political Constraints and the Energy Syndrome”, w: L.N. Lindberg: *The Energy Syndrome*, Lexington, Mass 1977.

56 H. Kitschelt, *Politik und Energie. Energie-Technologiepolitiken in den USA, der Bundesrepublik Deutschland, Frankreich und Schweden*, Frankfurt/M.-New York 1983, s. 68f.

energii elektrycznej i wewnętrznego rynku gazu. Te dyrektywy UE są transponowane przez państwa członkowskie UE w ciągu kilku lat do prawa krajowego. Najważniejsze przepisy w dziedzinie energetyki to Ustawa Federalna o Górnictwie (Prawo górnicze, w org. BbergG) z 13.08.1990, Ustawa Federalna o Kontroli Zanieczyszczeń z Emisji (BimSchG) z 15.03.1974 oraz Ustawa Federalna o ocenach oddziaływania na środowisko. Reaktory jądrowe podlegają zatwierdzeniu zgodnie z § 7 ustawy o pokojowym wykorzystaniu energii jądrowej i ochronie przed jej ryzykami (Ustawa Atomowa z 31.10.1976, AtomG). Import energii jest regulowany przez ustawę o handlu zagranicznym. W przypadku uszkodzenia lub wadliwego działania importu ropy naftowej, produktów naftowych i gazu zastosowanie znajduje Ustawa federalna z 20.12.1974 o Bezpieczeństwie Energetycznym, która reguluje w takich wypadkach zaopatrzenie w energię elektryczną. Transport i dystrybucja energii są regulowane przez Ustawę o Prawie Budowlanym oraz Ustawę o ochronie środowiska. Transport paliwa jądrowego wymaga, zgodnie z § 4 AtomG specjalnego zatwierdzenia. Nie istnieją inne specjalne ograniczenia prawne dotyczące transportu energii. Aż do nowelizacji w roku 1998 obowiązywała w RFN Ustawa o Gospodarowaniu Energią z 1935 roku (EnWG z 13.12.1935). Ustawa ta przewidywała zapewnienie przez interwencje państwowe bezpiecznego i taniego zaopatrzenia w energię elektryczną. Nadzór spółek monopolistycznych zmierzał do ekonomicznego przeciwdziałania czy zapobiegania szkodliwym skutkom konkurencji. Brakujące obowiązki przyłączenia i zaopatrzenia dla dostawców energii (EVU) i specjalnych odbiorców (przemysł) zastąpiły w pewnym stopniu regulacje płynące z ustawy o zwalczaniu ograniczeń konkurencji (GWB z 27.7.1957 r.). Ustawa ta uwalniała lokalne społeczności (gminy) i dostawców energii w celu ochrony swoich prywatnych umów na dostawy od zapędów kartelowych i wyznaczała obszary ochrony w §§ 103, 103. Gminy zezwalały dostawcom na wyłączne korzystanie z ich gruntów do budowy mediów i linii zasilających w umowach koncesyjnych. Umowy rozgraniczające terytoria sprzedaży powstrzymywały publicznych dostawców od monopolizowania terytorium. Znalezione poziome rozwiązania pomiędzy dostawcami na tym samym poziomie i pionowe między dostawcami i dystrybutorami. W dniu 1.1.1991 weszła w życie Ustawa o Wprowadzaniu Energii do Systemu (StrEG). Zobowiązała ona dostawców energii (EVU) do zakupu energii elektrycznej wytworzonej z odnawialnych źródeł energii w ich terytorium oraz do zapłacenia wyższego wynagrodzenia za ową energię, niż ustalone na podstawie umów taryfowych. StrEG dotyczyła energii elektrycznej wytworzonej z energii wodnej, energii wiatru, energii słonecznej oraz ze składowisk odpadów i biogazu z pozostałości biologicznych lub produktów pochodzących z rolnictwa i leśnictwa. Zainstalowana moc nie mogła przekraczać 5 Megawat. Ustawa również nie miała

zastosowania dla instalacji, które należały w więcej niż 25% do sektora publicznego, przemysłu energetycznego i związanych z nim przedsiębiorstw o charakterze kartelowym. Dla energii elektrycznej wytworzonej z energii słonecznej i energii wiatru płacono co najmniej 90% średniego zysku z przedostatniego roku kalendarzowego ze sprzedaży energii elektrycznej dostarczanej do wszystkich odbiorców. Dla energii elektrycznej pochodzącej z elektrowni wodnych do 500 kW, i gazu wysypiskowego i ściekowego, a także z produktów i pozostałości z rolnictwa i leśnictwa płacono co najmniej 75% średniego zysku⁵⁷.

Nowelizacja ustawy o gospodarowaniu energią (EnWG) była wielokrotnie w historii RFN w na politycznym porządku dziennym. Ale wszystkie próby demonopolizacyjne trafiały na zacięty opór, zwłaszcza wielkich koncernów energetycznych. Gdy we wczesnych latach 90. dokonała się fundamentalna reforma sektora energii elektrycznej w Wielkiej Brytanii, Holandii czy w Norwegii, konserwatywno-liberalny rząd federalny w latach 1993-1994 próbował wprowadzić elementy konkurencji na rynku energii poprzez zmiany w ustawie EnWG. Próba ta nie powiodła się, ponieważ oprócz gigantów niemieckiego przemysłu energetycznego dołączyli do nich przedstawiciele gospodarki komunalnej i ich sojusznicy z CDU i SPD i zablokowali proces zmian. Dyrektywy UE dotyczące europejskiego rynku wewnętrznego energii elektrycznej (1996) i gazu (1998) ostatecznie ustawiły kurs na deregulację i liberalizację gospodarki energetycznej opartej na nośnikach przekazywanych liniowo w Niemczech. Wraz z nowelizacją ustawy o gospodarowaniu energią (EnWG) z dnia 28 kwietnia 1998 roku nie tylko zniesiono specjalne uregulowania dla przemysłu energetycznego i gazowego, ale wprowadzono dalsze reguły o zwalczaniu ograniczeń konkurencji. Nowa ustawa energetyczna zintegrowała kwestie ochrony środowiska w listę celów polityki energetycznej. Jednocześnie ograniczyła do minimum państwowe prawa nadzoru i kontroli stanu energetyki. Nowa ustawa – przynajmniej na papierze – uwalniała rynek energii elektrycznej i gazu w Niemczech w 100 procentach. Przewidziane w dyrektywie UE dotyczącej rynku wewnętrznego stopniowe wprowadzenie pełnej liberalizacji i wolnorynkowych zasad konkurencji nie zostało rozłożone na dziesięć lat, ale postulowane do wprowadzenia natychmiast dla wszystkich grup klientów. Nowa ustawa została mocno zakwestionowana przez ówczesne opozycyjne partie SPD i Zielonych, szczególnie ze względu na brak w niej jasnych celów dla aspektów ekologicznych. Frakcja grupy parlamentarnej SPD oraz niektóre rządy krajów związkowych złożyły nawet skargę konstytucyjną⁵⁸.

57 Ustawa o Wprowadzaniu Energii do Obiegu (StrEG), 1999.

58 www.bpb.de/nachschlagen/lexika/handwoerterbuch-politisches-system/40270/energiepolitik?p=all (dostęp 22.03.2014).

Niemiecka polityka energetyczna po roku 1998

Ten rozdział pracy nawiązuje do wspomnianych także powyżej początków procesu modyfikacji niemieckiej polityki energetycznej, głównie związanych z debatą wokół wyjścia z energetyki atomowej na rzecz rozwijania OZE, który po raz pierwszy od 1998 roku, po rozpoczęciu rządów koalicji czerwono-zielonej, stał się częścią niemieckiej polityki energetycznej. W niniejszej części pracy zostaną przedstawione kluczowe decyzje polityczne mające wpływ na kwestie „energetyczne”⁵⁹ od czasu przejęcia rządów w RFN przez koalicję SPD i Sojuszu 90/Zieloni w 1998 roku. U podstaw decyzji politycznych z tego zakresu leżały programy koncentrujące się na energii nuklearnej i wycofywaniu się z jej produkcji, na rozwoju Ustawy o Energii Odnawialnej (EEG), na dalszej dywersyfikacji dostaw węglowodorów i poświęcaniu największej uwagi na priorytety związane z polityką klimatyczną. Szereg głównych uwarunkowań wynikających z polityki międzynarodowej i związanych z tym zmian tożsamościowych w RFN po 1945 roku, które miały wpływ na podejmowane decyzje, zostaną tu także w zarysie przedstawione (więcej na ten temat patrz kolejny podrozdział). Na tym tle zostanie przedstawiona także nowa koncepcja energetyczna rządu konserwatywno-liberalnego z roku 2010 i jego reakcja na katastrofę elektrowni atomowej w Fukushima.

Rozwój niemieckiej polityki energetycznej po 1945 roku to proces stabilny, który określiłbym jako kontynuację z modyfikacjami. Wynika on ze sposobu definiowania fundamentalnego dla kwestii energetycznych terminu bezpieczeństwa i specyfiki tożsamości społecznej w RFN i z ich przemian po 1945 roku. Obok wielu czynników zewnętrznych szczególną wagę miały tu ruchy społeczne, których inicjacją była rewolta studencka z 1968 roku (dojście do głosu pokolenia urodzonego po 1945 roku) i trwający do dziś w Niemczech dyskurs związany z bezpieczeństwem i atomem oraz ochroną środowiska (zmiennie zależne). Teza ta osadza się także na innych zmiennych uwarunkowaniach, czyli zasobach surowcowych i ludnościowych kraju. RFN to kraj ubogi w surowce i zależny od ich importu, a posiadający olbrzymi energochłonny potencjał przemysłowy (rynek producencko-usługowy) i ludnościowy (rynek konsumencki). Kolejne zmiennie uwarunkowania to pozycja i siła kraju w polityce międzynarodowej. Niemcy do momentu zjednoczenia to gigant gospodarczy i polityczny karzeł, który wyszedł po 1990 roku na pełną suwerenność i zachował swoją strategię powojenną państwa mediacyjnego z silną tożsamością wspólnotową i siłą ekonomiczną. Oczywiście polityka

59 Już samo określenie i wiązanie obu kwestii jako swoisty mix klimatyczno-energetyczny jest symptomatyczne dla procesu podejmowania decyzji politycznych w tym zakresie.

energetyczna jest zależna od uwarunkowań zewnętrznych (zmiennie niezależne), czyli oddziaływań ze środowiska międzynarodowego, które mają charakter dualistyczny, czyli po pierwsze naturalny (w dużej mierze niezależny od człowieka np. zmiany klimatyczne, katastrofy naturalne) i po drugie charakter kulturalny (np. kryzysy społeczne, ekonomiczne czy polityczne) lub mieszany. Ubywanie surowców, zmiany klimatyczne, katastrofy, kryzysy, globalne zmiany demograficzne i tożsamościowe stanowią, więc tzw. zmiennie zależne i niezależne⁶⁰.

Polityka energetyczna Niemiec charakteryzowała się w 20 wieku relatywnie wysokim poziomem częstotliwości transformacyjnej. W ciągu ostatnich 60 lat ramy polityki energetycznej, jak wspomniano we wprowadzeniu do tego rozdziału, były stale modyfikowane ze względu na zmieniające się kryteria geopolityczne i rynkowe. Relatywnie niezmiennie pozostawały natomiast uwarunkowania tożsamościowe niemieckiej polityki, w tym także szczególnie kwestie bezpieczeństwa militarnego i surowcowego. Te czynniki zawsze miały wpływ na decyzje dotyczące struktur energetycznych i źródeł dostaw energii. Przypomnę, że swoje źródła niemiecka polityka energetyczna w okresie powojennym miała w górnictwie węgla kamiennego, które jeszcze w 1950 roku obejmowało praktycznie całe pierwotne zużycie energii i znacząco przyczyniło się do niemieckiego cudu gospodarczego. Był to pierwszy kamień milowy w rozwoju niemieckiej energopolityki. Jednak w przeciągu kolejnych dziesięcioleci okazało się, że węgiel kamienny jako nośnik energii stał się nieopłacalny, aby konkurować z innymi nośnikami energii i rozwojem sytuacji na rynku światowym. Potem szokujące ceny ropy naftowej z lat 70. i wynikające z tego szoku paliwowego poszukiwanie alternatywnych paliw w celu zwiększenia własnego bezpieczeństwa energetycznego pozostało jako drugi kamień milowy w rozwoju niemieckiej polityki energetycznej na długo w pamięci. Trzecim kamieniem milowym była wreszcie budowa gazociągów z Norwegii i ze Związku Radzieckiego, która dość znacząco zmieniła pozycję początkową polityki energetycznej Niemiec, tym bardziej, że energia ta odgrywała dotychczas niewielką rolę w zaopatrzeniu energetycznym Niemiec⁶¹.

Natomiast żadna inna decyzja dotycząca polityki energetycznej nie wpłynęła bardziej na politykę podstawową w RFN i podzieliła niemieckie społeczeństwo tak silnie, jak pytanie, czy zapoczątkowany w latach 70. rozwój energetyki jądrowej

60 Poniższe obszerne fragmenty tekstu bazują na źródłach opracowanych w pracy Sandry Bähge i Severina Fischera pt. *Energiepolitik in Deutschland: Zwischen „ökologischer Industriepolitik“ und klimapolitischem Pragmatismus*, Berlin 2011, w: <http://library.fes.de/pdf-files/bueros/seoul/08100.pdf> (dostęp 12.02.2014).

61 S. Bähge, *Energiepolitik ...*, op. cit., s. 2.

w Niemczech ma mieć przyszłość, czy nie? Ten konflikt, który mniej więcej od roku 1980 stał się niczym bumerang i wielokrotnie powracał oraz przesuwiał akcenty z wąsko rozumianej polityki energetycznej w kierunku szeroko zakrojonej kwestii społeczno-politycznej. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że źródła tego konfliktu leżą w ruchach społecznych, które w RFN zapoczątkowała rewolta studencka w 1968 roku. Jej idee zostały rozwinięte w ruchu pokojowym (antyatomowym) i ekologicznym w kolejnych latach. Antyatomowy ruch społeczny (jako inicjatywa obywatelska i ruch pozaparlamentarny) łączył zarówno konserwatystów jak i ekologów – od bezwarunkowych obrońców środowiska do bezwarunkowych obrońców praw dekalogowych, natomiast wówczas jeszcze nie jednoczył ruchów społecznych z polityką parlamentarną i rządową. Niepewność towarzysząca kryzysom naftowym i katastrofie w Czarnobylu była impulsem dla poszukiwania odnawialnych źródeł energii (dalej – OZE). Zwrot w energetyce albo transformacja energetyczna, czyli w języku niemieckim „Energiewende” to termin, którego używano w RFN już na początku lat 80⁶². Termin ten był jednak wówczas zarezerwowany dla sfery nauki i polityki pozaparlamentarnej, tam także go wykreowano. Poprzedzającą i przełomową dla niego publikacją był tzw. raport rzymski pt. „Granice wzrostu”⁶³ z 1972 roku, który zawierał ostrzeżenia dotyczące tempa i sposobu rozwoju populacji ludzkiej bazujące na metodach statystycznych. Natomiast wydana w 1980 roku analiza pt. „Wzrost i dobrobyt bez ropy i uranu”⁶⁴ przez niemiecki Instytut Ekologii Stosowanej obok przestrogi zawierała propozycje rozwiązania pojawiających się zagrożeń.

W 1973 roku premier landu Badenia-Wirtembergia ogłosił plan budowy elektrowni atomowej w miejscowości Wyhl, położonej na południowym zachodzie RFN tuż przy granicy z Francją. Decyzja ta wywołała silny opór w szerokich masach społeczeństwa. Studenci, okoliczni winiarze i naukowcy zaprotestowali gwałtownie i jak się później miało okazać trwale. Plan został wstrzymany i spowodował, że ludzie nie tylko w RFN, ale też w innych częściach zachodniej Europy uwierzyli, że ich zaangażowanie może powstrzymać budowę elektrowni jądrowych. Ten ruch antyatomowy był jedną z przyczyn utworzenia partii Zielonych, która w 1983 roku weszła do Bundestagu. Poparcie dla Zielonych utrzymuje się w RFN od lat 80. na poziomie stale przekraczającym 5%. Kryzysy naftowe z lat 1973 i 1979 spowodowały w RFN ożywioną debatę społeczną na temat możliwości oszczędnego gospodarowania energią i wykorzystania

62 C. Morris, M. Peht, Energy transition. The German Energiewende (Niemiecka transformacja energetyczna. Przyszłość oparta na odnawialnych źródłach energii), Berlin, 2012, s. 53-56 oraz zestawienie literatury sekundarnej w bibliografii wyboru.

63 D.H. Meadows, D.I. Meadows, J. Randers, W.W. Behrens, Granice wzrostu, Warszawa 1973.

64 F. Krause, H. Bossel, K.F. Müller-Reißmann, Energiewende. Wachstum und Wohlstand ohne Öl und Uran. Ein Alternativ-Bericht, Berlin 1980.

odnawialnych źródeł energii, jak np. planowany zakaz jazdy samochodem w niedzielę albo wprowadzenie czasu letniego. Były to fundamenty nowej polityki efektywności. Niemieckie Ministerstwo Gospodarki uchwaliło w 1976 roku ustawę o energooszczędności, która zawierała w sobie pierwsze wymogi w zakresie energooszczędnych izolacji w budownictwie. Natomiast w 1980 roku powołano komisję Bundestagu do badań w zakresie przyszłej polityki energetycznej (efektywności i OZE)⁶⁵. Bezpośrednim efektem tych działań było kuriozalne jak na owe czasy połączenie sił politycznych w obrębie tejże komisji, z którego to wyrósł w sensie parlamentarnym termin zwrotu w energetyce czyli Energiewende. Jak wyżej wspomniano, już w pierwszej fazie rozwoju ustawy o oszczędzaniu energii pojawiły się kontrowersje. Ale pod koniec roku 1980 Mathias Engelberg z CDU i Wolfgang Daniels z Sojuszu 90/Zielonych przedstawili w ramach prac w ww. komisji projekt ustawy, która powinna pozwolić na dostarczanie energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii do ogólnoniemieckiej sieci energetycznej. Ta wczesna inicjatywa współpracy Sojuszu 90/Zielonych i CDU przedstawiona w tej formie i w tym czasie stanowiła absolutną nowość. Wówczas CDU jako długoletni lider partii rządzących i partia popierająca energetykę jądrową oraz Zieloni znani z radykalizmu antyatomowego mieli wobec tego projekt wiele wątpliwości. Völker Rühle sekretarz generalny CDU miał obawy co do współpracy w tym zakresie. Jednak, gdy obaj posłowie zapewnili go, że nie jest to tylko wewnątrzpartyjny interes i ta wspólna inicjatywa nie ma na celu tylko i wyłącznie wprowadzenia zamieszania, ale chodzi tu o kwestie fundamentalne. Projekt ten został pomyślnie przeprowadzony w Bundestagu po upływie dekady w roku 1991. Pośrednim efektem tych działań integracyjnych po upływie kolejnej dekady był decyzja Unii Europejskiej z roku 2000, która spowodowała całkowity zakaz sprzedaży benzyny ołowiowej. Decyzja ta przyczyniła się do pewnego ograniczenia poziomu zanieczyszczeń pochodzących ze spalin, ale miała niewielki wkład w energooszczędność. Rządzący w RFN od 1982 roku próbowali rozmydlić polityki z zakresu energooszczędności. Jednak oszczędność zasobów energii znalazła trwałe miejsce w niemieckiej debacie społecznej i politycznej już od lat 70. Debata ta została umocniona zwłaszcza po tragedii w ukraińskim Czarnobylu z 1986 roku i radioaktywnych opadach w RFN i połowie Europy. Szczególnie Niemcy stracili wiarę w bezpieczeństwo energii atomowej. Po tej katastrofie poziom zaufania społecznego Niemców dla energii atomowej zaliczył rekordowy spadek, mimo, że niemieccy eksperci techniczni i polityczni zapewniali, że scenariusz z Czarnobyla nie ma prawa wydarzyć się w RFN, bo tam zawiniła zacofana sowiecka technologia, a niemieckie elektrownie atomowe są całkowicie bezpieczne. Przez kolejne lata niemieccy politycy i eksperci powtarzali ten slogan. Nawet jeszcze w roku 2010 było to

65 C. Morris, *Energy transition ...*, op. cit., s. 57-58.

oficjalne stanowisko rządu kanclerz Angeli Merkel⁶⁶. Dlatego obok kilku pionierskich inicjatyw w ramach OZE w USA i Danii przez całe lata 80. niewiele się pod tym względem także w RFN wydarzyło. Dopiero od początku lat 90. rozpoczęły się niemieckie poszukiwania rozwiązań dla fotowoltaiki i farm wiatrowych. Najpierw wzorowano się na koncepcjach szwajcarskich. Małe i rozproszone ale jednak obecne w RFN sukcesy spowodowały, że w 1991 roku, jak wspomniano powyżej, stworzono w niemieckim parlamencie podstawy prawne pod budowanie pionierskiego systemu wsparcia państwowego, czyli taryf gwarantowanych dla OZE. Koalicja parlamentarna Zielonych i chadeków, mimo, że obie partie były wówczas bardzo skłócone, przyjęła nietypowy jak na tamte czasy projekt i ramię w ramię go przegłosowała ale nie jako wspólny projekt chadeków i zielonych lecz jako indywidualną inicjatywę CDU/CSU. Minęło kolejne 10 lat i kiedy Europejski Trybunał Sprawiedliwości w 2001 roku orzekł w efekcie skarg niemieckiego giganta energetycznego E.ON, że system taryf gwarantowanych nie jest nielegalną formą subwencjonowania przez państwo odnawialnej energii, zaczął się w RFN prawdziwy rozkwit OZE. W uzasadnieniu decyzji strasburski ETS stwierdził⁶⁷, że taryfy gwarantowane są dla wszystkich interesariuszy dostępne, zatem nie dyskryminują one nikogo i tym samym nie łamią zasad swobodnej konkurencji. Natomiast promują one jeden typ energii kosztem innego, ale dla osiągnięcia dobra wspólnego, co cieszy się poparciem obywateli w dużej części Europy. Nie są to także subwencje, bo koszt taryf gwarantowanych ponoszą płacący stawki, a nie podatnicy.

Wraz z przejściem władzy przez pierwszą tego typu w historii Niemiec i bezprecedensową koalicję socjaldemokratów (SPD) z wcześniejszym ruchem ekologicznym i od 1983 partią reprezentowaną w niemieckim parlamencie Sojusz 90/Zieloni powstała nie tylko po raz pierwszy polityczna i decyzyjna większość przeciwna energii atomowej wśród przedstawicieli społeczeństwa niemieckiego. Większość ta przejęła także odpowiedzialność polityczną rządu niemieckiego i pierwszoplanowego gracza na arenie europejskiej oraz drugoplanowego gracza na arenie światowej. W tym samym czasie również został wybrany w niemieckiej polityce (w tym także lub przede wszystkim w polityce energetycznej) program reform ekologicznych. Główna zasada tej agendy ekoenergetycznej i antyatomowej polegająca na forsowaniu idei zrównoważonego rozwoju i zorientowaniu na długoterminowych celach polityki ochrony środowiska, klimatu i kultury stała się od tego czasu motywem przewodnim – z niewielkimi zmianami – kolejnych rządów w RFN⁶⁸.

66 Ibidem, s. 58-59.

67 Ibidem, s. 60.

68 S. Bätge, op. cit., s. 2-3 oraz <http://www.bmwi.de/Dateien/Energieportal/PDF/energie-in-deutschland,property=pdf,bereich=bmwi2012,sprache=de,rwb=true.pdf> (dostęp 28.02.2014).

Cele polityki energetycznej rządu czerwono-zielonego odnosiły się przede wszystkim do przyspieszenia rozbudowy odnawialnych źródeł energii. Aby osiągnąć ten cel i ominąć społeczne ryzyka wynikające z energii jądrowej, rozwój elektrowni jądrowych nie powinien być więcej w Niemczech w przyszłości wspierany, ale zatrzymany tak szybko, jak to możliwe. Główne cele polityki energetycznej obejmowały zakaz budowy nowych elektrowni jądrowych oraz ograniczanie ich eksploatacji. W celu ograniczenia funkcjonowania elektrowni jądrowych, określono maksymalną dopuszczalną resztkową ilość prądu, która ma być produkowana do ostatecznej likwidacji danej elektrowni jądrowej. W celu bardziej elastycznego wykorzystania energii elektrycznej z tego źródła, wielkości resztkowe z mniej gospodarczo efektywnych obiektów miały być przenoszone na bardziej efektywne⁶⁹. Innymi słowy, wielkości te miały być przenoszone ze starszych elektrowni jądrowych do młodszych elektrowni jądrowych. Ta forma przekazywania energii była dopuszczalna przez prawo, jednak wymagała każdorazowej zgody grupy roboczej.

Punktem wyjścia dla polityki energetycznej Niemiec jest również rola tego kraju w Europie i w Unii Europejskiej. Niemcy to nie tylko najludniejszy kraj, ale także największy konsument energii w UE. Przyczyną tego wysokiego poziomu zużycia energii jest oprócz stosunkowo wysokiego poziomu dobrobytu przede wszystkim energochłonna produkcja przemysłowa. W niemieckim koszyku energetycznym ropa naftowa zajmuje nadal około 33%⁷⁰ w zużyciu energii pierwotnej i jest tym samym najważniejszym nośnikiem energii. Zwłaszcza w sektorze transportowym produkty z ropy naftowej pokrywają nadal prawie całe zapotrzebowanie. Oprócz ropy naftowej to węgiel kamienny i brunatny oraz gaz ziemny są najmocniej zaangażowane w procesie zużycia energii pierwotnej. W roku 2013 węgiel kamienny i węgiel brunatny stosowane były głównie w procesie produkcji energii, natomiast gaz ziemny stanowił mniejszą część procesu produkcji energii i jego udział w nim wynosił 11%. Udział wydobywanego przez niemiecki przemysł odkrywkowy węgla brunatnego w wytwarzaniu energii brutto wynosi dziś ok. 26%, a kamiennego ok. 20% czyli łącznie w niemieckiej produkcji energii elektrycznej wynosi więc ponad 45% i leży znacznie powyżej średniej europejskiej. Mimo szeroko zakrojonych programów ograniczających emisje CO₂, prowadzi to do wysokich średnich emisji CO₂ na głowę mieszkańca. W procesie wytwarzania energii obok węgla atom stanowi

69 BMU 2000:5.

70 Wszystkie informacje na temat niemieckiego bilansu energetycznego zostały zebrane z danych energetycznych wykonanych przez Federalne Ministerstwo Gospodarki i Energetyki (Bundesministerium für Wirtschaft und Energie, dalej w skrócie BMWi), patrz s. 13, <http://www.bmw.de/BMWi/Redaktion/PDF/E/energiestatistiken-grafiken> (dostęp 28.02.2014).

około 15% średniej wytwarzanej energii brutto. Jest to duża część, chociaż stanowi ona tylko 7% zużycia energii pierwotnej w miksie energetycznym. Odnawialne źródła energii odgrywają ważną rolę w zaopatrzeniu energetycznym Niemiec. Mimo, że ich udział w zużyciu energii pierwotnej był początkowo jednocyfrowy i wynosił około 9%, można go było jeszcze rozbudowywać i dziś stanowi 11,6%. Ich wkład do produkcji energii elektrycznej wzrósł w międzyczasie już od 16 do 23% na początku roku 2014⁷¹. Od roku 1990 w szczególności gaz ziemny i energia odnawialna skorzystały ze zmienionych warunków gospodarczo-politycznych i osiągnęły znaczny wzrost w konsumpcji. Odbyło to się przede wszystkim kosztem węgla, który odgrywał ważną rolę, zwłaszcza w NRD aż do zjednoczenia w roku 1990. Jego pozycja jednak przez lata po zjednoczeniu nie mogła się zmienić, chociaż w ostatnim czasie pojawiają się nowe okoliczności i idee polityczne. Dywersyfikacja nie tylko nośników energii ale również jej źródeł jest dla bezpieczeństwa Niemiec zależnych od importu bardzo znaczącym problemem, ponieważ nawet dziś około dwóch trzecich wszystkich źródeł energii pochodzi z zagranicy (np. w przypadku ropy naftowej ponad połowa jej importu pochodzi z Rosji). Tylko ze względów gospodarczych jeszcze nadal opłacalny, ale szkodliwy dla środowiska, jest węgiel brunatny oraz energie odnawialne i gwarantują one wyższy poziom niezależności energetyczno-politycznej w stosunku do dostawców z Rosji lub Bliskiego Wschodu. Politycznie i gospodarczo stale promowany proces integracji europejskiej nie zatrzymał się przed przez długi czas narodowo zorientowanymi rynkami energii. Od połowy lat 90. państwa członkowskie UE uzgodniły stworzenie wspólnego europejskiego rynku wewnętrznego opartego na wspólnej sieci nośnika energii elektrycznej i gazu. Celem tego nowego podejścia było z jednej strony integrowanie rynków poprzez ściślejsze powiązanie i większe transgraniczne kwoty handlowe, z drugiej strony, liberalizacja rynków energii, czyli ich uwolnienie od koncernów państwowych na rzecz wolnorynkowych/prywatnych instytucji i w ten sam sposób organizowanych struktur rynkowych. Oba procesy miały znaczący wpływ na Niemcy i ich politykę zewnętrzną oraz wewnętrzną w ostatnich latach 20 wieku i na początku 21 wieku. Ze względu na centralne położenie geograficzne RFN, osiem bezpośrednio sąsiadujących państw członkowskich UE zwiększyło presję konkurencyjną na niemieckim przemyśle energetycznym. Jednocześnie swoją pozycję umocniły w wyniku słabo przeprowadzonej liberalizacji rynku energii elektrycznej cztery firmy (łącznie na rynku jest ok. 1000 producentów energii), które to na przestrzeni kolejnych lat stwo-

71 Bieżące dane pochodzą ze stycznia 2014 roku ze stron Statistisches Bundesamt (Federalny Urząd Statystyczny), Wiesbaden 2014, w: www.destatis.de/DE/ZahlenFakten/Wirtschaftsbereiche/Energie/Energie.html (dostęp 28.02.2014).

rzyły swoistą grupę monopolistyczną na niemieckim i w dużej mierze europejskim rynku wytwarzania energii. Firma E.ON jest trzecim na świecie producentem pod względem wielkości wytwarzanej energii. Obok E.ON do tzw. czwórki energetycznej należą większościami niemieckie spółki RWE, EnBW oraz szwedzka spółka Vattenfall. Posiadają one 80% całego niemieckiego rynku energii⁷².

Europa nie tylko w zakresie polityki energetycznej wkracza w dotychczasowy zarezerwowany dla poszczególnych państw narodowy proces tworzenia polityki (np. omówione powyżej przełomowe decyzje ETS). Warunki ramowe polityki klimatycznej są dziś zdefiniowane także bardziej europejsko niż narodowo, gdyż zagrożenia klimatyczne nie znają granic i dotyczą wszystkich członków, choć z asymetrycznie rozwiniętymi gospodarkami i różnym systemem bezpieczeństwa energetycznego. Sektor energetyczny został szczególnie dotknięty poprzez unijny system handlu uprawnieniami do emisji, który ograniczył emisję szkodliwych gazów cieplarnianych emitowanych w produkcji energii elektrycznej i w produkcji przemysłowej poprzez wprowadzenie mechanizmów rynkowych. Doprowadziło to bezpośrednio do zmian warunków konkurencji dla produkcji przemysłowej, z jednej strony na rynkach międzynarodowych, z drugiej strony również na rynku europejskim, szczególnie pomiędzy takimi państwami członkowskimi z wysokim i z niskim poziomem emisji CO₂. Wpływ polityki europejskiej (na jej kształt znaczący wpływ mają Niemcy) na narodowe tworzenie polityki we wszystkich państwach członkowskich UE, w tym oczywiście w samych Niemczech, wzrósł ogromnie w ciągu ostatnich lat. Liczne decyzje dotyczące polityki energetycznej są obecnie podejmowane w Brukseli, a nie w stolicach państw członkowskich UE. Tylko w przypadku kwestii ustalania koszyka źródeł energii, państwa członkowskie nadal zachowują umowną przewagę.

Ekologiczna polityka przemysłowa czerwono-zielonego rządu powstawała w latach 1998-2005, choć tożsamość jej twórców i tym samym przyczyny owej polityki mają swoje źródła w ruchach społecznych z lat 60., 70. i 80.⁷³ oraz w obietnicach wyborczych składanych już od połowy lat 80. w krajowych i ogólnoniemieckich kampaniach wyborczych Zielonych i od połowy lat 90. w takowych kampaniach SPD. Wyniki wyborów federalnych w 1998 roku spowodowały nie tylko w polityce ochrony środowiska i w energetyce w RFN zmianę paradygmatów. Rząd federalny składający się z SPD i Sojuszu 90/Zieloni przyniósł po 16 latach rządów konserwatywno-liberalnych także w innych dziedzinach polityki głębokie zmiany. Już w decyzjach zawartych w umowie koalicyjnej strona rządowa stwierdziła, że wykorzystanie ener-

72 www.stromauskunft.de/stromanbieter (dostęp 28.02.2014).

73 więcej na temat tych ruchów patrz M. Kosman, *Współczesne Niemcy i przestrzeń europejska. Wybrane zagadnienia*, Toruń 2011, s. 131-143.

gii jądrowej należy jak najszybciej jak to możliwe zakończyć. Jednak proces wycofywania się z energii jądrowej był jedynie pewną częścią taktycznego politycznego zachowania i programu ochrony środowiska nowego rządu oraz oznaczał tzw. modernizację ekologiczną⁷⁴ przemysłu, która powinna być motywem przewodnim przyszłego zarządzania politycznego gospodarką największego kraju w UE⁷⁵. Program ten stawiał przede wszystkim na reformę sektora energetycznego w RFN i w kolejnych latach podjęto kilka relewantnych decyzji w tej sprawie, które skutkowały istotnymi akcjami. Początkowo rząd kanclerza Gerharda Schrödera w ramach polityki energetycznej poświęcił wiele wysiłku taktycznego w celu wypełnienia obietnic złożonych wyborcom tj. rezygnacji czy wycofania się z wykorzystania energii jądrowej do produkcji energii. Osiągnięcie konsensusu pomiędzy rządem i przemysłem energetycznym w tym temacie stało się przewodnim i niełatwym zadaniem politycznym, szczególnie w warstwie uzasadniania i tym samym modyfikacji ww. decyzji, a to głównie z powodów finansowych czyli chęci uniknięcia ogromnych roszczeń odszkodowawczych ze strony operatorów 19 kompleksów elektrowni jądrowych. Dla przypomnienia warto podkreślić, ile wysiłku finansowego kosztował Niemcy i Niemców proces zjednoczenia czyli przyłączenia NRD do RFN. Szacuje się, że koszty te przekroczyły w 21 wieku 1,6 biliona Euro, niektórzy wskazują, że wyniosły one łącznie ze świadczeniami z Niemiec Wschodnich już w roku 2009 nawet ok. 2,0 biliona Euro⁷⁶). Po trudnych negocjacjach w czerwcu 2000 roku osiągnięto porozumienie w sprawie warunków wychodzenia z energetyki jądrowej. Istotą umowy była możliwość tymczasowego wykorzystania istniejących elektrowni jądrowych. Wspólnie ustalono resztkową ilość prądu, który ma zostać wygenerowany z istniejących instalacji w czasie ich regularnego trybu pracy w przeciągu ponad 30 lat. Oprócz limitu czasu pracy istniejących elektrowni firmy energetyczne musiały także zaakceptować decyzje polityczne w sprawie zakazu budowy nowych elektrowni jądrowych lub rozbudowy/modernizacji starych, które zostały zdefiniowane poprzez nowelizację ustawy atomowej w 2002 roku. Ponadto rząd federalny stworzył prawne zobowiązanie do budowy i wykorzystania lokalnych składowisk odpadów. Możliwość eksportu odpa-

74 SPD / S90/Z: Nowy początek – droga Niemiec w 21 wiek. Umowa koalicyjna SPD i Sojuszu 90/Zieloni z dn. 20.10.1998, w: http://archiv.gruene-partei.de/gremien/rot-gruen/vertrag/ko_vertr.pdf (dostęp 13.02.2014).

75 Dla przypomnienia wśród konstytucyjnych zasad ustrojowych w RFN obok zasad demokratycznych i republikańskich, państwa federalnego i państwa prawa (Demokratie, Republik, Recht- und Bundesstaat) obowiązuje tzw. społeczna gospodarka rynkowa (Sozialstaat), w której dopuszcza się interwencje państwa w celu ochrony dobra ogółu.

76 Niemcy w świetle faktów i liczb, Berlin 2010, s. 12, w: <http://www.tatsachen-ueber-deutschland.de/pl/20-rocznica-zjednoczenia-niemiec/main-content-020/odbudowa-wschodnich-landow-jako-wyzwanie.html> (dostęp 27.02.2014).

dów promieniotwórczych do recyklingu była ograniczona do roku 2005. W terminie późniejszym usuwanie odpadów powinno być przeprowadzane do magazynów końcowych. Kwestią otwartą i drażliwą społecznie pozostała sprawa lokalizacji odpowiednich składowisk końcowych⁷⁷. Mimo, że rząd czerwono-zielony ostatecznie osiągnął swój cel czyli rezygnację z korzystania z energii atomowej, to oczywiście mniejszy i w tej sprawie bardziej radykalny zielony koalicjant musiał zaakceptować wiele kompromisów. Ale zwłaszcza kompromisy, które zaakceptował konsument/wyborca, a których skutkiem był stopniowy wzrost cen energii w kolejnych latach (oraz jak wiemy dzisiaj, tymczasowy program „wycofywania się z wycofywania” koalicji konserwatywno-liberalnej), są tu najbardziej frapujące. Rząd federalny musiał zgodzić się na liczne ustępstwa szczególnie co do tzw. tymczasowości wykorzystywania atomu wobec jądrowych przedsięwzięć energetycznych, gdyż te wprowadziły do gry negocjacyjnej kwestie techniczne, ekonomiczne i prawne na szeroko zakrojoną skalę. To była główna podstawa gwałtownej krytyki społecznej ówczesnej partii rządzącej (wyborca/konsument kierował się wówczas zarówno pragmatyzmem, jak i tożsamością), ponieważ pierwotnie obiecywano natychmiastowe wycofanie się z energetyki jądrowej, albo przynajmniej terminowo ograniczone zamknięcie elektrowni jądrowych. Dziś wiadomo, że był to wyborczy w dużej mierze zabieg taktyczny, gdyż proces taki, jeżeli miałby być realistyczny, musiałby już zostać rozpoczęty przynajmniej w rzeczonych już latach 80., aby w obiecywanych tak bliskich terminach mógł być zakończony. Uchwycone i wywołane przy tym procesie podejmowania decyzji i ich realizacji emocje społeczne miały i mają jednak swój długi finał, o czym w dalszej części. Oprócz wycofania się z energii nuklearnej promowanie odnawialnych źródeł energii stanowiło zasadniczą część programu reform ekologicznych proponowanych przez rząd czerwono-zielony. Silniejsze promowanie energii elektrycznej wytwarzanej ze źródeł odnawialnych i w sumie bardziej przyjazne dla środowiska zaopatrzenie w energię oraz także oczekiwania społeczne miały być zapewnione przez nowe ustawodawstwo, a dokładnie poprzez Ustawę o Energiach Odnawialnych (w org. Erneuerbare-Energien-Gesetz, EEG⁷⁸), która weszła w życie w marcu 2000 roku. Strona rządowa obiecywała swoistą rewolucję energetyczną czy zwrot względnie zakręt w energetyce i rozwój tzw. zielonego przemysłu⁷⁹

77 S. Bähge, *Energiepolitik ...*, op. cit., s. 4-5.

78 Federalny Dziennik Ustaw z 2004 roku, cz. I nr 40, Bonn, dn. 31 lipca 2004 r., str. 1918–1930.

79 Bundesministerium für Umwelt BMU 2000: Umowa między rządem federalnym i firmami energetycznymi z dn. 14.06.2000, <http://www.bmu.de/files/pdfs/allgemein/application/pdf/atomkonsens.pdf> (dostęp 27.02.2014).

w myśl hasła green new deal⁸⁰. Rzeczywiście ustawa o EEG była jedną z pierwszych prób stworzenia efektywnych systemów transportowych dla odnawialnych źródeł energii na świecie i tym samym otwierała szansę dla niemieckiego przemysłu energii odnawialnej do zyskania przewagi technologicznej nad międzynarodową konkurencją. System taryf gwarantowanych dla energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, który jako pierwszy został użyty tylko w Hiszpanii, Danii i w RFN, wkrótce został zaadaptowany w innych krajach europejskich. Przewaga wynikająca z dofinansowywania energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych oraz ustanowienie minimalnych taryf gwarantowanych dla tej zielonej energii na okres 20 lat, stanowiły jądro tejże ustawy, a także powody do znacznego wzrostu ich udziału w wytwarzanej ogółem mocy. Podczas gdy odnawialna energia stanowiła tylko 5% całkowitej zużywanej energii w 1999 roku, to w roku 2005 było to już 10%, a w roku 2009 – 16%⁸¹. Liczby te robią duże wrażenie i świadczą na pierwszy rzut oka o wysokiej efektywności wprowadzonego systemu, jednak nie uwzględniają one innych danych, jak np. wielkość systemowych nakładów inwestycyjnych, kosztów systemu taryf gwarantowanych i sposobu ich rozliczania oraz strat wynikających ze specyfiki wytwarzania i przesyłu zielonej energii czyli niewykorzystanych potencjałów. Należy wspomnieć, że ustanowienie minimalnych stawek gwarantowanych dla przemysłu miało zwłaszcza w procesie bezpieczeństwa planowania rozwoju tegoż przemysłu stworzyć długoterminowe zachęty inwestycyjne. Spowodowany przez wdrożenie EEG wzrost cen energii elektrycznej dla wszystkich konsumentów w formie potrącenia został wliczony w rachubę na rzecz budowy nowej gałęzi przemysłu. Zwłaszcza, że początkowo szacowano obciążenia finansowe jako w całości ekonomicznie uzasadnione. W ocenie rzeczywistych kosztów takich planów zwrotu w energetyce i jego finansowania należało brać pod uwagę także unikanie przyszłych kosztów środowiskowych (negatywny wpływ na środowisko OZE, np. zużycie energii przy ich wytwarzaniu i recyklingu), ale również przewidywany pozytywny wpływ na gospodarkę i rynek pracy. Parametry te zawsze muszą być zawarte w ogólnoekonomicznych rachunkach⁸². Podczas gdy ustawa EEG była traktowana przez wiodące organizacje ekologiczne w RFN jako sukces, to forma uzasadniania kwestii związanych z odnawialnymi źró-

80 Patrz więcej w: E.B. Barbier, *A Global Green New Deal: Rethinking the Economic Recovery*, Cambridge 2010.

81 S. Bähge, *Energiepolitik ...*, op. cit., s. 6.

82 Nie ma tu jednak miejsca i kompetencji na taką ocenę. Z perspektywy historycznej i politologicznej interesujące są przede wszystkim przyczyny podejmowanych decyzji politycznych (o których więcej w dalszej części, szczególnie, jeżeli chodzi o uwarunkowania zewnętrzne), taktyczność i strategiczność podejmowanych przez rząd federalny i sprawującego w nim kierowniczą rolę kanclerza decyzji oraz sposób uzasadniania tych decyzji w publikowanych dokumentach.

dłami energii, nie pozostała bez krytyki i wywołała sporo kontrowersji. Z szeregów partii opozycyjnej czyli chadecji (CDU/CSU) ustawa EEG była krytykowana jako działanie nieoliberalne, ekonomicznie nieefektywne i nieskuteczne dla ochrony środowiska oraz jako akcja o ewidentnym charakterze interwencjonistycznym. Duże firmy energetyczne także walczyły zaciekle przeciwko obowiązkowi wykupu zielonej energii od operatorów sieci i podziału kosztów poprzez przerzucenie ich na konsumenta przez przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Niemieckie związki branżowe obawiały się utraty ich konkurencyjności regionalnej i lokalnej, w przypadku, gdy ceny energii ze względu na powyższy podział byłby w przyszłości znacznie większe.

Wraz ze wspomnianym powyżej konsensusem o stopniowym wycofywaniu się Niemiec z energii jądrowej, który został zawarty w dniu 14 czerwca 2000 r. pomiędzy rządem czerwono-zielonym i czterema głównymi dostawcami energii elektrycznej E.ON, EnBW, RWE i HEW (obecnie Vattenfall Europe) postanowiono, że w przyszłości nastąpi stopniowe ograniczanie wykorzystania istniejących elektrowni jądrowych do wytwarzania komercyjnej energii elektrycznej. W dniu 11 czerwca 2001 r. została podpisana stosowna umowa, a w dniu 27 lutego 2002 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o Energii Atomowej („Ustawa o pokojowym Wykorzystaniu Energii Atomowej i ochronie przed jej zagrożeniami”). Zmiany w ustawie o Energii Atomowej przewidywały długoterminowe wycofywanie się z energii jądrowej. Kluczowym działaniem był zakaz budowy nowych elektrowni jądrowych i zasada ograniczenia czasu żywotności elektrowni jądrowych o średnio 32 lata od momentu ich uruchomienia. Ustawa określała, że tylko 2,62 gigawatogodzin energii elektrycznej może być generowane w elektrowniach jądrowych. Ustawa ta wywołała wiele kontrowersji, szczególnie ze strony tzw. wielkiej czwórki i chadecji. Do końca grudnia 2005 r. w Niemczech zakończyła się praca w około jednej trzeciej reaktorów atomowych. Oczekiwano, że kolejne elektrownie będą wygaszały do 2009 roku.

Argumenty za wycofaniem się z energetyki atomowej

Dwa podstawowe najczęściej pojawiające się w debacie publicznej argumenty to ryzyko wypadków i ich skutki oraz problem odpadów jądrowych. Ponadto kolejnym filarem przeciwko atomowi jest twierdzenie, że istnieją inne źródła energii, które są bardziej przyjazne dla środowiska oraz oszczędzają zasoby surowcowe. Krytyka atomu rozpoczęła się pod koniec lat 60. i miała wyraz w społecznych ruchach pokojowych i antyatomowych wyrosłych z pokolenia Woodstock. Pod koniec pierwszej dekady 21 wieku wyjście z atomu stało się niemiecką ideologią ogólnopaństwową. Siła powyższych argumentów polega przede wszystkim na ich powiązaniu w dyskursie publicznym z kwestiami bezpieczeństwa - zagrożenia

zmianami klimatu, katastrofy naturalne, terroryzm, kryzysy oraz na ich powszechnej akceptacji od większości społeczeństwa, mediów i polityki (tożsamość społeczna), mniej biznesu korporacyjnego. Słabość powyższych argumentów polega na tym, że stopniowa likwidacja energetyki atomowej ogranicza dywersyfikację źródeł energii, a ta już od kilkunastu lat jest priorytetem zarówno w RFN i w UE (tu nie podaje się potencjalnych zagrożeń, choć od początku 2014 zapowiada się ponownie nowe spojrzenie na ową kwestię). Pomija się argumenty związane z przestojami w wytwarzaniu energii z OZE, które są niezależne od człowieka oraz fakt, że ich funkcjonowanie także jest zagrożone przez zmiany klimatyczne, aczkolwiek skutki katastrofy wiatrolandu są nie do porównania z skutkami awarii elektrowni atomowej w wyniku np. trzęsienia ziemi. Natomiast położenie geograficzne i geologiczne RFN jest w tym właśnie względzie, tak jak zresztą sąsiadów, stosunkowo bezpieczne. Niemcy popierają budowę elektrowni atomowych za granicą i chętnie by w nie inwestowały u sąsiadów, chcą się ich jednak pozbyć u siebie. Ten fakt ujawnia słabość argumentu o ryzyku awarii reaktora jądrowego w wyniku katastrofy, bo czy to nastąpiłoby we Francji czy na Węgrzech albo w Polsce, skutki byłyby także odczuwalne w RFN. Kolejna słabość argumentu to fakt, że energia atomowa jest po OZE najbardziej przyjazna środowisku i wpływa znacząco na tak mocno akcentowane przez RFN ograniczanie emisji CO₂. Nie wspomina się o kosztach transformacji czyli kosztach likwidacji reaktorów i budowania systemu opartego na OZE. Rzadko wspomina się o rozwiązaniach na okres przejściowy (nim RFN osiągnie 80% energii z OZE) czyli energetyce opartej o węgiel i gaz, która jest wysokoemisyjna.

Argumenty przeciwko wycofaniu się z energetyki atomowej

Na szczycie państw G8 w Sankt Petersburgu w 2006 roku, Niemcy były jedynym krajem, który wypowiedział się przeciwko budowie elektrowni jądrowych. Zwolennicy energii jądrowej twierdzą, że wyzwania związane ze zmianami klimatu i bezpieczeństwa dostaw energii, przemawiają jednoznacznie za dalszym wykorzystaniem lub nawet za rozbudową bądź budową dodatkowych/nowych elektrowni jądrowych. Słabość tych argumentów polega na tym, że nie wspomina się o kurczeniu się zasobów uranu, argumenty pominięte to badania naukowe dotyczące przechowywania/magazynowania energii, choć to temat otwarty. Siłą tych argumentów to zwiększanie dywersyfikacji, niezależności od węglowodorów oraz co najważniejsze mniejsze koszty w przypadku, gdy te elektrownie już funkcjonują. Rozbudowa OZE i przygotowywanie infrastruktury pod te źródła jest jak najbardziej wskazana ale nie koniecznie kosztem rezygnacji z atomu.

Analizując debatę publiczną w RFN na ten temat po pierwsze można odnieść wrażenie, że ekologia to nowa/stara religia dla większości Niemców, a atom to swoisty diabeł. Po drugie ten diabeł chętnie wykorzystywany jest przez polityków jako przynęta wyborcza, więc należy oczekiwać, że stopniowe wychodzenie RFN z energii atomowej to będzie długotrwały proces z wieloma zwrotami, a Energiewende czyli zwrot w energetyce to nie rewolucja. Takie szybkie zwroty w decyzjach politycznych są działaniem typowo taktycznym, obliczonym na krótkoterminowy zysk polityczny i średnioterminowy zysk dla biznesu, który także musi się transformować. Wątpię w prawdziwość zapowiadanego przez ustawę rozproszenia produkcji energii za pomocą OZE w tak szybkim tempie. Byłaby to rewolucja nie tylko energetyczna ale też społeczna. Z wielu powodów, gdyż po pierwsze koncerny i lobby atomowe, po drugie lobby węglowodorowe, po trzecie demonopolizacja kwestii bezpieczeństwa i utrata instrumentu kontroli społecznej przez państwo. Tego typu transformacje mogą zajść ewolucyjnie, cel strategiczny jest dla społeczeństwa obywatelskiego kuszący oraz logiczny i dla każdego prewencyjnie myślącego homo sapiens spójny i akceptowalny.

O rezygnacji z energii jądrowej postanowiono w 1978 roku w Austrii, w 1980 w Szwecji, w 1987 we Włoszech, w 1999 w Belgii i w roku 2000 w Niemczech. Z innych krajów europejskich Francja, Wlk. Brytania, Finlandia, Węgry pomysł wyjścia z energii nuklearnej odrzuciły. W skali regionalnej i globalnej oraz w porównaniu do innych państw grupy G8 (dziś G7) czy G20 pozycja RFN w tej sprawie jest relatywnie odosobniona.

Generalnie rzecz biorąc był to stosunkowo szybki polityczny proces decyzyjny, choć dojrzał powoli, był stosunkowo mało konsultowany w skali międzynarodowej i jest raczej osobliwy w skali międzynarodowej. Jest to kolejne odejście od zasady multilateralizmu, tak ciągle podkreślanej w RFN jako zasada fundamentalna. Większość społeczeństwa postrzega dzisiaj Energiewende i Atomausstieg jako krok milowy w rozwoju niemieckiej polityki energetycznej. Także media i politycy prezentują ten zwrot w ten sposób. Jednak już tylko przegląd ustawowych podstaw polityki energetycznej RFN od lat 70. pokazuje, że proces ten rozpoczął się o wiele wcześniej, miał różnych inicjatorów i kontynuatorów. Energiewende to jeden z wielu kroków milowych. Od roku 2000 zwrot w energetyce nabrał znacznego tempa, jego tematyzacja w mediach i decyzjach politycznych ogromnie wzrosła. Mają na to wpływ nie tylko skutki zmian klimatycznych, awaria elektrowni w Czarnobylu czy Fukushima, nowe zagrożenia globalne jak terrorizm, kryzysy finansowe, kurczące się zasoby paliw kopalnych i niestabilna sytuacja w krajach je posiadających czy wzrost zależności od tych krajów ale także taktyka polityczna

w realizacji procesu transformacji energetycznej powiązana z taktyką wyborczą. Presja społeczna w zakresie Energiewende i Atomausstieg w RFN jest obecna od lat 70. i każdy polityk, który chce się w RFN liczyć i mieć wpływ, musi się z nią liczyć, względnie ją wykorzystać, np. poprzez umiejętną inscenizację i podgrzewanie nastrojów, z czym w RFN ewidentnie mieliśmy do czynienia na początku i końcu pierwszej dekady 21 wieku (decyzje kanclerzy Schröder i Merkel w sprawie polityki atomowej). Czytając niemiecką prasę, oglądając telewizję czy internet odnosi się czasami wrażenie, że społeczeństwo niemieckie bardziej pośrednio poprzez multimedia niż bezpośrednio odczuwa zmiany klimatyczne, a jego świadomość ekologiczna kształtowana m. in. właśnie poprzez media i politykę coraz mocniej wpływa na ustawodawstwo oraz decyzje polityczne i gospodarcze. Płyne z tego prosty wniosek, że w sprawie Energiewende stosunkowo zgodne media i polityka w RFN odpowiednio kreując dyskurs publiczny o Energiewende mogą wpływać na postawy społeczne (oczywiście jest to założenie, a zaproponowana analiza tylko w pewnym jej fragmencie może zweryfikować ową tezę). Czy ma to lub będzie to miało wpływ na jakość dyskursu o Energiewende, mam duże wątpliwości. Widać tu wyraźną narodową strategię budowania ścieżki zależności z ambicjami stworzenia z tego projektu globalnego, czego oczywiście moim badaniem także nie mogę zweryfikować ale mogę postawić do dyskusji jako desyderatum.

Obu sztandarowym przedsięwzięciom z czerwono-zielonej polityki energetycznej czyli wycofaniu się z energetyki jądrowej i ustawie EEG towarzyszył szereg innych działań w ramach reformy polityki ochrony środowiska. Rząd federalny przyjął jeszcze w kwietniu 2002 roku Narodową Strategię Zrównoważonego Rozwoju⁸³. Po wyborach parlamentarnych w tym samym roku odnowiona koalicja

83 Tu warto przybliżyć czytelnikowi definicję i genezę terminu zrównoważony rozwój, którą możemy odnaleźć np. w dokumentach edukacyjnych i naukowych Federalnej Centrali Kształcenia Politycznego – www.bpb.de z 2006 roku czyli z okresu rządów tzw. wielkiej koalicji w RFN. Jeżeli chodzi o historię terminu zrównoważony rozwój (nachhaltige Entwicklung) autorzy wskazują na nowoczesne i ponowoczesne rozumienie tego pojęcia. W znaczeniu nowoczesnym/oświeceniowym termin ten dotyczył gospodarki leśnej i został po raz pierwszy użyty przez H.C. von Carlowitza w 1713 roku w odniesieniu do zachowania równowagi w ówczesnej grabieżczej polityce wycinania lasów. Nie należy wycinać więcej objętości drewna, niż roczny jego przyrost. W ponowoczesnym rozumieniu chodzi o zasadę, że zrównoważony rozwój to proces. Kolejna wymieniona tam data to dopiero 1972 rok i raport klubu rzymskiego pt. Granice wzrostu. Następne wydarzenia mają także charakter międzynarodowy, następują mniej więcej co 10 lat i istotnie wpływają na dzisiejsze rozumienie i używanie tego terminu. W 1980 roku pojawia się światowa strategia ochrony środowiska, w której następuje rozszerzenie idei zrównoważonego wycinania lasów na kuli ziemskiej o inne elementy ochrony systemów naturalnych. W 1987 roku Światowa Komisja ds. Środowiska i Rozwoju w swoim raporcie końcowym pt. Nasza Wspólna Przyszłość nadaje temu pojęciu typowo polityczno-międzynarodowe znaczenie jako produkt organizacji rządowych (początkowo termin ten miał

SPD i Zielonych, zawarła w umowie koalicyjnej docelową redukcję emisji gazów cieplarnianych o 40% do roku 2020 w porównaniu do roku bazowego z 1990 i dążyła już od tej samej chwili do ogólnoeuropejskiego samozobowiązania do takiej redukcji w wysokości 30% w tym samym okresie⁸⁴. Ogólnie rzecz biorąc, ekologiczną politykę przemysłową rządu federalnego z lat 1998-2005 można ocenić jako trend rozwojowy na najbliższe lata dla niemieckiej polityki energetycznej i ochrony środowiska. Polityka ta łączy się także z polityką zagraniczną RFN, na którą w latach 1998-2005 i w kolejnym okresie rządów wielkiej koalicji i koalicji konserwatywno-liberalnej miało wpływ szereg oddziaływań ze środowiska międzynarodowego o przełomowym charakterze.

Decydującym elementem stanowiącym o przełomowości w polityce międzynarodowej (pojawienie się zjawisk nieprzewidywalnych o charakterze skokowym) to zaistnienie lub intensyfikacja w zglobalizowanym świecie fundamentalnych zagrożeń dla poczucia bezpieczeństwa rozumianego ogólnie w sposób pierwotny albo narodowo/separatystycznie względnie narodowo/wspólnotowo lub w dowolnej kombinacji⁸⁵. U progu 21 wieku w środowisku międzynarodowym pojawia się w sposób nagły dużo zmiennych niezależnych, które oddziałują nie tylko ilościowo ale i jakościowo, ze względu na swoją wagę merytoryczną (terroryzm, globalne i lokalne kryzysy finansowe, katastrofy naturalne, rewolucje społeczne w Azji Mniejszej i Afryce) na zmienne zależne. Te zmienne zależne, jak np. tożsamość społeczna w RFN, ulegały już zmianom pod wpływem zagrożenia atomowego i zanieczyszczenia środowiska w całym okresie zimnowojennym. Uświadomienie sobie znaczenia wydarzeń przełomowych w relacjach międzynarodowych o podłożu m.in. surowcowym mających wpływ na zachowania polityczne w RFN – warto zacząć od zachodnioeuropejskiej decyzji o utworzeniu EWWiS, by przejść następnie do transatlantycznych (pod kierunkiem USA) i europejskich (pod kierunkiem EWG) petroinwestycji na Bliskim Wschodzie i dalej do pierwszych kryzysów naftowych z początku lat 70. 20 wieku na świecie, poprzez ataki terrorystyczne z początku 21 wieku w USA i w Europie, by przejść do następujących po nich niemieckich decyzji politycznych w sprawie amerykańskiej

znaczenie przede wszystkim gospodarcze i wychodził z międzynarodowych i narodowych kręgów pozarządowych). W 1992 i 2002 roku podczas konferencji ONZ w Rio de Janeiro i w Johannesburgu zrównoważony rozwój został zdefiniowany np. w agendzie 21 jako światowy motyw przewodni w zakresie środowiskowo-rozwojowym. Ten ostatni światowy szczyt w 2002 roku w całości był poświęcony kwestii elementów zasadniczych i strategii zrównoważonego rozwoju.

84 SPD/Sojusz 90/Zieloni (2002): Nowy początek – sprawiedliwość – trwałość. Silne wsparcie ekonomiczne, społeczne i ekologiczne dla demokracji w Niemczech. Umowa koalicja 2002–2006 z dn.16.10.2002, w: http://www.boell.de/downloads/stiftung/2002_Koalitionsvertrag.pdf (dostęp 13.02.2014).

85 Th. Meyer, Im Zeitalter der Unsicherheit, w: Neue Gesellschaft, Frankfurter Hefte, Nr 12/2010.

doktryny interwencjonizmu oraz zakończyć na wydarzeniu będącym pośrednim skutkiem powyższego czyli podpisaniu niemiecko-rosyjskich umów o budowie gazociągów, m. in. jamalskiego czy Nordstream czyli podmorskiego gazociągu po dnie Bałtyku w 2005 roku i innych dalszych planach gazociągowych (np. Southstream). W tej wyliczance nie powinno zabraknąć oczywiście wspomnienia o katastrofach elektrowni atomowych w Europie i w Japonii czy wreszcie o wielu konfliktach, kryzysach czy wojnach z tłem węglowodorowym w Azji Mniejszej i Afryce Północnej oraz o katastrofach naturalnych z tłem klimatycznym. U progu 21 wieku nastąpiła kontynuacja zdarzeń, które istotnie wpływały na nowe pojmowanie terminu bezpieczeństwo międzynarodowe nie tylko w RFN, tym bardziej, że towarzyszyły im globalne i regionalne kryzysy finansowe. Obok bezpieczeństwa w sensie polityki obronnej na znaczeniu zyskał termin bezpieczeństwa energetycznego. Realia polityki wydają się być w tym czasie pewną grą z zagrożeniem (kryzysy finansowe, kryzysy ekologiczne /zmiany klimatyczne i katastrofy naturalne/, zagrożenia terrorystyczne, niestabilność w świecie islamu etc.). Im więcej tych zagrożeń, tym więcej gry na emocjach i tzw. dyktatu strachu (H. Arendt). Czy owe zagrożenia są faktycznie tak groźne, jak przedstawiają je media i jak uzasadniane są one w decyzjach politycznych? Czy mają one swoje racjonalne uzasadnienie (jak w przypadku polityki energetycznej i jej związków ze zmianami klimatycznymi oraz odnawialnymi źródłami energii i zrównoważonym rozwojem). Czasami powstaje wrażenie, że u podstaw tych lęków czy obaw nie leżą zdroworozsądkowe źródła, a emocje z nimi związane są wszechogarniającą siłą, której działaniu ulegli obywatele i rządy. Czy faktycznie lęk jest odbierany w swojej pierwotnej formie i brakuje miejsca na racjonalne akcje i reakcje. Czy jest to siła nieukierunkowana czy ukierunkowana? Działanie polityczne patrząc historycznie zawsze było oparte na wiedzy i grze emocjami oraz na budowaniu przekazów opartych zarówno na wiedzy jak i na emocjach. Jak zwykle na przełomie wieków także i teraz wydaje się, że emocje biorą górę w działaniu politycznym i społecznym. Współzależny i zintegrowany poprzez nowe metody komunikacyjne świat w wieku informacji daje złudę rozumienia innych krajów i kultur. Ludzkość nigdy nie była tak liczna i tak bardzo różnorodna (warunki życia, wartości) jak w wieku informacji. Złożoność ta często tylko wyobrażona ale stale w tzw. tele-demokracjach⁸⁶ obecna, powoduje też wzrost atrakcyjności fundamentalizmów i populizmów względnie ujednoczonych narracji politycznych, mogących jednak zakłócić stabilność sceny politycznej. Takie ideologie ze względu na swój radykalny charakter i ograniczenia w możliwości konstruowania ostrości ideologicznej i sporu w debacie, przekreślają złożoność świata i proponują proste czarno-białe rozwiąza-

86 N. Postman, *Wir amüsieren uns zu Tode*, Frankfurt 1991.

nia za pomocą chwytliwych sloganów i nakazów. Nietolerancja idzie w parze z niewiedzą, natomiast świat bardziej tolerancyjny może gwarantować kulturowe i historyczne zrozumienie jego różnic i podobieństw (dlatego historia, filozofia i kulturoznawstwo powinny być przedmiotami obowiązkowymi na wydziałach stosunków międzynarodowych i politologii). Trudno zapewne pogodzić etykę z geopolityką? Trudno też ustalić granice działania politycznego, które określą precyzyjnie, jak dalece polityka wykorzystuje atmosferę zagrożenia i gra na emocjach aby forsować swoje interesy (utrzymanie się przy władzy, utrzymanie siły, prestiżu i pozycji) czy interesy ogółu narodowego i ponadnarodowego (utrzymanie kontroli, bezpieczeństwa np. działania prewencyjne). Rozpatrując czynniki zewnętrzne warto również zwrócić uwagę, że generalnie rzecz biorąc wraz z upadkiem żelaznej kurtyny (zakończeniem zimnej wojny) i rozpadem wspólnoty interesów, która za ową wojną stała i która właśnie czarno-białe widzenie świata i narastanie rozbieżnych emocji w dwubiegunowym świecie propagowała, upadło także dobrze zdefiniowane zagrożenie (światowy komunizm)⁸⁷. Wprawdzie dzięki odstraszeniu atomowemu i wojnom zastępczym zimna wojna okazała się dla mocarstw procesem dającym przewidzieć najbliższą przyszłość w sposób gwarantujący stabilność i rozwój (choć nie dla wszystkich). Oczywiście sytuacja była bardziej niebezpieczna, niż ten prosty opis przedstawia i oczywiście należy zdawać sobie sprawę z faktu, że z tej zimnowojennej propagandy pozostały głębokie ślady w tożsamości społecznej, szczególnie dziś zjednoczonych Niemców, którzy byli wówczas podzieleni, tak jak świat na dwie części i byli miejscem szczególnie intensywnej kolportacji zimnowojennej czarno-białej propagandy (najbardziej propagandy strachu przed atomem). Właśnie jeżeli chodzi o znaczenie organizacji pozarządowych i ruchów społecznych warto wspomnieć jeszcze raz o fundamentalnym znaczeniu międzynarodowych ruchów społecznych z lat 60., 70. i 80., które szczególnie w RFN istotnie wpływały na obywatelskie pojmowanie terminu bezpieczeństwa i później poprzez m.in. tzw. opozycję pozaparlamentarną (Ausserparlamentarische Opposition – APO) i ruchy ekologiczne/antyatomowe trafiły dopiero do agend rządowych. To w dużym stopniu pokolenie wyżu powojennego (ludzie urodzeni po 2 wojnie światowej), stanowią do dziś o toczonym sporze pomiędzy tzw. pokoleniem Woodstock, które sprzeciwiało się wojnie w Wietnamie, atomowi, zanieczyszczeniu środowiska etc., a tymi, którzy brali w niej udział lub finansowo czy moralnie wspierali owo myślenie i działanie. Czy ten spór jest nadal fundamentem niemieckich debat publicznych? Na to pytanie nie znajdę odpowiedzi w tym badaniu. Ten fakt musi być jednak brany pod uwagę przy analizie

87 D. Moisi, *Geopolityka emocji, Jak kultury strachu, upokorzenia, nadziei przeobrażają świat*, tłum. R. Włoch, Warszawa 2012, s. 189-190.

współczesnych decyzji politycznych w sprawie polityki energetycznej. Gdy we współczesnym pozimnowojennym świecie głównym zagrożeniem nie jest już komunizm, to może nim być np. załamanie gospodarki w globalnym kryzysie, niezrównoważony i asymetryczny rozwój, terroryzm, pandemie, choroby cywilizacyjne, broń ABC, niestabilność i konflikty w rejonach kryzysowych, globalne ocieplenie czy kryzys surowcowy i tym samym energetyczny? Złożoność zagrożeń powoduje chaos i nie sprzyja emocjonalnej pewności. Czy strach przed globalnym ociepleniem (niezależnie od tego, przez kogo spowodowanym) może jeszcze skłonić ludzkość do podjęcia wspólnotowych działań koniecznych do zapobieżenia ewentualnych skutkom katastrofy biologicznej lub odpowiedniego prewencyjnego przygotowania się na nie? Jednak kiedy demokracja głosi wartości, których sama nie szanuje, traci status moralny i tym samym atrakcyjność oraz wiarygodność. Czy wyobcowany poprzez ośmieszenie polityki przez jej tabloidyzację wyborca czy niedarzony zaufaniem polityk (poprzez strach przed podporządkowaniem się anonimowej, nieobieralnej biurokracji, jak np. komisja europejska w Brukseli czy rządy wielkich koalicji i konwergencje idei, a tym samym brak opozycji na scenie politycznej) są w stanie w tej kwestii współpracować albo ogólniej czy polityka jest w stanie zrodzić w takiej sytuacji jasną i wykształconą w wyniku porozumienia publicznego wizję strategiczną? Być może niemiecka ścieżka jest taką próbą. Z pewnością jest to bardzo zdecydowany wkład i głos w europejskiej i światowej debacie środowiskowej, dzięki którym ta debata w ogóle na takim forum została zainicjowana i jest skutecznie podtrzymywana i rozwijana.

We wprowadzającej części tej pracy chodzi o krytyczny obrachunek z polityką energetyczną ostatnich rządów federalnych. Będzie można określić, jak zmieniły się cele polityki energetycznej w ostatnich 13 latach i w jakim stopniu każdy rząd modyfikował EEG i wykorzystywał owa ustawę jako narzędzie promocyjne i co chciał głównie tym narzędziem promować, a co pozostawiać w cieniu.

Żeby rozwój OZE nie doświadczył upadku, ponieważ zakup systemu słonecznego nie byłby opłacalny, rząd Kanclerza Schrödera postanowił w 2004 roku dokonać nowelizacji ustawy EEG. EEG od małego pomysłu wprowadzenia opłaty gwarantowanej dla energii odnawialnej stała się międzynarodowo uznanym instrumentem finansowania OZE. Chociaż EEG miała znaczny wzrost w swoim zakresie, rząd nie wprowadził elementu kontroli kosztów. W porozumieniu z Federalnym Ministerstwem Żywności, Rolnictwa i Ochrony Konsumentów (BMELV) i Federalnym Ministerstwem Gospodarki i Technologii (BMW) oraz Ministerstwem Środowiska, Budownictwa i Bezpieczeństwa Reaktorów (BMUi), zgodnie z § 20 EEG wprowadzono w roku 2004 obowiązek zgłaszania zawsze w cyklu czteroletnim OZE i kontroli ich kosztów w Rejestrze Cywilnym.

W roku 2005 kanclerz Niemiec Gerhard Schröder postanowił poprzez instytucję wotum zaufania w Bundestagu o jeden rok przyspieszyć wybory parlamentarne. W rezultacie doszło do utworzenia wielkiej koalicji CDU/CSU i SPD, w ramach której nową kanclerz Niemiec została Angela Merkel z CDU. Oznaczało to wyjście partii Sojusz 90/Zieloni z rządu, która to do tego momentu był przede wszystkim odpowiedzialna za komponent ekologiczny czyli też ustawę EEG. Nowym ministrem środowiska w wielkiej koalicji został Sigmar Gabriel z SPD, który przejął kontynuowanie EEG. W umowie koalicyjnej rządu podkreślono ekologiczne znaczenie EEG oraz plan jej rozwijania jako elementu sterującego. Niemniej jednak rząd zlecił zbadanie rentowności EEG do roku 2007. Na posiedzeniu gabinetu rządu w Mesebergu podstawą do dalszego jej rozwoju stał się § 20 EEG z 2004 r., jak również zamiar rządu co do dalszego badania EEG na jego efektywność ekonomiczną. W ten sposób stworzono podstawę do nowelizacji tej ustawy. Rząd federalny w lutym 2008 r. poddał nową ustawę pod dyskusję w pierwszym czytaniu w Bundestagu. Po przejściu jej przez wiele gorących debat i kolejnych odczytów, EEG została skierowana do Rady Federalnej, która przyjęła wniosek bez większych zmian. Poprzez podpisanie tej ustawy przez prezydenta federalnego Horsta Köhlera pod koniec 2008 roku, ustawa weszła w życie na początku 2009 roku i przyniosła wiele zmian. Już w gorącej debacie było jasne, że mamy tu do czynienia z przeciąganiem liny między różnymi lobbystami z różnych dziedzin przemysłu. Ustawa liczyła sobie 66 paragrafów, które przede wszystkim koncentrowały się na nowych zasadach/klasach rekompensat i uregulowaniach dotyczących regresji. Poprzez ponowne określenie taryf, doszło w kilku klasach do znacznych przesunięć, co znaczyło odchylenia w skali 5%. Ogólnie rzecz biorąc można ową nową ustawę interpretować w taki sposób, że Bundestagu coraz bardziej starał się zachęcić prywatnych operatorów i w przyszłości systemy o dużej skali i inwestycje w nie kosztem obecnych klientów sprawić nierentownymi. Staje się to jasne, gdy przeanalizujemy wprowadzenie nowej klasy taryfowej dla urządzeń od 1000 kWh. Do tej pory działały one na podobnych taryfach jak systemy od 100 kWh. Nowa klasa taryfowa w porównaniu do starej taryfy uległa zmniejszeniu powyżej 25%. Podobnie wyglądało to na systemach w otwartych obszarach, które zostały mocno zredukowane. Nowe uregulowania w EEG z 2009 roku polegały na dalszym wspieraniu mniejszych zakładów produkujących energię odnawialną, gdyż ustawa ta przewiduje stworzenie nowych poziomów regresji dla każdej klasy. Do zastosowania przygotowano także po raz pierwszy tzw. korytarz wzrostu, który powinien dostosować branżę do rozwoju na zasadzie subsydiarności. Tam, gdzie wartość instalacji stale idzie w górę, zwiększa się skala spowolnienia wzrostu czyli zmniejsza się rekompensatę. Jeśli ekspansja w danej branży nie osiągnie określonego poziomu,

skala zmniejszenia/degresji rekompensat zmniejsza się, aby dać nowy impuls dla tej klasy przemysłu. Dalsze innowacji w EEG 2009 to obowiązek zgłaszania obiektów OZE do Federalnej Agencji Sieci, co oczywiście jest też podstawą do zastosowania korytarza wzrostu. Ostatnia istotna zmiana w ustawie jest wyrażana w § 33 ust 2 EEG 2009. Tutaj chodzi o naliczanie dodatkowych rekompensat dla operatorów małych urządzeń, gdy zagwarantują oni, że produkowany przez nich prąd, będzie przez nich samych używany. Stwarza to możliwość dalszego rozwijania bezpieczeństwa sieci i zapobiega wahaniom mocy w zakresie działania sieci.

Podsumowując można stwierdzić, że ustawa EEG została do 2009 roku po raz pierwszy politycznie ponacinana. Ze względu na to, że poprzez stworzenie wielkiej koalicji do władzy doszli dawni przeciwnicy tej ustawy, którzy zaczęli dominować w negocjacjach, ustawa ta straciła znacznie na sile, a niemieckie stowarzyszenia OZE, takie jak BSW-Solar mówiły nawet o końcu branży słonecznej i utracie wielu miejsc pracy. Aktualna pozycja EEG jest także więcej niż wątpliwa. Prawo stało się igraszką lobbystów i niemal codziennie pojawiają się nowe wiadomości na temat przyszłych taryf i degresji. Prawo stało się także elementem gry politycznej o utrzymanie się przy władzy i zyskanie popularności i głosów wyborczych w 2009 i 2010 roku. Kontynuację tej gry obserwujemy także w roku 2011.

Jaka strategia i taktyka mogła przyświecać wielkiej koalicji w RFN wyłonionej po przedterminowych wyborach w 2005 roku, gdy ani rząd czerwono-zielony ani alternatywa rządowa składająca się z chadeków i liberałów nie wyłoniła większości parlamentarnej. Zintegrowana polityka klimatu i energii stała się motywem przewodnim działań politycznych i prostym przekazem dla wszystkich wyborców i tych konserwatywnych i tych czerwono-zielonych. Powstała z socjaldemokratycznego koalicjanta (SPD) pod przewodnictwem większej chadeckiej grupy parlamentarnej CDU/CSU nowa ekipa rządząca wybrała na swoją szefową byłą minister środowiska z czasów rządów kanclerza Helmuta Kohla doktor fizyki Angelę Merkel, która w kwestiach energetycznych pośrednio, postawiła, kontynuując niejako poprzedni program, na ścieżkę dalszej transformacji ekologicznej, zwłaszcza w kontekście propagowania na poziomie europejskim i w wymiarze międzynarodowym debat na temat globalnej zmiany klimatu.

Na szczycie 27 szefów państw i rządów podczas niemieckiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w marcu 2007 zostały ustalone po raz pierwszy wspólne cele polityki klimatycznej i energetycznej dla UE. Skupiono się na bardzo prostej w przekazie i jasnej w treści strategii 20-20-20⁸⁸. Za pomocą tej formuły przedstawionej przez niemiecki rząd na czele z Angelą Merkel Unia Europejska zobowiązała się do

88 S. Bähge, *Energiepolitik ...*, op. cit., s. 7.

redukcji do 2020 roku emisji gazów cieplarnianych o 20% w porównaniu z rokiem 1990, do zwiększenia udziału energii odnawialnej do 20% oraz do podniesienia efektywności energetycznej o 20% w porównaniu do poprzednich prognoz na rok 2020. Już wiosną 2007 roku urzędujący minister środowiska Sigmar Gabriel wydał oświadczenie rządu zatytułowane „Agenda klimatyczna 2020” (Klimaagenda 2020)⁸⁹. W tym dokumencie polityk SPD wyznaczył przyszłe kierunki polityki klimatycznej i energetycznej wielkiej koalicji i potwierdził poprzedni cel RFN dotyczący redukcji emisji łącznie o 40% do roku 2020. Polityk ten nazwał opisaną dokładnie w ww. dokumencie fundamentalną restrukturyzację społeczeństwa przemysłowego jako konieczny cel, aby w przyszłości stale rosnąca liczba ludności na świecie mogła być zaopatrywana w towary i usługi. W swoim oświadczeniu, Gabriel zapowiedział również wdrożenie kompleksowego pakietu środków w celu realizacji powyższego oraz zidentyfikował sektor energetyczny jako kluczowy sektor dla osiągnięcia wymogów strategii 20-20-20 z Brukseli w Niemczech⁹⁰.

Na posiedzeniu w Meseberg w sierpniu 2007 roku rząd federalny wielkiej koalicji porozumiał się w końcu, co do konspektu i granic merytorycznych dla zintegrowanej polityki klimatycznej i energetycznej. Przyjęty pakiet zawierał 29 działań, w tym 20 konkretnych propozycji legislacyjnych. W centrum decyzji z Meseberg znalazły się takie dziedziny jak efektywność energetyczna, energia odnawialna oraz sektor transportu. W zakresie efektywności energetycznej wielka koalicja widziała znaczące potencjały do wykorzystania, szczególnie w zakresie redukcji strat cieplnych przy produkcji energii. Wraz z rozbudową kogeneracji (energia-ciepło, KWK) powinno do roku 2020 co najmniej 25% istniejących elektrowni wytwarzać obok prądu dotychczas uciekające przez kominy również użyteczne ciepło. W sektorze budowlanym efektywność energetyczna była i jest promowana poprzez odpowiednie programy szkoleniowe i finansowe, a „domy niskoenergetyczne” stały się transparentnym i prostym oraz finansowo zachęcającym sloganem dla nowego standardu w budownictwie mieszkaniowym wielo- i jednorodzinny. Również wraz z wprowadzeniem zintegrowanych systemów zarządzania energią i inteligentnych liczników energii elektrycznej w sektorze

89 S. Gabriel (2007): Deklaracja polityczna dotycząca zmiany klimatu i polityki rządu federalnego zgodnie z decyzjami Rady Europejskiej, złożona w niemieckim Bundestagu dn. 26.04.2007, w: http://www.bundesregierung.de/nn_1514/Content/DE/Bulletin/2007/04/46-1-bmu-bt.html (dostęp 13.02.2014).

90 Bundesministerium für Umwelt, Naturschutz, Bau und Reaktorsicherheit (skrót BMU), (Federalne Ministerstwo Środowiska, Budownictwa i Bezpieczeństwa Reaktorów (2007)): Parametry dla zintegrowanego programu energetyczno-klimatycznego, w: http://www.bmu.de/files/pdfs/allgemein/application/pdf/klimapaket_aug2007.pdf (dostęp 13.02.2014).

elektroenergetycznym oraz preferowania w zamówieniach publicznych produktów energooszczędnych wyrażono nadzieję na znaczne oszczędności i przedstawiono zachętę do nowego standardu oszczędzania.

Ciągła ekspansja energii odnawialnej była kolejnym ważnym filarem programu Meseberg. Zwłaszcza w sektorze ciepłym udział odnawialnych źródeł energii był do tego czasu tylko w bardzo niewielkim stopniu w produkcji energii wykorzystywany i rósł on do tej pory tylko bardzo powoli. W decyzjach politycznych uzasadniono potrzebę zwiększenia tego udziału z poziomu tylko około 2% w roku 2000 do 6% w roku 2005. W roku 2007 udział ten wzrósł do ponad 7% ale był on nadal tylko o połowę mniejszy niż w sektorze energii elektrycznej. Aby pobudzić ten sektor, podjęto po raz pierwszy ustawę Odnawialnej Energii Ciepłej (Erneuerbare-Energien-Wärme, w skrócie EEW)⁹¹. W sektorze energii elektrycznej zdecydowano się natomiast na zmianę ustawy EEG. Stworzono środki polityczne i gospodarcze na rzecz poprawienia włączania odnawialnych źródeł energii do sieci elektrycznej, jak również na rzecz ekspansji morskiej energii wiatrowej (Offshore-Windenergie). Wreszcie rząd federalny podjął również środki w celu promowania użycia biopaliw i biogazu. Trzeci filar pakietu klimatyczno-energetycznego rządów wielkiej koalicji poświęcony został sektorowi transportowemu. Wprowadzając nowy sposób przeliczenia podatku od pojazdów silnikowych na bardziej zorientowany na ekologię i tańszy dla pojazdów o niskich emisjach zanieczyszczeń, rząd miał nadzieję stworzyć nowe zachęty do zakupu nowych pojazdów o niskiej emisji zanieczyszczeń. Kolejnym elementem mogłyby być zniżki na skądinąd bardzo jeszcze drogie silniki hybrydowe i elektryczne ale na razie nie są one przedmiotem debaty (tu widać siłę lobby paliwowo-samochodowego, które w RFN nadal stawia jeszcze na węglowodory), choć w innych bardziej liberalnych gospodarkach podobne ulgi mają już zastosowanie. Na podstawie szacunków Federalnej Agencji Ochrony Środowiska⁹² redukcja emisji w wysokości do 37% do roku 2020 w porównaniu z rokiem 1990 mogłaby ogólnie rzecz biorąc przy konsekwentnej realizacji decyzji z Meseberg zostać osiągnięta. To wyliczenie pokazuje, że program może w znacznym stopniu przyczynić się do osiągnięcia celu redukcji emisji do 2020 roku, ale prawdopodobnie będą potrzebne jeszcze dalsze środki i zachęty, jak np. wyżej wymienione silniki hybrydowe etc., aby osiągnąć ten cel. Polityka energetyczna wielkiej koalicji w latach 2005-2009 była napędzana przez silnie propagowaną agendę polityki klimatycz-

91 Ibidem.

92 Federalna Agencja Ochrony Środowiska (2007): Wpływ rezolucji z Meseberg z dn. 23.08.2007 na emisję gazów cieplarnianych w Niemczech do 2020 roku, w: http://www.bmu.de/files/pdfs/allgemein/application/pdf/uba_hintergrund_meseberg.pdf (dostęp 13.02.2014).

nej, która była wspierana przez obie strony rządowe. Problem przyszłościowego podejścia do energetyki jądrowej pozostał raczej w cieniu klimatycznym i kwestią otwartą, gdyż obaj koalicjanci mieli diametralnie różne stanowiska w tej sprawie. SPD odmówił negocjacji, co do przedłużenia daty wycofania się z atomu, do czego zmierzała CDU/CSU. Chadecja preferowała jednak przedłużenie tych terminów zapadalności, także aby łatwiej i szybciej osiągnąć wspólne cele polityki klimatycznej.

Last but not least – do przedstawienia pozostała Agenda Energetyczna 2010⁹³. Nowy impuls w zachodnioniemieckiej debacie na temat polityki klimatycznej i energetycznej pojawił się w roku 2010 wraz z przyjęciem pierwszej kompleksowej koncepcji energetycznej od lat 70. 20 wieku. Powstała w wyborach parlamentarnych w 2009 roku koalicja chrześcijańsko-liberalna (CDU/CSU i FDP) zrobiła z tej agendy jeden z pierwszych priorytetów jej rządów⁹⁴. Ta fundamentalna strategia miała być z jednej strony przygotowaniem czy ugruntowaniem wejścia do ery energii odnawialnych. Z drugiej strony pojawiły się w niej istotne kwestie dotyczące konkurencyjności i bezpieczeństwa dostaw do ubogich w surowce Niemiec (wpływy grup interesu i czynników zewnętrznych). Z powodów taktycznych dalsze wykorzystywanie energii jądrowej zostało uznane jako rozwiązanie tymczasowe, niezbędne do efektywnego przede wszystkim finansowo osiągnięcia celów klimatycznych i zastąpienia – jak uzasadniano – krok po kroku konwencjonalnych źródeł energii odnawialnymi źródłami. Wniosek był taki – chciano pozwolić pracować niemieckim elektrowniom jądrowym od 8 do 14 lat dłużej w porównaniu z tym, co uzgodnił w 2000 roku rząd czerwono-zielony. Decyzja ta była najbardziej kontrowersyjną częścią nowej koncepcji energetycznej nowego rządu i poddawana był wielokrotnie kontrowersyjnej debacie publicznej w 2010 roku. Oprócz organizacji ekologicznych i innych grup społecznych to przede wszystkim strony konsensusu atomowego czyli SPD i Zieloni gwałtownie krytykowali ową decyzję rządu. Także komunalne struktury zaopatrywania w energię elektryczną formułowały swoje zastrzeżenia co do znaczącego wydłużenia czasu pracy elektrowni atomowych, które to ich zdaniem obniżą znacznie rentowności już zaplanowanych lub zrealizowanych inwestycji w odnawialną infrastrukturę energetyczną, czy zagrożą ich sensowi w owych zmienionych warunkach. Produkowana stosunkowo tanio energia jądrowa może

93 Federalne Ministerstwo Gospodarki i Energetyki (Bundesministerium für Wirtschaft und Energie (w skrócie BMWi 2010)): koncepcja rozwoju energetyki przyjaznej dla środowiska i niezawodnego zaopatrzenia w energię, w: <http://www.bmw.de/BMWi/Redaktion/PDF/Publikationen/energiekonzept-2010,property=pdf,bereich=bmwi,sprache=de,rwb=true.pdf> (dostęp 13.02.2014).

94 CDU/CSU/FDP (2009): Wzrost. Edukacja. Spójność. Umowa koalicyjna między CDU, CSU i FDP z dn. 26.10.2009, w: <http://www.cdu.de/doc/pdfc/091026-koalitionsvertrag-cducsu-fdp.pdf> (dostęp 13.02.2014).

więc wypierać inne źródła energii w długim okresie czasu z rynku i uczynić alternatywne projekty nieopłacalnymi. Oprócz kontrowersyjnego wydłużenia czasu pracy owych elektrowni atomowych pojawiły się też w tej koncepcji warunki określające możliwości modernizacji sektora energetycznego, które wynikają ze strategicznych jak i taktycznych zasad ustalonych w programach poprzednich ekip rządowych. Celem jest nadal rozwój odnawialnych źródeł energii, zwiększenie efektywności energetycznej i transformacja infrastruktury sieciowej, zwłaszcza w odniesieniu do ekspansji podaży energii ze źródeł odnawialnych oraz stworzenie jednolitego europejskiego rynku energii, w którym infrastruktura sieciowa będzie kluczowym elementem przyszłej polityki energetycznej. Zgodnie z planami polityków, udział odnawialnych źródeł energii ma wzrosnąć do co najmniej 18% całkowitego zużycia energii do 2020 roku, a w roku 2050 osiągnąć aż 60%. W dziedzinie efektywności energetycznej rząd chce osiągnąć zmniejszenie zużycia energii pierwotnej o 20% do roku 2020 w porównaniu z rokiem 2008 i do 50% w roku 2050. Ponadto elektrownie kopalne w Niemczech mają stać się znacznie bardziej skuteczne. Jednak strategia energetyczna nie stanowi wyraźnego odejścia od szkodliwego spalania węgla kamiennego i brunatnego. Przeciwnie postawiono na przechowywanie emisji z tych elektrowni w testowanych do tego celu urządzeniach CCS oraz na energooszczędną modernizację niemieckich elektrowni. Ten rozdział koncepcji energetycznej jest także krytykowany przez niemieckie organizacje ekologiczne i społeczne. Krytyka ta nie tylko dlatego jest ostra, bo szkodliwe dla klimatu spalanie węgla może szkodzić także dalszemu rozwojowi odnawialnych źródeł energii, ale również dlatego, że w tym rozdziale widzi się taktykę przygotowania opinii publicznej do komercjalizacji CCS, a sprawa ta wciąż pozostaje bardzo kontrowersyjna ze względu na potencjalne niebezpieczeństwa związane z ich lokalizacją i ze względu na kwestię wykonalności technologicznej tych urządzeń w Niemczech⁹⁵. Przebudowa niemieckiej polityki energetycznej w związku z awarią elektrowni jądrowej w Japonii⁹⁶. Dnia 11 marca 2011 roku miała miejsce w Japonii na skutek kłęski żywiołowej awaria, która wywołała debatę na temat energii jądrowej i bezpieczeństwa elektrowni jądrowych, kolejną po awarii jądrowej w Czarnobylu w 1986 roku. Szczególnie intensywny przebieg debata ta osiągnęła w niemieckiej sferze publicznej. Nie jest to przypadek.

Tsunami, wywołane przez potężne podwodne trzęsienie ziemi na północno-wschodnim wybrzeżu Pacyfiku zniszczyło dużą część regionu na północno-wschodnim

95 CCS czyli sekwestracja CO₂ (CCS z angielskiego oznacza carbon capture and storage czyli oddzielenie i wychwycenie CO₂ ze spalin). Technologia ta ma znaleźć zastosowanie także w elektrowniach napędzanych węglowodorami.

96 M. Wellhöfer, Jena, 12.08.2011.

wybrzeżu Japonii, pociągnęło za sobą dziesiątki tysięcy istnień ludzkich, a ostatecznie doprowadziło po kolejnych niefortunnych zdarzeń i do awarii reaktora w elektrowni jądrowej w Fukushima. Destrukcyjne oddziaływanie katastrofy i ogromne, na razie trudne do oszacowania, skutki awarii jądrowej spowodowały w wielu krajach rozpoczęcie lub kontynuowanie debaty na temat kwestii bezpieczeństwa elektrowni jądrowych w obliczu podobnych klęsk żywiołowych i innych zagrożeń (np. terroryzm). Operatorzy elektrowni jądrowych w Unii Europejskiej są odpowiedzialni za oddawanie swoich elektrowni do kontroli pod względem bezpieczeństwa. W szczególności niemiecki rząd federalny odpowiedział się na krótko po wypadku w Japonii za wprowadzeniem działań korygujących i prewencyjnych, które jednak znacznie różniły się od decyzji innych państw europejskich. Zaledwie trzy dni po awarii reaktora w dniu 14 marca 2011 roku kanclerz Niemiec Angela Merkel zapowiedziała, że wszystkie będące w użytkowaniu czyli 19 niemieckich elektrowni jądrowych zostaną przetestowanych na ich bezpieczeństwo, a osiem najstarszych reaktorów jądrowych zostanie ze skutkiem natychmiastowym odłączonych od sieci. To tak zwane moratorium atomowe, które zgodnie z Ustawą Atomową podjętą w roku 2010, może mieć zastosowanie w przypadku stanu obrony przed zagrożeniami, zostało tak długo utrzymane w mocy, aż nadszedł moment osiągnięcia porozumienia w sprawie dalszych działań na rzecz przyszłej produkcji energii jądrowej. Specjalnie zwołana komisja etyki miała w przeciągu trzech miesięcy rozstrzygnąć, czy te kilka wyłączonych elektrowni jądrowych nadal pozostaje poza siecią i jak umożliwić bezpieczną transformację z obecnej epoki energetycznej do nowej epoki źródeł odnawialnych. Skupiono się na ocenie bezpieczeństwa elektrowni jądrowych, które zostało omówione w debacie między innymi z przedstawicielami przemysłu i ochrony środowiska. Jako podstawa do dyskusji służyła dokumentacja z przeglądu technicznego reaktorów jądrowych przeprowadzonego przez Komisję Bezpieczeństwa Jądrowego w czasie obowiązywania moratorium. Jeszcze przed faktycznym podjęciem decyzji politycznej w sprawie przyszłych dostaw energii, zauważalny był w mediach trend, wskazujący na duże prawdopodobieństwo szybszego wycofywania się z energii jądrowej, niż to do tej pory było zakładane. Jeszcze przed końcem moratorium rząd federalny ogłosił, że wyjście z energii nuklearnej powinno być ukończone do 2022 roku. Wynikało z tego, że wszystkie elektrownie jądrowe, które zostały zamknięte po awarii jądrowej w Fukushima, nie będą już w przyszłości używane do produkowania i dostarczania energii. Dzięki tej decyzji rząd federalny zaproponował nowy, przez niektórych komentatorów określany jako rewolucyjny, kierunek w polityce energetycznej Niemiec. Była to decyzja podjęta w trybie nagłym, bez konsultacji ani na poziomie unijnym ani międzynarodowym i bez żadnego bezpośredniego zagrożenia. Decyzja ta zmodyfikowała

także poprzednią podjętą jeszcze w październiku 2010 roku koncepcję energetyczną, która wtedy spotkała się nie tylko ze strony partii opozycyjnych czyli SPD i Zielonych, ale także ze strony większości społecznej z ostrą krytyką i sprzeciwem. Wydaje się, że partie rządzące, a w szczególności niemiecka chadecja wyciągnęła wnioski z historii. Gorąca debata antyatomowa z czasów zimnej wojny i po Czarnobylu, dominujące antyatomowe nastroje mediów z przeszłości przedjednoczeniowej i pojednoczeniowej, opór i zapalczywość społeczeństwa w tej sprawie oraz możliwość wykorzystania tego potencjału przez partie opozycyjne SPD i Zielonych w walce o władzę. Chadecja nie chciała ryzykować ewentualnej utraty władzy, niejako prewencyjnie i w trybie nagłym przejęła stanowisko opozycji i z partii energii jądrowej w okamgnieniu stała się partią jej przeciwną.

Wracając jeszcze do koncepcji energetycznej z 2010 roku, warto zaakcentować, że przewidziano ją w celu zapewnienia niedrogich, ekologicznych i ekonomicznie opłacalnych dostaw energii, a wydłużenie czasu pracy niemieckich elektrowni jądrowych od lat 8 do 14 (patrz – BMWi & BMU 2010:15) miało realizację tego celu zagwarantować. Ten i dziewięć innych kluczowych punktów tej koncepcji energetycznej stały się dnia 28 października 2010 r. podstawą prawną niemieckiej polityki energetycznej. Podczas gdy chadecja określiła ową decyzję polityczną zwaną koncepcją energetyczną (Energiekonzept) jako „kamień milowy w polityce energetycznej” (Deutscher Bundestag 2010) partie opozycyjne zarzucały jej (SPD, Lewica i Zieloni), że decyzja o przedłużeniu okresu pracy elektrowni atomowych, została podjęta głównie pod wpływem lobbingu wiodących koncernów energetycznych tzw. wielkiej czwórki (Deutscher Bundestag 2010). Również w społeczeństwie owa decyzja, jak wspomniano powyżej, nie spotkała się z masową akceptacją i doprowadziła głównie w Berlinie do wybuchu masowych demonstracji. Protesty i manifestacje, czy organizowane przez opozycję parlamentarną czy przez pozaparlamentarną, pokazały jedną rzecz bardzo wyraźnie. W Niemczech po głosowaniu w parlamencie nad ową decyzją w październiku 2010 roku nie ma jednolitego stanowiska ani tym bardziej konsensusu w sprawie decyzji o przedłużeniu okresu pracy elektrowni jądrowych. Ten polityczny zwrot energetyczny i tym samym znaczne przesunięcie w polityce rządu federalnego utrudniło planowanie inwestycji w zakresie odnawialnych źródeł energii, a konkurencyjność przedsiębiorstw energetycznych, które takie inwestycje już wdrożyły, została znacząco zagrożona. Natomiast po tzw. Fukushima ten sam niemiecki rząd zaproponował diametralną zmianę kursu i tym razem skrócenie czasu pracy tych elektrowni jądrowych, które nie zostały natychmiast po katastrofie nuklearnej odłączone od sieci. Niemiecka polityka energetyczna powróciła tym samym ponownie do pomysłów i koncepcji politycznej rządu czerwono-zielonego, który już w 2002 roku obrał analogiczny kurs

na wyjście z atomu i wypracował na to porozumienie z koncernami energetycznymi. Jak widać w całej dekadzie mamy wiele specyficznych decyzji politycznych podejmowanych w trybie ad hoc, także pod wpływem zmiennych niezależnych, jednak proces transformacji rozwija się w rzeczywistości raczej ewolucyjnie niż rewolucyjnie, jak chciałyby to przedstawić media. Mamy tu więc do czynienia z ewolucją ideową zapoczątkowaną w niemieckich ruchach społecznych z końca lat 60., rozwijaną w tych ruchach w kierunku jej internacjonalizacji (np. raport klubu rzymskiego i inne publikacje w skali międzynarodowej w latach 70.) i instytucjonalizacji (opozycja pozaparlamentarna APO i partia Zielonych w latach 80.), by na początku lat 90. stać się nowym tematem debat parlamentarnych, które z kolei na początku 21 wieku stają się podstawą (taktycznym i strategicznym celem) do prowadzenia aktywnej polityki na poziomie krajowym i międzynarodowym (ustawy rządu federalnego o OZE z roku 2000 i ich nowelizacje oraz inwestycje w branżę energetyczną np. OZE, Nordstream, elektrownie gazowe czy planowana Southstream). Dlatego podkreślam z takim naciskiem znaczenie terminu stopniowa kontynuacja i modyfikacja polityki energetycznej (co jest ściśle powiązane z polityką zagraniczną, bezpieczeństwa/atomową i klimatyczną/ochrony środowiska). Tego nie da się udowodnić zaproponowanym badaniem – analiza dyskursu. Ale przedstawiając szerszy kontekst tej debaty jako tło historyczne, wniosek taki można wyprowadzić jako wniosek poboczny.

Polityka energetyczna rządu koalicyjnego SPD-Zielonych stała pod znakiem modernizacji ekologicznej. Umowa koalicyjna z 1998 roku wskazywała na takie reformy jak: ekologiczna reforma podatkowa, stopniowe wycofywania się z wykorzystania energii jądrowej oraz zwrot w polityce energetycznej. Jednak odnośnie paliw kopalnych nadal nowy rząd prowadził od lat niezmienną politykę poprzednich rządów i starał się spowolnić zmiany strukturalne w górnictwie węgla kamiennego poprzez dotacje, specjalne warunki i zwolnienia oraz zapewnienie podstawowych warunków odkrywkowe wydobywanie krajowego węgla.

Zwrot w polityce energetycznej miał dać pierwszeństwo energii odnawialnej i oszczędzaniu energii oraz wyjściu z energii nuklearnej. Ustawa o odnawialnych źródłach energii (EEG) była uważana za jądro czerwono-zielonej polityki energetycznej i klimatycznej⁹⁷. Ustawa o EEG zastąpiła Ustawę z 1991 i miała rozpocząć boom w rozwoju przemysłu energii wiatrowej i jednocześnie wywołać impuls stymulujący do wykorzystania biomasy, energii słonecznej i geotermalnej jakm OZE. Poprzez liberalizację niemieckiego przemysłu energetycznego i nową ustawę energetyczną (EnWG) doszło do dramatycznej konsolidacji przedsiębiorstw zaopatr-

97 M. Jänicke, D. Reiche, A. Volkery, Rückkehr zur Vorreiterrolle? Umweltpolitik unter Rot-Grün, w: Vorgänge 157: 2002, s. 53.

jących w energię. Ilość istniejących wówczas dostawców energii EVU w wysokości ok. 1000, które były aktywne na różnych poziomach energii elektrycznej, dostaw gazu i ciepła, raptownie spadła. Ten proces koncentracji wiązał się z odmiennymi strategiami firm i obniżkami cen. Ceny energii elektrycznej dla dużych odbiorców były prawie o połowę niższe niż dla odbiorcy indywidualnego, tak też jest dzisiaj. To z kolei doprowadziło do problemów w elektrowniach ciepłych i przemyśle energii elektrycznej zarówno ogólnokrajowych jak i komunalnych. W połowie 1999 roku doszło do drastycznych spadków cen i załamania się rynku kogeneracji OZE. Rząd federalny próbował zatrzymać ten rozwój Ustawa o OZE ale nie był to bardzo skuteczny zabieg. Po prawie dwuletnich negocjacjach z koncernami energetycznymi w styczniu 2002 r. Bundestag przyjął ustawę o zachowaniu, modernizacji i rozbudowie kogeneracji do skojarzonego wytwarzania ciepła i energii (KWK-G). Ta ustawa rozwiązała problem i chroni istniejące systemy kogeneracyjnych oraz tworzy zachęty do modernizacji. Ponadto, budowa małych KWK i systemów ogniwi paliwowych, była ochraniała prawnie. Operatorzy uprzywilejowanych systemów kogeneracji (elektrowni opartych na OZE) otrzymywali do roku w ramach tej ustawy gwarancje dopłat w kwocie łącznej prawie 4.6 miliarda Euro⁹⁸.

W polityce atomowej czerwono-zielony rząd spowodował zasadniczą zmianę. W wyniku porozumienia osiągniętego po 20 miesiącach negocjacji z sektorem energii elektrycznej, ustalono między innymi, że licencje operacyjne dla elektrowni jądrowych będą od chwili obecnej czasowo ograniczone i że budowa nowych obiektów, a także – od połowy 2005 roku – ponowne wykorzystanie paliwa jądrowego będzie zabronione. W ten sposób po raz pierwszy jeden z głównych krajów przemysłowych wysłał wyraźny sygnał dla energetyki jądrowej. Jednak ogłoszony w umowie koalicyjnej „program 100 dni” został zrealizowany dopiero ze znacznym opóźnieniem, a dyskusje dotyczące wypracowania tego konsensusu zakończyły się wypracowaniem ostatecznego konsensusu nie po jednym, ale dopiero po prawie dwóch latach. Ponadto forma, w jakiej dokonał się proces wycofywania się Niemiec z energetyki atomowej, pozostawia szereg otwartych pytań i szczegółów⁹⁹. Nowa Ustawa Atomowa (AtomG) zatytułowana „Ustawa o uporządkowanym zakończeniu wykorzystania energii jądrowej dla wytwarzania energii elektrycznej” zmienia ustawę z 1959 roku radykalnie. Zamiast promowania energii jądrowej uporządkowane jest w niej jako cel zakończenie

98 www.bpb.de/nachschlagen/lexika/handwoerterbuch-politisches-system/40270/energiepolitik?p=all (dostęp 22.03.2014).

99 L. Metz, *Energiekonsens in Deutschland? Eine politikwissenschaftliche Analyse der Konsensgespräche – Voraussetzungen, Vorgeschichte, Verlauf und Nachgeplänkel*, w: Brauch, Hans Günter (red.): *Energiepolitik*, Berlin 1997, s. 433-448.

wykorzystywania energii atomowej. W dniu 27 kwietnia 2002 r. ustawa ta weszła w życie. Dla każdego reaktora ustalono końcowy termin jego działania, po którym wygasa odpowiednia koncesja. Nowe projekty jądrowe lub zakłady ponownego wykorzystania odpadów jądrowych nie będą otrzymywały żadnych zezwoleń. Ponadto, operatorzy będą zobowiązani do budowy tymczasowego sposobu składowania odpadów oraz zwiększenia bezpieczeństwa finansowego dla elektrowni jądrowych.

W październiku 2001 r. minister gospodarki złożył raport energetyczny pt. „Zrównoważona polityka energetyczna”¹⁰⁰. Kluczowe elementy polityki energetycznej rządu miały więc na celu stworzenie równowagi pomiędzy efektywnością gospodarczą, bezpieczeństwem dostaw i przyjaznością środowiskową. Raport odniósł się również do pytania, jak dużo ochrony klimatu i jak dużo bezpieczeństwa dostaw powinno się zaplanować dla niemieckiej polityki energetycznej do 2020 roku. Chociaż minister gospodarki chciał w ten sposób zainicjować obiektywną dyskusję na temat polityki energetycznej, podważył de facto i post factum długoterminowe cele klimatyczne i wywołał gwałtowne reakcje. Rada Doradcza ds. Środowiska podkreśliła jednak, że polityki wspierania produkcji energii z węgla nie da się pogodzić z długoterminowymi celami klimatycznymi¹⁰¹.

Ogólnie rzecz biorąc ta koncepcja energetyczna zajmuje i będzie zajmować ważną pozycję w rozwoju systemu energetycznego w Niemczech do roku 2050. Nacisk na rozbudowę sieci z pewnością zasługuje na uwagę ze względu na jego kluczową rolę w planowanym przejściu do ery energii odnawialnej. Dokąd może zmierzać niemiecka polityka energetyczna? W związku z wymienionymi powyżej zmiennymi zależnymi (dziedzictwo 2 wojny światowej i zimnej wojny, niemiecka tożsamość i polityka wewnętrzna, własne zasoby surowcowe) i zmiennymi niezależnymi (obce zasoby surowcowe, oddziaływania ze świata zewnętrznego, polityka międzynarodowa) rozwój niemieckiej polityki energetycznej przebiegał kilka etapów. Pod wpływem postanowień w sprawie Niemiec z konferencji poczdamskiej (np. zakaz posiadania broni ABC), pod wpływem zimnej wojny (zastraszanie rywalizacją nuklearną) i rynków ropy naftowej, a także ruchów społecznych z lat 60. i 70. oraz 80. (ruchy pokojowe, antyatomowe, ekologiczne etc.) i w początkującym politycznym klimacie ochrony środowiska znajdował się on co najmniej od końca lat 90. w paradygmacie ekologicznie zrównoważonej modernizacji. Wszystkie działania instrumentalnie wpływające na stan debaty

100 Bundesministerium für Wirtschaft und Technologie (BMWi), Nachhaltige Energiepolitik. Für eine zukunftsfähige Energieversorgung. Energiebericht, Berlin 2001.

101 Decyzja SRU 2002: 246, za: Jänicke, Martin/Reiche, Danyel/Volkery Axel, Rückkehr zur Vorreiterrolle? Umweltpolitik unter Rot-Grün, w: Vorgänge 157: 2002.

niemieckiej na ten temat były związane ze sprawami bezpieczeństwa, co w okresie zimnej wojny do zjednoczenia Niemiec w 1990 roku było działaniem dość jednostronnie ukierunkowanym, natomiast od początku 21 wieku ma wiele wektorów i przyczyn. Najbardziej gorąca debata społeczna i chętnie przez polityków zinstrumentalizowana sprawa znajdująca jeszcze kontynuację z poprzedniej epoki zimnowojennej to kwestia atomu. Natomiast trwająca na szczeblu europejskim i międzynarodowym w sprawie zmian klimatycznych i ochrony środowiska od początku lat 90. coraz bardziej intensywna debata, była i jest także dla różnych rządów federalnych priorytetowa i doprowadziła do stopniowego przebudowywania polityki energetycznej na rzecz odnawialnych źródeł energii i efektywności energetycznej. „Wyjście z wyjścia” z energii jądrowej i cele koncepcji energetycznej z 2010 roku napędziły spekulacje, że tempo transformacji systemu energetycznego będzie zdławione. Katastrofa jądrowa w Fukushima z marca 2011 zmusiła do nowych przemyśleń czarno-żółty rząd. Presja ze strony ludności niemieckiej i klęska wyborcza chadeków w Badenii-Wirtembergii zmusiła kanclerz Niemiec Angelę Merkel do początkowego ogłoszenia tzw. moratorium jądrowego, w myśl którego kazano zamknąć osiem najstarszych niemieckich elektrowni jądrowych na okres trzech miesięcy i wszystkie 19 gruntownie przetestować¹⁰². W rezultacie tego ogłoszono nowy harmonogram tzw. zwrotu w energetyce. Rezygnacja z energetyki jądrowej ma zostać znacznie przyspieszona, a rozwój odnawialnych źródeł energii i środków mających zwiększyć efektywność energetyczną zostanie wzmocniony. Wraz z tym ponownym taktycznym zwrotem w polityce energetycznej niemiecki konserwatywno-liberalny rząd federalny podjął zamiar znaczącego odejścia od polityki energetycznej przyjaznej energetyce jądrowej. Po raz pierwszy w historii krajobrazu politycznego w RFN w tak kluczowej dla bezpieczeństwa kraju i tożsamości społecznej sprawie w imię konsensusu społecznego, utrzymania władzy i w ramach konwergencji idei na scenie politycznej (dalszy jej rozwój mamy od 2013 roku, po stworzeniu w RFN kolejnej wielkiej koalicji) konserwatywny rząd przyjął wytyczne czerwono-zielonej polityki energetycznej. Było to możliwe z kilku powodów. Po pierwsze niemiecka strategia polityczna wynikająca głównie z tożsamości tego kraju po 1945, przez to i po drugie wola polityczna i działania taktyczne kanclerza Schrödera i kanclerz Merkel w zmieniającym się skokowo otoczeniu międzynarodowym (kryzysy) u progu 21 wieku i po trzecie głos wyborcy czyli większości ludności niemieckiej, już nie były skłonne do po-

102 Atom-Moratorium było reakcją rządu na awarię elektrowni atomowej w Fukushima, patrz w: bundesregierung.de/nn_670562/Content/DE/AudioVideo2011/Video/2011-03-15-Streaming-Laufzeiten-Atomkraftwerke/ (dostęp 12.02.2014).

noszenia oczywistego ryzyka wynikającego z utrzymywania energetyki jądrowej, natomiast amerykańskich głowic atomowych tak. W tym podsumowaniu widać granice pomiędzy strategicznością i taktycznością w procesie podejmowania decyzji politycznych w RFN. W związku z dalszym wykorzystaniem energii jądrowej i węgla, do wpływu strategii – tak to się określa w dokumentach rządowych, w rzeczywistości jest to taktyka energetyczna – zrównoważonego rozwoju w Niemczech, pomimo celów politycznych i oczekiwań społecznych związanych z osiągnięciem celów dotyczących ochrony środowiska i klimatu, należy podejść z dużym sceptycyzmem. W związku z napiętą sytuacją międzynarodową na początku 2014 roku można oczekiwać w tym zakresie jeszcze więcej pragmatyzmu i tymczasowego wykorzystywania dostępnych potencjałów oraz ekokontynuacji.

Podsumowanie – modele i cele polityki energetycznej w RFN

W początkowym okresie powojennym niemiecka polityka energetyczna opierała się na węglu. Następnie realizowano w tej polityce połowiczne próby przeciwdziałania strategii represji międzynarodowych firm naftowych. W trzeciej fazie ropa naftowa została zaakceptowana jako tani nośnik energii, a w pierwszej kompleksowej koncepcji polityki energetycznej z 1973 roku nadano energii atomowej najwyższy priorytet. Odwrót od ropy i oszczędzanie energii były przewodnimi dewizami polityki energetycznej w czwartym etapie 1974-82. Mianowana przez Bundestag Komisja zajmująca się przyszłą polityką jądrową dała zalecenie, aby połączyć wysiłki w zakresie racjonalnego wykorzystania energii i rozwój alternatywnych źródeł energii w praktyce do roku 1990. Ze względu na wymieranie lasów od 1983 roku wzmocniono aspekt środowiskowy w polityce energetycznej i rozpoczął on fazę piątą. Zwiększone wysiłki w celu oszczędzania energii jako główne narzędzie wobec groźby globalnego ocieplenia i zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych (głównie CO₂) oraz plan wyjścia z energetyki atomowej charakteryzują ostatnią fazę niemieckiej polityki energetycznej. Dziś energetyka oparta na OZE ma przeciwdziałać rozwojowi energetyki jądrowej i wpływać na zmniejszenie uzależnienia od dostawców surowców.

Politolog Lutz Mez przedstawia w swoim artykule pt. *Die Verflechtung von Umwelt- und Energiepolitik in Deutschland*¹⁰³, jak dwa obszary niemieckiej polityki czyli polityka energetyczna i ochrony środowiska coraz bardziej się przeplatają i to już od kilku dziesięcioleci. Energia to stary i pewny/sprawdzony obszar polityki, który jeszcze w latach 70. opierał się na polityce sektorowej czyli poli-

103 L. Metz, *Die Verflechtung von Umwelt- und Energiepolitik in Deutschland*, w: Gotthard Breit (red.), *Neue Wege in der Umweltpolitik*, Wochenschau Verlag, Schwalbach 1998, s. 24.

tyce węglowej, paliwowej (olej i gaz) oraz polityce atomowej. Polityka ochrony środowiska powstała dopiero około roku 1970 roku i od tego czasu staje się coraz bardziej powiązana z polityką energetyczną, głównie ze względu na rosnące problemy ze skutkami społecznymi wynikającymi z zanieczyszczenia środowiska, z pozyskiwaniem energii przy stale rosnącym na nią zapotrzebowaniu oraz zużyciu i drożejących jej źródłach oraz trudnościach z jej konwersją¹⁰⁴.

Opierając się na niemieckiej literaturze przedmiotu można podzielić historię niemieckiej polityki energetycznej po II wojnie światowej na sześć następujących po sobie etapów:

1948-1958 – faza zdecydowanej dominacji polityki węglowej;

1958-1966 – faza reagowania polityki na napływ tanich produktów z ponadnarodowych koncernów paliwowych i próby przeciwdziałania zmniejszeniu zapotrzebowania na węgiel;

1966-1974 – faza dostosowania polityki do zmian strukturalnych na światowych rynkach energetycznych i akceptacja ropy naftowej jako głównego taniego źródła energii. W tej fazie rozpoczyna się także promowanie energetyki atomowej;

1974-1982 – faza ta stoi pod znakiem dwóch kryzysów naftowych i hasła odejścia względnie „wyjścia z ropy”¹⁰⁵. Polityka koncentruje się na promowaniu oszczędzania energii i rozbudowie elektrowni jądrowych. W tym samym czasie w siłę rośnie pozaparlamentarny ruch antyatomowy i ekologiczny, który stopniowo ma wpływ na ograniczanie rozwoju energetyki jądrowej i zmianę podejścia do konwencjonalnych źródeł energii.

1982-2000 – faza stałego zwiększania znaczenia ochrony środowiska w polityce energetycznej. W ramach polityki energetycznej promuje się nadal oszczędzanie energii i wykorzystywanie alternatywnych/odnawialnych źródeł energii oraz rozszerzanie dywersyfikacji źródeł energii.

2000-2013 – faza ta stoi pod znakiem polityki dywersyfikacji i dekarbonizacji energetyki czyli uprawiania polityki proekologicznej (zrównoważonego rozwoju i klimatycznej) i stopniowego ograniczania energetyki atomowej. Polityka koncentruje się na intensywnym promowaniu oszczędzania energii i wykorzystywania odnawialnych źródeł energii (OZE) oraz rozpoczęcia procesu wyjścia z atomu czyli powolnego zamykania elektrowni atomowych. Na przyspieszenie tego procesu i dalszą intensyfikację ekoenergetyki szczególny wpływ miała katastrofa elektrowni atomowej w Fukushima. Należy zaznaczyć, że jest to faza jeszcze

104 Ibidem, s. 25.

105 hasło to bardzo przypomina dzisiejsze „wyjście z atomu”, jak wiemy z przeszłości na razie scenariusz wyjścia z ropy i prawdopodobnie w przyszłości wyjścia z atomu nie zostanie zrealizowany, tak jak to zakładano.

otwarta. Kryzys na Bliskim Wschodzie i w Ukrainie z 2014 roku oraz poprzedzające je międzynarodowe kryzysy finansowe powodują, że w Niemczech stawia się na tanie i pewne źródła energii. Mamy więc ponowne wspieranie taniego i pewnego węgla (przy jednoczesnym modernizowaniu jego obróbki) i zwiększenie udziału gazu w miksie energetycznym, szczególnie po budowie nowych gazociągów z Rosji do Niemiec po dnie morza bałtyckiego.

Podsumowując podział na ww. fazy należy podkreślić, że polityka energetyczna w RFN ewoluuje od końca 2 wojny światowej od karbonizacji, poprzez dywersyfikację do dekarbonizacji energetyki. Wobec braku źródeł energii we własnym kraju tak duże państwo jak RFN pod wpływem czynników gospodarczych stale zwiększa nacisk na dywersyfikację i uniezależnianie się od jednego źródła energii, starając się w elastyczny sposób dopasować do zmian strukturalnych na światowych rynkach energii. Na tych rynkach nadal najtańszym źródłem energii są paliwa kopalne (łącznie z uranem). Pod wpływem czynnika politycznego prowadzi się jednak politykę klimatyczną np. dekarbonizacji i ostatnio wycofywania się z energetyki atomowej. Do tego dochodzi jeszcze bezpieczeństwo dostaw źródeł energii (zdecydowaną większość źródeł energii Niemcy kupują z zagranicy), które w związku z uszczuplaniem się ich światowych zasobów, powodują konflikty i kryzysy międzynarodowe, stawiając pewność zakupów i dostaw pod znakiem zapytania. Na tym przykładzie jasno widać, że Niemcy wolą postawić na drogą ale własną ekoenergetykę, uzupełniając ją w danym momencie najbardziej opłacalnymi w zakupie dostawami paliw kopalnych np. gazu czy węgla, dlatego mogą sobie pozwolić na propagowanie odejścia od atomu. Zaznaczam, że w historii niemieckiej polityki energetycznej propagowano całkowite odejście od węgla, od ropy, od atomu i do dnia dzisiejszego żaden z tych scenariuszy kreowanych m. in. także na potrzeby utrzymania się danej grupy interesu przy władzy się nie sprawdził. Należy więc zachować sceptycyzm wobec tymczasowej narracji.

Tradycyjne modele wyjaśniania procesów kreowania polityki związane są z jednej strony z czynnikami politycznymi (utrzymanie władzy), których źródła mają korzenie albo rządowe albo pozarządowe, a z drugiej strony z warunkami społecznymi i gospodarczymi. Moją analizą chciałbym m.in. zbadać, które czynniki mają duże znaczenie. W okresie 2009-2013 wydaje się, że te pierwsze miały większe znaczenie czyli presja społeczna i groźba utraty władzy mają największy wpływ na podejmowanie decyzji politycznych w zakresie polityki energetycznej, czego wyraz odnajdujemy w drukowanych aktach mowy oraz badanych przeze

nie i dominujących słowach kluczowych. Obecne głównymi aktorami/podmiotami polityki energetycznej jest państwo oraz instytucje pozapaństwowe jak: społecznie zorganizowane grupy i stowarzyszenia, grupy interesów przedsiębiorców i wreszcie indywidualne i nieformalne grupy¹⁰⁶.

W opinii niemieckich politologów¹⁰⁷ aktualne modele podejmowania decyzji przez niektórych politycznych aktorów można wyjaśniać na podstawie zmiennych kluczowych, takie jak państwo i partie polityczne oraz podział władzy pomiędzy sektorem pracy i kapitału. W ten sposób można wyjaśnić ok. 75% rozwoju politycznego. Pozostałe 25% to tzw. resztką pozostała, na którą składają się różne inne czynniki. Problem presji i nacisku jest w tej wielkości ujmowany jako jeden z najważniejszych czynników mających wpływ na rozwój polityki. Do zmian w polityce energetycznej w RFN przyczyniła się presja ekologiczna wynikająca z debaty publicznej rozwijającej się w ostatnich 30 latach.

Tradycyjne cele polityki energetycznej to bezpieczne i ekonomicznie opłacalne dostawy energii. Po pierwszym kryzysie naftowym w 1973 roku przyszedł czas na nowe cele polityki energetycznej. Teraz stawiano na coraz bardziej powszechne i odpowiednie zaopatrzenie w energię oraz na oszczędne i racjonalne wykorzystywanie energii.

W końcu doszedł jeszcze cel zrównoważonego i przyjaznego środowisku zaopatrzenia w energię. Ten ostatni powstał w związku z planowaną rozbudową energetyki jądrowej w latach 70. Pomimo podejmowanych przez niemiecką politykę prób ratowania węgla kamiennego w latach 50. i 60., międzynarodowe firmy naftowe doprowadziły do tego, że okres taniej ropy naftowej ustalił jej mocną pozycję na niemieckim rynku energetycznym i w latach 1966-1973 była ona głównym źródłem energii. Po dwóch kryzysach cen ropy naftowej w latach 1973 i 1979, rząd chciał „wyjścia z ropy”, ochrony zasobów i wykorzystywania innych źródeł energii, takich jak energia jądrowa.

W tym samym czasie pojawił się nowy potężny ruch antyatomowy, który stawiał pod wątpliwość bezpieczeństwo elektrowni jądrowych i wywarł tak wielką presję na niemiecki system polityczno-administracyjny, że był on zmuszony do działania. Zarówno zjawisko klimatyczne takie jak wymieranie lasów jak i późniejsza katastrofa atomowa w Czarnobylu (1986) wzmocniły aspekty środowiskowe w agendzie polityki energetycznej. Od 1990 roku na pierwszym planie znajdował się natomiast globalny problem zmian klimatycznych i efekt cieplarniany wywołany nadmierną produkcją dwutlenku węgla CO₂. Niemiecka

106 L. Metz, *Die Verflechtung* s. 26.

107 M. Schmidt, *Sozialpolitik. Historische Entwicklung und internationaler Vergleich*, Opladen 1990.

politologia¹⁰⁸ opisuje te cele jako po części sprzeczne. Wszystkie nie mogą być osiągnięte razem. Na przykład takie cele polityki energetycznej jak racjonalne i oszczędne zużycie energii, mają zarówno dla środowiska jak i dla biznesu i ekonomii pozytywne skutki, natomiast są sprzeczne z interesami koncernów dostarczających energię. Dodatkowo cele te są promowane przez różne instytucje polityczne i dlatego ich koordynacja jest trudna. Polityka energetyczna jest na przykład zadaniem Federalnego Ministerstwa Gospodarki i Polityki Środowiskowej, a obok jest jeszcze Ministerstwo Środowiska.

W Niemczech przemysł energetyczny odgrywa dużą rolę gospodarczą i polityczną. Według niemieckich politologów koncerny energetyczne tworzą kartel władzy, który jest w mocy na prawie wszystkich poziomach wpływać na zmiany kursu politycznego, przede wszystkim w obszarze polityki energetycznej. Ta silna pozycja może być wyjaśniana z jednej strony z powodu ich siły ekonomicznej w systemie, ale z drugiej strony z powodu braków strukturalnych w państwowej polityce energetycznej. Te braki to głównie niewydolność państwa w kontroli i sterowaniu polityki energetycznej oraz kameralny splot instytucji rządowych na wszystkich szczeblach z branżą energetyczną.

W 1998 roku 7 największych dostawców energii kontrolowało około 80% rynku produkcji energii elektrycznej, dziś 4 koncerny kontrolują ok. 90% tego rynku¹⁰⁹. Między sobą są one również w dużym stopniu powiązane kapitałowo i poprzez wzajemne dostawy.

Ramy polityki energetycznej mogą w przyszłości w miarę rozrostu zagrożeń dla interesów środowiskowych zostać zmienione. Gdy nowe klęski środowiskowe/żywiotowe zmobilizują ruch ekologiczny, powstaną nowe sojusze, które wyłonią się z politycznego systemu administracyjnego – przez nowy wymiar instytucjonalny – i rozszerzą swoje umiejętności. W ten sposób energetyczny kartel władzy może być także w Niemczech zredukowany.

Od euforii dla energii atomowej do konfliktu wokół atomu

1955 był rokiem przełomowym dla niemieckiej energetyki jądrowej. Stworzono Federalne Ministerstwo ds. Atomowych i państwowy niemiecki program atomowy do pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Ten ostatni był kierowany przez ministra od spraw atomowych Franza Josefa Straussa. Komisja Energii Atomowej (1956), która reprezentowała interesy przemysłu, rozwijała się równoległe z Niemieckim Forum Atomowym, grupą lobbującą i reklamującą energię

108 L. Metz, ..., op.cit. s. 30ff.

109 Ibidem, s. 41.

atomową, najważniejsza w RFN i jej polityce siłą napędową polityki nuklearnej. Podstawę prawną dla celów rozwoju cywilnej energii jądrowej uchwalono w 1958 roku. Bundestag przyjął wówczas ustawę o Energii Atomowej (Atomgesetz), która stawiała na badania, rozwój i promocję cywilnej energetyki jądrowej oraz pozostała w niezmienionym stanie do roku 2002. Pierwszy reaktor uruchomiono w 1960 roku w miejscowości Kahl am Main. Później doszło do przełomowego etapu w energetyce jądrowej, w którym branża przemysłowa i establishment polityczny opracowały ambitne programy nuklearne i w wdrażały je w życie. W czasie rządów kanclerzy Willy'ego Brandta i Helmuta Schmidta proponowano rozwiązanie kryzysów naftowych z lat 1973 – 79 roku poprzez budowę 40 nowych reaktorów. Niemiecki ruch antyatomowy rozrósł się w siłę po wykonaniu pomniejszych protestów w latach 50. i 60. dopiero w latach 70. Pierwsze poważne protesty były związane z inicjatywą obywatelską i miały miejsce w miejscowościach, w których planowano budowę elektrowni czyli w Breisach, Esensham, Neckarwestheim i Bonn w okresie 1970 i 1971. Protesty, wiece i marsze przeciwko planom w Breisach doprowadziły do przeniesienia proponowanej elektrowni do południowej Badenii do miejscowości Wyhl. Ta decyzja spowodowała do tej pory najbardziej spektakularną mobilizację społecznego ruchu oporu – duże demonstracje i kilka miesięcy okupacji terenu planowanej budowy w Wyhl w roku 1975. Dzięki tej akcji problem jądrowy stał się problemem narodowym.

Reakcje branży i władz na rosnący opór społeczny były z jednej strony prostymi środkami przymusu do stanowienia bezpieczeństwa reaktorów, z drugiej strony prowadzono kampanie informacyjne, by przekonać społeczeństwo o korzyściach płynących z energetyki jądrowej. Kiedy opór w połowie lat 70. nasilił się poszukiwano dialogu obywatelskiego z aktywistami antyatomowymi. Ponadto aparat państwowy wziął lekcje z Wyhl i przy dalszych planach budowy od razu wzmacniał siły policyjne czyli presję. To prowadziło jednak do krwawych starć między policją i okupantami. W każdym razie partie polityczne były w tej burzliwej i spolaryzowanej debacie już nie pasywne lecz przyjęły aktywną postawę wobec energetyki jądrowej. Większość działaczy antyatomowych pochodzi z politycznej lewicy. Zarówno CDU/CSU, FDP i SPD wspierały rozwój energii jądrowej, ale nawet w ramach tych partii były ruchy mniejszości, które miały krytyczne stanowisko w sprawie energii jądrowej.

Pomimo wielkich działań i szybko rosnącego nastroju sprzeciwu w ogólnej populacji przeciwko energii jądrowej, programy jądrowe nie mogły być zastopowane, co doprowadziło do rozszerzenia działalności ruchu antyatomowego. Oni propagowali oszczędzanie energii oraz rozwój odnawialnych źródeł energii.

Zakładano kolejne organizacje ekologiczne i tworzono alternatywne/zielone partie i gazety. Chociaż programy jądrowe nie były do zatrzymania, strona rządowa musiała przyjąć postawę umiarkowaną. W niemieckim parlamencie stworzono komisję, która została powołana w 1979 roku i stwierdziła, że zmniejszenie lub całkowite wyjście z energii jądrowej nie oznaczałoby ani kryzysu gospodarczego ani energopolitycznego. Już w tym czasie pojawiły się pierwsze przesłanki dla długoterminowego procesu wycofywania się Niemiec z cywilnej energii jądrowej.

Na początku lat 80., debata energetyczna była zdominowana sporną kwestią postępowania z odpadami atomowymi. Skupiono się na debacie o lokalizacji składowiska końcowego dla takich odpadów w Gorleben. Tam planowano stworzyć miejsce do przerobu i utylizacji odpadów nuklearnych. Plany te spotkały się z masowymi protestami i doprowadziły do tymczasowej rezygnacji z Gorleben. W roku 1986 tzw. Super GAU czyli najgorszy z możliwych scenariuszy awarii w radzieckiej elektrowni atomowej w Czarnobylu doprowadził do jeszcze silniejszej mobilizacji ruchu antyatomowego w RFN. Rząd musiał odstąpić od planów składowania odpadów na terytorium RFN ze względu na presję społeczną i odpady te sprzedawano do Francji i Anglii.

Wejście w wyjście z atomu

W listopadzie 1981 roku polityczni protagoniści cywilnego wykorzystania energii jądrowej doprowadzili do trzeciej aktualizacji programu energetycznego rządu federalnego. W nim zakładano, że w roku 1995 ok. 31% całkowitej mocy energetycznej będzie wytwarzane w elektrowniach atomowych, co miało oznaczać, że należy uruchomić ok. 30 do 35 dużych elektrowni jądrowych. Wraz ze zmianą rządu w 1982 roku konserwatywna koalicja rządząca kontynuowała ścieżkę energii jądrowej. Jednak w przeciwieństwie do lat 70, nowo wybrany rząd i opozycja nie zgadzały się już dłużej w kwestii atomowej. W 1986 roku SPD podczas zjazdu partii w Norymberdze postanowiła o rozpoczęciu ścieżki wycofywania się z cywilnego wykorzystywania energii atomowej. Już wcześniej, gdy partia Zielonych w 1983 roku wprowadziła swoich posłów do Bundestagu przyszedł czas na otwarte kwestionowanie w parlamentarnej agendzie politycznej tej kwestii. Po katastrofie w Czarnobylu kolejni wcześniejsi ważni polityczni zwolennicy energii jądrowej zwrócili się przeciwko atomowi, np. związki zawodowe. Ponadto w sprawie elektrowni jądrowych doszło do konfliktów pomiędzy konserwatywnym rządem federalnym, a socjaldemokratycznymi rządami krajów związkowych. W rezultacie ekspansja energetyki jądrowej faktycznie już w połowie lat 80. zatrzymała się, choć nie podjęto w tej sprawie żadnych formalnych decyzji. Program energetyczny rządu federalnego był więc do lat 70. energetyczno-polityczną

koncepcją, opierającą się na założeniu uwzględniania interesów wszystkich sektorów i nośników energii. Do roku 1973 państwo miało niewielki wpływ na gospodarkę energetyczną, ale potem był kryzys naftowy i potrzeba koordynacji działań ze strony rządu, który określił zaopatrzenie w energię jako swój główny cel¹¹⁰.

Konsensus atomowy

Tak zwane rozmowy konsensusowe z lat 1992-1993 pomiędzy szefami koncernów energetycznych i szerokim gronem polityków rozpoczęły etap wycofywania się Niemiec z energii jądrowej. W tej sprawie toczono nadal spór o ograniczoną kontynuację lub wycofanie się. Dopiero w następnej rundzie rozmów, ale dopiero w roku 2000, doszło do porozumienia pomiędzy przemysł energetycznym i jądrowym (VEBA, VIAG, RWE i EnBW) oraz rządzącą czerwono-zieloną koalicją na czele z kanclerzem Gerhardem Schroederem. Porozumienie dotyczyło programu przyszłego wycofania się RFN z energetyki jądrowej. Główne punkty tego porozumienia stanowiły o zakazie budowy nowych elektrowni jądrowych oraz ograniczenia wytwarzania energii jądrowej do max. 2,62 milionów gigawatogodzin. Ponadto zaplanowano działanie funkcjonujących elektrowni jądrowych tylko w okresie 32 lat. To porozumienie nabrało mocy ustawy po przegłosowaniu w Bundestagu tzw. nowelizacji ustawy atomowej¹¹¹.

W tym czasie działało w Niemczech 19 komercyjnie wykorzystywanych reaktorów jądrowych, które powinny być wyłączone wg powyższej ustawy do roku 2021.

Wśród działaczy ruchu antyatomowego było dużo niezadowolenia z powodu długich terminów zapadalności istniejących elektrowni, karmione jeszcze poprzez brak zaufania zarówno wobec przemysłu energetycznego jak i przywódców politycznych. Natomiast po stronie protagonistów atomu w przeciągu następujących dziesięciu lat stawiano ową ustawę pod znakiem zapytania oraz coraz bardziej otwarcie reklamowano wyjście z wyjścia. Ponadto, kwestia unieszkodliwiania odpadów atomowych nadal była nierozwiązana, co do dziś jest punktem spornym w debacie społecznej. Od roku 1994 regularnie wybuchały duże protesty obywatelskie przeciwko transportom zużytego paliwa atomowego z wysokim poziomem radioaktywności z elektrowni jądrowych lub zakładów utylizacji we Francji i Anglii do niemieckiego składowiska tymczasowego w Gorleben¹¹².

110 Energielexikon /Encyklopedia Energii/, http://www.hoth-online.de/lexikon.php?cs_go=3&cs_id=58, (dostęp 13.03.2014).

111 Zobacz, Federalny Dziennik Ustaw 2002 nr 26 część I, opublikowanego w Bonn dnia 24.04.2002 <http://www.bmwi.de/BMWi/Redaktion/PDF/A/gesetz-beendigung-> (dostęp 13.03.2012).

112 C. Rucht, Atomenergie, w: D. Reiche (red.), Grundlagen der Energiepolitik, Frankfurt nad Menem 2005, s. 248-255.

Wyjście z wyjścia z atomu

W latach po nowelizacji tzw. Ustawy Atomowej z 2002 roku toczono debatę polityczną na temat tzw. przedłużenie życia energetyki atomowej. W imieniu nowego porozumienia atomowego doszło w roku 2010 do podpisania kolejnej umowy pomiędzy przedstawicielami lobby atomowego a czarno-żółtym rządem federalnym pod przewodnictwem kanclerz Angeli Merkel. Umowę tą nazwano w debacie społecznej wyjściem z wyjścia. Dnia 28 października 2010 roku zdecydowano się wprowadzić poprawkę do ustawy atomowej i przegłosowano w Bundestagu przedłużenie życia dla energetyki atomowej¹¹³.

Dwie najstarsze elektrownie były już w latach poprzednich zamknięte, a przedłużenie terminu zapadalności dotyczyło siedmiu starszych reaktorów, które powinny pozostać jeszcze osiem lat w eksploatacji. Natomiast dziesięć nowszych reaktorów miało pracować 14 lat¹¹⁴.

Japońska „Fukushima” i niemiecki zwrot energetyczny

Pod wpływem katastrofy elektrowni atomowej w Fukushima w Japonii w marcu 2011 roku rząd federalny zaledwie sześć miesięcy po ostatniej nowelizacji Ustawy Atomowej, całkowicie odwrócił wcześniej podjęte decyzje w swojej polityce jądrowej. Najpierw rząd przyjął moratorium jądrowe i poddał wszystkie elektrownie jądrowe kontroli bezpieczeństwa. Siedem najstarszych elektrowni zamknięto od zaraz na okres trzech miesięcy¹¹⁵.

Następnie w dniu 30 czerwca nastąpiło głosowanie w Bundestagu kolejnej nowelizacji ustawy atomowej zainicjowane przez koalicję rządzącą CDU/CSU i FDP w celu dokonania dalszych zmian w kwestii wycofania się Niemiec z cywilnego wykorzystywania energii jądrowej, która została zatwierdzona przez znaczną większość posłów. Zmiana w ustawie skutkowałą cofnięciem koncesji dla ośmiu elektrowni jądrowych oraz ograniczeniem terminów zapadalności pozostałych dziewięciu elektrowni do roku 2022¹¹⁶.

113 http://www.bundestag.de/dokumente/textarchiv/2010/32009392_kw43_de_atompolitik/index.html, (dostęp 14.03.2012).

114 Ibidem.

115 Zob. Rząd Federalny, wypowiedzi kanclerz Merkel i premiera Seehofera, z dnia 15.03.11, http://www.bundesregierung.de/nn_670562/Content/DE/AudioVideo/2011/Video/2011-03-15-Streaming-Regulamin-Elektrownie_jadrowe/15.03.2011_zapadalności-atomkraftwerke.html. (dostęp 14.03.2012).

116 Zob. Bundestag, Końcowy wynik głosowania imiennego nr. 1, (dostęp 30.06.2011). http://www.bundestag.de/bundestag/plenum/abstimmung/20110630_17_6070.pdf (dostęp 14.03.2012).

W dniu 8 lipca 2011 roku Rada Federalna czyli Bundesrat także przegłosowała owa ustawę, która weszła w życie w dniu 1 sierpnia 2011. Kanclerz Niemiec Angela Merkel podkreśliła, że zmiany w prawie przyspieszą proces zwrotu energetycznego w RFN. Zmiana ta ma polegać na realizacji zrównoważonego zaopatrzenia w energię, a celem rząd jest zwiększenie udziału energii odnawialnej w produkcji energii elektrycznej w 2020 roku do co najmniej 35 procent, a w 2050 roku do 50 procent. Ponadto zużycie energii ma spaść do 2020 roku o około 10%¹¹⁷.

117 Zob. Ch. Erdmenger, Federalna Agencja Środowiska, Ochrona Klimatu w Niemczech: 40% redukcja emisji CO₂ do roku 2020 w porównaniu z rokiem 1990, online <http://www.umweltbundesamt.de/energie/archiv/40-Procent-senkung.pdf> (dostęp 05.01.2012).

ROZDZIAŁ II – ANALIZA TEKSTÓW WYBORCZYCH

Wprowadzenie

Zachowania i postawy społeczne oraz ich wpływ na procesy komunikacji publicznej

Na wstępie tego rozdziału zamieszczam kilka uwag szczegółowych w oparciu o założenia empiryczne z psychologii społecznej. Ten fragment opiera się w dużym stopniu na przemyśleniach pochodzących z eksperymentalnych dowodów i badań psychospołecznych Elliota Aronsona¹¹⁸. W analizie wybrane reprezentatywne teksty i pojawiające się tam słowa kluczowe zostaną poddane krytycznej analizie jakościowej według klucza zawartego w poniższych regułach.

Konformizm

Akceptacja (większego przez mniejszego, silniejszego przez słabszego) czyli konformizm, posłuszeństwo, niesienie pomocy – wzmacnia poczucie wspólnoty, współzależności. Ale ta współzależność jest często ignorowana w społeczeństwie. Cywilne nieposłuszeństwo obok swojego znaczenia w systemach totalitarnych jest także wartościowe w demokracji i społeczeństwie obywatelskim. Nonkonformizm, cywilne nieposłuszeństwo należą do systemu współzależności. W komunikacji społecznej rozróżniamy następujące proste formy oddziaływania jak: uleganie (bo jest kara lub nagroda), identyfikację (bo jest atrakcyjność) i internalizację (bo jest wiarygodność)¹¹⁹. Trwałość daje zmiany w zachowaniu i rośnie, bo jest identyfikacja, uległość nie daje trwałych zmian w zachowaniu.

118 E. Aronson, Człowiek – istota społeczna, Warszawa 2001.

119 Co innego uleganie/konformizm, bo władza da nagrodę albo karę ale jest bezpieczeństwo, co innego identyfikacja, bo jest atrakcyjność ale też bezpieczeństwo, co innego internalizacja bo wiarygodność.

Wabik i kontrast

W powyższe rozważania warto wpisać znaczący mechanizm w komunikacji interpersonalnej, czyli określanie punktu odniesienia i wywoływanie efektu kontrastu (to spostrzeżenie dotyczy roli np. Chin w polityce międzynarodowej), które to powyższy mechanizm z powodzeniem wykorzystują w realizacji swoich interesów.

Typowym przykładem zastosowania kontrastu jest kreowanie np. wizerunku Polski czy innego kraju asymetrycznego w Niemczech. Polski znany ekspert od stosunków polsko-niemieckich Adam Krzemiński twierdził, że tematy polsko-niemieckie chodzą stadami i w dialogu tym dominuje tematyka historyczna, co jest zresztą bardzo już nudne. Można założyć, że z jednej strony jest to dbanie o obrachunek z historią, lepsze zrozumienie wrażliwości historycznej sąsiada i tym samym własnej. Z drugiej strony nasycenie tymi informacjami komunikacji binarodowej może powodować, że odbiorca, np. niemiecki czytelnik prasy, otrzymuje oto taki przekaz, że Polacy są głęboko zapatrzeni w historię, żyją historią. My Niemcy jesteście natomiast o krok dalej, mamy większy dystans, u nas obrachunek został już dokonany (zasada kontrastu) i staramy się myśleć innymi kategoriami. Trudno się temu dziwić, w przypadku Niemiec wychodzenie do przodu, w przyszłość, przy tak solidnym dokonany już obrachunku z własną przeszłością (jest to tożsamość bardzo złożona, a postrzeganie jej tylko przez pryzmat XX wieku jest ogromnym uproszczeniem), Niemcy starają się przejmować tym samym inne role w środowisku międzynarodowym.

Informacja, emocja, wiedza

Częstość poruszania jakiejś sprawy w mediach zazwyczaj decyduje o jej ważności, poprzez kontrast i wabik podnosi się atrakcyjność i wiarygodność przekazu. Jednak politycy i multimedia w wielu przypadkach nie mogą być skuteczni, gdy mówią ludziom, co mają myśleć (moralizowanie), natomiast są zadziwiająco skuteczni, gdy mówią, o czym odbiorcy mają myśleć ustanawiając np. ważność tematów, regulując częstotliwość pojawiania się tych tematów, wprowadzając do debaty/dyskursu pojęcia i kategorie ustanawiające multimedialny porządek dnia. Oczywiście, gdy przekaz jest ukierunkowany na pytanie, o czym odbiorcy mają myśleć, powstaje wrażenie różnorodności według hasła w demokracji najważniejszy jest wolny wybór. Odbiorca otrzymuje więc szersze spektrum przekazów o czym myśleć. Jednak bardzo rzadko politycy i multimedia pozostawiają przestrzeń do rozważenia, jak o tym myśleć. Politycy i multimedia kreślą takie „mapy drogowe” i stawiają takie tablice informacyjne, jak dojechać i osiągnąć cel, by odbiorcy świat wydawał się z jednej strony przez różnorodność przekazu

zróznicowany, ale różność ta nie daje gwarancji oceny, bo wraz z informacją do przekazu trafia duży ładunek emocji i narzucająca się przez to odpowiedź. Jest ona zależna od interesu nadawcy (decydenta politycznego, medialnego czy innego np. gospodarczego). W tzw. teledemokracjach jesteśmy przesyleni informacją i emocją ale narzekamy na niedobór wiedzy i jesteśmy przebudżcowani.

Podejmowanie decyzji

Sposób ujęcia decyzji różni się w przekazie w zależności od tego, czy przedstawienie problemu daje potencjalny zysk czy stratę. Podam najprostszy przykład – strata 20 dolarów czy euro sprawia więcej przykrości, niż daje przyjemności ich uzyskanie – to oczywiste. Istoty ludzkie bardziej boją się straty (utrata czegoś, co już jest w posiadaniu), niż potencjalnego zyskania czegoś, co jeszcze nie jest w posiadaniu.

Kolejność podawania informacji

Pierwsze informacje zawsze są najważniejsze – pierwsze wrażenie, dobre otwarcie. Pierwsze 4 minuty kontaktu w komunikacji często decydują o tym, czy odbiorca pokocha nadawcę, obdarzy go pozytywnym uczuciem, czy negatywnym. Nieliczne wyjątki potwierdzają tylko powyższą regułę. Efekt pierwszeństwa (np. strona tytułowa) i efekt świeżości (nowość, hit, news) zapewniają właściwy i skuteczny przekaz. Efekt aureoli to pochodna efektu pierwszego wrażenia.

Dostępność i ważność bądź negatywne/pozytywne zainfekowanie informacji

Na pytanie, czy więcej ludzi w USA ginie wskutek ataku rekina czy od upadających części samolotu, czy wskutek pożaru czy utonięcia, zdecydowana większość ludzi wybiera rekina i pożar. Drugie części pytania są właściwą odpowiedzią. Mamy tu postawę czyli obiekt kategorii pozytywnej i negatywnej, tak jak nadzieja pozytywna i strach negatywny. Rekin jest bardziej negatywny i budzi więcej strachu, dlatego większość wybiera rekina (ponadto jak rekin zaatakuje, to wszyscy o tym natychmiast wiedzą). Pożar budzi także więcej strachu i dlatego niesłusznie jest on wybierany jako właściwa odpowiedź.

Efekt homogeniczności

Kategoryzacja, schematyzacja i stereotypy społeczne, jako uproszczenia i generalizacje pomagają podejmować decyzje w skomplikowanym świecie. Jest to jednak często tylko korelacja iluzoryczna, bo przecież nie każdy księgowy czy naukowiec to mol książkowy i nudny skryba i nie każdy sprzedawca to człowiek gadatliwy, a Polak

złodziej i biedny człowiek czy Niemiec uczciwy i bogaty. W tym mechanizmie tożsamościowym mieszczą się także skutki podziału na grupę własną i grupę kiedyś obcą dziś inną. MY zawsze jesteśmy bardziej zróżnicowani, a ONI bardziej podobni do siebie. EFEKT HOMOGENICZNOŚCI dotyczy grup innych i stąd częste schematyczne czy stereotypowe postrzeganie innych, np. wszyscy Niemcy są groźni (strach) czy porządni, bogaci (podziw). Faworyzowanie grupy własnej może oznaczać skłonność do uznania własnej grupy za lepszą. Nie jest to złe podejście ale przy założeniu, że grupę innych uznajemy za inną, a nie po prostu za gorszą, ujednocimy ich postrzeganie negatywnie i możemy tracić tolerancję czy akceptację dla inności.

Pamięć autobiograficzna

Ludzka pamięć jest bardziej autobiograficzna niż po prostu biograficzna. Jak dalece konserwatywne jest ludzkie postrzeganie? Mamy tu do analizy skłonność ludzką do tego, by dążyć do potwierdzenia naszych pierwotnych hipotez i przekonań. To w przypadku społeczeństwa niemieckiego może być antypolskość (choć jest to też kategoryzacja), której początek bierze się w stratach materialnych po 2 wojnie światowej. Straty istota ludzka pamięta dłużej, niż nawet już uzyskane profity i sprawiają one więcej przykrości, mimo, że wydają się być przewyciężone. Z tym mechanizmem wiąże się właśnie efekt autobiograficzny w stylu: wiedziałem o tym od początku. Poznanie ludzkie ma na ogół charakter konserwatywny. Jednak konserwatyzm poznawczy ma taką dobrą stronę, że pozwala postrzegać świat społeczny jako spójny i stabilny, co skutkuje tym, że istoty ludzkie mają na ogół skłonność tylko do nieznacznego modyfikowania swoich kategorii poznawczych. Ten konserwatyzm ma też złe strony, bo gdy posługujemy się kategoriami (pierwsze wrażenie, stereotyp, aktualny autobiograficzny punkt widzenia etc.) zniekształcamy fakty i pomijamy ważne informacje. Aby unikać tej złej strony konserwatyizmu, stosujemy pytania typu: dlaczego podsuwa nam się taką etykietę? Ludzie to na ogół istoty podporządkowujące się wszelkim normom, etykietom, jakie w sposób ukierunkowany lub przypadkiem istnieją lub pojawiają się w bezpośrednim czy rzadziej pośrednim otoczeniu społecznym. Zjawisko to określa się mianem konformizmu.

Wszyscy jesteśmy podatni na tzw. tendencje przewidywania wstecz. Dlatego teza czy hipoteza naukowa czyli założenie, że coś było takie lub inne względnie coś jest takie lub inne lub będzie takie lub inne, jest kluczowym ale formalnie wymaganym błędem dowodu naukowego. Po procesie obserwacji, powstaje przypuszczenie (dlaczego tak się dzieje), potem stawiane jest założenie, dlaczego tak się dzieje i ostatecznie w wyniku eksperymentu dla potwierdzenia lub odrzucenia słuszności założenia otrzymujemy wynik. Dlaczego w naukach społecznych

występuje połączenie nauki i sztuki? Mamy w nich do czynienia zawsze z ludźmi (badacze), z żywymi albo martwymi osobami i ich spuścizną oraz pamięcią o nich, z ich zmiennością i ze zmiennością pamięci o nich lub ich pamięci. Dlatego zawsze zaleca się dużo ostrożności w formułowaniu opinii i przekonań, bo są to procesy z dynamiką. Dynamika ta odnosi się zarówno do nauki, jak i przez tą naukę badanej i ocenianej materii lub abstrakcji. Nauki społeczne to nie laboratoria chemiczne. Ludzie „prawie doskonali” po popełnieniu błędu, stają się bardziej atrakcyjni, ludzie zwykli mniej atrakcyjni.

Konformizm powoduje tzw. owczy pęd, zgodny z psychologią tłumu. Konformista to dobry członek zespołu ale też biurokrata kierujący się tylko sztywną procedurą. Nonkonformista to dewiant, indywidualista ale czy to zawsze szaleńiec? Gdyby wszyscy byli konformistami, istota ludzka mogłaby mieć trudności z rozwojem, gdyby w nauce dominował konsens także nie byłoby jej rozwoju.

Prosty przykład z historii najnowszej Polski pokazuje, że nonkonformizm czy nieposłuszeństwo cywilne w PRL (system niedemokratyczny) powodowało, że taki człowiek mógł mieć w PRL złą opinię, bo nie chciał się dostosować do wymogów, które większość uznawała za dobre. W III RP (system demokratyczny) taki człowiek może cieszyć się dobrą opinią, bo jest bohaterem z tamtych czasów i za tamte czyny ale kiedy jego nieposłuszeństwo cywilne w III RP powoduje, że taki człowiek może mieć także w tym systemie złą opinię, bo nie chce się dostosować do wymogów, które większość uznaje za dobre, powoduje, że traci on automatycznie status, np. zasłużonego dysydenta, dobrego człowieka, a jego nieposłuszeństwo cywilne jest niepożądane. Wprost przeciwnie, bez nonkonformizmu nie istnieje demokratyczna wymiana. Brak nonkonformizmu w demokracji to zanik opozycji, co może powodować znaczną modyfikację demokracji (w tym względzie wielkie koalicje w RFN mogą spowodować powstawanie tak jak w latach zimnowojennych opozycji pozaparlamentarnej APO). Oczywiście bezkompromisowy indywidualizm (a demokracja jest swoistym kompromisem) czyli antykonformizm jak np. jazda samochodem pod prąd, jest w każdym systemie niebezpieczny i nieodpowiedzialny. Trudno jednoznacznie stwierdzić, że konformizm jest zawsze przystosowawczy, a nonkonformizm nieprzystosowawczy. Konformizm to uległość, np. wobec autorytetu, władzy, siły, wartości. Konformizm może mieć zgubne konsekwencje (w historii dużo na to przykładów np. III Rzesza i sukces A. Hitlera). Dlatego szkoda, że znane powiedzenie Jacka Kuronia krytyczne wobec bezkompromisowego zachowania – jazdy pod prąd – ale nie wobec nonkonformizmu czyli „nie palcie komitetów tylko budujcie własne” jest w obecnej Polsce rzadko przywoływane. Również w RFN (mam nadzieję) nie zapomniano o APO,

pewnie o Kuroniu niewielu cokolwiek wie (nie mówiąc, że pamięta). Nie jest to jednak tematem wiodącym naszego sąsiedzkiego dialogu (inaczej wspomina się historię), ale może być pomostem, po którym można się, a nawet trzeba poruszać w spowitej kryzysami, (bo takie wrażenie się tworzy) Unii Europejskiej – zgodnie z hasłem „człowiek/obywatel – najlepsza inwestycja”. Ale czy UE jest w obecnym kształcie w stanie inwestować w „nieposłuszeństwo cywilne”? Sprawa wygląda raczej tak, ostrożnie sąd formułując, że na obecnym etapie pogłębienie integracji ma na celu uchronić np. walutę czyli przede wszystkim chronić interesy a nie wartości (społeczeństwo obywatelskie). Mam nadzieję, że jest to nieuchronny etap przejściowy i obywatele odzyskają zaufanie do instytucji i do polityki, co jest bardzo optymistyczną wizją, zważywszy, jak głęboki jest spadek wiarygodności i atrakcyjności polityki, duży spadek zaufania do jej instytucji i zanik politycznego instynktu, na razie na szczęście zaniku instynktu samozachowawczego nie odnotowuje się często (choć liczba samobójstw stale rośnie albo nam się tak tylko wydaje, bo media w tym akurat temacie prześcigają się żałośnie). Dlatego pytanie, gdzie kończy się polityka (u drzwi twojego domu), powinno moim zdaniem raczej brzmieć, gdzie się ona zaczyna (w twoim domu)? Oczywiście, że zaczyna się ona w naszych głowach, w podstawowych jednostkach społecznych. Co się dzieje w naszych głowach, że tracimy zaufanie, nadzieję i myślimy na ogół w kategoriach konformistycznych. Dlaczego częściej się boimy, czy tracimy poczucie bezpieczeństwa? Jak ten trend odwrócić?

Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedzi jest wiele. Najprostsza odpowiedź choć generalizująca mogłaby brzmieć, że to „tabloidyzacja” naszego życia i tym samym polityki jest przyczyną np. końca polityki czy demokracji, choć samo to stwierdzenie jest już zbyt mediatyzowane.

W Ameryce mówi się, że skrzypiące koło dostaje smar, w Japonii, że wystający gwóźdź się wbija, w Polsce historycznie rzecz biorąc mamy brak uległości wobec władzy, bo kojarzy się ona z obcą władzą (może dlatego tak mało do niej także dziś zaufania i tak niskie frekwencje wyborcze) ale to nie tłumaczy ogólnospołecznego marazmu (jego może tłumaczyć z kolei fakt, że konformizm mamy częściej w społeczeństwach kolektywnych niż indywidualistycznych, a historycznie rzecz biorąc w Polsce obserwowaliśmy w przeszłości najbliższej właśnie kolektywny brak uległości wobec władzy). W RFN czyli społeczeństwie na ogół indywidualistycznym, jak się wydaje, powinno być tego konformizmu mało ale... gorliwe przestrzeganie prawa i zwierzchniość władzy czy jej autorytet, powodują określone reakcje. W obecnych Niemczech nie są one aż tak bardzo oczywiste ale to problem na osobny wywód.

Nagroda i kara versus konformizm, nonkonformizm i antykonformizm

Jest to przykład banalny i śmieszny ale przechodzenie ulicy przez pasy na czerwonym świetle jest zabronione, ludzie ulegają strachowi przed ewentualną karą i na ogół zatrzymują się i czekają na światło zielone. Gdyby jednak ktoś dystygowany np. mundurowy przeszedł po tych pasach na czerwonym świetle, to my prawdopodobnie także byśmy tak postąpili. Jeżeli nie jedzie żaden samochód, to co byśmy zrobili, to samo co dystygowany mundurowy, a może bez niego przeszlibyśmy na drugą stronę? Jeżeli autorytet popełnił jeden błąd, szybko o tym zapominamy, jeżeli jednak popełnia on wiele błędów, traci autorytet np. poprzez właśnie takie zachowanie. Jeżeli polityk czyli osoba dystygowana przekracza umowne granice moralności, np. zdradza małżonkę, bierze łapówkę – to my też tak zrobimy, a strach przed przekroczeniem granicy moralności i także prawa, jest jakby mniejszy. Dlatego np. korupcja wśród „dystygowanych” przyzwala korupcję wśród reszty itd. Oczywiście w miarę rozwoju społeczeństwa zmieniają się także normy i wartości, choć wydaje się, że niektóre z nich, np. te dekalogowe czy wynikające np. z praw ochrony człowieka i obywatela powinny być niezienne.

Uleganie

Uleganie jest wprawdzie procesem najmniej trwałym ale według większości badaczy na poziomie ulegania pod presją kary czy nagrody nie ma praktycznie różnic między zwierzętami i ludźmi (np. szczur – głodzenie czy jedzenie, człowiek – tortura czy łapówka). Reakcję ludzką i zwierzęcą prawie zawsze można w tym wypadku przewidzieć, a znane wyjątki potwierdzają tylko regułę. Konformizm wobec dekalogowych norm i wartości rozszerzonych w prawach człowieka i obywatela, które w miarę rozwoju społeczeństwa i demokracji także ulegają nieznacznym modyfikacjom nie jest zjawiskiem złym. Antykonformizm natomiast jest na każdym poziomie niemoralny i nieodpowiedzialny. Nonkonformizm za to pozostaje strefą demokratycznego sporu. Bez niego nie ma demokracji, debaty i rozwoju.

Identyfikacja

W tym procesie społecznym nie ma ani kary ani nagrody, lecz jest proces upodobniania się do rzeczy materialnych i niematerialnych (osób, grup, idei, przedmiotów), które lubimy, darzymy sympatią, ale niekoniecznie mamy do nich zaufanie. Jest to efekt średniotrwwały.

Internalizacja

W tym procesie komunikacji przejmujemy jakieś przekonanie lub sąd, bo mamy do nadawców takiej informacji zaufanie. Jest to zjawisko bardzo trwałe, np. w Niemczech instytucje demokratyczne, powstałe po 1945 roku cieszą się, mimo ich postępującej tabloidyzacji, nadal bardzo dużym względnie dużym zaufaniem społecznym (wystarczy porównać frekwencję wyborczą niemiecką z polską, gdzie właśnie mamy niestety proces odwrotny, bo instytucje demokratyczne, powstałe w Polsce po 1989 roku nie cieszą się takim zaufaniem społecznym, niezależnie od tabloidyzacji – nie jest to dobry sygnał dla procesu demokratyzacji w Polsce, a bez ruchów studenckich/obywatelskich, np. takich, jakie miały miejsce w RFN w latach 60. i 70. czyli generacyjnej zmiany warty i poglądów, czego przy obecnym stanie polskiej edukacji i nauki raczej nie należy tak szybko oczekiwać, choć to może mylnie, tabloidyzacja będzie zataczać szerokie kręgi) i w ten sposób można tłumaczyć mimo ewidentnych cech indywidualistycznych wysoki stopień konformizmu wobec instytucji prawa i demokratycznych.

Polaryzacja

To w procesie komunikacji społecznej zjawisko polegające na różnicowaniu się postaw osób należących do danej zbiorowości wobec określonego typu problemów pod wpływem czynników zewnętrznych (np. multimedia, polityka) i wewnętrznych (np. tożsamość i pamięć). Np. polaryzacja wizerunku Polski w niemieckiej prasie u progu XXI wieku wynikająca przede wszystkim z jego ewidentnej instrumentalizacji politycznej szczególnie w latach 2005-2011 oraz z zaszłości historycznych (właśnie niemiecka pamięć) i problemów styczności z innym w terażniejszości (szczególnie niemieckie pierwsze wrażenie po 1989 roku) może prowadzić do polaryzacji społecznej, która występuje wówczas, gdy problemy społeczne wywołujące różnicowanie się postaw dotyczą ważnych sfer życia społecznego, takich jak religia, ekologia, polityka czy konkretniej polityka międzynarodowa (więcej na ten temat napisałem w książce Narracja sterowana...). Podczas polaryzacji tworzą się zazwyczaj w szybkim czasie dwa obozy – przeciwników i zwolenników rozwiązania danego problemu społecznego, przy czym liczba osób wyrażających postawy umiarkowane maleje. Te ostatnie sformułowanie jest o tyle w przypadku Polski nietrafne, gdyż po pierwsze Polska jest dla Niemiec i Niemców na szczęście na razie mało ważną lub nie dość ważną sferą życia międzynarodowego (względnie dość RFN uległą i identyfikującą się z jej polityką, a identyfikacja rozwiązuje problem polaryzacji). O tym, że Polska jest mało ważną sferą życia społecznego, świadczy także jej postrzeżenie w RFN. Wiedza na temat Polski i zainteresowanie

tym krajem oraz jego obecność w niemieckich multimediami są porównywalne do adekwatnych polskich skojarzeń np. z Czechami albo Bułgarią czyli obserwujemy raczej niewiedzę i nieobecność, chyba, że trafi się jakaś afera, skandal lub nieprzewidziana akcja bądź reakcja.

Internalizacja jest najbardziej trwałą formą wpływu społecznego, gdyż motyw dążenia i bycia w słuszności jest samopodtrzymującą się siłą wewnętrzną, niezależną od czynników zewnętrznych wynikających z ulegania (nagroda i kara) czy szacunku/sympatii dla czynników zewnętrznych (identyfikacja). Oczywiście te trzy formy się przenikają i mają odniesienie do zachowań grup społecznych i ich oddziaływań w systemie międzynarodowym ale oczywiście tezy dotyczące tych grup społecznych należy zawsze formułować bardzo ostrożnie, gdyż są one bardzo zróżnicowane ale podlegają tym samym mechanizmom komunikacji społecznej.

Szczegółowe podejście metodologiczne

W tej sekcji należy wyjaśnić po pierwsze podejście metodologiczne, które zastosowano do analizy priorytetów badawczych. W celu badania historycznego i aktualnego rozwoju niemieckiej polityki energetycznej można zastosować metodę analizy dyskursu. Jak już wspomniano we wstępie, metoda analizy treści odnosi się przede wszystkim do oceny wyników pracy pracowników administracji państwowej (polityków), które zostały opublikowane w formie tekstowej jako decyzje polityczne i opublikowane w programach wyborczych wybranych niemieckich partii. Analiza tekstu dotyczy nie tylko wydruków i wersji papierowych ale też elektronicznych ww. dokumentów czyli dostępnych na odpowiednich stronach internetowych partii parlamentarnych.

Analiza dyskursów polityki energetycznej znajduje tu zastosowanie w nieco innej formie, tak, aby była dostosowana do indywidualnych ram dochodzenia do weryfikacji tezy głównej i pytań szczegółowych. Wynika to z faktu, że metodologiczne podejście jest jedynie wskazówką, a nie planem do analizy zestawów materiałowych. Do badania tematu wybiera się proces, który analizuje dyskurs głównie w odniesieniu tematycznym w celu sklasyfikowania go ze względu na jego znaczenie w ogólnym kontekście publicznej debaty energetycznej. Zbieranie danych ilościowych, takich jak liczenie wszystkich trafień w odniesieniu do tematu polityka energetyczna (i ustalonych fraz badawczych), które zostały opublikowane w danym czasie jest tylko częściowo uwzględnione w analizie dyskursu i ma drugorzędne znaczenie aczkolwiek będzie pierwszym krokiem badawczym.

Przykładowa hierarchia słów kluczowych do wstępnej analizy/kategoryzacji – dane własne (analiza słów w chmurze pojęciowej – patrz poniższe kategorie, ryciny i wyjaśnienia do nich)

1. **Polityka energetyczna Energiekonzept i Energiewende**
 - Debata o polityce energetycznej
 - ATOMAUSSTIEG – Debata o elektrowniach atomowych, odejście od elektrowni atomowych, przedłużenie czasu ich działania
 - FINANZIERUNG ERNEUERBARER ENERGIEN – Potencjał do finansowania OZE
 - STEUERREGELUNGEN Uregulowania podatkowe
 - SICHERHEIT – Kwestie bezpieczeństwa
 - ENDLAGERUNG – składowanie odpadów
 - SCHUTZ VOR NATURGEFAHREN UND TERRORANSCHLAEGEN – ryzyko awarii w razie ataku klimatycznego lub terrorystycznego
 - KOSTENREDUKTION – Obniżenie kosztów
2. **KLIMASCHUTZ** – Debata o ochronie klimatycznej (redukcja CO₂)
 - CO₂-REDUKTION – ograniczanie emisji CO₂, utrzymywanie norm, zyski z handlu papierami emisyjnymi
3. **ERNEUERBARE ENERGIEN (OZE)** – Debata o odnawialnych źródłach energii
 - NETZAUSBAU – rozbudowa infrastruktury dostosowanej do OZE (rozwiązania przejściowe)
 - FORSCHUNG UND ENTWICKLUNG – alternatywy dla OZE – temat tabu
 - SICHERHEIT – bezpieczeństwo OZE – temat tabu
4. **NACHHALTIGE ENTWICKLUNG** – zrównoważony rozwój
 - LOKAL – UE, współpraca energetyczna
 - GLOBAL – ONZ, green new deal

Chmura słów kluczowych jako technika analizy do wstępnej weryfikacji tekstów

Jest to technika wizualizacji informacji, za pomocą której lista słów kluczowych (ustalona elektronicznie według ilości ich występowania/wagi w badanym tekście lub jego fragmencie), jest wyświetlana na ograniczonym obszarze, a najbardziej ważne słowa są większe (wielkość uzależniona jest od wagi) i/lub wytłuszczone czy w inny sposób podświetlone. Można porządkować teksty wg częstotliwości występowania w nich słów/fraz słów. Te, które występują najczęściej, są sortowane wg kolejności 1, 2, 3 lub ich wg wagi/wielkości. Można ograniczyć występowanie zaimków etc. U podstaw tej techniki leży przekonanie, że najczęściej pojawiające się słowa kluczowe, intensywnie powtarzane, stają się ogólnie

akceptowane, gdy mają pozytywne skojarzenie, lub nie są akceptowane, gdy mają negatywne tło i tworzą tzw. klimat opinii.

Dane teoretyczne dotyczące krytycznej analizy jakościowej, języka politycznego i jego cech szczególnych (zmiana znaczenia wyrazu, słowa kluczowe)

Ustalenie metodą intuicyjną i osadzoną na wnioskach z kontekstów preferencji, czyli wartościowania słów dominujących (wiązania ich z wartościami i normami społecznymi), odniesienie kategorii badawczych do kontekstów (każdorazowe ustalanie preferencji pojęciowych w programach i komentarzach). Porównanie samych tekstów politycznych w czasie (programy z okresów kampanii wyborczych 2009-2013) i ustalenie zmian (także ilościowo – patrz poniżej). Ustalenie zbieżności i rozbieżności treściowych w formie argumentacji z tekstów politycznych i publicystycznych.

W badaniu ilościowym i jakościowym nastąpi koncentracja na słowach wytrychach, słowach z ewidentnie pozytywną konotacją ale też frazach radykalizujących, ukazujących obraz wroga, dyskryminujących, z ewidentnie pejoratywną konotacją¹²⁰.

Debata energetyczna, a w niej przede wszystkim atomowa i środowiskowa to od kilkadziesiąt lat główny temat społeczno-politycznej komunikacji w RFN¹²¹ oraz rozdział I w tej pracy). Ponieważ rządy podejmują decyzje polityczne m.in. na bazie i ze względu na każdorazowe społeczno-polityczne dyskursy, od zawsze decydenci polityczni dążą do wpływania na owe dyskursy. Ten proces zachodzi z reguły poprzez używanie określonych zabiegów językowych. Z tego wynika kilka cech szczególnych języka politycznego. Dyskursy, których treścią są społeczno-polityczne tematy, naznaczone są wieloznaczeniowością słów, w tym także konstytutywnych dla tych dyskursów słów kluczowych (haseł, sloganów, słów nośników idei).

W badaniach politolingwistycznych czyli nad politycznym znaczeniem języka analizuje się przede wszystkim słowa autosemantyczne, które są typowe dla

120 Analiza jakościowa wybranych artykułów obejmuje także:

1. Ramy instytucjonalne (przyporządkowanie artykułu do medium, tytuł, strona, data, autor, rodzaj tekstu, jego umieszczenie w gazecie, strona tytułowa etc.)
2. Powierzchnia tekstu (zdjęcia, grafiki, nagłówki, podtytuły, wytłuszczenia, odniesienia do innych dyskursów, opakowanie tekstu, które ma wywołać pierwsze wrażenie u czytelnika), kolorystyka, skandalizacja, wykrzykniki.
3. Środki językowe i retoryczne (sposób argumentacji, apodyktyczny styl, używanie symboliki kolektywnej, styl wypowiedzi neutralny, krytyczny)
4. Wypowiedzi treściowe i ideologiczne (wyrażanie ogólnego światopoglądu, odniesienia do grup MY/INNI, podejście do nowego, konserwatyzm etc.)
5. Interpretacja – podsumowanie 4 kroków, wyszczególnienie cech specyficznych, aspecyficznych, odniesienie do kontekstu historycznego, globalnego.

121 Patrz na ten temat opracowania w bibliografii wyboru: Jung 1994, Jung 1995, Hass 1989.

komunikacji politycznej. Jednakże należy zauważyć, że nie chodzi tu o jakiś a priori ustalony podzbiór leksemów. Zwłaszcza w dziedzinie językowej debaty politycznej, która jest kierowana w szczególności do politycznych laików i poprzez media rozgrywana, używane są słowa bardziej powiązane tematycznie¹²². W badaniach semantyki politycznej badacz zajmuje się więc nie ogólnymi znaczeniami językowymi słów, które są czasowo względnie stabilne, ale przedmiotem badań są raczej adekwatne dla danego dyskursu znaczenia słów kluczowych dla w danym momencie używanego języka politycznego. W przypadku słów kluczowych mamy do czynienia ze słowami, które występują już w określonej czasoprzestrzeni publicznej komunikacji politycznej często i długo, i za pomocą, których często jak w przypadku kondensatu przedstawia się cały program polityczny i jednocześnie przekazuje pozytywny lub negatywny stosunek, jaki polityczny laik ma do tego słowa klucza mieć. Słowa te nie mogą być zatem traktowane jako łuski słów, ale mają złożoną strukturę znaczeniową, z której wywodzi się ich potencjał oddziaływania. Słowa te mają z jednej strony za zadanie uprościć komunikację o złożonych zagadnieniach, mają więc merytoryczną zawartość programową, z drugiej strony zawierają też w sobie opinię/ocenę. Treść ich przekazu zostaje jednocześnie w kontekście określonego celu (pozyskanie sympatii/głosu wyborcy) poddana ocenie.

Słowa kluczowe są często powiązane w grupy. Jeżeli służą one głównie budowaniu pozytywnego obrazu własnego i jego profilowania, nazywane są słowami flagowymi. Także słowa stygmatyzujące powiązane są w grupy. Mają one oddziaływać negatywnie na konkurencyjne grupy polityczne, wpływać na budowanie o nich negatywnej oceny. W walce politycznej obserwujemy wielokrotnie próby przejmowania niektórych słów kluczowych z innych do własnych grup politycznych lub kontrprojektów. Jako narzędzia politycznego wpływu spełniają funkcję mobilizacyjną, zarówno o charakterze manipulacyjnym, ale też jako instrument do utrzymania demokracji¹²³. Słowa kluczowe są też celowo i selektywnie zmieniane lub na nowo tworzone, aby móc reagować na oświadczenia konkurencyjnych grup politycznych. Używając języka wojskowego, w obszarze tym ciągle trwa wyścig zbrojeń. Innym wskaźnikiem semantycznej konkurencji jest tzw. tematyzacja językowa. W tym przypadku jedno z używanych przez daną grupę polityczną hasło, samo staje się obiektem sporów. Ten rodzaj komunikacji ma na celu

122 M. Schröter, B. Carus, *Vom politischen Gebrauch der Sprache. Wort, Text, Diskurs. Eine Einführung.* w: Barz, I.; Fix, U.; Schröder, M. (red.): *Leipziger Skripten. Einführungs- und Übungsbücher.* Band 5, Peter Lang Internationaler Verlag der Wissenschaften, Frankfurt am Main 2009, s. 16.

123 N. Schrouf, *Sprachwandel als Ausdruck politischen Wandels. Am Beispiel des Wortschatzes in Bundestagsdebatten 1949-1998.* w: Hoberg, Rudolf (red.): *Angewandte Sprachwissenschaft.* Band 18, Peter Lang Europäischer Verlag der Wissenschaften, Frankfurt am Main 2006, s. 33.

wzmocnienie własnej perspektywy w danej kwestii lub bez kwestii za pomocą regulacji językowych lub osłabienie politycznego przeciwnika¹²⁴.

Zmiana znaczenia wyrazu

Fakt, że między słowem i jego znaczenia nie istnieje bezpośredni związek przyczynowy, umożliwia zmianę jego znaczenia, gdyż wówczas leksem ma wiele znaczeń i nowych zastosowań. Można to opisać jako ekstensywne lub redukcyjne zmiany semantyczne¹²⁵.

Przy zawężeniu ilości znaczeniowych, ilość podstawowych cech słowa staje się jednocześnie większa. Jeżeli wyrażenie jest używane metaforycznie przenosi się cechy innej koncepcji na koncepcję wyrażaną przez dane słowo kluczowe. Dane wyrażenie jest interpretowane w procesie komunikacji jako metafora, gdy odbiorca zna dosłowne jego znaczenie, ale wypowiedź w danym otoczeniu językowym czyli kontekście znaczeniowym może wydawać mu się nieracjonalna i musi on założyć, że jego autor to miał również na myśli. Warunkiem koniecznym jest posiadanie tzw. wiedzy ogólnej. Metaforyczne użycie języka nie stanowi samo w sobie zmiany znaczenia. Takie zachodzi tylko wtedy, gdy metafory są ryglowane w danym językowym rozumieniu czyli przekazywane z odpowiednim kontekstem. Stare znaczenie nie traci na mocy. W procesie nadawania słowom innego znaczenia generowane są nowe warianty myślowe. Metafora tworzy związek między różnymi koncepcjami, tutaj dochodzi do przesunięcia znaczenia często w dość skomplikowanej koncepcji.

Dlatego politycy unikają korzystania z wieloznacznych słów lub używając takich wskazują na jedno z jego wielu znaczeń, unikając lub przewidując ewentualne nieporozumienia, co pozwala często na szybkie usunięcie pewnych znaczeń z procesu komunikacji.

We wspólnotach językowych są pewne grupy prelegentów, tematów i form komunikacji, które często narzucają innowacje znaczeniowe (bloggerzy, satyrycy, celebryci, dziennikarze, politycy). Obejmuje to także zagadnienia społeczne i polityczne. Wśród nich odnajdujemy specyficzne dla grupy lub instytucji ustalenia lub nowe koncepcje, za pomocą których tworzy się markę czy wizerunek oraz światopogląd. Słowo kluczowe to nośnik tej marki, wizerunku czy światopoglądu. W tym kontekście mówi się również o interwencjach w normę językową i jej planowanie.

124 G. Strauß, U. Haß, G. Harras, *Brisante Wörter von Agitation und Zeitgeist*. w: J. Erben, I. Reiffenstein, G. Stickel (red.): *Schriften des Instituts für deutsche Sprache*, Band 2, Verlag Walter de Gruyter, Berlin, New York 1989, s. 32f.

125 R. Keller, I. Kirschbaum, *Bedeutungswandel. Eine Einführung*. Verlag Walter de Gruyter, Berlin, New York 2003, s. 101.

Słowa kluczowe

Słowa kluczowe to według politolingwistów¹²⁶ słowa, które charakteryzują epoki i grupy oraz określone dla danej społeczności postawy życiowe. Zasadniczą funkcją słów kluczowych jest ich częstotliwość używania/pojawiania się w debatach. Są one dość często stosowane w procesie komunikacyjnym. Ważne jest, aby podkreślić, że ta częstotliwość jest względna, ponieważ, na przykład słowa funkcyjne czy czasowniki znacznie częściej tam występują. Ponadto nie wszystkie słowa kluczowe występują tak często, jak można by sobie to wyobrazić. Niemniej jednak mają one poprzez ich cechy sygnałowe status słów kluczowych. Ponadto, słowa kluczowe są w procesach komunikacyjnych w centrum uwagi oraz działają jako nośniki idei lub programów, w związku z tym mogą one na przykład wyrażać ideologiczne punkty widzenia danego interesariusza. Słowa kluczowe są bardziej dynamiczne w szczególności w konotacji do innych jednostek leksykalnych i w swoim znaczeniu zależne od kontekstu. W pracach niemieckich uczonych¹²⁷ polityczne słowa kluczowe są określane w nowej koncepcji, która uwypukla ich społeczno-historyczne proporcje i podkreśla nową koncepcję historiografii mowy. Hipoteza tych prac zakłada, że ideologiczne postawy grup społecznych wyrażają się w zakresie wykorzystywanego przez nie języka, a w sposób naukowy poszukuje się dowodów na oddziaływanie używanego języka. Powyższe aspekty zestawione są w szeregu funkcji, które są charakterystyczne dla danego słowa kluczowego i można je praktycznie zastosować w badaniach dotyczących polityki. Po pierwsze słowa kluczowe mają często nowe znaczenie, są neologizmami lub słowami już znanymi, którym nadano nowe znaczenie. To się często zdarza, gdy takie słowa kluczowe pochodzą z języków specjalistycznych i są przenoszone na debatę publiczną.

Po drugie słowa kluczowe są często polisemantyczne (wieloznaczeniowe) lub mają liczne synonimy. Po trzecie są one znaczeniowo powtarzalne, to znaczy, że umożliwiają powstawanie nowych formacji językowych. Po czwarte słowa kluczowe odbijają się znaczącym światłem w debacie, tj. terminy te stają się tematami dnia i ich stosowanie jest wyraźnie omawiane. Typowe strategie obejmują zastosowanie takich wyrażen jak „x” znaczy „y” lub dążą do unikania danych słów lub opisanie ich jako schlagwort czyli słowo klucz/hasło dnia. Strategie językowe dopuszczają stosowanie w debacie cudzysłowów lub słowa „tak zwany”.

126 T.A. van Dijk, s. 35.

127 U. Hass, *Interessenabhängiger Umgang mit Wörtern in der Umweltdiskussion*. w: Klein, J. (red.): *Politische Semantik. Beiträge zur politischen Sprachverwendung*. Westdeutscher Verlag, Opladen 1989, s. 153-186 oraz Stötzel, G.; Wengeler, M. (red.): *Kontroverse Begriffe. Geschichte des öffentlichen Sprachgebrauchs in der Bundesrepublik Deutschland*. Verlag Walter de Gruyter, Berlin, New York 1995.

W ten sposób możliwe jest tworzenie dystansu oraz pola do krytyki terminu lub przeciwnika. Często aktorzy polityczni chcą, aby ich własny żargon i jego słowa kluczowe prezentowane były jako adekwatne czy odpowiednie, a słowa innego obozu politycznego jako nieadekwatne/nieodpowiednie. Być może twórca słowa kluczowego chciałby również, aby to używane słowo było nowe, było nieznanym terminem specjalistycznym, było wieloznaczeniowe i wykorzystywane w sposób niekonwencjonalny. Oznacza to, że słowo kluczowe może być łatwiej używane przez różne podmioty polityczne w różnych konkurujących ze sobą debatach. Może to prowadzić do walki/bitwy względnie wojny semantycznej, w których aktorzy polityczni spierają/kłócą się o prawdziwe znaczenia wyrazów. Bitwa semantyczna może wyglądać następująco. Ugrupowania polityczne mogą wykorzystać już istniejące słowo, często z pozytywną konotacją i pochodzeniem z obozu przeciwnika politycznego i nadać mu opisowo/merytorycznie nowy sens lub połączyć go z własnym ego. Jeśli grupy używają tego samego terminu, zależy im na nadaniu mu innego znaczenia. Celem jest przeforsowanie w umysłach słuchaczy czy czytelników swojego znaczenia danego słowa (dobrym przykładem takiego zjawiska jest w niemieckiej debacie energetycznej kluczowy także w tej pracy termin *Energiewende* czyli zwrot energetyczny).

Słowa kluczowe w niemieckiej debacie energetycznej

Przedmiotem zainteresowania niniejszej pracy jest obok reprezentacji słów kluczowych w niemieckiej debacie medialnej zaangażowanie polityczne w dyskusji energetycznej czyli walka o słowa kluczowe względnie przejmowanie słów kluczowych przez dane obozy oraz znaczenie tych słów kluczowych dla takich obozów. W pracy Ulrike Hass¹²⁸ podkreśla się trudności w identyfikowaniu strategii okupowania słów kluczowych w debacie energetycznej. Po pierwsze dlatego, że owe słowa kluczowe często pochodzą z języka specjalistycznego i rzadko oddają powszechne koncepcje znaczeniowe, które mogą wykorzystać politycy, a po drugie, dlatego, że rzecznicy medialni ruchu ekologicznego, którzy często używają słów z debaty środowiskowej rzadko występują w mediach, na pewno znacznie rzadziej niż reprezentanci administracji publicznej i przemysłu. Empirycznie udowodniono, że właśnie ci ostatni mają inicjatywę i kluczową rolę w egzekwowaniu wyrażen, tematów dnia i słów kluczowych. Coś, co często występuje w debacie energetycznej to przesuwanie znaczenia słów, od specjalistycznych do

128 U. Hass, „Das Besetzen von Begriffen: Kommunikative Strategien und Gegenstrategien in der Umweltdiskussion”, w: F. Liedtke, M. Wengler, K. Böke (red.). *Begriffe besetzen*. Opladen 1991, s. 330-335.

neutralnych ale z niejasną czy dwu- lub wieloznaczną konotacją. Wówczas wartościowanie tych słów czyli określenie, czy mają one pozytywne czy negatywne znaczenie jest trudne, niejednoznaczne, a przykłady obejmują takie słowa jak: umweltfreundlich, Bio, Oeko ale także Gau czy Stoerfall względnie Altlasten czyli zanieczyszczenia odpadowe, incydent przeszkadzający, przyjazny dla środowiska. Oznacza to, że trudno jest sprawdzić wartościowanie takich słów.

Analiza wyborczych programów partyjnych

Program wyborczy partii to kluczowy dokument, w którym dana partia przekazuje swoją politykę (interesy własne w kontekście czasu i przestrzeni danego otoczenia społecznego) w stronę wyborców. Program polityczny to skierowana na zewnątrz funkcja o charakterze reklamy, profilu, obrazu, agitacji z konotacją teoretyczną i praktyczną. W politycznym programie wyborczym prezentowana jest ograniczona czasowo perspektywa działania danej partii dotycząca bieżących problemów politycznych w danej kadencji wyborczej. W okresie walki wyborczej partie bardzo wyraźnie akcentują samego siebie, własne ego, dlatego warto badać język tych programów, w celu analizy ideologicznych podstaw danych partii. Do analizy wybrano partie reprezentowane w niemieckim parlamencie. Temat związany z polityką energetyczną wybrałem z kilku powodów. Po pierwsze ze względu na jego wpływ i znaczenie dla europejskiej debaty energetycznej; po drugie z powodu jego ważkości i intensywności w wewnętrznej debacie publicznej; po trzecie ze względu na jego przełomowy charakter – wyjście z atomu i zwrot energetyczny; po czwarte ze względu na ważność tego tematu dla całej ludzkości i po piąte ze względu na charakterystyczną cechę gatunku ludzkiego, który często ideologicznie i zawsze genetycznie zaprogramowany jest na maksymalizację zysku przy minimalizacji nakładów czyli wytworzenie jak największej ilości energii przy jej jak najmniejszym zużyciu. Dotyczy to zarówno samego organizmu ludzkiego, jak i otaczającego go świata (flory i fauny). Nie dotyczy natomiast np. litosfery i atmosfery. Okazuje się jednak, że zbiory, które wydawały się być wczoraj nieograniczone (kopaliny), stają się dziś ograniczonymi. Okazuje się także, że rozwój umożliwił odkrywanie nowych zbiorów, a kwestia zachowania równowagi czy równoważenia rozwoju, jego definiowania i ukierunkowywania jest bardzo zależna od emocji a nie racji. W obszarze polityki energetycznej obserwujemy w debacie światowej trzy charakterystyczne postawy: Pierwsza zamyka się w haśle „oszczędzamy”, druga – „szukamy alternatywy” oraz trzecia „nie panikujemy, jakoś to będzie, coś wymyślimy”. Z pewnością nie można tu się zamykać w postawie albo... albo. Na pewno powiązanie tych wszystkich postaw daje najlepszą perspektywę. Popularna dywersyfikacja dotyczy także sposobu argumentacji.

Ilościowa reprezentacja treści polityki energetycznej w programach wyborczych partii politycznych (porównanie tekstów z lat wyborczych 2009 i 2013)

Przedmiotem mojego badania w tym fragmencie są centralne pojęcia i koncepcje debaty energetycznej w RFN w latach 2009-2013, a zwłaszcza konstytytywne dla niej słowa kluczowe. Do tego jako źródło wybrano jako fragment rzeczywistości językowej po pierwsze programy wyborcze partii federalnych. Wpływ kampanii wyborczych 2009 i 2013, a w szczególności wpływ wydarzeń z japońskiej Fukushimy na postawy i myślenie ludzi w Niemczech jest niekwestionowany. Nasuwa się jednak pytanie, czy i w jakim stopniu takie radykalne zmiany postaw i myślenia znalazły odzwierciedlenie w języku. W tym celu, aby synchronizacja uprzedziła diachronię, ustalono, co następuje.

Po pierwsze następują analiza treści z programów wyborczych reprezentowanych w Bundestagu niemieckich partii politycznych z kampanii 2009 i 2013 (analiza ilościowo-jakościowa, chmury słów, konteksty, 5 tekstów z 2009 i 5 z 2013¹²⁹). Do celów analizy korpusu tekstu zostały wykorzystane instrumenty bezpłatnie dostępne w Internecie o nazwie AntConc i wordle, które posiadają wszystkie ważne dla tematu i celu badawczego funkcje analityczne.

W pierwszej części tego rozdziału dokonano analizy reprezentacji treści polityki energetycznej w programach wyborczych partii politycznych (porównanie roku wyborczego 2009 i 2013). Ten rozdział jest podzielony na 10 podrozdziałów, z których każdy ma do czynienia z danym programem wyborczym niemieckiej partii politycznej reprezentowanej w Bundestagu w roku wyborczym 2009 i 2013. Na początku znajduje się ogólna charakterystyka programu i opis jego struktury. Następnie analizowana jest reprezentacja treści polityki energetycznej w danym programie.

W analizie ilościowej zarówno dotyczącej tekstów z programów wyborczych jak i doniesień z mediów drukowanych użyto programu komputerowego do badania częstotliwości występowania słów o nazwie Wordle. Program ten tworzy tzw. „chmury słów” z najczęściej występujących słów, a tym samym zapewnia prostą ilustrację częstotliwości występowania słów i jasnego wyrażenia tego, co owe

129 Po drugie wybrano do analizy kluczowych fraz treści z tekstów prasowych z całego okresu tj. od 01.01.2009 do 31.12.2013 (będzie to analiza ilościowo-jakościowa, z naciskiem na ilościowa, ze względu na długi okres i ilość materiału. Po trzecie wybrano treści z tekstów prasowych z okresu od dnia 11 września 2010 roku do 11 marca 2011, czyli sześć miesięcy przed Fukushima oraz odpowiednio długi okres po decydującym wydarzeniu, tj. od 12 marca 2011 do 11 września 2011 dla porównania. Okres do analizy po wypadku zaczyna się 12 marca, gdyż dopiero wówczas katastrofa atomowa stała się tematem niemieckich mediów (to znajdzie się w kolejnym rozdziale).

teksty zawierają. Program Wordle pokazuje również słowa funkcjonalne i mniej znaczące w sensie politycznym jak łączniki, zaprzeczenia etc. Ponieważ nie mają one znaczenia politycznego, nie zostały w tej analizie brane pod uwagę. Analizę częstotliwości zostały objęte tylko teksty podrozdziałów dotyczących polityki energetycznej. W niektórych programach wyborczych, polityka energetyczna jest omówiona także w innych miejscach, ale ponieważ miejsca te tematyzują także inne kwestie, nie zostały poddane analizie programem Wordle¹³⁰.

Chmury słów dla kompletnych programów wyborczych z kampanii 2009 i 2013

Programy wyborcze zostały wzięte z odpowiednich stron internetowych partii¹³¹ i do ich analizy wykorzystano program wordle.net, który przekształca najczęściej pojawiające się wyrazy w tzw. chmury słów. Występujące bardzo często w języku niemieckim słowa pomocnicze jak łączniki, zaimki czy czasowniki głównie modalne i posiłkowe zostały w analizie pominięte. Tytułowe odnośnie danej ryciny hasła są stworzone z najczęściej występujących słów i są tworem subiektywnym oraz nie odpowiadają wprost hasłom wyborczym. We wszystkich programach słowa „Niemcy” oraz „Ludzie” (Menschen, Deutschland) pojawiały się nieproporcjonalnie często. Także czasownik modalny „musieć” (müssen) oraz nazwy własnych partii (za wyjątkiem Zielonych i SPD) to także klasyczna i najczęściej pojawiająca się fraza z tych manifestów wyborczych.

130 www.wordle.net oraz www.antlab.sci.waseda.ac.jp/software.html.

131 Na rok 2009

CDU/CSU: Wir haben die Kraft – Gemeinsam für unser Land. Regierungsprogramm 2009 – 2013, [Berlin 2009]. FDP: Die Mitte stärken. Deutschlandprogramm der Freien Demokratischen Partei. Beschluss des 60. Ord. Bundesparteitags der FDP, Hannover, 15.-17. Mai 2009, [Berlin 2009]. SPD: Sozial und Demokratisch. Anpacken. Für Deutschland. Regierungsprogramm der SPD 2009 – 2013. Beschlossen auf dem außerordentlichen Bundesparteitag am 14. Juni 2009 in Berlin, [Berlin 2009]. Bündnis 90/Die Grünen: Der grüne neue Gesellschaftsvertrag. Klima – Arbeit – Gerechtigkeit – Freiheit [Bundestagswahlprogramm 2009], Berlin [2009]. *DIE LINKE.*: Bundestagswahlprogramm der Partei DIE LINKE. Beschluss des Bundestags-Wahlparteitags 2009 der Partei DIE LINKE. 20./21. Juni 2009 in Berlin, [Berlin 2009].

Na rok 2013

CDU/CSU: Regierungsprogramm 2013-2017 „Gemeinsam erfolgreich für Deutschland” <http://goo.gl/LOcFR> SPD: Regierungsprogramm „Das Wir entscheidet” <http://goo.gl/HP64I> FDP: „Bürgerprogramm” <http://goo.gl/RKRqs> Bündnis 90/Die Grünen: Wahlprogramm „Zeit für den Grünen Wandel” <http://goo.gl/Lpg2e> Die Linke: Leitantrag des Parteivorstandes zum Wahlprogramm Bundestagswahl 2013 „100% sozial”.

Die Linke: „Öffentliche Unternehmen sollen mehr beschäftigen! Es muss öffentliche Bildung! Deutschland fordert Euro!” Lewica: „Publiczne firmy powinny więcej zatrudniać! Öffentliche Gesellschaft sowie Bildung! Czas na publiczną edukację! Deutschland fordert Euro!” Niemcy wzywają Euro!



Zarówno we wszystkich programach z roku 2009, jak i 2013 słowa „Niemcy” oraz „Ludzie” pojawiały się najczęściej. Czasowniki modalne „musi” i „powinien” oraz słowo „więcej” to także najczęstsza i klasyczna retoryka tych manifestów wyborczych. W przypadku nazw partii mamy zasadniczą różnicę, zajmują one miejsce na podium w 2009 roku ale już w 2013 ustępują słowom Niemcy i ludzie. Analiza ta pokazuje, że kwestie energetyczne w ogólnej debacie wyborczej mogły się pojawiać ale nie występowały wśród najczęściej używanych słów kluczowych. Jeżeli chodzi o tematykę wyborczą to kwestie związane z edukacją, badaniami i kulturą stanowiły najbardziej gorący temat u wszystkich partii. Znajdował się on w prawie wszystkich programach na jednym z dwóch pierwszych miejsc. Tylko u Zielonych zajął 5 miejsce. Biznes i finanse oraz polityka zagraniczna i bezpieczeństwa znalazły się natomiast na pozycjach 2 i 3. Lewica jednak pisała najczęściej o polityce społecznej. Podsumowując należy stwierdzić, że w kwestii ilościowej analiza metodą chmury słów wykazała, że CDU/CSU stosowały najczęściej słowa: „Niemcy”, „Ludzie”, „Przyszłość” i „Bezpieczeństwo”. SPD używała najczęściej słowa „Praca”. Inne często pojawiające się słowa to „Ludzie”, „Niemcy”, „Edukacja” i „Sprawy społeczne”. Na samego siebie SPD zwracała znacznie mniej uwagi niż wszystkie inne partie. Do najczęściej wymienianych przez liberałów słów należał skrót nazwy partii „FDP” – następnie „Niemcy”, „Ludzie”, „Wolność” i „Konkurencja”. Zieloni nazywali siebie samego równie często jak FDP. Ponadto najczęściej pojawiały się frazy „Kryzys”, „Ludzie”, „powinien” i „więcej”. Lewica wspomniała najczęściej również oprócz

nazwy własnej partii słowo „Ludzie”. Często używano także słów „Przedsiębiorstwa”, „Niemcy”, „Społeczeństwo” i „Kobiety”.

Wyborcze programy partyjne na wybory do Bundestagu w 2009 roku

CDU/CSU

Rządowy program wyborczy chadecji został uchwalony decyzją zarządu federalnego CDU/CSU dnia 28.06.2009 roku w Berlinie i nosił tytuł – Wir haben die Kraft. Gemeinsam für unser Land – co oznacza – Mamy siłę. Działamy razem dla naszego kraju¹³². Chadecja podobnie jak SPD miała średniej długości program tj. ok. 27.000 słów. Jego zrozumiałość wypadła średnio. CDU/CSU stosowały najczęściej słowa: „Niemcy”, „Ludzie”, „Przyszłość” i „Bezpieczeństwo”.

Chadecja poświęciła pod koniec pierwszej tercji swojego manifestu wyborczego podpunkt zatytułowany „Energia – bezpieczna, czysta i niedroga”, wyjaśniając swoje priorytety w polityce energetycznej. Tu energia jądrowa jest postrzegana jako istotny element technologii pomostowej, która ma stanowić rozwiązanie kwestii bezpieczeństwa energetycznego w okresie przejściowym tj. w procesie przejścia z energii opartej na surowcach kopalnych do ery energii odnawialnej. Powodem jest brak alternatywnych rozwiązań, które byłyby przyjazne dla klimatu i jednocześnie kosztowo akceptowalne. Dlatego należy osiągnąć przedłużenie pracy „bezpiecznych niemieckich reaktorów”. Jednak budowa nowych elektrowni jądrowych zostaje odrzucona. Zdecydowana większość zysku, który zostałby wypracowany dzięki dalszej eksploatacji obiektów jądrowych należy zainwestować w ramach wiążącej umowy z operatorami w badania w dziedzinie efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii, a także w celu obniżenia cen energii elektrycznej. W kwestii odpadów promieniotwórczych chadecja żąda jak najszybszego zniesienia moratorium Gorleben, które zostało przyjęte w roku 2000 przez ówczesny rząd SPD-Zielonych i eksploracji wysadu solnego w Gorleben jako ewentualnego składowiska dla odpadów promieniotwórczych. Wykorzystanie paliw kopalnych jest nieuchronne i należy to zrobić sprawnie i przyjaźnie dla klimatu. Technologia wychwytywania i składowania CO₂ jest określana przez chadecję jako znaczny wkład dla tego tymczasowego rozwiązania. Ponadto istniejące 4 obszary sieci energetycznych powinny zostać połączone w jeden system niemieckiej sieci energetycznych. Zaangażowanie państwa w ten proces nie jest traktowane priorytetowo. Problemy

132 CDU/CSU: Wir haben die Kraft – Gemeinsam für unser Land. Regierungsprogramm 2009 – 2013, [Berlin 2009].

akceptacji różnych miejsc na budowę i rozbudowę sieci i elektrociepłowni muszą być traktowane jako forma edukacji kontekstów polityki energetycznej.

SPD

Program wyborczy socjaldemokratów pt. Socjalnie i demokratycznie dla Niemiec (Sozial und Demokratisch. Anpacken. Für Deutschland) to rządowy program wyborczy przyjęty przez SPD dnia 14.06.2009 roku podczas zjazdu tej partii w Berlinie¹³³. Długość programu wyborczego podobnie jak u chadecji wyniosła ok. 27.000 słów ale był on po programie Zielonych najbardziej zrozumiały i przystępny. SPD używała najczęściej słowa „Praca”. Inne często pojawiające się słowa to „Ludzie”, „Niemcy”, „Edukacja” i „Sprawy społeczne”. Na samego siebie SPD zwracała znacznie mniej uwagi niż wszystkie inne partie.

SPD przedstawiła swój program polityki energetycznej w tym manifestie wyborczym również w pierwszej tercji i zatytułowała go „Niemcy jako pionier zrównoważonej polityki energetycznej i mobilności”. Jako cel podano, że Niemcy mają do roku 2020 wytwarzać co najmniej 35 procent energii ze źródeł odnawialnych, a w 2030 50 procent energii elektrycznej z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. W celu zmniejszenia emisji dwutlenku węgla elektrownie węglowe i elektrownie gazowe musiałyby zostać zmodernizowane. Emisje gazów cieplarnianych powinny zostać zmniejszone o 40 procent do roku 2020 w porównaniu z rokiem 1990. SPD zapowiedziała także dalszą ofensywę w zakresie programów oszczędzania energii i całkowite wyjście z energetyki jądrowej do roku 2021.

FDP

Wzmocnić centrum – Die Mitte stärken – to program dla Niemiec liberalnej partii wolnych demokratów przygotowany i zatwierdzony na wybory parlamentarne podczas 60 Zwyczajnego Kongresu FDP w Hanowerze dnia 15–17.05 2009 roku¹³⁴. Program wyborczy liberałów liczył ponad 33.000 słów, jednak jego zrozumiałość i przystępność trochę odbiegała od najniższej. Do najczęściej wymienianych przez liberałów słów należał skrót nazwy partii „FDP” – następnie „Niemcy”, „Ludzie”, „Wolność” i „Konkurencja”.

133 SPD: Sozial und Demokratisch. Anpacken. Für Deutschland. Regierungsprogramm der SPD 2009 – 2013. Beschlossen auf dem außerordentlichen Bundesparteitag am 14. Juni 2009 in Berlin, [Berlin 2009].

134 FDP: Die Mitte stärken. Deutschlandprogramm der Freien Demokratischen Partei. Beschluss des 60. Ord. Bundesparteitags der FDP, Hannover, 15.-17. Mai 2009, [Berlin 2009].

Sojusz 90/Zieloni

Program wyborczy partii Sojusz 90/Zieloni został natomiast uchwalony podczas 30 zjazdu deputowanych tej partii w dniach 8-10.05.2009 roku w Berlinie i otrzymał oficjalną nazwę: Aus der Krise hilft nur Grün. Bundestagswahlprogramm Bündnis 90/Die Grünen czyli – W kryzysie pomagają zielone. Program na wybory federalne Sojuszu 90/Zielonych¹³⁵. Zieloni mieli zdecydowanie najdłuższy ale najbardziej zrozumiały program (prawie 53.000 słów). Zieloni nazywali siebie samego równie często jak FDP. Ponadto najczęściej pojawiały się frazy „Kryzys”, „Ludzie”, „powinien” i „więcej”.

Lewica

Konsequent sozial. Für Demokratie und Frieden – Konsekwentnie społecznie. Dla demokracji i pokoju – to z kolei program na wybory federalne partii lewicowej uchwalony decyzją Kongresu partii Lewica w dniach 20-21.06. 2009 roku także w Berlinie¹³⁶. Lewica miała z niecałymi 20.000 słów zdecydowanie najkrótszy ale najmniej zrozumiały program. Lewica wspomniała najczęściej również oprócz nazwy własnej partii słowo „Ludzie”. Często używano także słów „Przedsiębiorstwa”, „Niemcy”, „Społeczeństwo” i „Kobiety”.

Wnioski z krytycznej analizy jakościowej tekstów wyborczych z roku 2009

W przypadku reprezentacji słów kluczowych dotyczących polityki energetycznej w programach wyborczych 5 niemieckich partii zasiadających dotychczas w Bundestagu, które odbyły się jesienią 2009 roku nastąpiły w wymiarze wewnętrznym istotne zmiany (np. przedłużenie wykorzystania energetyki jądrowej). Natomiast cele zagraniczne (m.in. pogłębienie współpracy strategicznej z Rosją i dalsze rozbudowa Nord Stream oraz znaczący lobbing w celu globalnej ochrony klimatu) uległy modyfikacji w stopniu nieznacznym.

We wszystkich programach uwidoczniła się wola do ingerencji państwa w gospodarkę. Światowy kryzys gospodarczy wzmocnił widoczny w ostatnich latach w Niemczech wzrost interwencji instytucji państwowych w sektor gospodarczy, a w tym przede wszystkim w sektor energetyczny. Ministerstwo Finansów Niemiec oszacowało, że w 2010 roku, po raz pierwszy w historii tego kraju po 1945 roku udział państwa w wytworzonym PKB przekroczył 50%. Ograniczenie

135 Bündnis 90/Die Grünen: Der grüne neue Gesellschaftsvertrag. Klima – Arbeit– Gerechtigkeit – Freiheit [Bundestagswahlprogramm 2009], [Berlin 2009].

136 DIE LINKE.: Bundestagswahlprogramm der Partei DIE LINKE. Beschluss des Bundestags-Wahlparteitags 2009 der Partei DIE LINKE. 20./21. Juni 2009 in Berlin, [Berlin 2009].

zadłużenia państwa stało się jednym z największych wyzwań zapowiedzianych w programach wyborczych. Dlatego też w programach zapowiadano stabilizację gospodarki i energetyki za pomocą kolejnych pakietów koniunkturalnych, przede wszystkim ze względu na wysokie koszty takiej operacji.

W zakresie polityki energetycznej i jej wymiaru zewnętrznego zdywersyfikowana struktura źródeł dostaw surowców energetycznych pozwala RFN na stopniowe wprowadzanie zmian. Każda partia zapowiadała tu kontynuację współpracy z Rosją, chadecja i liberałowie apelowali wprost o przedłużenie żywotności energetyki jądrowej i wszystkie partie o dalsze inwestycje w odnawialne źródła energii oraz ochronę klimatu czyli redukcję CO₂ np. poprzez modernizację elektrowni węglowych. Natomiast partie CDU/CSU/FDP w większym stopniu wspierały koncerny niemieckie w poszukiwaniu alternatywnych źródeł dostaw gazu (afrykańskiego poprzez dostawy LNG oraz bliskowschodniego i kaspijskiego dzięki gazociągowi Nabucco). W polityce ochrony klimatu również w programach wszystkich partii znajdujemy kontynuację starań na rzecz globalnego paktu redukcji emisji CO₂, co ma m.in. zwiększyć eksport niemieckich „zielonych technologii” i przyczynić się do wzrostu gospodarczego i utrzymania/budowania miejsc pracy.

Natomiast polityka energetyczna w wymiarze wewnętrznym podzieliła dwie główne partie CDU/CSU i SPD ze względu na odmienne podejście do energetyki jądrowej i węglowej oraz brak wspólnego stanowiska co do dalszego losu tego typu elektrowni. SPD, Zieloni i Partia Lewicy były za kontynuacją przyjętego w 2002 roku przez Bundestag programu zamykania elektrowni atomowych, a w konsekwencji zwiększenia zależności od gazu i wzrostu emisji CO₂. Natomiast partie CDU/CSU/FDP zrezygnowały z programu zamykania reaktorów i wsparły także budowę nowych elektrowni węglowych.

W dziedzinie polityki energetycznej treści badanych programów wyborczych partii startujących w wyborach parlamentarnych 2009 roku zgadzają się w wielu jednostkowych kwestiach. Jednak te jednostkowe kwestie należy rozpatrywać w świetle różnych koncepcji politycznych. Nowością jest to, że, w szczególności CDU/CSU ale także SPD wiele pomysłów zaczerpnęły z zielonego zestawu. Jednak chadecja pozostaje nadal partią zawsze zorientowaną w tradycyjnym sensie na gospodarkę. SPD jednak co najmniej częściowo również wykorzystwała zielone myślenie. Podczas gdy FDP wierzy w rynek jako idealne narzędzie kontroli, stawiają Zieloni i SPD na mieszanekę regulacyjną z elementami rynkowymi i interwencjonizmem państwowym na czele. W przeciwieństwie do tego, Lewica podkreśla również takie połączenie regulacji i rynku, ale więcej nacisku kładzie na sprawy społeczne i kwestie własności środków produkcji. Wobec obserwowanych w ostatnich latach skutków globalnych zmian klimatu wszystkie partie wypisały na swoich sztandarach wyborczych hasła związane z ochroną klimatu.

Wszyscy chcieli przeciwdziałać globalnym zmianom klimatycznym oraz negatywnym skutkom ocieplenia klimatu. W swoich programach partie wyrażają wolę ograniczenia średniego globalnego ocieplenia atmosfery ziemskiej do dwóch stopni Celsjusza w porównaniu z sytuacją wyjściową sprzed ery przemysłowej. Emisje gazów cieplarnianych powinny być znacznie mniejsze, Zieloni chcieli ich ograniczenia o min. 50%, a do roku 2050 o 90%, chadecja, SPD i Lewica natomiast o 40%, a liberałowie o 30%, natomiast do 2050 o 60 do 80% (wszystko w odniesieniu do stanu z 1990 roku). Podczas gdy CDU/CSU, FDP, SPD i Zieloni byli za dalszym rozwojem handlu emisjami w systemie nie tylko lokalnym ale i globalnym, Lewica taki globalny system w jego obecnej formie odrzuciła. W polityce energetycznej wszystkie partie stawiały zdecydowanie na odnawialne źródła energii, wzrost efektywności energetycznej i oszczędności energii. Jednak ich zaproponowane metody znacznie się różniły. W szczególności w przeciwieństwie do CDU/CSU i FDP, Lewica chciała koncerny energetyczne przekształcić we własność publiczną i poddać demokratycznej kontroli. Jednak główne punkty sporne związane były z kwestią wykorzystania energii atomowej i kopalnych nośników energii. CDU/CSU i FDP postulowały za zachowaniem energetyki jądrowej przynajmniej w fazie początkowej zmian w polityce energetycznej jako niezbędny element zrównoważonego systemu miksu energetycznego i starały się o przedłużenie życia bezpiecznych elektrowni jądrowych. Z drugiej strony SPD i Zieloni bezapelacyjnie wypowiadali się za dalszym wycofywaniem się RFN z atomu i kontynuowaniem tego procesu bez żadnego ALE. W programach odrzucali oni zdecydowanie przedłużenie terminu zapadalności elektrowni jądrowych. Z kolei Lewica domagała się natychmiastowego i nieodwracalnego zamknięcia wszystkich reaktorów jądrowych. CDU/CSU, FDP i SPD były także za skutecznym i efektywnym wykorzystaniem zasobów kopalnych i popierały budowę nowych, bardzo wydajnych dla człowieka i przyjaznych dla środowiska elektrowni węglowych oraz wspierały projekty wychwytywania i magazynowania CO₂ (CCS). Natomiast Zieloni i Lewica odrzuciły te pomysły w sposób zdecydowany i bezdyskusyjny.

Zieloni, Lewica i SPD ostrzegają, żeby nie rozgrywać kryzysu finansowego kosztem kryzysu klimatycznego i środowiskowego. Żądają likwidacji szkodliwych dla środowiska dotacji i zwolnień podatkowych. Ekonomicznie, społecznie i ekologicznie zrównoważone działanie musi się bardziej opłacać niż zachowanie niezrównoważone. Przede wszystkim SPD i Zieloni widzą w ekologicznej polityce przemysłowej koło zamachowe dla rynku pracy. Wprawdzie chadecja deklaruje w jej manifeście wyborczym, że gospodarka i środowisko muszą być rozpatrywane łącznie, jednak priorytetem nadal jest gospodarka, a nie ekologia. Staje się to jasne, gdy CDU/CSU żąda, aby ceny energii nie zagrażały lokalizacji gospodarki niemieckiej. Chadecja propaguje przyszły projekt pt. Potencjał rozwojowy dla technologii środowiskowych.

Dalej można przeczytać, że efektywne wykorzystanie energii i surowców, energii odnawialnej oraz zrównoważonej gospodarki wodnej i ochrony środowiska będzie stanowić fundament do integracji ekonomii z ekologią i zaoferuje ogromny potencjał wzrostu. Chadecja definiuje technologie środowiskowe jako wielką szansę dla Niemiec jako mistrzów świata w eksporcie. Podczas gdy FDP w ramach polityki środowiskowej i energetycznej stawia na postęp poprzez nowoczesne technologie, SPD żąda stworzenia rozwijających się w sposób zrównoważony Niemiec, w których nastąpi równowaga między celami gospodarczymi, społecznymi i środowiskowymi. SPD składa obietnice, że ekonomia i ekologia zostaną połączone w spójną koncepcję przebudowy społeczeństwa uprzemysłowionego. Jej celem jest ekologiczna polityka przemysłowa w przyszłości. Celem jest skuteczne oszczędzanie zasobów poprzez wydajne technologie. Oczekuje się, że wydajność zasobów podwoi się do roku 2020 w porównaniu z 1990. Ekologiczna polityka przemysłowa przebuduje strukturę przemysłową gospodarki na coraz rzadsze zasoby, a materialna podstawa przemysłu w kluczowych obszarach w coraz większym stopniu będzie się opierać na zrównoważonych technologiach i odnawialnych źródłach energii. W ten sposób mógłby nastąpić dalszy i nowy wzrost gospodarczy, pojawiłyby się nowe wartości, nowe produkty i nowe miejsca pracy. Zieloni dążą w ich nowej zielonej umowie społecznej, aby gospodarka, ekologia i sprawiedliwość społeczna nie były przeciwstawiane wzajemnie. Chcą oni inwestować w sprawny lokalny transport publiczny, energetyczną modernizację budynków, efektywność energetyczną i w nowoczesne sieci energetyczne. Stawiają na szybki rozwój odnawialnych źródeł energii, na ekologiczne inwestycje, na produkty i procesy produkcyjne z niskim zużyciem energii, zaczynając od przemysłu samochodowego, budowy maszyn, a kończąc na przemyśle chemicznym. Poprzez ich Zielony Nowy Ład (Green New Deal) chcą nie mniej nie więcej jak początku nowej rewolucji przemysłowej i stworzenia miliona nowych miejsc pracy w Niemczech. Zieloni chcą przeniesienia obciążeń podatkowych z czynnika praca na czynnik środowiskowy. Chcą w ramach środowiskowej reformy podatkowej z jednej strony zniesienia zwolnienia z podatku od paliwa lotniczego i przyszłości opodatkowania paliw kopalnych oraz zniesienia opodatkowania energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych. Lewica uważa, że radykalne zmiany w polityce ochrony środowiska są konieczne. Ludzie muszą stworzyć tarczę dla środowiska, aby zatrzymać wzrost temperatury i zapobiec dalszej degradacji środowiska. Jednak specyficzna konstrukcja polityki energetycznej i środowiskowej nie powinna stwarzać lub pogłębiać kolejnych podziałów społecznych na bogatych i biednych. Energia i mobilność w przystępnej cenie powinny być zapewnione dla osób o niskich dochodach. Lewica wzywa do ekologizacji gospodarki. Procesy produkcyjne

i produkty muszą być realizowane w sposób zrównoważony, regionalne cykle gospodarcze muszą zachować priorytet. Promocja gospodarcza i badań musi kierować się naczelną zasadą sprawiedliwości społecznej i ochrony środowiska. Strumienie materiałowe pompowane za pośrednictwem naszego społeczeństwa przemysłowego muszą w najbliższych dziesięcioleciach zostać zmniejszone o współczynnik wynoszący 10. Kapitalistyczny wzrost gospodarczy powinien ustąpić na rzecz zrównoważonego stylu życia oraz społeczno-ekologicznego miękkiego zarządzania¹³⁷.

Polityka klimatyczna

W związku ze skutkami globalnych zmian klimatu wszystkie partie argumentowały za ochroną klimatu. W swoich programach partie te chciały przeciwdziałać globalnym zmianom klimatycznym i ograniczać negatywne skutki globalnego ocieplenia. W tym celu powinno się ograniczyć średnie globalne ocieplenie do dwóch stopni Celsjusza w porównaniu do sytuacji sprzed epoki industrialnej. Emisje gazów cieplarnianych powinny być znacznie mniejsze. Podczas gdy CDU/CSU, SPD i Zieloni apelowali o zmniejszenie w Niemczech emisji CO₂ do roku 2020 w porównaniu do roku 1990 o 40 procent, Lewica chciała w tym okresie zmniejszenia o tych emisji o połowę, a do roku 2050 co najmniej o 90 procent. FDP utrzymuje redukcję emisji gazów cieplarnianych do 2020 jak w całej UE o 30 procent w porównaniu z 1990 za konieczne. Chadecja uważa „Pakt na rzecz ochrony środowiska” w swojej nowej formie za pewien rodzaj partnerstwa między gospodarką i państwem w kluczowych kwestiach ekologii i ekonomii za niezbędny. Ekologia miałaby dla gospodarki 21. wieku coraz większe znaczenie. W celu ograniczenia zmian klimatycznych chadecja preferuje zachęty i instrumenty rynkowe oraz regulacje rządowe. Powinno się rozwijać i promować nowe źródła energii. Przyszłość to projekt „Modelowy region dla samochodów elektrycznych”, co miałyby oznaczać po 2020 roku na niemieckich autostradach milion samochodów elektrycznych. FDP wzywa do budowy ścieżki rozwojowej do roku 2050 z redukcją emisji gazów cieplarnianych o 60 do 80 procent w krajach rozwiniętych. FDP angażuje się na rzecz wiązania ambitnych i globalnych celów ochrony klimatu w ramach umowy Post-Kioto – włączywszy w ową umowę USA, Chiny i Indie. Głównym celem byłby globalny rynek węgłowodorów. Wytyczną dla wszystkich musi być redukcja emisji CO₂ tam, gdzie jest to najtańszym procesem. Biorąc pod uwagę 16 % udział UE w światowej emisji dwutlenku węgla pojedyncze rozwiązania, jak doprowadzenie do przeniesienia produkcji, FDP nie popiera. SPD chce ograniczyć emisję gazów cieplarnianych w Niemczech poprzez ustanowienie specjalnego funduszu innowacji wobec

137 Por. także – J. Weichold, H. Dietzel, Wybory 2009 – programy wyborcze partii w Porównanie, (dostęp 13.02.2014).

zmian klimatycznych, który udostępni kapitał podwyższonego ryzyka dla innowacyjnych technologii prośrodowiskowych. Wg woli SPD Niemcy powinny stać się światowym think tankiem w zakresie ochrony klimatu. To pomoże stworzyć nowe miejsca pracy. Za pomocą polityki ochrony klimatu partia chce stworzyć 500 tysięcy dodatkowych miejsc pracy do roku 2020. W 2030 roku może to być nawet 800 tysięcy nowych miejsc pracy. Zieloni mają na celu zakotwiczenie ochrony klimatu jako krajowego celu w Federalnej Ustawie Zasadniczej (konstytucji Niemiec). Ochrona klimatu już dawno jest także problemem ekonomicznym i stanie się coraz bardziej kwestią społeczną.

Według koncepcji Lewicy ambitna ochrona klimatu jest nie tylko ważna dla ochrony środowiska naturalnego, ale także jest wkładem w walce o globalną sprawiedliwość społeczną. Zaostrzające się ciągle zmiany klimatyczne spowodują codzienną walkę milionów ludzi o przetrwanie. Lewica chce aby stopniowo wprowadzać bardziej rygorystyczne cele redukcji emisji CO₂ dla przemysłu i transportu prywatnego/indywidualnego. Oni opowiadają się za stworzenie Funduszu Przyszłości wyposażonego w 100 mld Euro, który byłby dostępny dla takich przedsiębiorstw, które w zakresie budowy produktów i procesów chcą się rozwijać społecznie i ekologicznie.

Handel emisjami

Handel uprawnieniami do emisji jest oceniany przez partie w sposób odmienny. Podczas gdy Lewica odrzuca go w jego obecnej formie, inne partie w zasadzie go wspierają. W dłuższej perspektywie CDU/CSU, FDP i Zieloni dążą w handlu emisjami do opracowania systemu globalnego i zaangażowania innych sektorów. Chadecja widzi w europejskim wolnorynkowym systemie handlu emisjami ścieżkę docelową prowadzącą do równoważenia ekonomii i ekologii. Chcą oni, aby handel uprawnieniami do emisji był zgodny z konkurencyjnością przemysłu niemieckiego i europejskiego. CDU/CSU chce z dochodów z handlu uprawnieniami do emisji generować środki na łagodzenie skutków zmian klimatu FDP jest zdania, że handel emisjami jest skuteczną ochroną środowiska po najniższych kosztach ekonomicznych. Mógłby on zastąpić liczne regulacje, dotacje i podatki ekologiczne. FDP chce rozszerzenia handlu emisjami na cały sektor transportu i zaopatrzenia w ciepło, a powstałe z tego tytułu dodatkowe opłaty dla konsumenta wyrównać poprzez obniżenie podatków dla tych branż. Wydaje się rozsądne, w coraz większym stopniu doprowadzać do handlu emisjami w drodze aukcji i jednocześnie brać pod uwagę szczególną sytuację energochłonnych sektorów przemysłu w międzynarodowym systemie konkurencyjności. SPD uważa, że handel emisjami jest kluczowym instrumentem dla generowania inwestycji w nowoczesne technologie modernizujące efektywność elektrowni wykorzystujących paliwa kopalne. Zieloni uważają natomiast, że handel uprawnieniami

do emisji osiągnie swój efekt wówczas, gdy certyfikaty będą sprzedawane w drodze licytacji i nie będzie więcej luk dla energochłonnych sektorów przemysłu. Aby kraje rozwijające się miały szansę zrównoważonego wzrostu, polityka klimatyczna i prawo do rozwoju powinny zostać zintegrowane w konkretnych celach redukcyjnych. Do tego potrzebny jest światowy obrót emisjami. Stanowisko Lewicy wskazuje, że obecny system handlu uprawnieniami do emisji okazał się w dużej mierze nieskuteczny, ponieważ uprawnienia do emisji zostały podarowane, a cele dotyczące redukcji emisji CO₂ były za słabe. Handel emisjami UE jako główny instrument ochrony klimatu w UE jak do tej pory zawiódł. Doprowadził on do nadzwyczajnych profitów koncernów energetycznych liczonych w miliardach Euro, a nie przyczynił się do ochrony klimatu. W przyszłości elektrownie i koncerny mają otrzymać drastycznie zastrzone wymagania dla uzyskania certyfikatów emisji gazów cieplarnianych. Dodatkowe zyski przedsiębiorstw energetycznych z handlu uprawnieniami do emisji powinny być opodatkowane. Zamiast darmowego rozdawania certyfikatów, uprawnienia do emisji muszą być licytowane. Wpływy z aukcji byłyby inwestowane w ochronę klimatu i używane jako amortyzacja społeczna w ramach zwrotu energetycznego.

Polityka energetyczna

W polityce energetycznej wszystkie partie stawiają w swoich federalnych programach wyborczych na odnawialne źródła energii (OZE), efektywność energetyczną i oszczędność energii. Niemniej jednak ich koncepcje różnią się znacznie. Chadecja opiera swoją strategię na bezpieczeństwie energetycznym, kompatybilności ekologicznej, przystępności cenowej i konkurencyjnych cenach energii oraz na niezależności energetycznej. Chadecja chce wzrostu gospodarczego oddzielonego od zużycia zasobów. Do 2020 roku udział energii odnawialnej ma wzrosnąć do 20 procent, udział odnawialnych źródeł w produkcji energii elektrycznej o 30 procent, a energooszczędność w porównaniu do 1990 roku ma się podwoić. Niemcy potrzebują narodowej strategii energetycznej. Według chadecji Niemcy mają mieć wiodącą rolę w całym zakresie energetyki i technologii ochrony klimatu. Chadecja szuka długoterminowej polityki energetycznej dla Unii Europejskiej, która ma zwiększyć wpływ UE na światowych rynkach energetycznych. FDP chce, aby bezpieczeństwo energetyczne w Niemczech w przyszłości było gwarantowane poprzez wolną od ideologii kombinację nośników energii i technologii jej wytwarzania. Źródła paliw kopalnych mają być szeroko rozproszone, aby unikać jednostronnych ograniczeń od określonych nośników energii lub dostarczania tych paliw z poszczególnych krajów. Wymagane jest zaprojektowanie strategicznej polityki energetycznej, a Niemcy muszą mieć zgodny stosunek do kwestii energetycznych, co uczyni energię przyjazną dla środowiska, bezpieczną

i niedrogą. FDP wzywa w tym kontekście do cięć podatkowych dla energetyki i chce konkurencji na rynkach energii. Dlatego powinno się od teraz rozwiązać monopol za ledwie czterech firm energetycznych dominujących na tym rynku w RFN. Partia chce uwolnienia sieci energetycznych i rozbudowy infrastruktury energetycznej. Ochrona klimatu, ochrona zasobów i bezpieczeństwo dostaw wymagają alternatywy dla węgla, ropy i gazu. Dlatego też należy zwiększyć udział energii odnawialnej do roku 2020 o 20 procent w zużyciu energii pierwotnej. SPD opowiada się za spółdzielczą polityką energetyczną i surowcową oraz zapobieganiem konfliktom, które mogą wynikać w przyszłości z coraz bardziej ostrej konkurencji o ograniczone zasoby. Produkcja biopaliw nie może stanowić zagrożenia dla zaopatrzenia ludności w środki spożywcze. Niemcy powinny w zakresie źródeł energii w średnim okresie stać się niezależne od importu ropy naftowej. W roku 2020 co najmniej 35 procent energii elektrycznej powinno być wytwarzane z odnawialnych źródeł energii, a w 2030 nawet 50 procent. Do roku 2020 należy o 11 procent zmniejszyć obecny popyt na energię elektryczną.

Zieloni chcą zwrotu energetycznego i wyjścia z energii opartej na ropie, węglu i uranie. Do roku 2040 Niemcy mają wytwarzać 100 procent swojej energii ze źródeł odnawialnych. Według Lewicy w okresie średnioterminowym Niemcy muszą pokrywać 100% swoich potrzeb energetycznych ze źródeł odnawialnych. Do roku 2020 udział odnawialnych źródeł energii powinien wynosić w sektorze energii elektrycznej co najmniej 50%, a w sektorze energii cieplnej i chłodnictwie 25%. Lewica chce restrukturyzacji przeniesienia przedsiębiorstw energetycznych do własności publicznej i demokratycznej kontroli nad nimi. Kartel energetyczny musi być rozwiązany, a zaopatrzenie w energię zdecentralizowane. Należy uspołecznić infrastrukturę gazową i elektryczną. Szczególnie ważne jest, aby zdecentralizować system dostaw energii oraz sprawić, aby był on w rękach publicznych. Lewica domaga się dostaw ciepła z odnawialnych źródeł energii i kogeneracji oraz funduszu oszczędzania energii, ze szczególnym uwzględnieniem finansowania gospodarstw domowych o niskich dochodach. Lewica chce przywrócenia kontroli państwa nad regulacjami cen prądu i gazu oraz powołania rad konsumentów jako organu kontroli cen.

Wykorzystanie energii jądrowej i nośników paliw kopalnych

Głównym punktem spornym w zakresie polityki energetycznej jest kwestia wykorzystania paliw kopalnych i energii jądrowej. Chadeccja i liberałowie są za utrzymaniem energetyki jądrowej jako niezbędnego elementu zrównoważonego miksu energetycznego. Energia jądrowa jest technologią przejściową lub pomostową, a jej wykorzystanie na chwilę obecną konieczne, aby móc chronić klimat i stwarzać podstawy do budowania opłacalnych rozwiązań alternatywnych. Dlatego partie te starają się

o wydłużeniu czasu działania bezpiecznych elektrowni jądrowych. W przeciwieństwie do nich SPD i Zieloni chcą wycofać się z energetyki jądrowej bez żadnych wątpliwości. Odrzucają możliwość rozszerzenia czasu zapadalności elektrowni jądrowych. Zieloni chcą stare, szczególnie ryzykowne reaktory od razu odłączyć od sieci. Lewica twierdzi, że czerwono-zielony konsensus jądrowy z roku 2000 jest nonsensem, ponieważ gwarantowane terminy ich dalszej działalności służą przede wszystkim interesom przemysłu jądrowego. Dlatego Lewica domaga się natychmiastowego i ostatecznego zamknięcia wszystkich obiektów jądrowych oraz zakazu wywozu technologii jądrowej. CDU/CSU, FDP i SPD opowiadają się na rzecz efektywnego wykorzystania paliw kopalnych. W ich opinii nie można w najbliższej przyszłości zrezygnować z wykorzystania węgla i gazu. Dlatego trzy partie opowiadają się za budową nowych elektrowni węglowych o wysokiej wydajności i niskiej emisyjności. Technologia wychwytywania i składowania CO₂ (CCS) może wnieść istotny wkład do stosowania przyjaznych klimatowi kopalnych źródeł energii. W szczególności SPD opiera się na kogeneracji i chce, aby do 2020 masowo zwiększyć podaż energii z tej technologii do co najmniej 25 procent całkowitej podaży. Chce także w ten sposób zapobiegać całkowitemu wygaśnięciu branży wydobywania węgla. Zieloni wzywają do wprowadzenia moratorium na budowę nowych elektrowni węglowych i zakazu budowy nowych elektrowni węglowych szkodliwych dla klimatu. Nowe elektrownie węglowe będą podobnie jak przedłużenie terminów zapadalności elektrowni jądrowych blokowały rozwój odnawialnych źródeł energii i wysokiej wydajności z technologii CCS. Zieloni mają na celu budowę w okresie przejściowym tylko nowoczesnych i wydajnych elektrowni gazowych. Lewica odrzuca podobnie jak Zieloni pomysły budowy nowych elektrowni węglowych jak również propagowane przez koncerny energetyczne pomysły wtłaczania CO₂ do gruntu (technologia CCS). Konieczne zmiany w górnictwie powinny być zrównoważone ekologicznie i społecznie.

Wyborcze programy partyjne na wybory do Bundestagu w 2013

CDU/CSU Wspólny program rządowy i wyborczy partii chadeckich czyli CDU i CSU jest zatytułowany „Gemeinsam erfolgreich fuer Deutschland czyli „Wspólnie z sukcesem dla Niemiec” i został przyjęty dnia 23 czerwca 2013 roku¹³⁸. Program ten liczy 128 stron i zaczyna się od preambuły, a kończy rozdziałem siódmym czyli wezwaniem do głosowania. Program jest podzielony na sześć tematycznie różnych rozdziałów. Polityka energetyczna jest tematem jednego z podrozdziałów w rozdziale trzecim, który nosi tytuł Deutschlands Chancen nutzen czyli wykorzystać szanse dla Niemiec. Inne tematy w tym rozdziale zajmują się edukacją, badaniami i mobilnością. Tytuł interesującego dla pracy podrozdziału brzmi: Bezpieczna, niedroga i czysta energia. Składa się on

138 CDU/CSU: Regierungsprogramm 2013-2017 „Gemeinsam erfolgreich für Deutschland” <http://goo.gl/LOcfR>.

z pięciu stron i jest tym samym jednym z największych podrozdziałów całego programu wyborczego. Tematy ważne dla CDU/CSU w tym podrozdziale to między innymi znaczenie terminu zwrotu energetycznego dla Niemiec jako kraju uprzemysłowionego w międzynarodowej konkurencji, rynku cen energii, rozwoju sieci energetycznej lub technologii magazynowania energii lub jej nośników, EEG czyli Ustawy o Energiach Odnawialnych, potrzebie różnorodności producentów energii i udziału obywateli w jej produkcji, efektywność energetyczna, program europejskiego, wspólnotowego zaopatrzenia w energię oraz problem unieszkodliwiania odpadów radioaktywnych. Termin Rewolucja czy Zwrot Energetyczny wymienione są także w preambule całego programu i to w części związanej ze wzrostem gospodarczym i dobrobytem.

SPD

Program wyborczy SPD na wybory parlamentarne w roku 2013 pt. „My czyli wspólnota decyduje” został przyjęty dnia 14 kwietnia 2013¹³⁹. Składa się z 116 stron i jest poprzedzony wstępem, gdzie dokonuje się prezentacji partii. Program jest zorganizowany w jedenastu rozdziałach tematycznie spójnych, z których rozdział drugi dotyczy przejścia zwrotu w energetyce. Rozdział ten nosi nazwę „Ograniczyć kapitalizm finansowy – wzmocnić gospodarkę i klasę średnią – tworzyć dobrą pracę” i składa się z pięciu rozdziałów. Podpunkt dotyczący polityki energetycznej zatytułowany jest „Bezpieczna i przystępna cenowo energia – rewolucja energetyczna prowadzi do sukcesu” i licząc siebie samego jest największym podpunktem w tym rozdziale. Pozostałe podrozdziały dotyczą takich tematów jak: wzrost, praca/zatrudnienie, rynek i sukces gospodarczy Niemiec. Omawiane w tym podrozdziale ważne dla SPD tematy to nowa koordynacja zwrotu energetycznego w ramach nowego Ministerstwa ds. Energii i nowych regulacji zachęcających do nowego podziału EEG, podejścia do elektrowni konwencjonalnych, szczelinowania/frackingu, sieci przesyłowych czy energii jądrowej czyli reforma EEG, dalsze oszczędzanie energii, handel uprawnieniami do emisji oraz zmniejszenie podatku energetycznego. W podrozdziale tym zostały przedstawione wyniki konwentu obywatelskiego z 2 marca 2013.

Sojusz 90/Zieloni

Program wyborczy Sojuszu 90/Zieloni nazwa się CZAS NA ZIELONĄ ZMIANĘ i został uchwalony dnia 28 kwietnia 2013 roku¹⁴⁰. Zawiera 336 stron i składa się z 19 rozdziałów i epilogu. Rozdziały ułożone są tematycznie w takich sekcjach tematycznych jak Europa, Równość i Edukacja, za wyjątkiem pierwszego rozdziału, który stanowi podsu-

139 SPD: Regierungsprogramm „Das Wir entscheidet” <http://goo.gl/HP64I>.

140 Bündnis 90/Die Grünen: Wahlprogramm „Zeit für den Grünen Wandel” <http://goo.gl/Lpg2e>.

mowanie głównych tez programu i hasło wyborcze. W drugim rozdziale pod tytułem „100 % bezpiecznej energii” przedstawiona jest polityka energetyczna partii ekologicznej. Składa się on z 19 stron i jest jednym z największych rozdziałów całego programu. W jego wstępie przedstawione jest krytyczne wobec rządu podejście partii do zwrotu energetycznego, a następnie pojawiają się takie tematy jak uczestnictwo obywateli i decentralizacja zwrotu energetycznego jak również technik dostaw energii, węgla i ropy, przypiecztowanie ostatecznego wyjścia z energetyki jądrowej, przystępność cen energii elektrycznej i ciepłej, efektywność energetyczna, handel emisjami, EEG oraz podział EEG i zaawansowanie/przeforsowanie ochrony klimatu. Rewolucja energetyczna wraz z polityką podatkową i społeczną, jest również zaprezentowana w pierwszym rozdziale jako główny temat programu wyborczego Sojuszu 90/Zielonych.

Lewica

Program wyborczy partii Lewica na wybory parlamentarne w 2013 roku został przyjęty w dniu 16 czerwca 2013 pod nazwą 100% SOZIAL¹⁴¹ i zawiera 86 stron. We wprowadzeniu zainicjowano program. Tam prezentowane są główne jego punkty i ich polityczne uzasadnienie. Program ten składa się z pięciu rozdziałów. Polityka energetyczna jest jednym z podrozdziałów rozdziału czwartego pt. „Socjalna, ekologiczna i wolna od barier przebudowa społeczeństwa oraz demokratyzacja gospodarki”. Podrozdział ten ma tytuł „Złamać siłę monopolów: zaopatrzenie w energię oddać w ręce ludu” i ma dwie strony, podobnie zresztą jak większość innych podrozdziałów w tym programie. Inne tematy poruszone w tym rozdziale to różnice gospodarcze pomiędzy wschodem i zachodem Niemiec, polityki przemysłowa, mobilność, ochrona przyrody, ekologiczny styl życia i turystyka. W części podrozdziału na temat polityki energetycznej jest mowa o decentralizacji zaopatrzenia w energię i nowej mapie drogowej dla rewolucji energetycznej wraz z reformą EEG, oszczędnościami energii, cen energii i modernizacji budynków. Ponadto partia krytykuje program zwrotu energetycznego dedykowany przez rząd, nie zostawia suchej nitki na wytwórcach energii konwencjonalnej, jak i dużych korporacji w sektorze energetycznym. Polityka energetyczna Lewicy znajduje się także we wprowadzeniu do ich programu wyborczego.

FDP

Obywatelski program wyborczy FDP w wyborach parlamentarnych w 2013 roku został nazwany Aby Niemcy pozostały silne i został uchwalony 5 maja 2013 roku¹⁴². Program składa się z 94 stron i zaczyna się wprowadzeniem, w którym przedstawi-

141 Die Linke: Leitantrag des Parteivorstandes zum Wahlprogramm Bundestagswahl 2013 „100% sozial”.

142 FDP: „Bürgerprogramm” <http://goo.gl/RKrq5>.

no główne jego tematy. Program podzielony jest na siedem tematycznie spójnych rozdziałów. W rozdziale 1 pt. „wzrost, żeby każdy mógł wzrastać” jest zaprezentowana polityka energetyczna FDP. Jej opis znajduje się w podrozdziale o nazwie „inspiracja dla nowej ery – tania i bezpieczna energia”. Jest to piąty z ośmiu podrozdziałów, w których omówione są następujące tematy: dobrobyt w Niemczech, zadłużenie, zatrudnienie, przemysł, polityka regionalna, rynki finansowe i wolny handel. Podrozdział obejmuje trzy strony i jest jednym z większych rozdziałów w tym programie. Tematy, które zostały poruszone tu to m. in.: wolnorynkowe rozwiązania dla rewolucji energetycznej, ceny energii elektrycznej, zmniejszenie podatków od energii, reforma EEG, rynku energii, wewnętrznego rynku UE, oszczędności energii, gaz i szczelinowanie, partnerstwa w dziedzinie odnawialnych źródeł energii z Afryką Północną i efektywność energetyczna.

Interpretacja analizy jakościowej tekstów wyborczych

Analiza ta zaprezentowana została w 5 punktach, z których każdy omawia dany program wyborczy. Na początku pojawiają się kluczowe dla analizy słownictwa głównego rezultaty, następnie wyniki analizy słów kluczowych.

CDU/CSU

W analizie ilościowej stwierdzono, że słowa energie (energia w liczbie mnogiej), rozbudowa, prąd, zwrot energetyczny i zaopatrzenie w energię występują w podrozdziałach dotyczących polityki energetycznej najczęściej. Słowa, które również występują stosunkowo często ale nie w tym samym stopniu to: warunki ramowe, konsumenci, odpowiedzialność, inwestycje, odnawialny, energia i Niemcy. Kombinacja słów, która, choć nie jest powszechnie stosowana w całości tekstu, ale jest kluczowa między innymi dlatego, że stanowi jego tytuł i jest dalej wyrażana jako konieczna to zestawienie: bezpieczna, czysta i przystępna cenowo energia. Semantycznie niejasne słowo bezpieczna występuje później w tekście kilkakrotnie, często w kombinacji jako słowo złożone, np. bezpieczeństwo zaopatrzenia czy bezpieczeństwo inwestycyjne. Ponadto słowo bezpieczeństwo pojawia się często w kontekście takich słów jak: fracking, elektrownie węglowe i energia jądrowa. Jak widać na przykładach, chadecja przykładła dużą wagę do słowa bezpieczeństwo, mimo że stopień tego bezpieczeństwa nie jest wyraźnie wyjaśniony. W tym kontekście CDU/CSU koncentruje się przede wszystkim na kwestii poszukiwania magazynów końcowych dla odpadów atomowych, przy czym uwypukla się znaczenie tego działania jako nakaz odpowiedzialności w stosunku do przyszłych pokoleń. Bezpieczne powinny być także według chadecji nowoczesne elektrownie węglowe i gazowe, ekologicznie i przyjazne

dla środowiska oraz znośne dla klimatu. Innym kluczowym słowem w tekście jest wyżej już wymieniony niejasny przymiotnik: bezahlbar czyli przystępny cenowo, niedrogi czy możliwy do opłacenia. Znaczenie tego słowa jest tutaj negocjowane. W ich konceptualizacji słowo to odnosi się do przystępnej cenowo energii, co jest ważne zarówno dla konsumentów jak i przemysłu, gdyż przemysł zachowa w ten sposób konkurencyjność, a tym samym zapewni wzrost gospodarczy i miejsca pracy. Taka konceptualizacja słowa bezahlbar wyraźnie pozycjonuje partię CDU/CSU jako interesariusza zorientowanego na rynek. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w terminach: rozwiązania wolnorynkowe i konkurencja. Centralne miejsce w programie CDU/CSU znajduje koncepcja Niemcy jako wiodący kraj przemysłowy. Jak pokazano na tym przykładzie, Niemcy opisane jako ważna lokalizacja przemysłu i kraj uprzemysłowiony, określiły wg chadecji rozwój techniczny ostatnich lat i dały temu państwu wiodącą pozycję na arenie międzynarodowej. Energiewende pojawia się w tekstach wyborczych chadecji zarówno jawnie jak i niejawnie. Słowo to jest wyjaśniane metalingwistycznie w połączeniu z czasownikiem „być”, co stanowi typową strategię odbicia językowego – i „jest” prezentowana jako główne polityczne, gospodarcze i naukowe wyzwanie w Niemczech, co jest kluczowe dla przyszłość Niemiec. Energiewende czyli rewolucja energetyczna jest rozumiana tutaj jako nieuchronna/konieczna. CDU/CSU opisują Energiewende jako zadanie, które może mocno nadszarpnąć finanse, ale które jest konieczne dla konsumentów i gospodarki. W koncepcji Energiewende chadecji używa się przymiotnika usprawiedliwiona. Pojęcie to prezentowane jest jako działanie długoterminowe, już mocno zaawansowane i na dobrej ścieżce. Jak widać na przykładach, CDU/CSU szczególnie mocno podkreśla zaimbek „my”, aby podkreślić, że to oni już wiele osiągnęli i aby zdystansować się do opozycji. Jest to charakterystyczna cecha języka politycznego. W ten sposób partia wiąże ten termin z własnym obozem i przypisuje sobie jego realizację i początki. Jest to także zauważalne na rządowych stronach internetowych Bundeszentrale fuer politische Bildung i w niektórych opracowaniach naukowych. Jak zaznaczono powyżej geneza tego terminu i początki jego kariery w debacie społecznej sięgają lat 70. i wyszły z pozaparlamentarnych ruchów społecznych o charakterze ekologicznym i pokojowym. Wprawdzie na forum parlamentarnym pojawiły się dzięki współpracy Zielonych z chadecją jeszcze na długo przed zjednoczeniem (lata 80.) ale te fakty są pomijane lub manipulowane na korzyść chadecji.

Dwa słowa, które zostały uwypuklone wraz z Energiewende, to akceptacja i współdział społeczeństwa. Akceptacja jest istotna dla transformacji energetycznej, a udział finansowy społeczeństwa ważny z kolei dla akceptacji. Tutaj CDU/CSU wyraźnie patrzą z perspektywy gospodarczej konceptualizując akceptację

i współdziałania jako uzasadnienie ułatwień dla inwestycji. Zwrot energetyczny w koncepcji CDU/CSU stawia na efektywność energetyczną i duże znaczenie dla Niemiec jako kraju uprzemysłowionego i wiodącego regionalnie i globalnie. Rewolucja energetyczna jest wyraźnie reprezentowana jako rzecz nieuchronna zarówno dla utrzymania miejsc pracy i wytwarzania wartości dodanej w Niemczech, a także jako wkład w celu ochrony klimatu i ochrony środowiska. Interesujące jest to, że CDU/CSU piszą tylko w tym miejscu o ochronie klimatu i przyrody. W kontekście dyskusji o elektrowniach węglowych temat ten już się nie pojawia. Jak więc chadecja wyobraża sobie ochronę klimatu i przyrody, pozostaje w tym zestawieniu niewyjaśnione i tym samym to centralne dla programu słowo wydaje się być niejasne. Aspekt ten znajduje także swoje odbicie w wielu tekstach prasowych nie tylko o charakterze informacyjnym, np. wywiady z politykami, opinie ekspertów ale także w opinii pracowników mediów tzw. dziennikarzy prasy nurtu głównego.

SPD

Analiza częstotliwości pokazuje jasno, że słowa, zwrot energetyczny (Energiewende), energie odnawialne i rozbudowa najczęściej występują w programie. Słowa, które relatywnie rzecz biorąc występują rzadko to: Niemcy, efektywność energetyczna, gminy, bezpieczeństwo energetyczne, energia i federacja. Mniej powszechne jest centralne połączenie słów: bezpieczny i niedrogi. Te dwa słowa obok Energiewende pojawiają się w formie rzeczownikowej jako część tematu bezpieczeństwo dostaw i przyjazność dla środowiska i są prezentowane jako filar modelu gospodarczego i społecznego Niemiec. Takie też jest ich wyjaśnienie merytoryczne i określenie graficzne. Te słowa pojawiają się też w kontekście terminu bezpieczeństwo inwestycji. Trzecie słowo jakie SPD wyłuszcza, to grupy dochodowe. Jak widać na przykładzie jest ono stosowane wraz z przymiotnikiem przystępny cenowo jako uzasadnienie dla polityki oszczędzania energii. Czwarte słowo podkreślane przez socjaldemokratów to akceptacja dla projektów rozbudowy infrastruktury energetycznej i w tym kontekście udział ludności. Koncepcja, która jest kluczem dla programu SPD to zarządzanie. Tymi słowami opisują oni pożądane przeprojektowanie organizacji rewolucji energetycznej, którą także przedstawiają jako konieczną. Wraz z wyrazem efektywne zarządzanie, podkreślają centralną funkcję rządu w koncepcji zwrotu energetycznego. Na kolejnych przykładach widać ich stosunek do polityki energetycznej rządu i tzw. zarządzania, słowa napisanego w cudzysłowie, co podkreśla własny dystans i odcięcie się od tego „zarządzania”. Ponadto socjaldemokracja ocenia podejście rządu do Energiewende jako kurs zygzakowaty i nieobliczalne ryzyko. Więcej krytyki polityki rządu

pojawia się w kolejnych kilku punktach programu wyborczego socjaldemokratów, na przykład, gdy mowa jest o wyjściu z energii jądrowej i poszukiwaniu składów dla odpadów jądrowych. SPD dewaluuje chadeckie zasady wyjścia z atomu za pomocą cudzysłowu „bezpieczne przyłącze” i proponuje nowe zasady: szeroki udział społeczeństwa w poszukiwaniu składów dla odpadów jądrowych i wykorzystanie tego tematu w celu uzyskania bezpieczeństwa międzynarodowego. W tym samym dziale SPD nawiązuje również do innych technologii, takich jak węgiel, gaz i szczelinowanie (fracking). Węgiel i gaz widzi jako niezbędną technologię pomocową na drodze do pozyskiwania całkowicie odnawialnej energii, a Fracking całkowicie odrzuca, podobnie jak chadecja, która jednak bardziej uzależnia temat od jego wpływu na bezpieczeństwo i czystość wody pitnej.

Energiewende opisane jest w wielu miejscach bezpośrednio. Jego znaczenie SPD wyjaśnia za pomocą czasownika „oznaczać”, a mianowicie jako rekonstrukcję kwestii zaopatrzenia w energię i skok milowy w celu modernizacji gospodarki. W konceptualizacji rewolucji energetycznej jest tutaj wyraźnie widoczna walka semantyczną. SPD wyraźnie rozróżnia pomiędzy własną Energiewende, a Energiewende rządu. Energiewende rządu jest opisane w przykładzie jako droga wyraźnie niebezpieczna (kurs zick zack, ryzyko niedające się skalkulować etc.), a więc wg SPD szanse i perspektywy takiej rządowej Energiewende są tym samym dla przemysłu i gospodarki kraju zagrożeniem. Podejście rządu jest zestawione z przeciwstawnym obrazem transformacji energetycznej, jaką chce wykonać SPD. W kilku miejscach Energiewende w wydaniu SPD jest prezentowane jako lepsze rozwiązanie niż rządowe przy użyciu słowa sukces i udany sukces. Jak widać na przykładach, SPD uważa zmianę polityki i szeroką odpowiedzialność społeczną jako zasadniczą dla powodzenia projektu rewolucji energetycznej w stronę sukcesu. Ponadto Energiewende SPD jest prezentowana jednocześnie jako ekonomiczny środek do rozwoju i środek do ochrony środowiska i klimatu. Nacisk kładziony jest na aspekty ekonomiczne. Energiewende to według SPD szansa dla wzrostu lokalizacji przemysłowej jaką są Niemcy i model wzrostu dla krajów rozwijających się. W tym kontekście aspekt ochrony klimatu nie jest dalej objaśniony. Z wymienionych przykładów wynika także, że Energiewende ma wg SPD ekonomicznie duże znaczenie dla rozwoju przemysłu w Niemczech i wzrostu Niemiec jako kraju przemysłowego. Ponadto obok Energiewende często pojawia się termin wyzwanie. Słowo używane w celu podniesienia jego znaczenia dla społecznej akceptowalności. Społecznie akceptowalna Energiewende według SPD obejmuje ideę podstawowego zaopatrzenia poprzez obniżkę podatków, które ma być finansowane z dochodów z podatku VAT uzyskanych po restrukturyzacji ustawy EEG.

Sojusz 90/Zieloni

Najczęściej występujące słowa, które zostały znalezione metodą analizy częstotliwości, to zwrot energetyczny, energie, odnawialne, Niemcy i ochrona klimatu. Słowa, które również często pojawiają się, ale w porównaniu do powyższych relatywnie rzadziej występują, to wyjście z atomu, gaz, rozbudowa i ciepło. Innym słowem, które jest centralnym terminem w tym programie jest słowo: sprawiedliwy. To słowo jest wyraźnie nośnikiem ideologicznym Zielonych i jest negocjowane w kilku miejscach. Zieloni uważają, że sprawiedliwe finansowanie zwrotu energetycznego i uczciwe ceny za energię elektryczną są podstawowym wymogiem. Jako niesprawiedliwość Zieloni pokazują, że konsumenci i małe przedsiębiorstwa ponoszą koszty transformacji energetycznej, a duża część branży energetycznej czyli koncerny energetyczne w ogóle za to nie płacą. Zieloni wyjaśniają zaopatrzenie w energię jako kwestię społecznego współuczestnictwa i ostrzegają przed ryzykiem ubóstwa. Jednak Zieloni mają także globalne spojrzenie na ową kwestię i mówią o globalnym przyjaznym dla klimatu zwrocie, o energii po przystępnych cenach dla wszystkich i o zwalczaniu ubóstwa energetycznego na świecie.

Innym centralnym słowem w ich manifestacji wyborczej jest termin klimat. Nie pojawia się on tylko w często stosowanej kombinacji ochrona klimatu ale także jest częścią innych często pojawiających się słów złożonych. Słowa te są kluczowe dla uzasadnienia nieuchronności zwrotu energetycznego: zabójca klimatyczny, katastrofa klimatyczna, zmiana klimatu i uchodźcy klimatyczni. Te słowa tworzą obraz świata, który jest w niebezpieczeństwie. Ta koncepcja jest wzmocniona, gdy jest mowa o długu ekologicznym i odpadach radioaktywnych lub wzroście kosztów, cen żywności i kryzysach, napięciach geopolitycznych względnie upadku całych gałęzi przemysłu, jeśli ropa naftowa będzie w przyszłości nadal wykorzystywana/dopuszczona do produkcji energii. Dla Związku 90/Zielonych wyjście z energii nuklearnej jest centralnym punktem rozważań. Jak widać w przykładach, jest owo wyjście prezentowane jako warunek konieczny rewolucji energetycznej. Zarówno bezpieczeństwo elektrowni jądrowych jak i udział ludności w poszukiwaniu końcowych magazynów dla odpadów radioaktywnych znajdują się w centrum uwagi. Związek 90/Zieloni bardzo ostro krytykuje rządową politykę w tym zakresie, która ich zdaniem nie jest wystarczająca. Ponadto mówią oni o dużym znaczeniu wyjścia z węgla. Centralna koncepcja reprezentowana przez Sojusz 90/Zielonych przedstawia Niemcy jako globalny model konwersji energii lub jako lidera w oszczędzaniu energii i efektywności energetycznej. Inną koncepcją jest Europa jako federacja energii odnawialnych i efektywności energetycznej. Program wyborczy Sojuszu 90/Zieloni kładzie wyraźny semantyczny nacisk na termin zwrot energetyczny. Centralnym założeniem ich koncepcji transformacji energii jest

stwierdzenie, że owa transformacja energetyczna jest w rzeczywistości tylko ich pomysłem. W ten sposób sojusz stara się powiązać rewolucję energetyczną tylko z własną partią, co jest jednak sporym nadużyciem, gdyż jest to proces złożony, który ma wielu autorów, choć jednym z podstawowych jest pozaparlamentarny i ponadpartyjny ruch ekologiczny, który rozwinął się w RFN w latach 70. Sojusz przypisuje tylko sobie karierę i sukces odnawialnych źródeł energii w ostatnich latach. Przedstawia ten proces jako sukces ich polityki. Transformacja energetyczna jest ujęta w szerszym kontekście jako wiek odnawialnych energii, a sojusz zgłasza się jako podmiot odpowiedzialny za inicjację tej ery, co jest wyraźnie stwierdzone i co ma podkreślić, kto był pomysłodawcą tego zwrotu. W kilku miejscach w tekście łączą oni swoją wersję rewolucji energetycznej z niejasnym znaczeniowo słowem sukces, gdy jak w przykładzie poniżej widać, nazywają zwrot energetyczny modelem sukcesu. Przeciwno tej koncepcji reprezentowana jest transformacja energetyczna rządu jako przypadek testowy, związany z wybujałymi przywilejami dla koncernów branżowych i z nieuczciwymi cenami energii elektrycznej. Koncepcja ich przeciwników przedstawiana jest jako zasadniczo błędna i fałszywa. W porównaniu do koncepcji rządowej, koncepcja sojuszu jest reprezentowana jako idea obywatelska. Słowo obywatele i obywatelki pojawia się w kilku miejscach. Jego powiązanie z terminem sukces transformacji energetycznej jest wyraźne w przykładzie, gdy następuje stwierdzenie, że obywatele są podstawą rewolucji energetycznej, a frazą kluczową jest przeniesienie jej w ręce obywateli. Obejmuje to ich koncepcja zdecentralizowanej transformacji energetycznej. Koncepcja transformacji energetycznej Sojuszu 90/Zielonych zawiera jej międzynarodowy kontekst i znaczenie. Powinna ona, jak wspomniano powyżej, być udanym modelem do naśladowania dla innych państw, a tym samym stanowić o nowej dynamice globalnej polityki klimatycznej. Sojusz 90/Zieloni wyraźnie opisuje Energiewende jako wyzwanie i sukces rewolucji energetycznej, ponieważ w ten sposób tworzy się przyszłość.

Lewica

Słowa najczęściej używane w programie wyborczym Lewicy to prąd i energie. Mimo, że inne słowa występują rzadziej, są one także mocno uwypuklone: zaopatrzenie w energię, zaopatrzenie w ciepło, przedsiębiorstwa, gospodarstwa domowe, Niemcy i społeczny. Koncepcja Lewicy znajdująca się w centrum uwagi i mająca skupiać uwagę to ubóstwo energetyczne. Na tym przykładzie widać, że chodzi tu o zwrócenie uwagi na trudności finansowe ludzi. Ubóstwo energetyczne jest przedstawione jako przerażający scenariusz, jeśli ceny energii staną się nie dla wszystkich akceptowalne. Innym centralnym pojęciem w programie wyborczym jest przedstawienie Lewicy jako partii przebudowy społeczno-ekologicznej społeczności. Jak to

można zobaczyć w przykładzie, partia ta reprezentuje siebie jako interesariusz łączący kwestie społeczne i kwestie środowiskowe. Trzeci centralny termin Lewicy to energia jako dobro wspólne i zaopatrzenie w energię jako zapewnienie podstawowych potrzeb społecznych. Według Lewicy wytwarzanie energii powinno należeć do społeczeństwa. Wyraża się to między innymi w tytule: Energia powinna być w rękach ludzi. Oparte na tej koncepcji słowo kluczowe energia Lewica pozycjonuje się ideologicznie wyraźnie w stronę socjalizmu. Przeciwno ludność stawia monopole i korporacje z ich myśleniem o zysku, które jest negatywne dla konsumentów. W programie również następuje wyraźna krytyka energii jądrowej, elektrowni węglowych i szczelinowania. Mamy apel o natychmiastowe wyjście z energii jądrowej i węglowej (omówione jako rzecz nieodwracalna). Lewica wyraźnie rozróżnia ich wersję zwrotu energetycznego od wersji rządowej. W ten sposób powstaje tu wyraźna bitwa semantyczna, bitwa o słowa i ich znaczenie. Jak widać w przykładzie, Lewica opisuje rządową Energiewende jako system, który preferuje/umacnia scentralizowane i niedemokratyczne struktury korporacyjne, kierujące się interesami i zyskiem na bazie produkcji energii z paliw kopalnych i interesami głównych sektorów przemysłowych, które obciążają tylko konsumentów. Lewica wybiera tutaj wyraźnie negatywne konotacje do rządowej Energiewende, aby opisać siebie w zdecydowanie lepszym świetle niż przeciwników. W przeciwieństwie do tego obrazu przedstawia swoją koncepcję jako zwrot zdecentralizowany, społeczny i demokratyczny. Te słowa mają pozytywne konotacje, a tym samym przedstawiają Lewicę znacznie lepiej niż ich przeciwników. Dotyczy to również wyraźnych prób dystansowania się od polityki rządu, który, wg Lewicy promuje lepiej zarabiających i korporacje. W kontekście rewolucji energetycznej Lewica mówi również o ekospołecznej przebudowie społeczeństwa. Termin ten jest wyraźnym nośnikiem ideologicznym Lewicy. Jak pokazano w przykładzie Lewica łączy problemy ekologiczne ze społecznymi, ponieważ tylko w tej konwersji zwrot energetyczny jest sprawiedliwy. W ten sposób Energiewende staje się kwestią społeczną i częścią większego projektu przebudowy społeczeństwa. Na przykładach można zobaczyć, co Lewica chce osiągnąć poprzez ich wyobrażenie o Energiewende: kompleksowe dostawy energii elektrycznej, ciepła i mobilności ze źródeł odnawialnych. Według Lewicy projekt ten jest niemożliwy do realizacji poprzez politykę rządu. Proponowana polityka Lewicy jest przeciwieństwem polityki rządu, a więc polityka lewicy jedyną słuszną drogą, aby uzyskać takie zaopatrzenie w energię.

FDP

Wśród najczęstszych słów używanych w programie wyborczym FDP pojawiają się określenia energie i Niemcy. Również stosunkowo często występują słowa: rewolucja

energetyczna, gospodarka, technologia, konkurencja, rynek i przedsiębiorczość. Koncepcja FDP polega na założeniu, że polityka energetyczna podlega regułom gospodarki rynkowej. W tym celu, produkcja energii i dostawy energii odbywają się przy centralnej koordynacji Federalnego Ministerstwa Gospodarki i Technologii. Orientacja na siły rynkowe np. przy ustalaniu cen za energię elektryczną, to wyraźny cel liberałów, a gospodarka planowa proponowana przez ugrupowania czerwono-zielone jest zła lub w takim świetle ukazywana. W tym kontekście, FDP nazywa ustawę EEG koalicji SPD/ Zieloni jako drogi zbytek. Jest to wyraźny przykład, jak FDP odgranicza się od swoich przeciwników, uzasadnia własną pozycję jako liberalną i reprezentuje politykę koalicji czerwono-zielonej jako złą. Ponadto FDP określa zakresy decyzyjne dla każdego obywatela i każdej firmy jako ważne i niepodlegające interwencji. Zgodnie z formułą FDP jest to jedyny sposób, aby nakłonić ludzi do przejścia na oszczędzanie energii, a nie czynić im morały i straszyć przepisami i scenariuszami zagłady. Inna kombinacja słów, które są w opinii FDP najważniejsze to bezpieczeństwo dostaw i przystępność cenowa. Równie ważny jest szybki postęp w zakresie ochrony środowiska. W tym kontekście warto jednak zauważyć, że FDP najwyraźniej podkreśla perspektywę gospodarczą. Przede wszystkim powtarza się przymiotnik przystępność cenowa, a tym samym na pierwszy plan wysuwa się energia dla obywateli, średnich przedsiębiorstw, handlu i przemysłu. Dla FDP zwłaszcza przystępność cenowa ma być środkiem do spełnienia marzeń i indywidualnych celów jednostki oraz zapewnienia miejsc pracy w przemyśle. Innym centralnym pojęciem w tekście ich programu wyborczego jest kreowanie wizerunku Niemiec jako katalizatora nowej ery. Mimo to fraza ta nie często się pojawia, to jej umiejscowienie w tytule nadaje jej szczególnej ostrości. W rozdziale poświęconym energii FDP uważa, że może być szansą na sukces w rewolucji energetycznej, ale tylko przy zachowaniu gwarancji akceptacji społecznej i przestrzegania najwyższych standardów ochrony środowiska. Rewolucja energetyczna jest reprezentowana w programie jako szansa dla rozwoju konkurencyjności gospodarki. Jak widać w przykładach, transformacja energetyczna jest wg FDP ważna dla niemieckiej gospodarki, ale jest także ciężarem finansowym dla konsumentów, handlu, rzemiosła i przemysłu. FDP opisuje Energiewende jako proces trudny i nazwa go pokazem siły. Według FDP konieczne są w nim rozwiązania rynkowe, zaangażowanie, poczucie proporcji i realizmu aby zapewnić sukces transformacji energetycznej. Celem zwrotu dla FDP jest czyste, bezpieczne i niedrogie zaopatrzenie w energię. Ważne dla FDP jest podkreślenie tego, co zrobili w toku rewolucji energetycznej oraz już zostało osiągnięte, a więc większa konkurencja po wprowadzeniu ustawy EEG.

Wnioski z krytycznej analizy jakościowej tekstów wyborczych z roku 2013

Pierwszy wniosek zamyka się w krótkim stwierdzeniu, że kwestia polityki energetycznej jest dla wszystkich partii bardzo relewantna. Rozdziały bądź podrozdziały dotyczące polityki energetycznej są we wszystkich programach wyborczych w porównaniu do innych działów stosunkowo duże, a w programach wyborczych CDU/CSU i Lewicy zwrot energetyczny zajmuje centralne miejsce w preambule. W przypadku Sojuszu 90/Zielonych polityka energetyczna wydaje się być szczególnie ważna. Poświęcono jej osobny rozdział, a zwrot energetyczny został przedstawiany jako ich główny temat. Drugi wniosek jest taki, że wszystkie partie polityczne wiążą politykę energetyczną z polityką gospodarczą. W manifestach wyborczych SPD, Lewicy i FDP wynika to z faktu, że podrozdział energetyczny jest częścią rozdziału polityka gospodarcza. W programach wyborczych CDU/CSU i Zielonych polityka energetyczna nie jest wprawdzie częścią rozdziału polityka gospodarcza, ale wiąże się ją z takimi kluczowymi terminami jak: konkurencyjność gospodarki i miejsca pracy u CDU/CSU i uczciwe ceny energii i sprawiedliwe ich finansowanie u Zielonych. Widać więc wyraźnie, że polityka energetyczna jest w obu przypadkach kwestią gospodarczą.

Trzeci wniosek dotyczy kluczowego pozycjonowania i znaczenia niejasnego słowa niedrogi/bezahlbar, które jest uwypuklone we wszystkich programach z wyraźną ideologiczną wieloznacznością. CDU/CSU, SPD i FDP, kiedy mówią o przystępności cenowej, skupiają się na przemyśle i gospodarce oraz konkurencyjności. CDU/CSU wspomina w tym kontekście także o konsumentach, a FDP mówi o obywatelach, średnich przedsiębiorstwach i rzemiośle. SPD różni się od innych partii, gdyż uwypukla wszystkie grupy dochodowe, a więc kieruje uwagę na nierówności dochodów. Lewica i Sojusz 90/Zieloni mają bardzo różne perspektywy, kiedy piszą o przystępności cenowej energii elektrycznej. Dla nich zaopatrzenie w energię jest tylko kwestią społeczną. Fraza *cenowo przystępna energia dla wszystkich* jest w obu programach ważna i obie partie używają słowa ubóstwo energetyczne. Tutaj jednak Sojusz 90/Zieloni uwypukla globalną perspektywę, używając na przykład kluczowe dla tej debaty słowo Klimagerecht czyli sprawiedliwy dla klimatu. Natomiast najbardziej ukierunkowany na gospodarkę program wyborczy FDP (żadna inna partia nie poświęca jej tyle miejsca) definiuje zwrot energetyczny jednoznacznie jako kwestię gospodarki rynkowej, a słowa rynek, konkurencja i działalność gospodarcza mają wysoką częstotliwość. Czwarty wniosek analizy pozwala na ewidentne potwierdzenie stawianej na wstępie tezy

o homogeniczności (ujednoczeniu) partyjnego dyskursu energetycznego podczas wyborów 2013. Konsensus polityczny w sprawie zwrotu energetycznego/Energiewende i wyjścia z atomu/Atomausstieg wydaje się dominować we wszystkich programach. Po pierwsze wszystkie partie traktują zwrot energetyczny jako temat ważny i wszystkie popierają kontynuowanie procesu wycofywania się Niemiec z cywilnej energetyki jądrowej. Po drugie frazy Energiewende i erneuerbare Energien czyli zwrot energetyczny i energie odnawialne występują we wszystkich programach z największą częstotliwością. Po trzecie możliwe jest rozpoznanie wielu podobieństw w opisach kwestii zwrotu energetycznego w programach partyjnych. Wszystkie partie, za wyjątkiem Lewicy, rozumieją zwrot energetyczny jako wyzwanie, a nawet akt ogromnego wysiłku, gdyż stwierdzają, że zwrot energetyczny jest ważny dla przyszłości. Wszystkie partie wykorzystują w tym kontekście także nacechowane pozytywnie słowo sukces i wszyscy chcą, aby rewolucja energetyczna poprowadziła do sukcesu. Te podobieństwa pokazują, że partie konkurują o te pozytywne słowa, aby przypisać sobie ich pozytywne cechy i konotacje. Owo podobieństwo może być również skutkiem adresowania tego przekazu do wielu odbiorców, gdyż partie używają w tym kontekście także wielu niejasnych i wieloznaczeniowych słów, jak np. bezahlbar, aby zdobyć poparcie jak największej ilości wyborców. Interesujące są różne opinie partii w odniesieniu do wytwórców energii konwencjonalnej. Jedynie Lewica i Sojusz 90/Zieloni są wyraźnie przeciwko spalaniu węgla, zabiegom szczelinowania/frackingu jako technologiom pomocowym. Inne partie nie odrzucają tych technologii jednoznacznie, a czasami są pozytywnie do nich nastawione – co poddaje konsens w sprawie zwrotu energetycznego w wątpliwość. W analizie ustalono także kilka podobieństw językowych, które są wspólne dla wszystkich programów. Pierwszym jest podobieństwo w używaniu pewnych słów z pozytywną konotacją, na przykład w programach CDU/CSU, FDP, SPD i Zielonych widać, jaką wagę przykładają do przymiotnika bezpieczny, a bezpieczeństwo energetyczne jest kluczowym terminem we wszystkich programach wyborczych. CDU/CSU i FDP opisują ich pożądaną energię jako bezpieczną, czystą i niedrogą, SPD używa terminu bezpieczna i niedroga energia, a Sojusz 90/Zieloni nadają tytuł rozdziałowi dotyczącemu polityki energetycznej w postaci sloganu *100% bezpiecznej energii*. Słowo bezpieczny występuje też w powiązaniu z koncepcją wyjścia z energetyki jądrowej i jako hasło bezpieczeństwa dostaw. Hasło to jest we wszystkich powyżej omówionych programach kluczowe. W kontekście wycofywania się z energetyki jądrowej wszystkie partie (za wyjątkiem FDP) mówią o współdziałaniu obywateli w debacie na temat poszukiwania lokalizacji magazynów dla odpadów radioaktywnych. Ponadto z analizy

wynika, że istnieją znaczne podobieństwa w sprawie konceptualizacji transformacji energetycznej w programach CDU/CSU, FDP i SPD. We wszystkich trzech programach wyborczych podnosi się jej kluczowe znaczenie dla konkurencyjności Niemiec, rozwoju Niemiec jako ośrodka przemysłowego, dla wsparcia niemieckiej gospodarki i zapewnienia utrzymania i rozwoju miejsc pracy. Oczywiście istnieją również różnice między partiami, zarówno FDP i SPD są zdania, że zwrot energetyczny to szansa ale nadają temu słowu różne znaczenia. FDP widzi przez ten zwrot szansę dla rozwoju konkurencyjności gospodarki, SPD szansę dla rozwoju przemysłu w Niemczech. CDU/CSU traktuje zwrot energetyczny jako zadanie, za którego realizację bierze na siebie odpowiedzialność, a wycofanie się z energetyki jądrowej nazywa nakazem odpowiedzialności. Także SPD używa słowa odpowiedzialność, ale tu oznacza ono szeroką odpowiedzialność społeczną, a nie tylko ich odpowiedzialność partyjną. Ważne dla SPD jest, że zwrot energetyczny znajdzie społeczną akceptację.

Analiza wykazała ponadto, że koncepcje zwrotu energetycznego w programach Lewicy i Zielonych są również podobne. Obie partie chcą rewolucji energetycznej kierowanej przez obywateli, to znaczy zorganizowanej decentralnie i bez wsparcia państwa dla dużych korporacji i przemysłu. Tu program Lewicy jest najbardziej radykalny. Związek 90/Zieloni chce dopuścić niektóre możliwości dofinansowania, jeśli jest to konieczne. Ponadto obie partie uważają ich koncepcję zwrotu energetycznego za sprawiedliwą i uczciwą. Zieloni kładą jednak nacisk na perspektywę globalną i mówią o ogólnoświatowej rewolucji energetycznej. W konceptualizacji rewolucji energetycznej wszystkich partii zaznacza się oczywiście wyraźna polaryzacja stanowisk pomiędzy partiami rządowymi i opozycyjnymi, co widać w stosowanych metodach odgraniczania się czy wykluczania w stosunku do grup własnych i obcych. Celem jest obrona własnego stanowiska i z drugiej strony dewaluacja strony przeciwnej. CDU/CSU i FDP kładą nacisk na pozytywne osiągnięcia już dokonane w trakcie zwrotu energetycznego. Ich konceptualizacja zwrotu pokazuje, że rewolucja energetyczna jest już na dobrej drodze i będzie to polityka sukcesu, a autorami tego sukcesu są właśnie te obie partie. Partie opozycyjne oceniają zwrot energetyczny rządu bardzo negatywnie. SPD, aby opisać przebieg polityki energetycznej rządu, używa słowa kurs zygzakowaty. Lewica oskarża rząd o udzielanie wsparcia dla niedemokratycznych struktur korporacyjnych i interesariuszy z branży energetyki i przemysłu opartych na paliwach kopalnych. Sojusz 90/Zieloni łączy nadmierne przywileje branżowe i nieuczciwe ceny energii elektrycznej z polityką energetyczną rządu i wyjaśnia wyraźnie, że idea wprowadzenia rewolucji energetycznej, to faktycznie ich pomysł, a nie CDU/CSU.

Wnioskując można stwierdzić, że mamy do czynienia w przypadku konceptualizacji zwrotu energetycznego w programach wszystkich partii z ewidentną bitwą znaczeniową. Partie toczą spór co do znaczenia sloganu *Energiewende* i starają się ten zwrot powiązać ze sobą. Kolejny wniosek z analizy to ustalenie, że większość partii ma antropocentryczną perspektywę polityki energetycznej. Kluczowe słowa w programach FDP, CDU/CSU i SPD są ukierunkowane na społeczeństwo czy na człowieka/ludzi. Na przykład słowa przystępność cenowa i bezpieczeństwo dostaw lub gospodarka i przemysł, są obecne we wszystkich programach wyborczych. Także Lewica z ich perspektywą odbudowy społeczno-ekologicznej społeczeństwa kładzie znaczny nacisk na kwestie społeczne. Słowo społeczny należy na przykład do najczęściej przez nich stosowanego słowa w programie wyborczym. Tylko Sojusz 90/Zieloni mają geocentryczną perspektywę w zakresie polityki energetycznej, ale także ją łączą z kwestiami antropocentrycznymi. Najbardziej wyraźnie widać to w przypadku słowa ochrona klimatu, które należy do najbardziej popularnych słów w programie obok takich głównych fraz, jak zmiany klimatyczne czy katastrofy klimatyczne. Jest to bardzo interesujące, gdyż wpływ wytwórców energii konwencjonalnej na środowisko jest bardzo znaczący dla środowiska (z pewnością w wymiarze lokalnym; co do wymiaru globalnego nie ma tu zgody i toczy się naukowy spór) i dyskusji o polityce energetycznej. W dyskusji tej zarówno na poziomie programów partyjnych jak i debaty medialnej kwestie energetyki konwencjonalnej są tylko krytykowane, określane jako technologia pomostowa lub z gruntu odrzucane. W programach wiodących i największych w RFN partii CDU/CSU i SPD ochrona środowiska i klimatu zajmuje w ramach rewolucji energetycznej poczesne miejsce ale w jakim stopniu owa rewolucja ma się przyczynić do przyspieszenia i podniesienia wartości ochrony klimatu i środowiska, nie jest już wyjaśnione. Istnieje kilka powodów, dla których strony niejasno się wyrażają.

Po pierwsze partie chcą osiągnąć poparcie możliwie wielu wyborców; chcą wsparcia zarówno ze strony przemysłu jak i organizacji ekologicznych i dlatego pozostawiają świadomie znaczenie czy wagę ochrony klimatu jako sprawę niejasną.

Po drugie, język ich kampanii wyborczej znajduje się pod wpływem bieżących wydarzeń politycznych. Dlatego często omawianym tematem w dziedzinie polityki energetycznej w trakcie wyborów 2013 był wzrost kosztów energii elektrycznej, wzrost politycznie zamierzony. Dlatego też partie w swoich manifestach wyborczych taką wagę przykładały do aspektów ekonomicznych a nie do aspektów środowiskowych transformacji energetycznej. Szczególnie interesującym w tym kontekście jest fakt, że CDU/CSU używają fraz środowisko i klimat w połączeniu z opisem elektrowni węglowych i gazowych, których działanie ma być przyjazne dla tegoż środowiska oraz klimatu, co jednak z perspektywy ekologicznej

prawdopodobnie nie jest możliwe. CDU/CSU próbuje tutaj przenieść powszechnie pozytywną konotację słów ochrona klimatu i środowiska na elektrownie węglowe i elektrownie gazowe. Wspólna dla CDU/CSU, FDP i Sojuszu 90/Zielonych jest koncepcja, że Niemcy są wzorem dla rozwoju międzynarodowych dostaw paliw energetycznych. Jeżeli chodzi o dywersyfikację tego rynku RFN zajmuje faktycznie czołową pozycję na świecie, tym bardziej, że praktycznie nie posiada własnych znaczących zasobów konwencjonalnych, natomiast liczne zasoby alternatywne oraz patenty na ich rozwój i globalną dystrybucję, która jest i będzie możliwa, przy założeniu, że zarówno sąsiedzi lokalni jak i globalni będą takim rozwojem zainteresowani i będzie ich na niego stać; przypomnę, że koszty wytworzenia energii są nadal decydującym czynnikiem wpływającym na decyzje polityczne, a siła gospodarcza globalnych koncernów energetycznych nie podlega dyskusji i jest znacznie większa niż siła państw i obywateli; ewentualna demonopolizacja wytwarzania energii, która jest zapowiadana w programach wyborczych niemieckich Zielonych i Lewicy jest wątpliwa, natomiast dywersyfikacja dostaw to jedyna tymczasowa droga wzrostu dla Niemiec pozbawionych własnych zasobów kopalnych, a posiadających zasoby alternatywne. CDU/CSU mówi w tym kontekście o pozycji lidera światowego, FDP o roli inicjatora, a Sojusz 90/Zieloni o Niemczech jako wzorze do naśladowania i liderze światowej rewolucji energetycznej. SPD nie mówi wprawdzie o Niemczech jako modelowym wzorcu, ale przedstawia niemiecki zwrot energetyczny jako model wzrostu dla innych krajów. Wszystkie programy wyraźnie skupiają się na frazie Niemcy. Fraza ta występuje we wszystkich programach z największą częstotliwością. W programie FDP fraza Niemcy pojawia się nawet częściej niż słowo transformacja energetyczna. Pomimo wszystkich podobieństw, można także zauważyć, że kluczowe słownictwo i konceptualizacja zwrotu energetycznego są w programach wyborczych również odmienne. Pojęcia i konceptualizacje są kompatybilne z poglądami ideologicznymi partii¹⁴³, choć na pierwszy plan wysuwają się podobieństwa. Są to jednak podobieństwa wynikające z chęci przypisania sobie roli wiodącej w tym procesie, chęci dotarcia do wielu wyborców czyli elektoratu niezdecydowanego. Podobieństwa wynikają także z wieloznaczeniowego charakteru używanych słów kluczowych oraz kwestii ich społecznej popularności i wiodącej roli owego tematu/dyskursu i chęci przypodobania się wyborcy poprzez używanie modnych, mainstreamowych terminów, dominujących dyskurs główny, także wobec ważnych ciągle aktualnych wydarzeń,

143 Neoliberalizm kontra orientacja socjalna, aspekty wolnościowe kontra orientacja autorytarna oraz narodowe, nacjonalistyczne orientacje kontra orientacje kosmopolityczne, http://www.nachhaltigkeit.info/artikel/themenspezial_bundestagswahl_2009_1298.htm i adekwatne dla 2013 roku.

jak np. katastrofa elektrowni atomowej w Fukushima, odpady radioaktywne etc, które to w debacie medialnej od marca 2011 roku zostały bardzo mocno uwypuklone (przyczyna tego leży nie tylko w antyatomowym i antymocarstwowym nastroju społecznym, obecnym w RFN już od kilkudziesięciu lat, chodzi tu też o skandalizację informacji poprawiającą kondycję finansową mediów i jej efekt polegający na wzmocnieniu tych nastrojów, tym samym wzmocnieniu poczucia zagrożenia, (w przypadku Niemiec z racji ich położenia geograficznego poza strefami ruchów tektonicznych nieracjonalnego)) i nawet przesadnie podkreślone.

Jak wspomniano powyżej, najbardziej zorientowanym na gospodarkę rynkową i liberalnym w zakresie polityki energetycznej jest program FDP, co wiadomo przecież bez jego szczegółowej analizy po samej potocznej nazwie partii czyli liberałowie. Wynika to częściowo po pierwsze z tego, że FDP wyraźnie przedstawia się jako ruch liberalny (wielokrotnie podkreśla ten fakt), a po drugie z tego, że jest to jedyna partia, która w programie mówi o marzeniach i celach indywidualnych osób lub o swobodzie w procesie podejmowania decyzji podmiotów indywidualnych jak pojedyncze osoby czy jednostki gospodarcze. Lewica ma program energetyczny najbardziej radykalny tj. narzucający jedyną słuszną wizję, co można by określić socjalistyczną wizją polityki energetycznej (patrz podrozdział pracy ze wstępu dotyczący syndromów energetycznych, tam dla FDP odpowiednikiem jest polityka energetyczna jako „business as usually”, dla Lewicy i Zielonych bezwzględny interwencjonizm państwowy, dla SPD i chadecji mieszanka i trudne do jasnego przedstawienia pogodzenie obu wizji, co można interpretować jako zabieg socjotechniczny w celu manipulowania elektoratem, zarówno tym zdecydowanym, jak i niezdecydowanym). Socjalistyczna perspektywa Lewicy dlatego, ponieważ ich program mówi o ekologiczno-socjalnej rekonstrukcji społeczeństwa, podczas gdy program Sojuszu 90/Zielonych z ich radykalną perspektywą ekologiczną o rewolucji środowiskowo-klimatycznej zorientowanej na przemianę w wymiarze globalnym. Kluczowe słowa dla SPD i CDU/CSU do siebie podobne (akceptacja społeczna, przemysł itd.), co jest zgodne z ich statusem partii środka, łączących postawy liberalno-konserwatywne. Oba programy tych partii różnią się między sobą tym, że SPD mówi z naciskiem o akceptowalności społecznej dla transformacji energetycznej i o wszystkich grupach dochodowych, CDU/CSU zaś o wspieraniu koncernów energetycznych. Jest to zgodne z ich tytułowym statusem w przypadku SPD partii socjaldemokratycznej, a w przypadku CDU/CSU partii chadeckiej/chrześcijańskiej czyli ważącej interesy wybranych grup dochodowych i takiej ich dłużejletniej reprezentacji w debacie.

Najbardziej widoczne różnice w programach wyborczych wszystkich partii związane są z trzema kwestiami. Tu partie zajmują różne pozycje zgodne z ich statusem ideologicznym. Pierwszym problemem jest struktura zaopatrzenia w energię. Tutaj, strony mają dwa skrajnie różne stanowiska, albo krytyczne wobec bieżącego systemu albo zgodne z nim. CDU/CSU, FDP i SPD są pozytywnie nastawione wobec obecnej scentralizowanej struktury zapatrzenia w energię, choć wszystkie trzy, a zwłaszcza SPD sugeruje pewne zmiany. Natomiast Lewica i Sojusz 90/Zieloni zdecydowanie krytykują ten system i wspierają jego zdecentralizowanie w ramach rewolucji energetycznej.

Drugą kwestią jest sprawa głównych aktorów rewolucji energetycznej. Na to pytanie jest częściowo konserwatywna i częściowo liberalna odpowiedź ze strony CDU/CSU, FDP i SPD. Partie te są pozytywnie nastawione do dużych inwestorów, którzy powinni być producentami systemu i samej energii odnawialnej i przywiązują dużą wagę do konkurencyjności przemysłu. Zgodnie z dialektyką wszystkich rzeczy mamy drugą stronę, gdzie występuje całkowicie odmienna wizja reprezentowana przez partie Lewica i Sojusz 90/Zieloni, które to chcą, aby w budowie systemu i odnawialnych źródeł energii partycypowali obywatele, chcą więc pewnej demonopolizacji sektora energetycznego (co zresztą w RFN w pewnym wymiarze już się stało), co jest jednak w bieżącym otoczeniu (koncerny energetyczne i ich wiodąca rola w globalnej wymianie handlowej oraz polityce międzynarodowej) i na razie wizją utopijną, typową dla ruchów rewolucyjnych, preferujących zmiany skokowe. Trzecie pytanie dotyczy kwestii internacjonalizacji rewolucji energetycznej, czyli na ile może być ona projektem regionalnym, a na ile globalnym. Tu Sojusz 90/Zieloni reprezentują najbardziej perspektywę globalną, uważając, że cała ludzkość jest skazana na taką rewolucję (co jest w dłuższej perspektywie logiczne, jeżeli pod uwagę brać stopniowe zanikanie surowców naturalnych, szczególnie kopalnych, natomiast wątpliwość wzbudza proponowany sposób czyli forma tego zwrotu, wprost nawołujący do ekologicznego socjalizmu). Pozostałe partie wspominają w tym kontekście również inne kraje i Europę, ale podkreślają, że są one nie tak ważne jak same Niemcy. Ich celem jest własne państwo. Co ciekawe, partie tworzą w tym kontekście dwie przeciwstawne grupy, które nie odzwierciedlają ich pro- i antyrządowych stanowisk. W jednej grupie są prorządowe CDU/CSU i FDP oraz antyrządowa SPD, które są jednak zgodne co do utrzymania obecnego mieszanego systemu energetycznego, a w innym obozie są antyrządowe i antysystemowe ugrupowania partyjne czyli Lewica i Sojusz 90/Zieloni. Powyżej stwierdzona dewaluacja polityki rządu przez SPD może być raczej konsekwencją ich pozycji jako partii opozycyjnej niż jako odbicie ich wartości i postaw.

Porównanie wyników analizy jakościowej tekstów wyborczych z 2009 i 2013

We wszystkich programach wyborczych partii reprezentowanych do tej pory w Bundestagu z 2009 ochrona klimatu i polityka energetyczna są w centrum uwagi. Dla CDU i CSU – mimo wielu zielonych elementów – priorytet stanowiła jednak ekonomia, a nie ekologia. Podczas gdy FDP uważała, że rynek jest idealnym instrumentem kontroli polityki energetycznej i środowiska, Zieloni i SPD postawili na mix z elementów rynku i interwencji państwa. Lewica ze względu na znaczne podobieństwa do SPD i Zielonych w swoich pojęciach kluczowych stawiała w większości na aspekt własności środków produkcji. W polityce energetycznej wszystkie partie postawiły na rozwój i rozpowszechnienie OZE, wzrost efektywności energetycznej oraz poprawę oszczędzania energii. Jednak w przeciwieństwie do CDU/CSU i FDP, Lewica chciała przekształcenia koncernów energetycznych we własność publiczną i poddania jej kontroli demokratycznej. Chociaż CDU/CSU, FDP, SPD i Zieloni wspierali handel emisjami, głównie dotyczą innych sektorów i chcieli go dalej rozwijać w kierunku globalnego systemu. Głównym punktem sporu pomiędzy chadecją i FDP oraz resztą jest energetyka jądrowa. Ci pierwsi byli za przedłużeniem jej żywotności, drudzy zdecydowanie przeciwko. Natomiast w kwestii energetyki węglowej, CDU/CSU, FDP i SPD występowały za budową nowych i przyjaznych, wysokosprawnych elektrowni węglowych oraz rozwojem nowych technologii wychwytywania i magazynowania CO₂. Zieloni i Lewica odrzucili te pomysły zdecydowanie.

Także w tekstach z 2013 roku kwestie polityki ochrony środowiska odgrywają w programach wyborczych wszystkich partii parlamentarnych ważną rolę, ale u Zielonych są na najbardziej widocznym miejscu. Zieloni apelują w swoim programie o zdrowe środowisko i zdrową żywność dla wszystkich, o ochronę różnorodności przyrody, o konsekwentną politykę oszczędnego w zasoby gospodarowania i przebudowę zwyczajów konsumenckich oraz stylu życia, a także o lokalne rolnictwo ekologiczne dostarczające swoje produkty na rynek regionalny, bez hodowli przemysłowej i okrucieństwa wobec zwierząt. Zgodnie z koncepcją chadecji ochrona środowiska ma szczególną rolę dla lokalizacji biznesu gospodarczej Niemiec. Dzięki strategii high-tech 2020 CDU i CSU chciałyby połączyć działalność badawczą i innowacyjną oraz skierować ją na przyszłościowe rynki środowiskowo-energetyczne, zdrowia, żywności, mobilności, bezpieczeństwa i komunikacji. FDP chce Niemiec jako eksportera pomysłów i innowacji pozwalających zaoszczędzić energię i zasoby, uniknąć emisji i powiększyć jakość życia oraz dobrobyt ludzi. Liberałowie chcą kontrolować działania regulacyjne oraz wszystkie środki wsparcia w tym zakresie

oraz – jeśli to konieczne – dopasować je do potrzeb wolnego rynku. SPD łączy ochronę środowiska z perspektywicznymi inwestycjami w opiekę zdrowotną i jakość życia. Zachowanie czystego powietrza, ochrona przed hałasem, zdrowe gleby, czyste wody, zdrowa żywność i zdrowe ekosystemy są niezbędne dla jakości życia, co do której wszystkie osoby mają prawo. Ochrona środowiska jest dla SPD kwestią sprawiedliwości społecznej. Dla Lewicy to sprawiedliwość społeczna, ekologiczna gospodarka i zrównoważony styl życia są nierozdzielnie połączone ze sobą. W tym sensie, partia chce, aby zapobiegać przeniesieniu kosztów zwrotu energetycznego na społeczeństwo. W odniesieniu do polityki energetycznej wszystkie partie obiecują w swoich programach angażowanie się na rzecz energii odnawialnej, strategii redukcji zużycia energii, a zwłaszcza niedrogi/opłacalny zwrot energetyczny. Różnice dotyczą jednakże wymiarów czasowych, wagi, jaką przykładają się do poszczególnych źródeł energii, łączenia problemu energetycznego z kwestiami gospodarczymi i/lub społecznymi oraz znaczenia publicznych/państwowych regulacji sektora energetycznego. Wszystkie partie reprezentowane do tej pory w Bundestagu opowiadają się zdecydowanie za rezygnacją z energetyki jądrowej, jednak w stosunku do wykorzystania paliw kopalnych zajmują różne stanowiska. Chadecja obiecuje, że wszystkie elektrownie jądrowe w UE będą podlegały aktom normatywnym opracowanym na niemieckich testach warunków skrajnych. Chadecja chce ożywić produkcję krajowego węgla brunatnego i tym samym budowę nowych, bardziej wydajnych elektrowni węglowych oraz stworzyć w tym celu dobre warunki dla inwestorów. FDP chce wycofane elektrownie jądrowe, tak szybko, jak to możliwe zdemontować, ale badania jądrowe i odpowiadające temu wyższe wykształcenie zachować w Niemczech. SPD uważa, że elektrownie gazowe i węglowe jako technologie pomostowe nadal są konieczne. Jeśli chodzi o Zielonych, przyszłość zaopatrzenia w energię nie może opierać się ani na atomie, ani na węglu czy ropie naftowej. Lewica wzywa do wycofania się z elektrowni węglowych i stworzenia ustawodawstwa o stopniowym wyjściu z węgla do 2040 roku. Nowe elektrownie węglowe i odkrywkowe kopalnie węgla nie powinny być prawnie dopuszczane do ruchu. W odniesieniu do energii odnawialnej w połączeniu z efektywnością energetyczną i oszczędzaniem energii partie mają różne cele i priorytety. CDU/CSU chce do roku 2020 zmniejszyć zużycie energii o 20 procent, a zużycie prądu w budynkach do co najmniej dziesięciu procent. CDU/CSU i FDP dążą do rozwoju zorientowanej na potrzeby myślących sieci energetycznych oraz ekspansji europejskich sieci energetycznych. FDP wzywa do zagwarantowania przez państwa unijne minimalnego udziału odnawialnych źródeł energii dla rynku wewnętrznego UE. SPD chce 40-45 procentowego udziału energii ze źródeł odnawialnych oraz

do 25 procent z kogeneracji do roku 2020. Natomiast do roku 2030 chce ta partia uzyskiwać trzy czwarte energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych. Zieloni chcą pokrywać do roku 2022 50%, a do 2030 roku 100% wszystkie potrzeby energetyczne w RFN z energii elektrycznej z odnawialnych źródeł. W zakresie budynków i ciepła konwersja ta ma nastąpić do roku 2040. Lewica chce w pierwszym etapie do 2020 zapewnić zaopatrzenie w prąd do 50% i dostawy ciepła do 20% z odnawialnych źródeł energii. Partia ta żąda stworzenia dla Niemiec długoterminowego planu zagospodarowania dostaw energii elektrycznej i ciepłej w całości ze źródeł odnawialnych. Cele ochrony klimatu określone w programach partii parlamentarnych są w różny sposób ambitne. CDU i CSU chcą podnieść europejski cel klimatyczny, tak, aby emisje gazów cieplarnianych w Europie do roku 2020 spadły o 30 procent w porównaniu z rokiem bazowym 1990. FDP chce zmniejszyć emisje CO₂ na poziomie krajowym do roku 2020 o 40%, a do roku 2050 o 80 do 95% w porównaniu z 1990. SPD stawia na redukcję emisji CO₂ do 2050 o co najmniej 95% w odniesieniu do poziomu z roku 1990. SPD i Zieloni wzywają do uchwalenia narodowej ustawy klimatycznej składającej się z etapów pośrednich: zmniejszenie emisji CO₂ o 40% do roku 2020, 60% do roku 2030 i co najmniej 80% do roku 2040. Ta ustawa ma zawierać cele dla wszystkich sektorów istotnych dla klimatu (przemysł, transport, rolnictwo i leśnictwo). Zieloni żądają wiążącej realizacji celów w zakresie polityki klimatycznej Unii Europejskiej do 2030 roku, tak aby odsetek energii odnawialnej w całkowitej produkcji energii, jak również w zakresie efektywności energetycznej rósł: do tego czasu emisje gazów cieplarnianych w UE mają zmniejszyć się o 45, a udział UE w odnawialnych źródłach energii ma wzrosnąć do 45%. Zieloni wzywają również do stworzenia unijnego traktatu w zakresie odnawialnych źródeł energii. Lewica chce do roku 2020 zmniejszenia o połowę w stosunku do 1990 roku emisji gazów cieplarnianych w RFN i do 2050 zmniejszenia o co najmniej 90%. Udział odnawialnej energii w zaopatrzeniu powinien wzrosnąć do roku 2020 o 50%.

W odniesieniu do handlu emisjami, opinie partii parlamentarnych są dalekie od siebie. Podczas gdy z perspektywy Lewicy handel emisjami zawiódł i dlatego należy zastąpić go wiążącymi wymaganiami, CDU/CSU, FDP, SPD i Zieloni stale się przy nim upierają. SPD chce z konającego europejskiego handlu emisjami zrobić centralny instrument rynkowy i ponownie aktywować go w celu zachęcenia do inwestycji w efektywność energetyczną. CDU/CSU i FDP zapowiadają stopniowe włączanie do tego systemu innych krajów, a perspektywicznym celem jest stworzenie i rozwój globalnego systemu handlu emisjami. Chadecja chce zrealizować ideę stworzenia klubu państw transformacji energetycznej, który połączy wszystkie środowiska i państwa proklimatyczne. Zieloni chcą wzmocnić system handlu emisjami CO₂ poprzez redukcję

ustaw dotyczących zanieczyszczeń, wyższe standardy i wzmocnienie ceny minimalnej za CO₂. Przez to Niemcy mają poprzez wprowadzenie krajowej ceny minimalnej stworzyć zachęty dla chcących wyłączenia starych elektrowni węglowych i inwestowania w ochronę klimatu. Zamiast rozszerzenia handlu emisjami na cały sektor transportu i grzewnictwa – jak tego chce FDP, Zieloni wymagają dążenia do łączenia emisji CO₂ z systemem opodatkowania energii. Natomiast FDP wyraźnie sprzeciwia się wymianie systemu handlu emisjami UE na podatek od emisji CO₂.

Podsumowanie i perspektywy badawcze

W niniejszej analizie zbadano, w jaki sposób stanowiska dotyczące polityki energetycznej niemieckich partii reprezentowanych w Bundestagu w latach 2009-2013 mają odzwierciedlenie w ich języku wyborczym. W pierwszej teoretycznej części szkicowo omówiono typowe zachowania i postawy społeczne oraz ich wpływ na procesy komunikacji publicznej, podano krótką definicję języka politycznego. Omówiono, czym są w tym języku słowa kluczowe i jaką funkcję językową posiadają one w procesie komunikacyjnym. W tym samym rozdziale jest także mowa o charakterystycznych cechach języka kampanii wyborczej, jak również wyjaśnienie słów kluczowych dla niemieckiej debaty energetycznej oraz także ekologicznej, znajdujących się, jak ustalono także dla okresu 2009-2013, od wielu lat w bliskim położeniu. W części empirycznej tej analizy przedstawiono po pierwsze treści polityki energetycznej z programów wyborczych, a następnie omówiono wyniki analizy ilościowej, słów kluczowych i wyniki analizy jakościowej.

Główna teza pracy dotyczy przekonania, że w niemieckiej debacie energetycznej panuje w mediach i wśród partii językowe/terminologiczne ujednoczenie i konsens co do kierunku zmian i ich treści, natomiast jej forma budzi wątpliwości i pokazuje zasadnicze różnice, co udowadnia wnikliwa analiza sloganów/słów kluczowych i konceptualizacji polityki energetycznej CDU/CSU, SPD, FDP, Sojusz 90/Zieloni, Lewica i FDP i co odzwierciedla ideologiczne stanowiska tych niemieckich partii. Polityka energetyczna w Niemczech odgrywa z wielu powodów od kilkunastu już lat centralną rolę. Widać w tym zakresie kilka priorytetów. Liberalizacja – konkurencja na rynku energetycznym i gazowym musi znacznie wzrosnąć. Interwencjonizm – w tym samym czasie musi być zapewnione bezpieczeństwo dostaw energii, zarówno żeby w przyszłości unikać przerw w dostawie prądu (jak nie wieje i jest pochmurno), jak również zapewnić długoterminową dostępność klasycznych zasobów energetycznych, które miałyby powstać po wyjściu z atomu lukę wypełnić (np. gaz czy węgiel). Stopniowa rezygnacja z energii atomowej musi zdecydowanie polepszyć bezpieczeństwo dostaw i bezpieczeństwo w ogóle. Wpływ

na środowisko przemysłu i infrastruktury energetycznej, w szczególności w odniesieniu do globalnych zmian klimatu i możliwości katastrofy elektrowni atomowej, musi być znacznie polepszony. W ciągu najbliższych kilkunastu lat rozpoczną się rozległe inwestycje w branży energetycznej, a interwencjonizm z tym związany ma spowodować zrównoważenie interesów małych i średnich wytwórców z gigantami z kierunkiem na liberalizację, odchodzenie od subwencji i dalsze rozszerzenie przyjazności tych działań dla środowiska¹⁴⁴. Dlatego dzisiejsze polityczne decyzje energetyczne mają charakter orientacyjny i określają konieczne kierunki rozwoju. Polityka energetyczna musi realizować cele bezpieczeństwa dostaw, konkurencyjności i ochrony środowiska w równym stopniu. W tym kontekście konieczne jest ustanowienie na szczeblu międzynarodowym, jak i krajowym, konkretnych i wiążących celów dotyczących ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. Aby osiągnąć te cele, konieczne jest oszczędzanie energii, zwiększenie efektywności energetycznej, zastąpienie wysokoemisyjnych źródeł energii niskoemisyjnymi i większe wykorzystanie energii, głównie odnawialnej. Ponadto w przyszłości technika wychwytywania i składowania dwutlenku węgla (CCS od angielskiego skrótu Carbon Capture Storage) może przyczynić się do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych, choć Niemcy i tak mają tu bardzo duże sukcesy, muszą jednak kalkulować na czas przejściowy. Natomiast dotacje dla niemieckiego przemysłu węglowego muszą zostać zmniejszone, technologie CCS powinny być promowane, innowacyjne technologie i OZE nadal subwencjonowane. Konsensus w sprawie wyjścia z atomu nie powinien być używany do kształtowania popularności politycznej (przedłużanie czasu pracy starych elektrowni jądrowych i zapadalności młodszych elektrowni czy wycofania się z powyższego po Fukushima). Tak, ogólnie rzecz biorąc, wyglądają założenia programowe partii reprezentowanych w niemieckim parlamencie¹⁴⁵.

Analiza ta pokazała jednak więcej, między innymi to, że polityka energetyczna w RFN jest nadal kwestią nie tylko polityki gospodarczej ale też polityki społecznej i zwrot energetyczny w Niemczech to sprawa tożsamości Niemców na arenie międzynarodowej: jako przykład, wzorzec, pionier i impuls dla innych krajów. Innym wynikiem badania, co potwierdza wstępną tezę o homogenizacji dyskursu jest stwierdzenie faktu, że porozumienie/konsens w sprawie zwrotu energetycznego i wyjścia z energetyki jądrowej wydaje się przeważać, jest ponadpartyjny (analiza prasowa

144 Niemiecka transformacja energetyczna: trudne początki, FWPN, Warszawa 2012.

145 S. Bähge, *Energiepolitik in Deutschland, Zwischen ökologischer Industriepolitik und klimapolitischem Pragmatismus*, Friedrich Ebert Stiftung, Seoul 2011, P. Altmeier, *Z nową energią*, Zeszyty Fundacji Konrada Adenauera, Warszawa 2012, C. Morris, M. Pehnt, *Energy transition. The German Energiewende*, Heinrich Böll Stiftung, Warszawa 2012, N. Netzer, *Ein weltweiter Green New Deal. Krisenmanagement oder nachhaltiger Paradigmenwechsel?*, FES, Berlin 2011 (dostęp 03.02.2014).

pokaże, że ponadspołeczny), wątpliwości budzi jasność znaczeniowa używanych słów kluczowych czyli tzw. bitwa semantyczna o autorstwo transformacji energetycznej i przypisywanie sobie ich dotychczasowego i przyszłościowego sukcesu. Kryterium odbicia w języku treści i formy przekazu politycznego zastosowane w analizie słów kluczowych dobrze nadaje się do zaproponowanego badania i ułatwia rozpoznanie różnic i podobieństw w kwestii tematykacji polityki energetycznej w programach wyborczych. Z powodu podobieństw w częstotliwości występowania słów w różnych rozdziałach dotyczących polityki energetycznej z różnych programów wyborczych, wykorzystałem analizę częstotliwości jako pomocnicze narzędzie badawcze, natomiast najbardziej skoncentrowałem się na kryterium odbicia językowego. Po zastosowaniu tekstowej metody analitycznej poglądy partii politycznych stały się bardzo wyraźne. Przy analizie słów kluczowych nie da się przejść bez dodatkowej analizy tekstu pod kątem jego kontekstu. Potwierdza to też tezę, że używany język otrzymuje swój sens tylko w kontekście i to tylko w kontekście czasowym. Problem stanowią słowa pochodzące z żargonu naukowego i technologicznego, a są licznie reprezentowane w tej analizie. Słowa z żargonu specjalistycznego, takie jak rozwój sieci energetycznej lub technologie magazynowania energii pojawiają się często w programach wyborczych, ale trudno jest ustalić, jakie znaczenie jest im w tym danym czasie i przestrzeni nadawane przez partie. Te bądź co bądź kluczowe słowa są wieloznaczeniowe i niedookreślone; są one istotne dla opracowania pozycji politycznych szczególnie aby przedstawić siebie jako stronę kompetentną w tej dziedzinie. Bardziej szczegółowo zbadano takie słowa, które ich łączą (świadczą o konsensusie), jak: przyszłość, efektywność energetyczna, bezpieczeństwo, przystępność cenowa, sprawiedliwość, współuczestnictwo, bezpieczeństwo dostaw czy sukces itp. Ich konceptualizacja i znaczenie w programach wyborczych naświetla ich wieloznaczność ideologiczną. Są to słowa używane bardzo często i powszechnie w języku politycznym, szczególnie w trakcie kampanii wyborczych.

W drugiej części pracy w celu rozszerzenia badania debaty energetycznej o innych graczy postanowiono analizować język politycznie niezależnych organizacji czyli niemieckich mainstreamowych mediów drukowanych, w celu otrzymania bardziej zróżnicowanego obrazu niemieckiej debaty energetycznej. Oczywiście będzie to analiza kolejnego fragmentu tejże debaty, bo obok mediów drukowanych w budowaniu grupowej pamięci kolektywnej i indywidualnej (edukacja państwowa i pozapaństwowa czyli szkoła i rodzina) to właśnie telewizja i internet stanowią dziś głównie o niemieckiej tożsamości/samoświadomości społecznej.

ROZDZIAŁ III – ANALIZA TEKSTÓW PRASOWYCH

Przedstawienie niemieckiego krajobrazu prasowego i najważniejszych wybranych do analizy tytułów prasowych

Przemiany cywilizacyjne, których jesteśmy świadkami, w znacznej mierze koncentrują się na sferze komunikacji. Przez cały XX w. media, w tym prasa, pełniły rolę pośrednika między nadawcą a odbiorcą. Redakcje i dziennikarze selekcjonowali wydarzenia i komentowali je linearnie, przekazywali wiadomości od nadawców do odbiorców. Te tradycyjne media były dla publiczności głównym źródłem informacji, a redakcje w dużym stopniu stawiały się w roli nauczyciela. W ciągu ostatniej dekady media uległy swoistej rewolucji, która jest oczywiście związana, jak wielokrotnie podkreślano, z pojawieniem się i upowszechnieniem internetu.

Tradycyjnie to redaktorzy wyznaczali miejsce i kolejność nadawania wiadomości, rozrywki, programów kulturalnych i sportowych. Z chwilą pojawienia się mediów tematycznych i internetu to odbiorcy decydują o tym, co będą w danej chwili czytać/oglądać.

Co istotne, nowe media, szczególnie czasopisma tematyczne, odwróciły sytuację znaną z mediów tradycyjnych, dla których charakterystyczny był brak odpowiedniej ilości miejsca na pewne zagadnienia (na przykład na stronie tytułowej). Media, również drukowane, coraz częściej bazują obecnie na całodobowym „politycznym reality show”¹⁴⁶, które zastąpiło dawne bloki informacyjne i komentarzowe (objawia się to w personalizacji przekazów prasowych, dominacji wywiadów i systemów eksperckich). Tak więc nawet media jakościowe stają się coraz mniej informacyjne, a coraz bardziej należą do świata widowisk i rozrywki, z własnymi celebrytami, prowokowanymi emocjami, zwrotami akcji, negatywnymi i pozytywnymi bohaterami. Nałożyła się na to fundamentalna rewolucja internetowa, która zmieniła linearny ład medialny, a skutki tej zmiany są rozległe i powszechnie dostrzegalne. Po pierwsze, nastąpiło nieprawdopodobne przyśpieszenie obiegu informacji i komentarzy, został złamany tradycyjny rytm mediów. Kiedyś dziennik był

146 Por. J. Baczyński, O przyszłości mediów, www.dnmediow.org/c178,jerzy_baczy_ski.html, s. 3.

dziennikiem w dosłownym tego słowa znaczeniu, czytelnik sięgał po daną informację (zazwyczaj) raz dziennie. Ten model konsumpcji mediów całkowicie się zmienił, a media tradycyjne musiały się przystosować do filozofii darmowego konsumenta związanej z mediami online. W krótkim okresie czasu pojawiła się nieprzebrana wielość źródeł informacji: strony www, blogi, serwisy społecznościowe. Różnica między nadawcami a odbiorcami zatarła się do tego stopnia, że odbiorcy stają się również nadawcami, a konsumenci – producentami, także treści informacyjnych.

Internet łączy różne treści, część z nich pochodzi z mediów tradycyjnych, część od odbiorców itd. Spowodowało to wzrost konkurencji na rynku medialnym, porównywaną współcześnie do wojny totalnej. Praktycznie zniknął podział na segmenty medialne, a celem nadawców jest zawsze to samo – absorbowanie czasu i uwagi odbiorcy – co oczywiście odbija się na jakości przekazu, który staje się bardziej emocjonalny. Media, w tym także prasa jakościowa, odkryły, że emocje sprzedają się i przyciągają uwagę znacznie lepiej niż chłodny racjonalny przekaz. To odkrycie po części zawdzięczają tabloidom, które fundamentalnie zmieniły obraz prasy. Tak więc media prześcigają się w chwytaniu nastrojów i podgrzewaniu emocji. Atrakcyjność przekazu – a od jej osiągnięcia zależy być czy nie być właścicieli mediów i dziennikarzy – stała się ważniejsza niż znaczenie tematu (co odbija się choćby na jakości przekazu językowego). To jest jedno z podstawowych, a dla niektórych mediów (jak np. niemiecki „Bild” czy jego polski odpowiednik „Fakt”) podstawowe kryterium oceny i wyboru tematu. Idzie za tym uproszczenie przekazu i jego radykalizacja. Jerzy Baczyński zauważa, że na bazarze informacji medialnych, gdzie każdy próbuje każdego przekrzyczeć, tak naprawdę przebija się głos tego, który jest bardziej agresywny, kto wypowiada poglądy radykalne czy skrajne. Ktoś, kto wypowiada się bez emocji, nie ma na nim szans¹⁴⁷. Poprzez mediatyzację polityki podobne symptomy możemy obserwować w procesach politycznych.

Kolejną konsekwencją tego stanu rzeczy jest brak selekcji wiadomości i ich weryfikacji, co prowadzi do powstania chaosu informacyjnego i produkcji np. michałków dziennikarskich. Wreszcie należy wspomnieć o globalizacji przekazu informacji, która sprawia, że tematy globalne stają się lokalnymi. W każdym kraju pisze się o tych samych wydarzeniach (trzęsieniach ziemi, powodziach, majątkowych aferach celebrytów etc.), często pomijając te istotne dla lokalnych społeczności wiadomości. Pluralizm źródeł powoduje, że nawet ludzie, którzy bardzo dużo czytają, słuchają, oglądają, spośród całej gamy opinii mogą sobie najwyżej jakąś wybrać, ale nie mają szansy na wyrobienie sobie własnego zdania. Warto jeszcze raz podkreślić, że współcześnie następuje rozkład tradycyjnych

147 Ibidem.

modeli biznesowych w świecie mediów, co jest z jednej strony procesem nieuchronnym ze względów wolnorynkowych, a z drugiej czynnikiem ryzyka, nie tylko dla tradycyjnych mediów, ale również dla nowych, gdzie wszystko dostaje się za darmo. W konsekwencji tego doszło do kryzysu tradycyjnego dziennikarstwa, współcześnie zaczyna się mówić o pracownikach medialnych (ang. mediaworkers) zamiast o dziennikarzach, co dobrze obrazuje zjawisko wolnych strzelców w tym zawodzie, ludzi często wynajmowanych do produkowania treści. Przestało być ważne, jakimi kodami etycznymi kierują się pracownicy medialni czy jakie mają przygotowanie zawodowe, ważne jest jedynie, by pracowali szybko, a efekty ich pracy były głośne i nie absorbowały zbyt wiele czasu.

Kreślony tu obraz byłby jednostronny, gdybym nie wspomniał o pozytywnych aspektach nowych mediów, jak choćby o ogromnej demokratyzacji w dostępie do środków przekazu, dynamicznej zmianie modelu komunikowania społecznego i tym samym możliwości partycypacji obywateli w polityce (demonopolizacja informacji). Przeważają jednak obawy, jak przed każdym nowym zjawiskiem. A jedną z poważniejszych konsekwencji nowego ładu medialnego jest częściowy zanik misji publicznej w mediach publicznych. Na skutek indywidualizacji i niszowości mediów zanika wspólny kod kulturowy. Coraz mniej ludzi ogląda te same programy, słucha tych samych rozgłośni czy audycji, czyta te same książki czy gazety. Rzeczywistość medialna rozpadła się na mniejsze. Wydaje się, że także prasa jakościowa skazana jest nawet w RFN w dłuższej perspektywie na taki rozwój. Wszystkie te czynniki, jak rozbicie przekazu medialnego, atomizacja, segmentacja, emocjonalizacja i tabloidyzacja, indywidualizacja, niesłuchanie ułatwiają powstawanie wszelkiego rodzaju populizmów, mogą stanowić zagrożenie dla demokracji i integracji, szczególnie w czasach ich kryzysu¹⁴⁸. Z drugiej strony dzięki takiemu ukształtowaniu rynku medialnego pojawiają się liczne szanse na większą pluralizację i partycypację obywateli w przestrzeni społecznej.

Media tradycyjne, w tym prasa jakościowa, zaczęły się aktywnie do tej nowej rzeczywistości przystosowywać. Jedną z metod jest samoobrona i domaganie się absolutnego respektowania praw autorskich, inną – asymilacja nowych

148 Neil Postman, reprezentant pesymistycznej szkoły rozwoju społecznego w dobie postindustrialnej, a więc informatycznej, dostrzega w tym aspekcie rozwoju mediów zagrożenie dla racjonalności bytu człowieka. Uważa on, że teledemokracja wzmacnia pasywność postrzegania, rozleniwia i przyzwyczajają do konsumpcji gotowego przekazu informacji. Przyzwyczajenie to zwalnia niejako odbiorcę od myślenia, steruje nim i odzwyczajają od niezależnej aktywności poznawczej, por. N. Postman, *Wir amüsieren uns zu Tode*, Frankfurt 1985. Z kolei inny badacz amerykański Paul Levinson nie zgadza się z obawami Postmana i dowodzi, że rozwój mediów wpływa na ich lepsze dopasowanie do oczekiwań ludzi i do zbliżenia ich do człowieka, por. P. Levinson, *Miękkie ostrze. Naturalna historia i przyszłość rewolucji informacyjnej*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 1999.

technologii (dzisiaj nie ma organizacji medialnej, która by nie była jednocześnie multimedialną). Media redefiniują zatem swoją rolę, stają się coraz bardziej fabrykami treści. Perspektywicznie można sobie wyobrazić, że nadchodzi era koegzystencji i konwergencji jakościowej prasy papierowej, tygodników tradycyjnych i tygodników czy dzienników w wydaniach na Ipada i gazet cyfrowych. Następuje też specjalizacja, to znaczy w rzeczywistości nie będzie już środków masowego przekazu, a coraz więcej mediów zindywidualizowanych. Prasa jakościowa sprzedaje też inne produkty, niekoniecznie informacje. Także na wymagającym rynku niemieckim gazety jakościowe jak FAZ czy SZ sprzedają na przykład kolekcje książek, win czy egzotyczne wczasy. Media są dzisiaj i będą w przyszłości po prostu usługodawcami. Z badań podjętych w niniejszym studium wynika, że niemieckie dzienniki i tygodniki jakościowe znalazły dla siebie niszę na szybko zmieniającym się rynku mediów, stając się jednostkami multimedialnymi świadczącymi różnorodne usługi na rzecz swoich czytelników, także tych, którzy oczekują od nich pogłębionej analizy i informacji z przestrzeni międzynarodowej. Drukowane media jakościowe mimo wspomnianych ograniczeń i spadających nakładów nadal mają oddziaływanie ogólnokrajowe (nawet jeśli tylko na pewne grupy odbiorców – elity polityczne, gospodarcze i kulturalne) i próbują przeciwdziałać powszechnej miernocie komunikacyjnej oraz przekazywać rzetelne informacje, wypełniając tym samym część swojej misji publicznej jako forum kształtowania debaty i wypracowywania w wyniku wymiany poglądów porozumienia/współpracy/sporu.

Klasyczna prasa codzienna przeżywa kłopoty finansowe, które nie tylko łączy się z nastaniem ery nowych mediów, ale które wynikają również ze zmian kulturowych w społeczeństwach wysoko rozwiniętych oraz ze światowych kryzysów. Młodsze pokolenie czyta mniej gazet, maleje liczba ogłoszeń, spada sprzedaż uliczna, bo wiele informacji dostarcza dziś internet, który w prawie wszystkich grupach wiekowych stał się głównym ich nośnikiem. Prawie 2/3 Niemców ma dostęp do internetu, odpowiada to 48,7 mln osób powyżej 10. roku życia. Mimo to na ponad co trzeciego dorosłego Niemca przypada jedna sprzedana gazeta. Liczba czytelników prasy jest jeszcze większa. Niektóre tytuły, jak na przykład wysokiej jakości gazety ponadregionalne FAZ i SZ oraz szczytujący się tradycją tygodnik „Zeit”, są bardzo wpływowe pod względem politycznym i kulturalnym i w dużej mierze kształtują dyskursy prasowe w RFN. Obok renomowanych czasopism przeznaczonych dla szerokiego kręgu odbiorców mamy coraz więcej tytułów specjalistycznych. 2 300 tytułów przeznaczonych dla szerokiego kręgu odbiorców osiąga nakład ponad 120 milionów egzemplarzy¹⁴⁹.

149 J. Gröbel, Niemcy w świetle faktów i liczb, Bonn 2010, s. 10.

Tak jak prawie na całym świecie również w RFN media stoją przed kilkoma istotnymi wyzwaniami wynikającymi z korzystania z internetu i komunikacji mobilnej. Z jednej strony konwergencją jest techniczną rzeczywistością i oczywistością¹⁵⁰. Z drugiej w jej wyniku zacierają się granice między komunikacją indywidualną a masową, czyli komunikacją dostosowaną do potrzeb jednostki a tą przeznaczoną dla wszystkich. Tradycyjne produkty prasowe, radiowe i telewizyjne nadal jeszcze decydują o atrakcyjności treści medialnych, ale w coraz większym stopniu przede wszystkim młode pokolenie korzysta z komunikacji w ramach swojej społeczności, z blogów czy komunikatorów typu Facebook, stanowiących obok mediów tradycyjnych alternatywne źródło informacji¹⁵¹. Obecnie duża liczba aktywnych użytkowników blogów podaje, że są one dla nich bardziej wiarygodnym źródłem informacji niż teksty dziennikarzy. Na skutek tego w wielu niemieckich koncernach medialnych obok tradycyjnego prezentowania informacji, opartego na zaufaniu i rzetelnym opanowaniu rzemiosła, umieszcza się przekazy generowane przez użytkowników. W optymalnym przypadku pozwala to na zachowanie profesjonalnego standardu mediów niemieckich i łączy go z demokratycznymi i spontanicznymi elementami produkcji medialnej, której autorami są sami konsumenci.

Opis analizowanych tytułów prasowych – dzienników:

Welt, FAZ, SZ i TAZ oraz tygodnika: Zeit

Mój korpus tekstowy składa się z tekstów z następujących ponadregionalnych dzienników jakościowych: SZ, TAZ, FAZ i Welt oraz ponadregionalnych tygodników jakościowych: Zeit. Gazety zostały wybrane na podstawie ich profilu politycznego. Założono, że w alternatywnej zielono-lewicowej TAZ, liberalnej i socjaldemokratycznej SZ, konserwatywno-liberalnej Zeit i konserwatywnej Welt można odnaleźć główne pozycje sporu ideologicznego i dyskursywne różnice debaty energetycznej.

Około 70 procent ludności niemieckiej czyta codzienną prasę, w szczególności gazety lokalne i regionalne cieszą się w RFN mimo postępującej popularności internetu silną pozycją¹⁵².

W niemieckim krajobrazie prasowym rozróżnia się między gazetami abonentowymi i tabloidami sprzedawanymi na ulicy, co odpowiada także podziałowi na dzienniki (zazwyczaj w abonamencie) i tabloidy (zazwyczaj w sprzedaży

150 Polega ona na łączeniu w jednym urządzeniu lub na jednej platformie telefonii, internetu, wideo i telewizji.

151 Według danych niemieckiej listy najpopularniejszych blogów pod koniec 2007 r. najczęściej połączonymi za pomocą linków blogami w Niemczech były strony basicthinking.de, bildblog.de (zawierające krytyczne notatki na temat gazety „Bild”) oraz spreeblick.com, por. www.tatsachen-ueber-deutschland.de/pl/kultura/main-content-09/media.html (dostęp 05.05.2011).

152 Por. Studium OECD, *The Evolution of News and the Internet* (dostęp 11.06.2014).

ulicznej). Prasa jakościowa ma za cel informowanie i komentowanie, a dominuje w niej tekst, rzadziej obraz. Natomiast prasa bulwarowa koncentruje się na rozrywce i dominuje w niej ocena i obraz. Sprzedaż tabloidów przekracza zdecydowanie liczbę sprzedanych egzemplarzy gazet jakościowych¹⁵³.

Na niemieckim rynku prasowym, charakteryzującym się różnorodnością tytułów i zróżnicowaniem regionalnym, codziennie ukazuje się około 300 tytułów prasowych mających ponad 1500 wydań lokalnych o łącznym nakładzie około 20 mln egzemplarzy. Gazetą o największym nakładzie (ponad 3 mln egzemplarzy) jest wpływowy tabloid „Bild”. Jeśli chodzi o prasę opiniotwórczą, to wśród dzienników ponadregionalnych wiodącą pozycję na rynku ma „Süddeutsche Zeitung” (SZ) z nakładem około 0,4 mln egzemplarzy, wyprzedzająca „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (FAZ) z nakładem około 0,3 mln egzemplarzy. Dominującą pozycję na niemieckim rynku prasowym zajmuje jednak prasa regionalna i lokalna, rozchodząca się w abonamencie, stanowiąca 70% prasy codziennej. Jeśli chodzi o tygodniki i magazyny, to najczęściej czytany jest „Spiegel” (około 1 mln), tuż za nim plasuje się „Stern” (około 0,9 mln), potem magazyn „Focus” i tygodnik „Zeit” (oba około 0,5 mln)¹⁵⁴.

Po reorganizacji rynku prasowego w byłym NRD na początku lat 90., kiedy to Urząd Powierniczy sprzedał duże wydawnictwa wiodącym grupom wydawniczym z Zachodu, pod koniec lat 90. na niemieckim rynku prasowym ponownie zapanowało ożywienie. Powstały i zdążyły zniknąć pierwsze gazety bezpłatne, które już dawno zdobyły rynek w pozostałej części Europy. W Hamburgu grupa Ganske odważyła się stworzyć nowy tygodnik („Woche”), który po kilku latach także zniknął z rynku. Grupa FAZ pomyślnie wprowadziła na rynek gazetę niedzielną FAS, po raz pierwszy od wielu lat pojawił się nowy dziennik „Financial Times Deutschland”. Kryzys nastąpił, gdy w roku 2001 i w latach następnych dramatycznie spadły wpływy z reklam¹⁵⁵. Jednak od roku 2005 można zaobserwować pewne uspokojenie rynku. Wprawdzie nakłady nadal zmniejszają się o około 2% rocznie, ale mimo spadku liczby czytelników pod względem ekonomicznym branży powodzi się lepiej¹⁵⁶.

Udział w rynku pięciu największych grup wydawniczych (Axel Springer AG, Verlagsgruppe WAZ, Verlagsgruppe Stuttgarter Zeitung/Südwest Presse, Ippen Gruppe i Verlagsgruppe Dumont Schauberg) wynosi 41,3%. Wprawdzie tworzenie dużych

153 Por. D. Brocchi, *Cultura 21*, Die Presse in Deutschland, (magazin.cultura21.de/kultur/wissen/die-presse-in-deutschland (dostęp 05.05.2014).

154 Więcej na ten temat zob. A. Jórasz, *Republika Federalna Mediów*, www.psz.pl/tekst-24745/Anna-Jorasz-Republika-Federalna-Mediow (dostęp 05.05.2011).

155 H. Meyn, *Massenmedien in Deutschland*, Konstanz 2004, s. 73.

156 Zob. www.tatsachen-ueber-deutschland.de/pl/inhaltsseiten-home/o-niemcach-w-skrocie/komunikowanie-sie.html

podmiotów hamuje w Niemczech stosunkowo surowe prawo, regulujące fuzje prasy, a niemieckie wydawnictwa mogą dokupywać udziały jedynie spoza swojego terenu dystrybucji, bo w przeciwnym razie grożą im sankcje ze strony Federalnego Urzędu Antykartelowego, to jednak co pewien czas dochodzi do przejmowania firm, a sprawa trafia wówczas na czołówki informacyjne. W czasach kryzysu od 2008 r. wiele koncernów stara się omijać zakazy koncentracji, ratując tytuły stojące na krawędzi bankructwa. Rynek mediów, a tym samym rynek gazet, w Niemczech jest zdominowany przez europejskich i światowych potentatów medialnych (tzw. baroni medialni¹⁵⁷), którzy dominują także w komercyjnych sektorach radia i telewizji. Należą do nich Bertelsmann AG (2009: 103 tys. pracowników, obrót 15,36 mld euro), który jest drugim co do wielkości po spółce Time Warner koncernem medialnym na świecie. Poza Random House do największych grup wydawniczych należą niemieckie holdingi medialne Gruner + Jahr jako największy w Europie wydawca magazynów i RTL Group Bertelsmann. Do dziesięciu największych grup medialnych należą również: Axel Springer AG (2009: sprzedaż/obrot – 2,61 mld euro) – największa niemiecka grupa prasowa; ARD (2009: 6,385 mld euro), ProSiebenSat.1 (2009: 2,76 mld euro), Verlagsgruppe Georg von Holtzbrinck GmbH (2009: 2,2 mld euro), Hubert Burda Media (2009: 2,08 mld euro), Bauer Media Group (2009: 2,06 mld euro); ZDF (2009: 2,05 mld euro) oraz grupa medialna WAZ¹⁵⁸ (2008: 1,26 mld euro)¹⁵⁹.

Podsumowując należy podkreślić, że pod względem wolności prasy i poglądów Niemcy w skali międzynarodowej wypadają bardzo dobrze. Pluralizmowi poglądów odpowiada pluralizm informacji. Od ponad pół wieku wolność prasy i poglądów jest dobrem chronionym przez 5 artykuł ustawy zasadniczej: „Każdy ma prawo do wyrażania i rozpowszechniania swoich poglądów słownie, pisemnie i za pomocą obrazu oraz swobodnego informowania się z powszechnie dostępnych źródeł. [...] Cenzura nie istnieje”¹⁶⁰. Po 1945 r. dość szybko rozwinął się w strefach okupacyjnych i później w Republice Federalnej Niemiec zróżnicowany i od 1970 r. uzależniony od silnych procesów koncentracji rynek prasowy. Wiele gazet zostało zamkniętych ze względu na wzrost presji kosztów lub przejęcie przez wielkich wydawców. Media niemieckie charakteryzuje dzisiaj duża liczba tytułów, lokalne powiązanie gazet codziennych, niewielka liczba gazet ponadregionalnych, wysoki stopień koncentracji, uzależnienie od przychodów

157 H. Kepplinger, Demontaż ..., op. cit.

158 Bertelsmann AG, Axel Springer AG, Institut für Medien- und Kommunikationspolitik/ Mediendatenbank.

159 Zob. www.ivw.de/index.php?menuid=37 IVW (dostęp 9.01.2011).

160 Artykuł 5, ustęp 1 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 r. po zmianach z 29 lipca 2009 r. (BGBl. I S. 2248), Berlin 2010, s. 16; wersja polska por.: www.de-iure-pl.org/gesetze/recht/verfassung/text/1,1,741,DE,PL,.html (dostęp 11.01.2012).

z reklam i słabo rozwinięty rynek prasy partyjnej. Ogólnie rzecz biorąc, wydawcy gazet w Niemczech to prywatni przedsiębiorcy. Szczególne znaczenie ma prasa lokalna czy regionalna. W niemieckich dużych miastach jest około 70 gazet codziennych o nakładzie 100 tys. egzemplarzy, które skupione są na sprawozdawczości, w szczególności na kwestiach regionalnych. We wschodnich landach na rynku prasowym pozycję monopolistyczną zajmują sprywatyzowane gazety dawnej partii komunistycznej SED (np. Neues Deutschland). Rynek dzienników od lat notuje duże straty zysków z reklam i spadek nakładów, chociaż w ostatnich latach tj. od 2012-2013 roku sprzedaż gazet, tak jak gospodarka niemiecka, wyraźnie ruszyła w górę. Wielu wydawców drukuje gazety w wersji elektronicznej i wzmacnia w ten sposób sprzedaż abonamentową.

Zaprezentowane poniżej wybrane tytuły prasowe mogą służyć za źródło do analizy zawartości niemieckich gazet i czasopism¹⁶¹. Moim zdaniem spełniają one wszelkie kryteria, które muszą być uwzględnione przy analizie zawartości mediów drukowanych, czyli zasięgu, nakładu, ponadregionalności, opiniotwórczości, jakości i tradycji.

Jednym z najstarszych i najważniejszych niemieckich tygodników opinii jest ukazujący się w czwartki ZEIT (na stronie tytułowej z rodzajnikiem, „Die Zeit”), którego redakcja znajduje się w Hamburgu, gdzie został w roku 1946 założony. Pierwszy numer ukazał się 21 lutego 1946 r. w nakładzie 25 tys. egzemplarzy. Pierwszymi wydawcami byli: Gerd Bucerius, Lovis H. Lorenz, Richard Tüngel i Ewald Schmidt di Simoni, którzy już w ostatniej fazie wojny planowali utworzyć ogólnonarodowy tygodnik opinii. Pierwszym redaktorem naczelnym był Ernst Samhaber. Ważną postacią w historii tygodnika była Marion Gräfin Dönhoff, jego późniejszy wydawca. W 1983 r. były kanclerz RFN Helmut Schmidt został wydawcą tego tygodnika oraz cenionym komentatorem wydarzeń politycznych. „Zeit” uważany jest za medium liberalne, którego grupą docelową jest środowisko inteligentkie. O kontrowersyjnych tematach zawsze wypowiada się ostrożnie, prosząc

161 Dane pozyskałem przede wszystkim ze stron GBI-Genios, jednej z największych niemieckojęzycznych baz danych dotyczących mediów, gospodarki i ekonomii. Za pośrednictwem tego instrumentu można uzyskać dostęp do ponad 30 niemieckojęzycznych dzienników, tygodników i prasy fachowej. Ponadto można w niej przeszukiwać zasoby ponad 100 anglojęzycznych periodyków z różnych krajów. GBI-Genios oferuje też dostęp do siedmiu banków danych biograficznych i faktograficznych, w których można znaleźć informacje na temat życia i twórczości ważnych osób z Niemiec i innych krajów, obszerne portrety krajów oraz kronikę. Przykładowe tytuły to takie dzienniki i tygodniki, jak: „Berliner Zeitung”, „Spiegel”, „Spiegel online”, „Tagesspiegel”, „Tageszeitung”, „Welt”, „Zeit”, „Focus” i „Focus Money”, „Frankfurter Rundschau”, „Hamburger Abendblatt”, „Handelsblatt”, „Neue Zürcher Zeitung”, „Stern”, „Süddeutsche Zeitung”. Więcej na ten temat por. www.goethe.de/ins/pl/kra/bib/onl/plindex.html, www.mediapilot.de/images/20080131/Mediadaten_Welt_WamS_08-01_dt.pdf, mediadaten.sueddeutsche.de/home, www.axelspringer.de/inhalte/unterneh/frame.html (dostęp 24.04.2014).

o porady autorytety z różnych szkół ideowych. W ten sposób zostawia czytelnikom możliwość wyrobienia sobie własnego zdania w danej kwestii. „Zeit” składa się z następujących działów głównych, kierowanych przez 6 do 10 redaktorów: Polityka, Dossier, Gospodarka, Wiedza, Felietony, Literatura, Podróże. Na ostatniej stronie zwykle prezentuje jakieś wydarzenie historyczne odniesione do teraźniejszości. Oddziały „Zeitu” znajdują się we Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Londynie, Brukseli, Paryżu, Moskwie i Waszyngtonie, zatrudnia on także licznych korespondentów zagranicznych. Obecnie nakład tygodnika wynosi ok. 500 tys. egzemplarzy, a liczbę jego czytelników szacuje się na około 2 mln¹⁶².

Największy nakład na rynku prasy codziennej klasyfikowanej jako opiniotwórcza ma „Süddeutsche Zeitung” – SZ jest wydawana przez grupę Süddeutscher Verlag od 1945 r. w Monachium, czytana jednak na terenie całego kraju i uznawana za najbardziej opiniotwórczą w RFN. Jest to gazeta o charakterze liberalnym, w sferze lokalnej znana z krytycznego nastawienia do rządów CSU w Bawarii. Jej specyfika polega w ostatnich latach na dużym zaangażowaniu w sprawy kulturalne. Część kulturalna (felietony) następuje bezpośrednio po politycznej. Druga strona SZ poświęcona jest tematowi dnia, trzecia zawiera reportaże i pogłębione analizy ze świata polityki wewnętrznej, a na czwartej znajduje się artykuł wiodący znanego publicyście. Na kolejnych kilku stronach poruszane są tematy polityczne ze szczególnym uwzględnieniem spraw zewnętrznych, za nimi znajduje się Panorama, obfitująca w raporty o wydarzeniach kuriozalnych, uwagi o stylu życia, modzie i prominentach. Pod presją finansową od 2004 r. SZ zaczęła poszukiwanie dodatkowych źródeł przychodów, co wiąże się z wprowadzeniem różnych strategii marketingowych (promocja strony internetowej, sprzedaż łączona). Największym sukcesem było utworzenie biblioteki „Süddeutsche Zeitung” (50 najlepszych powieści kryminalnych). SZ utrzymuje biura redakcyjne w wielu miastach: Augsburgu, Berlinie, Dreźnie, Düsseldorfie, Frankfurcie nad Menem, Hamburgu, Karlsruhe, Norymberdze, Ratyzbonie i Stuttgarcie. Latem 2005 r. niemieccy dziennikarze nazwali ją niemieckim medium drukowanym numer jeden, przed tygodnikiem „Spiegel”. Redaktorem naczelnym SZ od 2011 r. jest Kurt Kister. Codziennie czyta ją około 1,3 miliona odbiorców, można ją kupić w 150 krajach¹⁶³. Süddeutsche Zeitung (SZ) jest największą ponadregionalną gazetą abonamentową. Gazeta ta została po raz pierwszy opublikowana w dniu 6 października 1945 roku w Monachium jako jedna z gazet licencjonowanych przez aliantów. Politycznie po-

162 Bezpłatny dostęp do artykułów od 1946 r. na stronach: www.zeit.de/archiw/index oraz www.zeit.de/2011/index.

163 Por. <http://mediadaten.sueddeutsche.de/home> (dostęp 01.02.2011) oraz <http://erf.sbb.spk-berlin.de/han/391816195/librarynet.szarchiv.de/Portal/restricted/index.jsp>.

zostaje ona w klimacie umiarkowanym i lewicowym (jeżeli oczywiście założyć, że w dzisiejszym komunikowaniu politycznym w sferze publicznej istnieje jeszcze coś takiego jak klarowny podział na lewicowość czy prawicowość; tu bardziej skłaniałbym się ku podziałowi na umiarkowanie i radykalizm). W poniższej skali ponadregionalnych dzienników SZ klasyfikowana jest nadal według jej orientacji politycznej prawie w środku krajobrazu prasowego: Die Welt (z prawej strony), FAZ (z umiarkowanie prawej), Süddeutsche Zeitung (z umiarkowanie lewej) i TAZ (z lewej).

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” – znana jako F.A.Z lub FAZ – jest jednym z największych dzienników ogólnokrajowych. W 58% należy do wydawnictwa Fazit-Stiftung. Pierwszy numer FAZ, współfinansowany przez Deutsche Bank, ukazał się 1 listopada 1949 r. Część redaktorów pracowała już wcześniej w zakazanych w 1943 r. „Frankfurter Zeitung” i mogunckiej „Allgemeine Zeitung”. W 2007 r. gazeta zmieniła wygląd i układ, od tego czasu na okładce drukowane jest kolorowe zdjęcie. FAZ nie ma redaktora naczelnego, a prace koordynuje kolegiąlnie pięciu wydawców: Werner D’Inka, Berthold Kohler, Günther Nonnenmacher, Frank Schirmacher i Holger Steltzner. Pracuje dla niej rekordowa liczba korespondentów zagranicznych (w 2002 r. było ich 53, dziś jest o połowę mniej, jednak nadal dużo więcej niż w innych tytułach). Linia ideowa gazety jest konserwatywna, jednakże FAZ uznaje liberalizm w sferze gospodarczej. FAZ jest ceniona w całym kraju zwłaszcza jako ekspert od spraw gospodarczych¹⁶⁴, uznaje się ją za najbardziej prestiżowy dziennik opiniotwórczy i zalicza się do dziesięciu najważniejszych gazet świata. Zawdzięcza to przede wszystkim profesjonalnej stronie redakcyjnej, szerokiemu spektrum poruszanych tematów oraz licznej grupie korespondentów zagranicznych. Tak duża liczba informacji z zagranicy i obszerna część gospodarcza wyróżniają ten dziennik na rynku prasowym RFN. Sprawia to, że mimo iż gazeta sympatyzuje z prawą stroną sceny politycznej, a więc z CDU/CSU, sięgają po nią także czytelnicy o innych poglądach politycznych¹⁶⁵. Ukazuje się ona 6 razy w tygodniu, a w 2001 r. na rynku pojawiło się wydanie weekendowe – „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung”. 1,32 mln internautów odwiedza portal dziennika faz.net, który od 2001 r. prezentuje elektroniczną formę gazety. Statystycznie 65% odwiedzających to mężczyźni, połowa ma wykształcenie średnie. W archiwum FAZ znajduje się już ponad 50 mln artykułów¹⁶⁶.

164 Profesjonalizm FAZ w tej kwestii doceniono, przyznając jej dwukrotnie w rankingu pisma „Wirtschaftsjournalist” tytuł najlepszej redakcji gospodarczej w Niemczech. Na podstawie informacji gazety: www.faz.net/s/Rub73A1F344BDB4-42A0AAEE9CC28AD52D60/Doc~E3CF122E77E8F46C-CAAEA323FE101C1EC~ATpl~Ecommon~Scontent.html (dostęp 06.01.2010).

165 Por. www.faz.net/s oraz http://erf.sbb.spk-berlin.de/han/483302279/business-archiv.faz.net/intranet/bibliothek/r_suche/FAZ.ein (dostęp 01.02.2011).

166 Dane za www.faz.net/s (dostęp 01.02.2011).

„Tageszeitung” (TAZ) jest siódmym pod względem nakładu niemieckim dziennikiem. Została założona w 1978 r. w Berlinie Zachodnim po kongresie Tunix – był on reakcją na niemiecką jesień 1977 r., czyli falę ataków terrorystycznych organizowanych w RFN przez radykalne lewackie grupy na czele z RAF (Rote Armee Fraktion, pol. Frakcja Czerwonej Armii). Od 4 listopada 1980 r. ukazuje się także wkładka lokalna – początkowo wydawana tylko dla Berlina, później dla innych miast. W 2000 r. TAZ zdecydowała się na eksperyment – w każdy czwartek ukazywał się dodatek w języku tureckim „Perşembe”, którego redaktorem naczelnym był Turek Ömer Erzeren. Ideologicznie można ją uznać za dziennik społeczny i lewicowy. Angażuje się w różne akcje broniące praw mniejszości, nagłaśnia przypadki dyskryminacji i łamania praw człowieka. Gazeta była na przykład nieskrywanym przeciwnikiem Angeli Merkel, wielokrotnie krytykowała politykę Georga Busha. Słynnym elementem dziennika jest strona szósta zawierająca dział Satyra i nonsensy. W 2006 r. stało się o niej głośno w Polsce za sprawą zamieszczonego tam artykułu *Nowe polskie kartofle*, w którym opisano politykę braci Kaczyńskich – polskiego prezydenta i premiera, oraz nazwano kartoflem Jana Pawła II. W związku z tymi publikacjami Lech Kaczyński odmówił uczestnictwa w rozmowach Trójkąta Weimarskiego, a polska strona skierowała przeciwko TAZ pozew do sądu, w którym zarzucono gazetce znieważenie głowy państwa. Od 2009 r. redaktorem naczelnym dziennika jest Ines Pohl¹⁶⁷. Od początku istnienia tej gazety aż do dziś widac jej bliskie powiązanie z powstałą w roku 1979 partią Zielonych, choć w ostatnich latach TAZ krytykowała także politykę tego ugrupowania. TAZ jest w przeciwieństwie do większości innych gazet niezależną firmą i co więcej, finansowaną z niskich opłat i organizowaną na płaskiej strukturze redakcyjnej.

Mimo, że TAZ nadal uważana jest za organ radykalnej lewicy i tubę niemieckiej alternatywy, to dziś znajduje także uznanie jako gazeta profesjonalna, ciesząca się sprzedażą dzienną w granicach około 50.000 egzemplarzy (z czego 45 tys. egzemplarzy rozprowadzanych jest w prenumeracie).

„Die Welt” – WELT – to również gazeta powojenna, ale w przeciwieństwie do gazet licencjonowanych, ta została założona przez władze okupacyjne w dniu 2 kwietnia 1946 w Hamburgu. W Niemczech większość gazet jest własnością koncernów wydawniczych. Die Welt należy od roku 1953 do wydawnictwa *Axel/Springer Verlag*. Dziś Axel-Springer SA jest najpotężniejszym wydawnictwem prasowym w RFN i wydaje tak znane tytuły jak Bild (piąty tabloid na świecie pod

167 Więcej na ten temat na stronach: www.taz.de/1/archiw/print-archiv oraz <http://digitaz/.archiv/suche?ik=1&mode=erw&ListLen=20&sort=1&ti=Aussenpolitik+Polens&sdd=01&smm=01&sy=2004&edd=01&emm=01&ey=2011> (dostęp 21.09.2011).

względem sprzedaży dziennej), Spiegel czy Berliner Morgenpost i kontroluje około 20% rynku prasowego. Orientacja polityczna wydawcy Die Welt określana jest jako mieszczańsko-konserwatywna i gospodarczo liberalna. Ta grupa medialna była mocno atakowana przez zachodnioniemiecki ruch studencki z 1968 roku, a wydawnictwo Axel Springer zostało oskarżone o uprawianie dziennikarstwa nacjonalistycznego i antyspołecznego. Ponadto do dziś głównie *taz* i gazety wydawnictwa Springer, zwłaszcza *Bild Zeitung*, znajdują się w stałej walce ze sobą.

Wybór komentarzy prasowych

W archiwach elektronicznych gazet teksty dotyczące debaty energetycznej były wyszukiwane/odfiltrowane po wpisaniu haseł, np. „Energiepolitik”, „Energiewende” i „Atomausstieg” czyli polityka energetyczna, zwrot energetyczny i wycofanie z energii atomowej, z podziałem na poszczególne lata od 2009 do 2013. Po pierwsze dokonano ogólnego wyboru tekstów z następujących 4 tytułów prasowych (SZ, TAZ, ZEIT i FAZ) i wysortowano te nieistotne. Wyniki tego wstępnego wyszukiwania przedstawiają poniższe ryciny i tabele. Aby ograniczyć ilość komentarzy i zawężyć ich wybór dokonałem tzw. wyboru tematycznego opartego na kategoriach podobieństwa wśród 3 tytułów prasowych (SZ, TAZ, WELT). Chodziło więc o znalezienie tekstów powiązanych tematycznie, tematycznie możliwie jak najbliżej sąsiadujących, w celu osiągnięcia wysokiej powtarzalności. Gdy teksty opisują te same tematy i odnoszą się do tych samych wydarzeń, ewentualne różnice i podobieństwa interpersonalne i ekspresyjne stają się bardziej widoczne i lepiej można je analizować. Podczas pierwszego czytania artykułów wyszukiwałem tematy nadrzędne, takie jak, między innymi, *przedłużenie zapadalności elektrowni atomowych, zaopatrzenie energetyczne, Gorleben/Castor, zwrot energetyczny, energia atomowa versus klimat i energia atomowa po Fukushima*. Ponieważ wszystkie gazety podejmowały te tematy w dużej intensywności w danym okresie, a Fukushima była podstawową cezurą/punktem zwrotnym dla mojego badania, ograniczyłem mój wybór jeszcze bardziej, a więc tylko do dwóch wybranych kategorii tematycznych. Pierwsza kategoria to energetyka atomowa po Fukushima, a druga to energetyka atomowa versus polityka klimatyczna.

Ważna część pracy analitycznej to identyfikacja różnych dyskursów w ramach debaty energetycznej. Ustalono, że w debacie tej pojawiają się dwa główne rywalizujące ze sobą dyskursy czyli dyskurs atomowy, a konkretnie antyatomowy ściśle powiązany z klimatycznym versus dyskurs umiarkowanie proatomowy i także klimatyczny oraz osobno klimatyczny. Dyskurs główny/dominujący to dyskurs antyatomowy i klimatyczny, kontrdyskurs (ale tylko do marca 2011) to dyskurs umiarkowanie proatomowy i za wyłączeniem działalności energetyki atomowej. Zbadano więc do jakich

dyskursów analizowane teksty się odnoszą i jak one na różne sposoby są w nich wyrażane. Dyskursy nakładają się wzajemnie i w związku z tym trudno tu o ich absolutne definiowanie. Zresztą dla potrzeb badawczych jest to o tyle istotna wskazówka, która odnosi się do postawionej we wstępie tezy o homogenizacji/ujednoceniu dyskursu. Powyższy wniosek udowadnia owa tezę. Oczywiście zawsze istnieje ryzyko, że takie definiowanie jest zbyt subiektywne, więc ktoś inny mógłby ustalić inną klasyfikację. Moim punktem wyjścia jest opisanie zmian w debacie energetycznej i zidentyfikowanie dyskursu lub dyskursów w niej się pojawiających i ją charakteryzujących np. dominujących/hegemonialnych. Poprzez analizę wyboru językowego dziennikarzy czy polityków uwidacznia się ich reprezentacja rzeczywistości. Ich dyskursy są również tematycznie określone. Oznacza to, że w analizie następuje poszukiwanie ważnych tematów/słów kluczowych, a wyszukane tematy są identyfikowane jako dyskursy z ich różnymi reprezentacjami. Rozróżnienie dyskursów pod względem tematycznym zależy oczywiście od tego, co badacz na ten temat wiedział przed selekcją wstępną i szczegółową materiału i jaka jest jego ocena tych tematów i całej debaty.

Kluczowe słowa dla prasowej debaty energetycznej przed i po wydarzeniach w Fukushima – analiza ilościowa prosta

Wpływ wydarzeń z japońskiej Fukushimy na postawy i myślenie ludzi w Niemczech jest niekwestionowany. Nasuwa się jednak pytanie, czy i w jakim stopniu takie radykalne zmiany postaw i myślenia znalazły odzwierciedlenie w języku. To jest główne zadanie w tej części pracy i ma zostać zbadane poprzez analizę kluczowych pojęć. W tym celu aby synchronizacja uprzedziła diachronię wybrano do analizy kluczowych fraz treści z tekstów prasowych z całego okresu tj. od 01.01.2009 do 31.12.2013 (patrz ryciny i tabele w podrozdziale). Po drugie wybrano treści z tekstów prasowych z okresu od dnia 11 września 2010 roku do 11 marca 2011, czyli sześć miesięcy przed Fukushima oraz odpowiednio długi okres po decydującym wydarzeniu, tj. od 12 marca 2011 do 11 września 2011 dla porównania (analiza ilościowa szczegółowa). Okres do analizy po wypadku zaczyna się 12 marca, gdyż dopiero wówczas katastrofa atomowa stała się tematem niemieckich mediów. W celu stworzenia reprezentatywnego obrazu stworzono dwa korpusy tekstów do analizy ilościowej prostej (za pomocą programu wordle). Wybrano ok. 200 tekstów z co najmniej 150 aktualnymi słowami tekstowymi, każdorazowo po 100 tekstów z dwóch okresów, od 11 września 2010 do 11 marca 2011 roku (część 1 korpusu) oraz drugi okres od dnia 12 marca 2011 roku do 11 września 2011 (część 2 korpusu). Do celów analizy korpusu/tekstu zostało użyte ponadto narzędzie bezpłatnie

dostępne w Internecie o nazwie AntConc¹⁶⁸, które posiada wszystkie ważne dla tematu i celu badawczego funkcje analityczne (analiza ilościowo-lingwistyczna).

Pierwsza część analizy ilościowej prostej opiera się na podstawie tworzenia chmur słów stworzonych z 4 wybranych tytułów prasowych. Wybór słów kluczowych nastąpił dzięki zastosowaniu programu Wordle¹⁶⁹, który ustala absolutną częstotliwość występowania słów. Z tej listy dokonano wyboru metodą elektronicznego zliczania słów/fraz, które najczęściej występują w wybranych artykułach z danego tytułu. Dla tego też można założyć, że odgrywają one relewantną rolę i mają duże znaczenie dla badanej debaty/dyskursu. Wybrane artykuły zostały opublikowane przed i po Fukushima, dlatego postanowiono je przedstawić także w dwóch osobnych chmurach.

FAZ do Fukushima



FAZ po Fukushima



168 www.antlab.sci.waseda.ac.jp/software.html

169 www.wordle.net

Tabela 1. Analiza ilościowa: występowanie dominujących fraz w tytułach artykułów prasowych z okresu 01.01.2009 do 31.12.2013 wygenerowane z elektronicznych archiwów gazet.

Tytuł gazety Badana fraza	FAZ (dziennik)	SZ (dziennik)	TAZ (dziennik)	ZEIT (tygodnik)
Energiewende w tytule	636	322	492	10
Energiewende w tekście	4933	2037	1929	1340
Atomausstieg w tytule	151	70	212	2
Atomausstieg w tekście	1298	2315	1029	1601
Ustawa EEG w tytule	128	8	47	0
Ustawa EEG w tekście	1157	292	342	282
Erneuerbare Energien w tytule	111	296	211	15
Erneuerbare Energien tekście	3311	1507	2359	1693
Fossile Energien w tytule	3	2	22	7
Fossile Energien w tekście	211	168	483	538
Kohle und Gas w tytule	9	8	8	7
Kohle und Gas w tekście	705	409	254	3987
Atomkraft w tytule	150	134	445	8
Atomkraft w tekście	1727	1319	1723	1034
Wasserkraft w tytule	14	14	16	1
Wasserkraft w tekście	537	811	169	445
Windkraft w tytule	146	53	122	2
Windkraft w tekście	1224	562	556	248

Tabela 2. Analiza ilościowa: występowanie dominujących fraz w tytułach artykułów prasowych z okresu 01.01.2009 do 31.12.2013 wygenerowane z elektronicznych archiwów gazet z podziałem do 12.03.2011 i po tej dacie

Tytuł gazety Badana fraza – artykuły tytułowe na 1 stronie tzw. Aufmacher, 1 Seite	FAZ (dziennik)	SZ (dziennik)	TAZ (dziennik)	ZEIT (tygodnik)
Energiewende Zwrot energetyczny	44	145	38	10
Atomausstieg Wyjście z atomu	7	146	20	2
Ustawa EEG Ustawa o Energiach Odnawialnych	7	8	2	0

Tytuł gazety Badana fraza – artykuły tytułowe na 1 stronie tzw. Aufmacher, 1 Seite	FAZ (dziennik)	SZ (dziennik)	TAZ (dziennik)	ZEIT (tygodnik)
Erneuerbare Energien Energie odnawialne	132	9	12	0
Fossile Energien Energie kopalne	3	2	0	0

Tabela 3.

Tytuł gazety Badana fraza – artykuły tytułowe na 1 stronie tzw. Aufmacher, 1 Seite	FAZ (dziennik)	SZ (dziennik)	TAZ (dziennik)	ZEIT (tygodnik)
Energiewende				
2009	44	145	38	10
2010	0	0	0	0
2011	1	0	1	0
2012	36	140	32	8
2013	4	2	2	0
	3	1	3	2
Atomausstieg				
2009	7	146	20	2
2010	0	0	0	0
2011	0	0	0	0
2012	6	146	19	1
2013	0	0	0	0
	1	0	1	1

Tabela 4. Analiza ilościowa: występowanie dominujących fraz w tytułach artykułów prasowych z okresu 01.01.2009 do 31.12.2013 wygenerowane z elektronicznych archiwów gazet

Tytuł gazety Badana fraza w tytule Fraza ogólna dla poszczególnych dat związanych z decyzjami politycznymi rządu i ustawami –fraza: Energiepolitik	FAZ (dziennik)	SZ (dziennik)	TAZ (dziennik)	ZEIT (tygodnik)
	142	21	6	807
01.01.-14.01.2009 Nowelizacja ustawy EEG (Ustawa ds. OZE)	6	0	0	1
01.03.2010 Umweltschutz- gesetz, ogłoszenie Ustawy o Ochronie Środowiska	0	0	0	0
04.08.2010 Aktionsplan für Erneuerbare Energien, plan OZE, min. Roettgen	1	19	2	9
28.09.2010 Energiekonzept 2050, decyzja rządu w spr- awie rozwoju energetyki	6	4	5	12
11–15.03.2011 Atommorato- rium, rząd ogłasza moratorium atomowe po Fukushima	66	20	23	32
06.06.2011 Energiewende ogłoszenie zwrotu w energetyce	31	24	8	25
06.08.2011 Nowelizacja Usta- wy Atomowej (Atom-gesetz), ostateczne potwierdzenie wyjścia RFN z energetyki jądrowej RFN	15	0	5	5
27.06.2012 Zmiana EEG	3	0	0	13

Tabela 5. Analiza ilościowa: występowanie fraz związanych z polityką energetyczną w tytułach niemieckiej prasy w ogóle (Presse Deutschland), artykułów prasowych z gazet i magazynów ponadregionalnych (Überregionale Zeitungen und Magazine), artykułów prasowych z FAZ i Handelsblatt (Frankfurter Allgemeine Zeitung, Handelsblatt) oraz doniesień z niemieckich depesz agencyjnych (Nachrichtenagenturen Deutschland) wygenerowane z GENIOS w okresie 01.01.2009 do 31.12.2013 z podziałem do 12.03.2011 i po tej dacie.

Nazwa źródła Badana fraza	Prasa niemiecka ogółem	Prasa ponadre- gionalna (dzienniki i tygodniki)	Frankfurter Allgemeine Zeitung, Handelsblatt	Niemieckie depesze agencyjne
Energiewende tytuł	21 065	3 270	649	2 354
Tekst	176 327	29 345	5 622	12 809
Atomausstieg tytuł	6 266	1 172	178	718
Tekst	55 957	11 747	1 715	3 770
EEG tytuł w skr. tyt.	988	311	128	310
Tekst	30 219	6 433	1 533	2 171
Erneuerbare Ener. tyt.	3 861	640	110	490
Tekst	106 637	20 564	4 069	6 789
Fossile Energien tyt.	2	0	0	0
Tekst	0	0	0	0
Gas und Kohle tyt.	239	51	6	12
Tekst	15 585	4 793	1 008	666
Atomkraft tyt.	6 475	1 394	168	318
Tekst	64 027	14 574	2 098	2 764
Wasserkraft tyt.	1 423	158	15	67
Tekst	27 612	3 731	649	1 251

Energiewende – zwrot w energetyce
Atomausstieg – wyjście z energii atomowej
Ustawa EEG – Ustawa o OZE
Erneuerbare Energien lub Erneuerbare – OZE
Fossile Energien – kopalne źródła energii
Kohle und Gas – węgiel i gaz
Atomkraft – energia atomowa
Wasserkraft – energia wodna
Windkraft – energia wiatrowa

Nasilenie występowania fraz *Energiewende* i *Atomausstieg* ewidentnie przypada na rok 2011. Pierwsze ogólne wrażenie po wstępnym przede wszystkim ilościowym przeglądzie prasy pozwala na sformułowanie twierdzenia, że od 2011 roku pojęcia *ENERGIEWENDE*, *ATOMAUSSTIEG* i *FUKUSHIMA* stają się dominujące w medialnym dyskursie o polityce energetycznej w RFN i zajmują ponad 10% wszystkich treści, jakie badana prasa omawiała w tym roku. Wcześniej jako pojęcia (słowa kluczowe) nie funkcjonowały one w debacie publicznej lub występowały bardzo rzadko już od lat 80., ale po 2011 roku zaczynają one robić karierę (szczególnie od momentu politycznej instrumentalizacji w 2011 roku terminu *Energiewende* – patrz powyższe ryciny wordle oraz analiza porównująca występowanie ww. fraz w podziale na lata 2009, 2010, 2011, 2012 i 2013).

Artykuły do badań zostały wyselekcjonowane za pomocą elektronicznych archiwów gazet i czasopism oraz w systemie GENIOS podczas kwerend w Dziale Prasowym Biblioteki Państwowej w Berlinie, gdzie udostępniono do badań specjalistyczne oprogramowanie umożliwiające filtrowanie zasobów archiwalnych. Platforma GENIOS jest komercyjnym serwisem internetowym w zakresie wyszukiwarek informacji w Niemczech, należącym do FAZ i grupy wydawniczej Handelsblatt. Jako długoletni producent baz danych i hostów informacyjnych do baz danych firma ta stworzyła własny elektroniczny serwis informacyjny. W każdym miesiącu stronę tę odwiedza prawie milion osób. Dzięki integracji treści narodowych i międzynarodowych baz danych powstała bogata oferta dla wydawców, analityków, konsultantów oraz naukowców (patrz www.genios.de/page/presse/deutschland. Adres ten dostępny jest płatnie poprzez: www.goethe.de/ins/pl/kra/bib/onl/plindex.htm

Natomiast dostępne w archiwum nieodpłatnie elektroniczne archiwa analizowanych dzienników i tygodnika to następujące poniżej wymienione platformy:

1. http://erf.sbb.spk-berlin.de/han/483302279/business-archiv.faz.net/intranet/biblionet/r_suche/FAZ.ein
2. <http://digitaz/.archiv/suche?ik=1&mode=erw&ListLen>
3. <http://erf.sbb.spk-berlin.de/han/391816195/librarynet-szarchiw.de/Portal/restricted/index.jsp>
4. www.zeit.de/archiv/index

Analiza ilościowa (lingwistyczna)

Badanie ilościowe szczegółowe obejmujące okres na pół roku przed i pół roku po 12.03.2011 wykazało, że jeżeli chodzi o pierwsze 50 miejsc w rankingu najczęściej pojawiających się słów, to najczęściej występują różne słowa funkcyjne (łączniki, czasowniki etc.). Także nazwy partii politycznych jak Zieloni, CDU etc. zajmowały wysokie miejsca. Te frazy pominięto w badaniu. Dopiero poniżej miejsca 50 pojawiają się słowa typowe dla debaty energetycznej, jak np. energia atomowa miejsce 60 – 227 trafień, wyjście z atomu – 70, 197 trafień czy elektrownie atomowe – 78, 169 trafień.

Najczęściej występujące słowa/grupy słów z zakresu polityki energetycznej i nadawane im znaczenie:

1. Atomkraft (siła atomowa) wiąże się z Atomenergie, Kernenergie i Kernkraft (energia atomowa, jądrowa). Są to synonimy, określenia alternatywne.
2. Atomausstieg (wyjście z atomu) pojawia się natomiast blisko terminu Energie-wende (zwrot energetyczny) i Energiekonzept (koncepcja energetyczna), gdyż w badanym okresie tj. do Fukushima i krótko po dopuszcza się jeszcze różne warianty zmiany polityki energetycznej, ten określany jako koncepcja czyli umiarkowany i ten jako zwrot czyli bardziej radykalny. Fukushima stanowiła dla zmiany terminologii i przejścia z „niedookreślonej jeszcze” czy neutralnej koncepcji do „określonego” terminu zwrot, swoistą cezurę, co ewidentnie widać w używanym języku, przy czym wiadomo, że w obu przypadkach chodzi o pewien plan czyli właśnie koncepcję rozwoju polityki energetycznej, która co pokazuje historia tzw. ustawy atomowej, wiele razy była już zmieniana czy modyfikowana. Mamy tu do czynienia z nadaniem nowego znaczenia znanemu programowi, wzmocnieniem znanego/starego przekazu, a nie jak się sugeruje słowem zwrot czyli zupełnie czymś nowym.

Kolejne terminy to Laufzeitverlaengerung 113 miejsce, 116 trafień (czyli przedłużenie zapadalności elektrowni atomowych) i Castor (pojemnik do transportu odpadów radioaktywnych) 117 miejsce, 114 trafień, ponadto Atommuell (śmieci atomowe) 196, 74, Fukushima – 210, 70 – to fraza wieloznaczeniowa, bo obok nazwy miejscowości oznacza w debacie katastrofę jądrową i oznacza zagrożenie/ryzyko, pojawia się właśnie w towarzystwie takich fraz jak katastrofa, 466, 31 czy GAU (Groesster anzunehmender Unfall, skrót ze słownictwa specjalistycznego z zakresu zarządzania ryzykiem oznaczający największy potencjalny przypuszczalny wypadek) poniżej miejsca 500.

Następne terminy to Endlager 277, 51, Zwischenlager 302, 48, magazyn końcowy lub przejściowy dla odpadów radioaktywnych. Następnie Erneuerbare Energien czyli energie odnawialne 72, 195 trafień oraz powiązane z nimi człony

wyrazów i przymiotniki jak energia, energie czy odnawialne/alternatywne, które zajmują także stosunkowo wysokie miejsca w rankingu. Ekologia, energia ekologiczna etc. zajmują miejsca poniżej 500 i nie są już pojęciami centralnymi dla debaty. Na pozycji 365 z 40 trafieniami pojawia się słowo Risiken, ryzyko ale już znane słowo Restrisiko, powiązane z GAU ma tylko 7 trafień. Także Brueckentechnologie czyli technologia przejściowa ma niewiele trafień, bo tylko 19. Słowo to ma znaczenie metaforyczne i jest dla badania o tyle istotne, o ile zajmuje ono w debacie energetycznej ważne miejsce i odnosi się zarówno do energetyki atomowej, jak i opartej na węglu i gazie energetyki konwencjonalnej. Są to więc aktualne słowa kluczowe, zajmujące istotne miejsce w procesie tematyzacji.

Dla badanej debaty najbardziej interesujące są wyrazy złożone¹⁷⁰ z członem atom, energia jądrowa (Atom/Kernkraft). Słowa złożone (rzeczowniki i przymiotniki) z trzonem Atom/atom dały prawie 2000 trafień (1895). Używane są one najczęściej w kontekście zagrożenia i posiadają nad wyraz negatywne zabarwienie, natomiast Kern/Kernkraft mają kontekst techniczny. Można zauważyć, że atom, energia atomowa i słowa z nimi zintegrowane w powiązaniach słownych mają znaczenie szczególnie pejoratywne i można go przypisać do lewicowo-liberalnych myśli, natomiast Kernkraft jest neutralny, stosowany przez ekspertów i specjalistów z tej branży, którzy wspierają energię atomową. Energia atomowa jest kojarzona w tym dyskursie z wyjściem, wycofaniem się z niej, mniej z użyciem jako języka specjalistycznego i jako wyraz protestów społecznych. Energię atomową w tych kontekstach uważa się nie jako rozwiązanie przejściowe czy alternatywę na przyszłość lecz jako kwestię jak i kiedy ostatecznie się z niej wycofać. Jeszcze w okresie 2009 i 2010 można było wyczytać konteksty świadczące o możliwości przedłużenia działania takich elektrowni, natomiast w i po 2011 chodzi ostatecznie o to, że wycofanie się z energii jądrowej jest już nie do zahamowania. Pozostaje ewentualność przedłużenia procesu wycofywania się jako rozwiązania tymczasowego. Gdy wyjście z atomu do wydarzeń z Fukushima było kwestią poddawaną dyskusji w dyskursie, co pokazują konteksty użycia tych słów złożonych, to po Fukushima chodzi wyłącznie o to, w jaki sposób ma do tego wyjścia dojść, a nie czy ono jest słuszne czy nie. Zmiana podejścia w dyskursie do sloganu Ausstieg aus der Atomenergie jest widoczna w rozłożeniu akcentów językowych i użyciu tego sloganu w kontekście. W dyskursie po Fukushima kwestia ta nie jest już absolutnie dyskusyjna, nie ma sporu, czy wychodzić czy nie lecz jak wychodzić.

Bardzo ciekawe są konteksty do słowa ryzyko. Gdy przed Fukushima ryzyko było wiązane z myślą, co się stanie po wycofaniu się z energetyki atomowej i jakie

170 Komposita (wyrazy złożone; język niemiecki obfituje w takie frazy).

to stanowi ryzyko dla bezpieczeństwa energetycznego RFN oraz z terminami związanymi z zagrożeniami, jakie stanowi przechowywanie odpadów atomowych, to po Fukushima chodzi głównie o ryzyko/ryzyka, jakie mogą wystąpić po katastrofie reaktora atomowego i że utrzymywanie takiej ryzykownej technologii jest bezgranicznie nieodpowiedzialne, mimo, że produkuje ona relatywnie czystą energię. A propos energii, to właśnie karierę robi pojęcie odnawialne/erneuerbare, przy którym wystarczy forma rzeczownika odprzymiotnikowa, aby artykułować specyficzne nastawienie. Jednak OZE to też nadal trwająca w RFN dyskusja o problemach, jakie niesie całkowite przejście na czyste źródła energii. Warto jeszcze odnotować szybką i nadal wzrastającą karierę słowa Eko, np. Ekoprąd. Natomiast najbardziej frapujące jest zestawienie sloganów i tym samym słów złożonych Atomausstieg/Energiekonzept i Energiewende.

Analiza programów wyborczych i artykułów prasowych przed Fukushima wyraźnie pokazuje, że wyjście z atomu (Atomausstieg) wiąże się z polityką SPD i Zielonych. Natomiast po Fukushima mamy odejście od energii atomowej jako przyszłościowej technologii we wszystkich dyskursach i Atomausstieg musi nastąpić szybko i musi być starannie zaplanowany. Natomiast hasło Energiekonzept to produkt koalicji czarno-żółtej czyli CDU/CSU i FDP z okresu przed Fukushima, aby dać alternatywę dla Atomausstieg. Koncepcja ta to możliwość zastosowania wielu planów, a więc także dopuszczenie możliwości przedłużenia wycofywania się z atomu. Natomiast po Fukushima pojawia się hasło Energiewende jako odpowiedź polityczna obozu CDU/CSU i FDP na Energiekonzept i Atomausstieg. Tutaj kładzie się nacisk znaczeniowy na możliwie jak najszybsze zwrócenie się ku energiom odnawialnym przy równoczesnym odejściu od konwencjonalnych źródeł jak węgiel, gaz i atom. Po Fukushima terminy Energiewende i Atomausstieg zbliżają się wyraźnie do siebie i mają prawie identyczne zastosowanie. Samo słowo Fukushima przed awarią jądrową w badanym dyskursie energetycznym oczywiście nie występowało, natomiast po tych wydarzeniach stało się synonimem zła absolutnego i powodu zwrotu. Skrót GAU czyli największa potencjalna katastrofa to metafora dotycząca ewentualnych skutków awarii elektrowni atomowej, w kontekście zniszczenia nieodwracalnego i długotrwałości szkód. Podsumowując należy stwierdzić, że przed Fukushima, terminy GAU, katastrofa i sama Fukushima jako synonim poprzednich w ogóle nie występowały, mimo, że były stosowane często po Czarnobylu. Punkt ciężkości w dyskursie dotyczył składowania odpadów atomowych, znaczenia dla gospodarki wyjścia z atomu etc. natomiast po marcu 2011 te tematy są całkowicie wypchnięte z debaty. GAU dotyczył bardziej Czarnobyla, bo tam doszło do katastrofy z winy człowieka, w Fukushima z winy natury. Mimo to zastanawia powielanie

pojęcia i tym samym nastroju zagrożenia. Także przedłużenie zapadalności elektrowni atomowych (Langzeitverlaengerung) wypada po Fukushima całkowicie z dyskusji, mimo, że przed marcem 2011 było w niej bardzo mocno dyskutowane.

Chadeckie hasło atom jako technologia pomostowa Brueckentechnologie pochodzące z koncepcji energetycznej, po Fukushima traci na znaczeniu i jest mocno krytykowane, np. poprzez sformułowania typu pomost do katastrofy. Pewne slogany polityczne jak ww. Brueckentechnologie po Fukushima nie mogły utrzymać swojego statusu sloganu.

Wnioski z analizy ilościowej

Do tej pracy zaproponowałem dodatkowe hipotezy. Jedna z nich zakłada, że zasady użytkowania poszczególnych słów kluczowych nie zmieniają się przez długi okres czasu na podstawie długiej pełzającej restrukturyzacji pojęć mentalnych, właśnie z racji stałości mentalności. Ale dla tej czasoprzestrzeni założono, że istotne wydarzenia ze świata poza-językowego mają bardzo intensywny i masowy wpływ, szczególnie w krótkim okresie czasu, na postawy/wartości i mogą modyfikować zasady użycia słów kluczowych. Ponadto postawiono pytanie, czy katastrofa elektrowni w Fukushima jako pojedyncze wydarzenie miała takie oddziaływanie na debatę energetyczną, jak to założono na wstępie i pokazano w analizie. Wpływ takich drastycznych zdarzeń jak Fukushima był jeszcze większy niż stopniowa zmiana języka przez czas.

Warianty słów kluczowych *energia atomowa*, *energia jądrowa* nie wykazują w swoich znaczeniach znaczących zmian. Nawet przez stosunkowo długi okres 20 lat były one stosowane w podobnych kontekstach w debacie energetycznej i przez podobne strony sporu politycznego akcentowane. Jednakże termin *Energia jądrowa* w czasie zmienił się na tyle, że był on również w debacie politycznej uważany za prawdziwy i naukowy, co wcześniej nie miało miejsca i było kojarzone wyłącznie z opozycją pozaparlamentarną, alternatywą i zielonymi ruchami społecznymi. Słowo to przede wszystkim odzwierciedla pewien system wartości. Po Fukushima nastąpiło przesunięcie całego przedmiotu dyskusji energetycznej na kwestie wyjścia z jądrowego zaopatrzenia w energię. Energia jądrowa czy AKW w porównaniu do innych wcześniejszych wariantów ma po Fukushima szczególnie negatywne konotacje w dyskursie. To wyraźnie pokazuje wpływ wydarzeń pozajęzykowych na posługiwanie się językiem. Ponieważ zniszczenie elektrowni jądrowej dokonało się przez żywioły naturalne, a te spowodowane są w dużej mierze przez zmiany klimatyczne, to nastąpiło dalsze zbliżenie znaczeń polityk energetycznej i klimatycznej, a niepewna elektrownia jądrowa stała się teraz w przestrzeni publicznej ogólnokrajowym wrogiem publicznym numer jeden.

Także analiza innych pojęć kluczowych wykazała, że tematyka dyskursu energetycznego uległa w znacznym stopniu przesunięciu, a problem transportu i końcowego składowania odpadów radioaktywnych, obecny wyraźnie w dyskursie energetycznym do 2011, został usunięty na dalszy plan na korzyść potencjalnych ryzyk wynikających dla ludzi i państwa z utrzymywania elektrowni jądrowych. Zatem pojęcia jak *Castor* i *Transport Castor* ledwie co występują w dyskursie energetycznym po marcu 2011 roku, natomiast pojęcie *Fukushima* dominuje ową reprezentację. Także zastosowanie terminu *przedłużenie zapadalności uległo* zmianie; nawet grupy polityczne, które były wobec tego planu nastawione przed Fukushima pozytywnie, po marcu 2011 zmieniły myślenie. Przedłużenie zapadalności elektrowni atomowych traktowane jest po 03.2011 nie jako szansa (2009), co wyraźnie widać w programach wyborczych oraz artykułach prasowych lecz jako zagrożenie/błąd (2013). Jako wynik katastrofy jądrowej również termin *Fukushima* został dodany do debaty energetycznej, jako jej stały składnik, podobnie jak przed laty Czarnobyl. Również częstotliwość występowania terminu *katastrofa* wykazuje, że temat dyskursu wyraźnie się przesunął. Pewne terminy/polityczne słowa kluczowe przed Fukushima były wykorzystywane głównie w bardzo specyficzny sposób, natomiast korzystanie z tych terminów po marcu 2011 stało się niemożliwe, dobry przykład to *technologie pomostowe*, pomysł czarno-żółtej koalicji z 2009 roku, już w tym czasie poddawany krytyce, utracił ze względu na silnie zmienione postawy i wartości wyborców swój status i nie utrzymał statusu terminu flagowego. Po katastrofie jądrowej brak pozytywnych skojarzeń z energetyką jądrową, w innych kwestiach, powraca się do powierzchownie zapomnianych węgla i gazu. Te przykłady pokazują jasno, że katastrofa atomowa w Fukushima i dyskurs energetyczny po niej zmodyfikowany zmieniły sposoby korzystania z indywidualnych koncepcji. Wyniki badań innych słów kluczowych wskazują, że one prawie się nie zmieniły w analizowanym okresie. Dotyczy to też nazw *alternatywna energia* oraz *energia odnawialna*. Tutaj jedynie termin *odnawialne energie* zyskuje liczbę mnogą w porównaniu z okresem przed 2011 i skrót do jego nazwy alternatywnej, taki jak *odnawialne*.

Ogólnie rzecz biorąc, można jednak stwierdzić, że sformułowane we wstępie tezy zostały zasadniczo potwierdzone. Drastyczne wydarzenia pozajęzykowe mają wpływ na zastosowania słów kluczowych w niemieckim dyskursie energetycznym, gdzie główną rolę odgrywa po Fukushima hasło zwrot energetyczny czyli jak najszybsze odejście od energetyki atomowej i dalszy jeszcze bardziej radykalny zwrot ku odnawialnym źródłom energii, stanowiąc z niewielkimi wyjątkami o konsensie ponadpartyjnym i ponadmedialnym.

Analiza jakościowa (krytyczna) I i II – wprowadzenie

Jak już wyżej ustalono, w debacie energetycznej mamy kilka elementów wiodących czyli dyskurs atomowy, co oznacza spór o kwestie dalszego cywilnego wykorzystania atomu w RFN, drugi to dyskurs klimatyczny czyli bezwarunkowa przyjazność dla środowiska w pozyskiwaniu energii i poparcie dla odnawialnych źródeł energii czyli OZE oraz trzeci to dyskurs o ryzykach.

Wyniki prezentowane w tej części pracy pokazują, w jak bardzo kontrowersyjny i przeciwstawny sposób reprezentowane są informacje i opinie dotyczące energetyki jądrowej w niemieckiej debacie publicznej (kontrastujące reprezentacje). W klasycznej teorii w walce politycznej kontrastujące reprezentacje są w sporze politycznym i publicznym w celu jego pluralizacji jak najbardziej pożądane. Gdy jednak duże kontrasty i przeciwstawne reprezentacje pojawiają się w obrębie jednego obozu politycznego, a cała debata publiczna pod wpływem jednego wydarzenia zewnętrznego i niespójnych oraz niekonsekwentnych decyzji politycznych, które mają ratować poparcie społeczne, traci swój charakter debaty i staje się homogeniczna, to można odnieść wrażenie, że walka o dominację w debacie staje się celem samym w sobie, a troska o bezpieczeństwo energetyczne i środowiska schodzi na dalszy plan. Jednym z trendów tej debaty było to, że argumentem chadecji za atomem i przedłużaniem jego wykorzystania przed „Fukushimą” było twierdzenie, że energetyka jądrowa jest przyjazna dla klimatu. Po katastrofie energetyka jądrowa stała się bardzo szybko w debacie określona jako bardzo ryzykowna i zanieczyszczająca/nieprzyjazna, szczególnie w perspektywie dyskursu o ryzykach.

Niniejsza część pracy dotyczy reprezentacji pojęć związanych z polityką energetyczną (w tym w szczególności z energią jądrową) w niemieckiej debacie publicznej na podstawie wybranych artykułów prasowych z dzienników: TAZ, SZ i WELT. Korpus tekstowy składa się z trzech produktów prasowych przed i trzech opublikowanych na łamach ww. gazet po katastrofie elektrowni atomowej w Fukushima w Japonii.

1. Die Tageszeitung: *Rendite statt Klimaschutz*, 07.09.2009, TAZ Nr. 8219 Meinung und Diskussion, s. 11.
2. Die Sueddeutsche Zeitung: *Abkehr vom großen Plan*, 06.02.2009, <http://www.sueddeutsche.de/politik/energiepolitik-in-schweden-abkehr-vom-grossen-plan-1.482161>.
3. Die Welt: *Klimakiller Gabriel*, 04.09.2009, <http://www.welt.de/102364778> Meinung 04.09.09.
4. Die Tageszeitung: *Ratlos vor der Kernfrage*, 12.04.2011, TAZ Nr. 9469 Meinung und Diskussion, s. 12.

5. Die Sueddeutsche Zeitung: *Atomarer Glaubenskrieg*, 19./20.03.2011, <http://www.sueddeutsche.de/politik/die-bundesrepublik-und-die-kernenergie-atomarer-glaubenskrieg-1.1074287>.
6. Die Welt: *Politik darf Anti-Atom-Hysterie nicht blind folgen*, 03.04.2011, <http://www.welt.de/104188827> Meinung 03.04.11.

W praktycznym zastosowaniu krytycznej analizy dyskursu punkt wyjścia stanowi pytanie o to, jak opinie są wyrażane w tekście i jak nadawca stara się poprzez wybór słownictwa czyli wybór języka/słów, świadomie lub nieświadomie, przedstawić dany konstrukt tekstowy.

W takiej interpretacji analizę zaczyna się od wstępnego ustalenia kontekstu, który opiera się na tym, co badacz od początku wie na ten temat czyli jakie podstawowe informacje posiada i jak one wpływają na interpretację tekstu. W czystej analizie tekstu badane są funkcje językowe, które nadają mu kolorytu czyli wzmacniają jego efektywność i oddziaływanie, i to na trzech poziomach językowych: poziom słowny, poziom zdaniowy i poziom tekstowy. W każdym poziomie wyrażane są funkcje językowe, które w analizie próbuje się konkretyzować. Funkcja referencyjna odnosi się do treści tekstu. Chodzi tu o prezentację świata zewnętrznego i wewnętrznego. Funkcja interpersonalna odnosi się do relacji społecznych i praktyk językowych w tekście.

Można tu odnaleźć relacje społeczne zachodzące pomiędzy komunikującymi się stronami (nadawcą – polityk/dziennikarz/wyborca i czytelnikiem – wyborca). Relacje te mogą mieć hierarchiczny charakter (dominacja, podporządkowanie i słowa typowe dla takiej relacji dystansu) lub charakter niehierarchiczny np. wspólnotowy/solidarny (słowa typowe dla wyrażania bliskości). Wreszcie mamy do czynienia z funkcją ekspresyjną, która jest związana z subiektywnością i tożsamością społeczną. W tym przypadku chodzi o ustalenie sposobu oceny danego faktu/informacji przez nadawcę (autora tekstu). Każda wypowiedź jest oczywiście wielofunkcyjna.

Wybór słów używanych w konstrukcji danego tekstu/dyskursu czy debaty może ujawnić wiele o tym, jak ich autor/autorzy postrzegają rzeczywistość. Na poziomie referencyjnym wyciąga się ważne słowa treściowe opisujące fakty np. rzeczowniki, przymiotniki względnie czasowniki. Te słowa tworzą tzw. sekwencje referencyjne w tekście. Inne środki stylistyczne to na przykład metafory czy przenośnie, nadlekstylizacje czyli tzw. nowomowa. Te słowa mają w tekście pewne relacje znaczeniowe, które mogą być ważne dla reprezentacji rzeczywistości jak synonimy czy antonimy. Funkcja interpersonalnej solidarności między czytelnikiem a autorem może być oznaczona na przykład między innymi przez zastosowanie zaimków i słów technicznych. Słowa o funkcji ekspresyjnej to na przykład słowa oceniające.

Na poziomie gramatycznej struktury zdania bierze się pod uwagę, w jaki sposób komunikowane są związki przyczynowo-skutkowe oraz odpowiedzialności. Można np. poprzez stosowanie aktywnych/pasywnych zdań pozorować role uczestników danego dyskursu. Ponadto można powodować, że odpowiedzialność w zależności od potrzeby jest podkreślona lub ukryta. Przedstawiane są trzy kategorie procesowe – działania, wydarzenia i stany. Ważną cechą funkcji interpersonalnej jest forma zdania i akt mowy. W funkcji ekspresyjnej opinia nadawcy jest ważniejsza od przedstawianej treści.

W warstwie tekstowej referencyjne, interpersonalne i ekspresyjne elementy językowe mogą być połączone w jedną całość. Funkcja tekstu łączy także tekst sam w sobie oraz z kontekstem pozajęzykowym. Głównym punktem do ustalenia w analizie tekstu są mechanizmy go łączące czyli np. tzw. główna myśl/intencja tekstu.

Analiza jakościowa I: Debata prasowa przed awarią elektrowni jądrowej w japońskiej Fukushima – Energia i klimat

W ostatnich dziesięcioleciach problem globalnego ocieplenia stał się ważną kwestią w debacie o ochronie środowiska, nie tylko w Niemczech ale na całym świecie. Niemcy bardzo poważnie podeszły do problemu zmiany klimatu i od wielu lat odgrywają na arenie międzynarodowej czołową i wydaje się pionierską rolę w tej debacie i działaniach legislacyjnych z nią związanych. Istnieje ku temu bardzo szerokie poparcie polityczne i społeczne w RFN. Walka ze zmianami klimatycznymi w Niemczech to ambitny cel społeczny i polityczny, szczególnie w zakresie redukcji emisji CO₂, który wykracza daleko poza ustalenia z 1997 roku z protokołu z Kioto. Założono redukcję emisji jako krajowy cel o ok. 40% do roku 2020 w porównaniu do poziomu z roku 1990.

Od momentu pojawienia się odczuwalnych dla każdego skutków zmian klimatu i wejścia tego tematu na stałe do agendy politycznej i medialnej środek ciężkości debaty atomowej został przesunięty właśnie w tym kierunku. Przemysł energetyczny w Niemczech sam odpowiada za ok. 40% emisji CO₂, szczególnie w produkcji energii z paliw kopalnych. Ponieważ energetyka jądrowa nie odprowadza żadnych emisji CO₂, stało się to ważnym punktem w debacie. Dyskurs klimatyczny był prowadzony przez przedstawicieli różnych stronnictw i charakteryzował się dużą zmiennością udziału argumentacji w dyskusji. Wśród komentarzy protagonistów atomu podawano dwa główne argumenty związane z klimatem, a mianowicie aby spełnić zobowiązania co do redukcji emisji CO₂ należy przedłużyć zapadalność elektrowni jądrowych. Wytwarzanie energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych nie jest jeszcze wystarczająco rozwinięte, aby móc wymienić je za energią atomową; niezbędne jest stworzenie pomostu energetycznego podczas przełączania się

z energii atomowej na energię odnawialną. Lepiej przejść z bezemisyjnej energii atomowej na OZE niż z wrogich klimatowi paliw kopalnych, takich jak ropa naftowa, gaz i węgiel jako źródło energii. Widać wyraźnie, że dyskurs ten był prowadzony przez emocje polityczne dla emocji społecznych i brakuje w nim argumentów rzeczowych. Wiadomo, że współczesne OZE wymagają na okres braku wiatru i słońca szybkiego włączenia do sieci tradycyjnych producentów energii. W przypadku energii atomowej jest to całkowicie niemożliwe, gdyż reaktora atomowego nie można ot tak po prostu dziś wyłączyć i jutro włączyć, to samo dotyczy elektrowni węglowej (olbrzymie piece spalające wymagają długich okresów wygaszania i rozpalamia). Tylko elektrownie gazowe o zdecydowanie mniejszych mocach mają taki charakter substytutu dla OZE. Tradycyjny dyskurs ekspertów i o ryzyku nie został tutaj włączony lub został uznany za nieistotny. Twierdzono, że zagrożenia katastrofą i dla środowiska wynikające z awarii i pracy elektrowni jądrowych są minimalne, ponieważ w Niemczech są najbezpieczniejsze elektrownie jądrowe na świecie.

Wśród stronnictw argumentujących przeciwko elektroenergetyce atomowej i przeciwko przedłużaniu jej życia, kwestia klimatu była ciągle włączana, a następujące punkty uznano za priorytetowe. Ustalono, że nie ma sprzeczności między ambitnymi celami klimatycznymi i wyjściem z ery jądrowej, ponieważ po pierwsze jest możliwe, aby w ten sposób zwrot klimatyczny został zapewniony w odpowiednim czasie poprzez całkowity zwrot ku energii odnawialnej i zrównoważonej, gdy przemysł i politycy postawią na to wszystkie karty. Po drugie warunki przejścia do OZE byłyby przez lobby energetyczne w rzeczywistości opóźniane, ze względu na fakt, że przemysł energii elektrycznej będzie trzymać się jeszcze długo tak lukratywnego interesu jak wytwarzanie taniego prądu jądrowego, tak długo, jak to możliwe. Po trzecie ważna jest argumentacja o ryzyku widoczna w reprezentacji. Nigdy nie można być pewnym, że nie nastąpi Super-GAU czyli najgorszy z możliwych scenariuszy, a szkody środowiskowe, które mogą z tego wynikać, nigdy nie będą do naprawienia. Po czwarte, wspieranie energetyki jądrowej jest zachowaniem nieodpowiedzialnym, ponieważ nie ma rozwiązania kwestii usuwania odpadów nuklearnych.

W poniższych 3 analizach tekstów badam prezentację zmian, która jest argumentem w debacie energetycznej. Polaryzacja debaty pokazuje, że różne argumenty dotyczą kwestii energetycznej/jądrowej w odniesieniu do wyzwań związanych z globalnym ociepleniem.

Artykuł w: Die Tageszeitung pt. Rendite statt Klimaschutz „Wydajność zamiast ochrony klimatu” był opublikowany w papierowym wydaniu TAZ z 07.03.2009. Autorem komentarza jest dziennikarz Stephan Kosch, pracujący tam jako redaktor od 2004 roku. Punktem wyjścia tego komentarza był fakt, że szwedzka firma energetyczna Vattenfall

Europe AG poinformowała o swojej chęci przedłużenia żywotności elektrowni atomowej Brunsbüttel na okres dłuższy niż uzgodniono to w drodze konsensusu. Brunsbüttel należy do najstarszych reaktorów jądrowych w Niemczech i powinien zostać wyłączony z sieci w 2009 roku. Wydłużenie czasu jego działania zostało uzasadnione przez prezesa koncernu następującym argumentem, że wolne od emisji CO₂ wytwarzanie energii jądrowej pozwala zrealizować ważne niemieckie cele polityczne w zakresie ochrony klimatu. Elektrownia Brunsbüttel została oddana do eksploatacji w 1976 roku. Przed zamknięciem w wyniku awarii w czerwcu 2007 roku należała ona ze względu na wiele niefortunnych zdarzeń do najbardziej kontrowersyjnych elektrowni atomowych w Niemczech¹⁷¹.

Dobór słów, nadmierna leksykalizacja/nadmierne używanie określonych słów

Ważne słowa kluczowe o znaczeniu merytorycznym, które są ściśle ze sobą związane tematycznie, tworzą sieci referencyjne, które to z kolei tworzą opinię i kontekst tekstu.

W tym artykule najważniejszym łańcuchem słów są określenia oparte na kwestii wycofania się z energii jądrowej: Reaktor Brunsbüttel – wycofywanie się z atomu – konsensus – stare reaktory jądrowe – nowy reaktor Brunsbüttel-Biblis – elektrownie jądrowe Biblis-Neckarwestheim Brunsbüttel – stare reaktory.

Dwa inne ważne łańcuchy słów odnajdujemy w tytule, z czego jeden dotyczy wydajności a drugi ochrony klimatu: wydajność 20 mld kilowatogodzin-przychody z inwestycji-powrócić dążenie do ochrony klimatu, globalne zmiany klimatyczne – fatalne – płaszcz klimatyczny.

Między tymi trzema tematami, energii jądrowej, klimatu i zysku ekonomicznego, istnieją w tekście pewne relacje, które można badać z uwzględnieniem synonimów, antonimów i hyponimów. Energię atomową wiąże się przede wszystkim z argumentem zysku ekonomicznego, podczas gdy uwzględnienie klimatu jest reprezentowane jako kontrapunkt. Stopa zwrotu, a nie ochrona klimatu to znaczące pytanie o wydajność ekonomiczną a nie ekologiczną. Mamy tu przedstawione dwa antonimy. Ponadto, można powiedzieć, że energia jądrowa jest tu zaprezentowana jako zysk ekonomiczny. Jest więc ona hyponimem. Hyponim to podporządkowanie, a w tekście wytwarzanie energii jądrowej opisano jako środek do osiągnięcia większego celu, a mianowicie zysku ekonomicznego. W ten sposób autor przedstawia w sposób pośredni swój główny argument: przedłużenie zapadalności elektrowni nie ma nic wspólnego z ochroną klimatu, chodzi tylko o zysk.

171 <http://www.vattenfall.de/de/kernkraft-kraftwerkwerk-brunsbuettel.htm> (dostęp 01.05.2012).

W tym krótkim i zwartym komentarzu słowo elektrownia jądrowa lub synonimy/hyponimy do niego pojawiają się 15 razy. Te słowa mają głównie neutralne znaczenie ale w zestawieniu z przymiotnikami kontrowersyjny, stary czy zgrzybiały reaktor, inaczej wypadają w ocenie. Natomiast słowa związane z klimatem są w porównaniu z elektrowniami atomowymi mniej popularne. Choć kwestia klimatu stanowi tło tekstu, a więc jest pośrednio ważna, wspomniana jest tylko pięciokrotnie. Z tego można wnioskować, że autor ochronę klimatu uważa za mniej ważną niż chęć naświetlenia kwestii elektrowni jądrowych.

Dobór słów w komentarzu jest raczej neutralny. Istnieje tylko kilka słów z ekspresyjną funkcją. Koncern Vattenfall jest reprezentowany tu jako firma, która absolutnie nie ma żadnego szacunku dla Atomausstieg.

Poziom gramatyczny: intertekstualność,
formy zdaniowe, zabiegi językowe

Każdy tekst może nieść w sobie fragmenty innych tekstów, w ten sposób ustalane są relacje intertekstualne. Fragmenty te zawierają poglądy i postawy, których autor używa albo nie, aby wspierać pewne opinie, zależnie od tego czy zajmuje wobec nich pozytywne czy negatywne stanowisko.

Szef niemieckiej spółki Vattenfall, Klaus Rauscher użył argumentu, takiego jak jego koledzy z RWE i EnBW, czyli ochrony klimatu. Aby utrzymać w ryzach ograniczenie emisji dwutlenku węgla należy utrzymać w działaniu produkcję energii elektrycznej w reaktorach atomowych. Autor przedstawia tu rozumowanie Rauschera i wywołuje jedną stronę debaty.

Następnie przedstawia używając słowa słusznie (richtig) jako kontrargumentację. Nierówności i nieporozumienia są przedstawiane w wymianie słów, pytanie brzmi, w jaki sposób te różnice zdań są przedstawiane. Akcentowanie różnic, konfliktów, walki na znaczenia odbywa się w celu otwarcia się, akceptacji, uznania różnicy lub poszukiwania różnic. Kontrargument czyli Richtig ist – po polsku – Prawda jest taka, to forma zdaniowa, która zawiera opinię nie do podważenia, a więc autor jednoznacznie przekazuje informacje dla czytelnika, że argument Vattenfall jest całkowicie fałszywy. Autor nie pokazuje woli, aby otworzyć się na argumenty koncernu. Sam siebie uważa za przedstawiciela prawdy absolutnej. W całości komentarz składa się z deklaratywnych zdań w formie stałych niezmiennych. Autor informuje czytelnika o tym i owym, a informacje przekazuje jako prawdy. Niektóre wypowiedzi mogą prawdopodobnie być uznane za prawdę, jak: byłoby dla klimatu na ziemi śmiertelnie niebezpieczne, gdyby kraje takie jak Chiny i Indie, pokrywały swoje rosnące potrzeby energetyczne tylko z przerobu paliw

kopalnych. Ale następne zdanie jest jednak bardziej problematyczne – energetyka jądrowa nie jest rozwiązaniem. Temu twierdzeniu wiele osób da poklask, ale wiele jemu również zaprzeczy. Ten przykład pokazuje, jak subiektywne opinie mogą być zapakowane w formę stałego niezmiennie powtarzanego przekonania tzw. prawdy oświeconej i mogą zatem służyć jako prawda. Tylko w trzech zdaniach znajdujemy ekspresyjne akty mowy, w których wyrażane są uczucia. Dramatyczna frazeologia i opisane fatalne scenariusze, służą autorowi do przekonania czytelnika o negatywnych skutkach ekspansji jądrowej. W ostatnim zdaniu komentarza, znajdziemy kolejny akt mowy, a mianowicie tzw. dyrektywę, np. nie należy robić polityki atomowej w ukryciu pod płaszczem polityki klimatycznej.

Kategorie procesów, odpowiedzialność i modalność

Relacje przyczynowo-skutkowe i odpowiedzialności mogą być albo podkreślane albo ukryte, w zależności od prezentowanej treści. W komentarzu z TAZ należy zauważyć, że autor cały czas argumentuje przeciwko działaniom koncernu i stwierdza, jak Vattenfall czy cały przemysł atomowy może działać w przyszłości. Jednoznacznie nasuwa więc opinie o odpowiedzialności za ten proces, np. Vattenfall chce dłuższej pracy kontrowersyjnego reaktora w Brunsbuettel albo tego nie powinien on robić pod przykrywką polityki klimatycznej. Taka prezentacja podkreśla odpowiedzialność przedsiębiorstw energetycznych. Można sobie wyobrazić, że ktoś może opisać taką sytuację w inny sposób, na przykład, że postanowiono o przedłużeniu życia dla elektrowni Brunsbuettel. W ten sposób wyraża się pasywne działanie.

Ważne jest, aby podkreślić, że autor tekstu chce tu wskazując na odpowiedzialność pokazać, kto jest/może być winny. Co ciekawe w zdaniu, że prąd ze starych elektrowni przynosi korporacjom nadal przychody, słowo przychody powiązane jest z elektrowniami atomowymi, a więc można tu zaobserwować, jak wygląda powiązanie negatywnie ocenionej energii jądrowej z negatywnie recenzowanymi zyskami korporacji. Modalność stanowi także o budowaniu opinii na zasadzie zestawów instrukcji. Czasowniki modalne, przymiotniki i przysłówki wykorzystywane są do zaprezentowania konsekwencji argumentacji klimatycznej koncernów. Autor twierdzi, że aby nadać atomowi istotną rolę w produkcji energii elektrycznej na świecie, należy wystać setki zgrzybiałych reaktorów do piachu, a liczba nowych musiałaby wejść w zakres liczby czterocyfrowej. Szczególnie interesująca jest modalność w ostatnim zdaniu. Tutaj autor działa używając imperatywu kategorycznego. Wzywa on przedsiębiorców, aby nie próbowali ukryć swojej polityki pod płaszczem klimatycznym. Tu również autor wyraża dyrektywę kategoryczną. On decyduje, jakie konsekwencje miałyby ekspansja energetyki jądrowej i co firmy nie powinny robić, a mianowicie, nie ukrywać swoich motywów.

Poziom tekstowy

Komentarze prasowe są subiektywne i wyrażają poglądy gazet, opinie i postawy ich redaktorów i komentatorów. Już z tytułu tekstu wynika, że w rzeczywistości mamy w nim do czynienia z przedstawianiem różnych argumentacji, a więc komentarz zawiera elementy różnych typów tekstów. Ma on funkcje zarówno opisowe i narracyjne. Opisując spójny obraz rzeczywistości używa się głównie czasu teraźniejszego. Funkcja tekstu narracyjnego jest chronologiczna czyli polega na odtworzeniu sekwencji działań. Tekst jest głównie pisany z wykorzystaniem czasu przeszłego. Przedsiębiorstwa energetyczne dążą do przedłużenia okresu zapadalności elektrowni atomowych, ponieważ są one nastawione na zyski z eksportu energii za granicę. Zamiarem autora jest więc pokazanie, że okres zapadalności elektrowni jądrowych nie powinien być rozszerzony, a przedsiębiorstwa energetyczne nie powinni wykorzystywać argumentu klimatu, ale szczerze przyznać się do ich zamiarów w kwestii rozszerzenia profitów.

Argument klimatyczny nie nadaje się. Szwecja szczyli się swoją przykładową ochroną klimatu

Kontekst sytuacyjny i tekstowy

Komentarz pod tytułem „Wyjście z wielkiego planu” został opublikowany w SZ dnia 06.02.2009. Autor – Gunnar Herrmann – jest korespondentem zagranicznym tej gazety w Sztokholmie. Okazją do napisania tego artykułu był fakt, że szwedzki rząd koalicyjny dnia 5 lutego 2009 roku ogłosił, że chce wyjścia z wyjścia, a więc odwrotu z wycofywania się z energetyki jądrowej. Mianowicie Szwecja jako pierwszy kraj w Europie ogłosiła w 1980 roku po referendum, że stopniowo będzie się wycofywać z atomu. W następstwie tej decyzji, ostatnia elektrownia atomowa powinna zostać odłączona od sieci w roku 2010. Podobnie jak w Niemczech w pierwszej dekadzie 21 wieku ponownie aktualizowano debatę atomową, częściowo z powodu kwestii ochrony klimatu i częściowo dlatego, że katastrofa, taka jak w Harrisburg w roku 1979 powoli ulega zapomnieniu¹⁷².

Ogłoszenie decyzji politycznej zostało przeprowadzone na konferencji prasowej, na której omówiono umowę partnerów rządowych o nowej polityce klimatycznej i energetycznej. Częścią tej polityki było zniesienie zakazu budowy nowych elektrowni jądrowych.

W artykule pt. „Wycofanie się z wielkiego planu” można rozróżnić trzy ważne sieci referencyjne: Pierwsza zaczyna się od tytułu z połączenia przymiotnika i rzeczownika „wielkiego planu”, które odpowiada kluczowemu zagadnieniu Atomausstieg

172 <http://www.sueddeutsche.de/politik/energiepolitik-schweden-will-neue-atomkraftwerke-bauen-1.492581> (dostęp 05.05.2014).

czyli wyjście z atomu. Ten łańcuch odnosi się merytorycznie do hasła wyjścia Szwecji z atomu, które to raz zostało postanowione, a potem zniesione. Mamy tu w całym tekście szereg odniesień do tego procesu. Druga sieć związana jest z tematem „przedłużenia życia elektrowni atomowych” i występuje także w tytule jako „odwrot” czyli wycofanie się z atomu: Abkehr – Atomkraftwerke- Atomlobby- zwycięstwo nowych reaktorów- decyzja rządu i firm energetycznych, power-polityk, modernizacji istniejących reaktorów, energia jądrowa w Szwecji, rząd jądrowych lobbystów, Szwecja przykładowy kraj UE – zła wiadomość.

Główna najważniejsza sieć składa się z wyrazów związanych z klimatem: ochrona klimatu – międzynarodowa konferencja klimatyczna, szczyt UE – Szwecja, pionierskie wirniki, Windparks – radykalne przemyślenie polityki energetycznej – zasoby naturalne, potężne rzeki, ogromne lasy – wietrzne nadmorskie tereny, możliwości dla alternatywnej energii. W tej klasyfikacji można rozpoznać linię konfliktu między protagonistami atomu i ich przeciwnikami w debacie klimatycznej. Punktem wyjścia jest związek pomiędzy ochroną klimatu i energią jądrową zaprezentowany przez rząd Szwecji. Na pierwszy plan wysuwają się słowa kluczowe, które są nadmiernie używane. Słowo „modelowy, przykładowy” występuje cztery razy. Te słowa odnoszą się do Szwecji jako przykładowego lub pionierskiego kraju w zakresie polityki energetycznej. Pierwsze słowa opisują Szwecję jako pioniera w zakresie ochrony klimatu, kolejne dla kontrastu jako popularne określenie Szwecji jako pioniera w wycofywaniu się z energii nuklearnej. Innym ważnym tematem jest dobór słów i korzystanie ze słowa „lobby”. Słowo to występuje cztery razy w tekście, w takich zestawieniach jak: „lobby atomowe”, „lobby jądrowe w Europie”, „lobbyści” i ściśle powiązane „koncerny energetyczne Europy”. Te dwa słowa kluczowe mają również funkcję ekspresyjną. W tytule czasownik „bruesten” „zbroić się” przyczynia się do negatywnego wrażenia o szwedzkiej ochronie klimatu zawsze wcześniej określanej jako modelowa. Czy Szwecja ma powody, by chwalić się tym wycofaniem z atomu, tego na razie nie wiadomo ale sam czasownik bruesten ma zabarwienie negatywne. Wybór tego czasownika sprawia, że modelowa ochrona klimatu w wydaniu szwedzkim jawi się jako nieprawdopodobna, prawie śmieszna. Czytelnik już podejrzewa, czytając nagłówek, że autor nie ma zamiaru świętować takiej formy ochrony klimatu. Lobby jest w tym kontekście także nie całkowicie neutralnym słowem. Ta forma grupy interesu, która wywiera wpływ na decyzje polityczne poprzez nieoficjalne kanały, niekoniecznie ma od razu pejoratywne znaczenie. Na przykład, lobbyści angażujący się w sprawy idealistyczne są cenieni jako ważni gracze polityczni. Jeśli chodzi o lobbystów działających dla potężnego przemysłu, są oni jednak czasami postrzegani i oceniani negatywnie. Współczesna zachodnia politologia krytycznie ocenia polityczną pozycję branży energetycznej i kameralny

splot wszystkich poziomów administracji państwowej z ową branżą¹⁷³. Ten obraz odpowiada reprezentacji lobbystów w komentarzach w tym artykule. W tekście jest związek pomiędzy słowem lobby jądrowe, a rządem szwedzkim, na przykład w następującym zdaniu „A rząd Szwecji będzie pomagał lobbystom w ich pracy perswazyjnej”. Ekspresyjne funkcje wyboru słów są przedstawione poprzez następujące, tak zwane, pozytywne słowa, słowa uznania np. „gigantyczne zasoby naturalne”, „potężne rzeki”, „ogromne lasy”. Te przymiotniki odnoszą się do Szwecji i jej idealnych warunków wstępnych do wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych. Natomiast w ostatniej sekcji pojawiają się pewne punkty negatywne w opisie szwedzkich dokonaniań na rzecz wycofania się z energii atomowej: „ponieważ nigdy nie próbowano tego na serio” i wreszcie w negatywnej ocenie nowej strategii energetycznej: „To jest zła wiadomość”. Autor tworzy więc negatywne konotacje z najważniejszym czynnikiem w tym tekście czyli rzekomą ochroną klimatu. Energia ze źródeł odnawialnych i wyjście z atomu są natomiast prezentowane pozytywnie.

Poziom gramatyczny: role uczestników, formy zdań, akty mowy

W tym komentarzu formy zdaniowe określające role uczestników to głównie działania, takie jak: „Szwecja decyduje się budować nowe elektrownie jądrowe ...”, czy „teraz ten kraj idzie w zupełnie innym kierunku”. Aktorzy, którzy stoją za tymi działaniami to przede wszystkim kraj Szwecja, lobby jądrowe i politycy. Ci aktorzy jako właściciele procesu, ponoszą głównie odpowiedzialność za budowę nowych elektrowni jądrowych lub „wyjście z wyjścia”.

Odpowiedzialność aktorów (Szwecja, lobby, politycy) jest podkreślana w odniesieniu do budowy nowych reaktorów, ale już nie w odniesieniu do likwidacji elektrowni jądrowej w Barsebäck, choć o niej postanowił także rząd szwedzki. Wynik reprezentacji jest więc zniekształcony. Tak jak w poprzednim artykule także tu dominują zdania deklaratywne; nadawca przekazuje informacje do odbiorcy i dlatego ma autorytet. Dopiero na końcu artykułu pojawił się zestaw pytań: „Dlaczego Szwedzi chcieli pozbyć się swoich reaktorów? To jest pytanie retoryczne, bo autor nie potrzebuje odpowiedzi. Intencją tego pytania jest skłonienie do refleksji. Właściwie zdanie to powinno brzmieć: Szwedzi nie chcieli zrezygnować ze swoich reaktorów, ponieważ właściwie nigdy nie spróbowali ich wyłączyć.

W komentarzu prezentowane są sytuacje jak prawdy. Ważność twierdzeń jest oceniana przez czytelnika, jednakże, są one podane w tekście jako prawdy. Ostatnie zdania można interpretować jako dyrektywy, w których autor zaprasza

173 Por. L. Metz, op. cit., s. 30.

do radykalnego przemyślenia tematu. Do kogo zwraca się ta dyrektywa, nie jest jasne, ale prawdopodobnie do czytelników, polityków, Szwecji czy Europy lub wszystkich razem. Gdy czytać to między wierszami, wyraźnie można zrozumieć tę zmianę myślenia i krytykę wyjścia z wycofywania się z energii jądrowej.

Najbardziej oczywistą jest modalność w ostatnim zdaniu, gdzie prawda jest wyrażona jako konieczność, „ponieważ polityka energetyczna oparta na OZE to będzie rzeczywistość... i tu jest potrzebne radykalne przemyślenie”. W związku z tym nowa strategia energetyczna Sztokholmu jest głównie symboliczna. Wielkiej zmiany nie przynosi. Polityce energetycznej Szwecji faktycznie pilnie potrzeba radykalnego przemyślenia. Innymi słowy – Szwedzi muszą zmienić nową politykę energetyczną. Tekst stanowi więc w części zbiór instrukcji, że to jest niebezpieczne dla Europy, bo „lobby jądrowe w Europie będzie teraz twierdzić, że jak Szwecja w końcu zrozumiała, że po prostu bez energii jądrowej dalej się nie da, to będzie sygnał dla złożenia kolejnych wniosków w imieniu lobby atomowego w innych krajach UE. A przecież w rzeczywistości wymogi w zakresie ochrony klimatu są w Szwecji znacznie lepsze niż w wielu innych częściach Europy. Przesłanie jest następujące: Szwedzi mogli przeprowadzić wyjście z atomu, warunki ku temu były dobre, ale nie zrobili tego jeszcze. Obiecana nowa strategia energetyczna rządu szwedzkiego w rzeczywistości oznacza trzymanie się starej linii, a radykalne przemyślenia w sferze polityki energetycznej są pilnie potrzebne na całym świecie. Główną intencją jest trudna do określenia sugestia, że rzekome związki energii jądrowej i ochrony klimatu mogą być wszędzie użyte w różnym zabarwieniu, a rewolucja energetyczna w RFN może również potoczyć się podobną drogą.

Osobisty bilans energetyczny i bezemisyjna energia jądrowa

Kontekst sytuacyjny i tekstowy

Artykuł pt. „Zabójca klimatu Gabriel” został opublikowany dnia 09.04.2009 w wydaniu internetowym welt Online. Autor tego tekstu dziennikarz Ulrich Kulke pisze od 2001 roku dla tego dziennika. Bezpośredni kontekst tego komentarza to artykuł z *Süddeutsche Zeitung*, w którym został przeprowadzony wywiad z ważnym politykiem SPD Sigmarem Gabrielem¹⁷⁴. Gabriel mówi w wywiadzie, że żąda wcześniejszego wyłączenia najstarszych elektrowni atomowych. Przemysł jądrowy chciał czegoś przeciwnego. W ten sposób nowy konserwatywny rząd po wyborach w roku 2009 roku miałby możliwość zmiany ustawy o Energii Atomowej i wyjścia z wycofania

174 <http://www.sueddeutsche.de/politik/kernkraft-in-deutschland-gabriel-will-alte-atomkraftwerke-abschalten-1.224265> (dostęp 10.05.2012).

się z energii jądrowej. Do kontekstu artykułu dorzucono jeszcze, że Sigmar Gabriel był krytykowany za jego wiele solowych lotów rządowym samolotem. Z powodu tych grzechów klimatycznych jako minister środowiska został oskarżony o hipokryzję.

Dobór słów i ironia

Zabójca klimatu Gabriel to były socjaldemokratyczny Federalny Minister Środowiska

Jest prezentowany tutaj w otoczeniu następujących słów: morderca klimatyczny Gabriel jako minister środowiska – Gabriel osobista troska o profil Al Gora, guru klimatyczny osobistym zabójcą klimatu i równowagi energetycznej. Killer czy zabójca klimatu to określenie prowadzi do bardzo negatywnych konotacji jego nazwiska i funkcji. Porównanie z Al Gore również przyczynia się do tej złej konotacji. Gabriel jest jak Al Gore „zabójcą klimatu”, a więc inne jego naganne działania jako Ministra Środowiska, w szczególności katastrofalny bilans energetyczny, także obarczają jego osobiście i funkcje ministra. Autor używając z pozoru pozytywne określenia dla działań ministra jak „spektakularny sukces”, „sprawiedliwość”, ironicznie szydzi z Gabriela i jego sposobu wycofywania się z energii jądrowej. Projekt ten jest więc jawnie delegitimizowany, bez podania pod dyskusję argumentów ministra. Trzecia sieć referencyjna składa się z wyrazów związanych z klimatem i pokrywa się z pierwszą siecią w niektórych kategoriach: Klimakiller – samolot służbowy – redukcja CO₂ – wolne od emisji elektrownie jądrowej – troska o klimat – katastrofalny bilans energetyczny. Tutaj energia jądrowa jest związana z klimatem, zwłaszcza, że jest ta energia bezemisyjna. Te trzy sieci referencyjne nazywają główne punkty tekstu i są ściśle połączone ze sobą. Druga i trzecia sieć to ciąg przeciwieństw w tekście, o czym świadczą antonimy: energetyka jądrowa i ochrona klimatu. Jaki stosunek ma autor tekstu do tych tematów można już rozpoznać poprzez kolorowy dobór słów ale także przez struktury gramatyczne z komentarzem i techniki argumentacji w reprezentacji.

Poziom gramatyczny: intertekstualność i modalność

Każdy tekst niesie w sobie elementy z innych tekstów, zawsze mamy do czynienia z intertekstualnością. A artykule „Zabójca klimatu Gabriel” na pewno mamy relacje intertekstualne w dwóch pierwszych sieciach. Auto tekstu prezentuje intencje i opinie Sigmara Gabriela o wyłączeniu najstarszych elektrowni jądrowych ze wspomnianego artykułu w *Süddeutsche Zeitung*. Elementy te są zaangażowane, więc autor łatwo może przedstawić swoje kontrapunkty. Mamy zatem nacisk na

podkreślenie różnicy zdań. W tym tekście można zobaczyć, jak autor prezentując spory podkreśla problem. Jest różnica, gdy mamy przypadek całkowitego odrzucenia argumentów drugiej strony lub otwartość na kompromis i zainteresowanie dialogiem. W takiej reprezentacji autor odnosi się tylko do niektórych elementów, podczas gdy inne pomija całkowicie. Autor tekstu nie ma interesu szukania dialogu z jego przeciwnikiem opinii. Tekst charakteryzuje się głównie stosowaniem zdań twierdzących. Autor przedstawia siebie jako autorytet i treści merytoryczne przez niego wypowiedzane jako prawdy oświecone. Czasami stosuje też on kategorię reprezentowania przez używanie czasowników niemodalnych. W wielu innych przykładach próbuje ustalać ważności, konieczności i prawdopodobieństwa. Większość faktów czytelnik prawdopodobnie może zaakceptować jako prawdę. Większość roszczeń nie jest kontrowersyjnych. Zamiast tego czytelnik nie może zgodzić się z prezentacją faktów, głównie ze względu na zabarwienie języka i zastosowanie ironii, która zamiast pomóc, delegitymizuje energię nuklearną i proponowany przez Gabriela plan wczesnego zamknięcia najstarszych elektrowni jądrowych. Podobnie jak w dwóch innych komentarzach, prezentuje się tu znane kontrowersje, a mianowicie twierdzenie, że cele klimatyczne nie mogą być osiągnięte bez ograniczenia emisji czyli także bez energii jądrowej, która jest bezemisyjna.

Poziom tekstowy: argumentacja i ważność

Artykuł ten jest rzeczowym tekstem, w którym autor próbuje przekonać czytelników o swoich poglądach. Wszystkie odcinki tego komentarza są podbudowane argumentami. Opowiadanie i opisywanie jako strategia utekstowania mają na celu oddanie rzeczywistości świata. Z jednej strony mamy w narracji troskę ministra o klimat i propozycję zamknięcia najstarszych elektrowni jądrowych. Dalej jednak znajdujemy wyjaśnienie, że Gabriel może zostać odebrany przez samolot służbowy i tym samym szkodzić sobie i powietrzu przez te odrzutowe loty. Minister Środowiska, który osobiście nie jest przyjazny dla klimatu, to czysta hipokryzja. Biorąc pod uwagę argumenty i wnioski komentarz wydaje się wątpliwy. Głównym argumentem tekstu jest, że federalny minister środowiska Sigmar Gabriel osobiście negatywnie wpływa na klimat. Przyczyny tego argumentu dotyczą dwóch kwestii, a mianowicie: jego lotów samolotem odrzutowym i jego wyjście z atomu. Ponieważ sam minister ochrony środowiska często lata odrzutowcem służbowym tym samym traci legitymację dla swojego urzędu i staje się sam w sobie zabójcą klimatu; taki ktoś chce przyspieszyć wycofywanie się z energii jądrowej i wyłączyć najstarsze elektrownie jądrowe przed 2009 r. Taki prestiżowy projekt ma na celu stworzenie nowej wiary, ponieważ energia jądrowa jest wolna od emisji i przyjazna dla klimatu. Taki

osobisty bilans energetyczny Gabriela ma negatywny wpływ na klimat, taki Minister Środowiska ma ujemny wkład w ochronę klimatu, ponieważ stara się wycofywać z energii jądrowej, a to ważny argument w założeniu, że energia jądrowa oznacza zero emisji. Minister środowiska przyczynia się negatywnie do ochrony klimatu, dla niego liczy się tylko prestiż projektu i tylko wiara. Wydaje się, że intencją autora jest, aby przedstawić politykę ministra środowiska Sigmara Gabriela jako nierzetelną. Na koniec mamy polecenie: Nie wyłączaj najstarszych elektrowni jądrowych, niech elektrownie jądrowe jako wolne od emisji pracują nadal.

Interpretacja wyników badania jakościowego dyskursu

Z analizy tekstu można wnioskować, że dyskurs atomowy jest hegemonialny w debacie energetycznej. Trzy wyżej omówione artykuły uwzględniają go jednak w bardzo różny sposób. Autorzy mają różne poglądy i cele. TAZ i SZ reprezentują inny komentarz na temat energii jądrowej niż komentarz z WELT. Artykuł z TAZ wyraża najsilniejszy opór wobec obecnych planów, co do przedłużenia działania elektrowni jądrowych, podczas gdy artykuł z WELT przedstawia wyraźnie negatywne stanowisko wobec projektu wycofania się z energii jądrowej. W analizie praktyk dyskursywnych bada się, jak autorzy stosują różne dyskursy w swoich tekstach. Tu mamy sprzeczne opinie dotyczące kwestii jądrowej, a także reprezentację różnych dyskursów.

Dyskurs klimatyczny i zapomniany dyskurs o ryzykach

Także dyskurs klimatyczny jest wyraźnie obecny we wszystkich komentarzach, ale inaczej reprezentowany w zakresie doboru słów i rodzaju argumentów. Różnorodne reprezentacje walczą więc o hegemonię kulturową w debacie na temat energetyki i środowiska (tu: klimatu i energii jądrowej). We wszystkich trzech komentarzach dyskurs klimatyczny jest oczywistym aspektem rzeczywistości. Jego reprezentacja składa się z uznania roli globalnego ocieplenia i troski o postęp tego procesu. W pierwszym artykule mamy wyraz obawy o globalny klimat w połączeniu z rosnącym zapotrzebowaniem na energię i wykorzystaniem energii z paliw kopalnych. We wszystkich trzech gazetach mamy pozytywne nastawienie do tego tematu, ponieważ ambitne cele w zakresie redukcji emisji CO₂ mogą być niemożliwe do osiągnięcia bez działania bezemisyjnych elektrowni jądrowych. W artykule z Welt można zaobserwować pozytywne skojarzenie z energią jądrową, a reprezentacja energetyki jądrowej ukazana jest jako przyjazna dla klimatu, w przeciwieństwie do dwóch pozostałych artykułów, gdzie te tematy są kwestionowane. W artykule z TAZ reprezentacja ta jest także omawiana, ale zaprzecza się jej ważności. Inna reprezentacja jest zawarta w komentarzu z SZ, gdzie występuje powiązanie ochrony

klimatu z energią jądrową. Dla przykładu podaje się Szwecję, gdzie istnieją dobre warunki do wytwarzania wolnego od atomu prądu, gigantyczne zasoby naturalne, jak potężne rzeki, rozległe lasy, wietrzne wybrzeża i archipelagi.

Rozwiązywanie problemów klimatycznych to ponowne przemyślenie polityki energetycznej wraz z całkowitym zaangażowaniem w odnawialne źródła energii i likwidacją energetyki jądrowej. Ciekawostką jest, że reprezentacji energii jądrowej jako przyjaznej dla klimatu w komentarzu z SZ nikt się nie sprzeciwia. Choć obraz energetyki jądrowej jako przyjaznej dla ochrony klimatu nie jest kwestionowany, to można znaleźć jednak na przykład opis energii jądrowej jako szkodliwej dla klimatu, gdyż jest ona rodzajem czynnika hamulcowego dla rozwoju innych sposobów wytwarzania energii. Debata klimatyczna jest częścią większej dyskusji środowiskowej, która obejmuje również inne problemy oprócz ochrony klimatu. Do tego należy poddyskurs, który może być nazywany dyskursem o ryzyku.

Niektóre tematy w dyskursie środowiskowym utraciły w debacie publicznej na znaczeniu. W latach 80., na przykład, w centrum uwagi było wymieranie lasów i kwaśne deszcze.

Są to problemy, które już prawie zniknęły z debaty. Energia jądrowa to od lat 70., wielki i ważny temat środowiskowy, ale w omawianych artykułach tylko w TAZ reprezentowane są aspekty dyskursu ryzyka. Reprezentacja tradycyjnego dyskursu ryzyka istnieje tutaj w szczególności poprzez twierdzenie, że ilość awarii/wypadków może przez coraz większą liczbę nowych elektrowni jądrowych stać się większa. To stwierdzenie jest typową reprezentacją, w którym owa awaria przedstawiana jest jako główne zagrożenie dla środowiska i ludności. Argumenty związane z ryzykiem promieniowania w starszych elektrowniach nie są przedstawiane, za to dominuje reprezentacja przyjazności dla klimatu elektrowni jądrowej.

Inne dyskursy: dyskurs ekonomiczny

W artykule z TAZ „Profity ekonomiczne zamiast ochrony klimatu” mamy reprezentację przyjaznej dla klimatu energii jądrowej skierowaną przeciwko dyskursowi ekonomicznemu. W tej reprezentacji spółki energetyczne chcą, aby elektrownie jądrowe nadal działały, ponieważ przynoszą one duże korzyści ekonomiczne, a nie dlatego, że są przyjazne dla klimatu. Autor oskarża koncerny energetyczne o wyłączną chęć mnożenia interesów eksportowych.

Ten dyskurs ekonomiczny pojawia się także w artykule „Odwrót od wielkiego planu”.

Opóźnienie szwedzkiego wycofywania się z energetyki jądrowej jest ekonomicznie uzasadnione. Tu pojawia się mocny argument w badanym dyskursie,

a mianowicie, że możliwe wycofywanie się z energetyki jądrowej spowoduje wzrost cen energii elektrycznej, co wyborców mogłoby rozgniewać. Taka reprezentacja jest mniej agresywna w stosunku do gospodarki, a wielcy kapitaliści nie są przedstawiani tak źle. Uwagi krytyczne celują w fakt, że przemysł energetyczny nie wystarczająco zainwestował w energię odnawialną, aby stopniowo odchodzić od atomu. Ponadto autor podkreśla, że lobby atomowe i przedsiębiorcy, którzy, wraz ze Szwecją i tamtejszymi politykami ze względów ekonomicznych tylko na niby uznali nową politykę energetyczną. Ostatecznie dyskurs ekonomiczny jest obecny także w artykule z Welt, bo mamy aspekt lekkomyślnej pogoni za zyskiem kapitalistycznych i egoistycznych rekinów. Jest to dobry przykład walki o hegemonię w dyskursie. Poglądy rzeczywiste w odniesieniu do roli elektrowni jądrowych w zapobieganiu globalnemu ociepleniu są bardzo sprzeczne.

Analiza jakościowa II: Debata prasowa po awarii elektrowni jądrowej w japońskiej Fukushima – Energia i ryzyko

Katastrofa jądrowa w Fukushima w Japonii została wywołana przez potężne podwodne trzęsienie ziemi skutkujące tsunami w dniu 11 marca 2011. W skali INES, ciężkość tego wypadku została oceniona na najwyższym poziomie, INES 7, czyli katastrofalny wypadek¹⁷⁵.

W dniu 14 marca, trzy dni po tym wypadku, rząd kanclerz Merkel zdecydował o podjęciu moratorium atomowego. Zaledwie sześć miesięcy po ustawowym zatwierdzeniu wydłużenia czasu działania elektrowni atomowych rząd kanclerz Merkel rozpoczął całkowity odwrót w sprawach energii jądrowej. W latach przed tym wypadkiem mówiono na zachodzie o renesansie jądrowym, na przykład w Niemczech i Szwecji rządy postanowiły o odwróceniu trendu wychodzenia z atomu. Wyjaśnienia tego obejmują znaczny przedział czasowy od katastrofy jądrowej w Czarnobylu, oraz fakt, że kwestia ochrony klimatu stała się gorącym tematem debaty środowiskowej. Katastrofa w Japonii spowodowała zmianę kursu w polityce energetycznej; szczególnie w Niemczech, ale także w innych krajach wzrósł sceptycyzm ludności wobec tego tematu. Reakcje na ten wypadek były szczególnie silne, bo od Japonii jako kraju high-tech, tego się po prostu nie spodziewano. Przed katastrofą w Fukushima w Japonii generowano 30% mocy energetycznej z energii jądrowej, po wypadku zostały usunięte 53 z 54 reaktorów. Przyszłość dostaw energii w tym kraju stała się niepewna i niedawno zdecydowano o ponownym uruchomieniu dwóch reaktorów, choć większość ludności jest

175 International Nuclear and Radiological Event Scale (INES), International Atomic Energy Agency (IAEA), <http://www.iaea.org/Publications/Factsheets/English/ines.pdf> (dostęp 10.06.2014).

teraz wobec energii jądrowej bardzo krytyczna¹⁷⁶. Poniższe artykuły pochodzą z okresu pierwszego miesiąca po wypadku.

Energia jądrowa jeszcze długo nie zostanie zlikwidowana

Kontekst sytuacyjny i tekstowy

Bezradność wobec kwestii atomowej – ten artykuł został opublikowany w TAZ dnia 04.12.2012, czyli miesiąc po wypadku. Komentator Bernard Potter – szef działu Gospodarka i Środowisko – omawia w sąsiedztwie zasadniczego tematu katastrofy w elektrowni jądrowej kolejne kontrowersyjne kwestie, a mianowicie tzw. technologie ryzyka. Obejmują one między innymi, obok energii jądrowej, inżynierię genetyczną i nanotechnologię.

Analiza i interpretacja tekstu

W artykule tym można odnaleźć trzy główne sieci referencyjne, odpowiadające głównym tematom tekstu. Pierwsza to Fukushima jako punkt zwrotny: Koniec ery atomowej – 03.11” – Cezura – Fukushima. Oprócz tego mamy dwie inne sieci. Jedna jest o możliwościach, które niesie ze sobą punkt zwrotny w Niemczech, a mianowicie: koniec ery jądrowej i początek rewolucji energetycznej i innowacji. Ostatnia sieć dotyczy czynników ryzyka: technologie ryzyka, szaleństwo – desaster-Fukushima, punkty śmiertelne – radioaktywność po katastrofie, Japonia-03.11 ect. Ryzyko jest związane głównie z energetyką jądrową. Porównanie Fukushima 03.11 i z 09.11 czyli atakami terrorystycznymi w Nowym Jorku jest interesujące, ponieważ związek między katastrofą jądrową a terroryzmem nie jest nowy. 3/11 jest porównalne z 9/11, bo oba mają podobną ikonografię poprzez obrazy telewizyjne. Ponadto, krytycy energii jądrowej już od dłuższego czasu uważają elektrownie jądrowe jako potencjalny cel nieuchronnych celów terrorystycznych. Inne ryzyko tu przedstawiane to bomba atomowa. Łącznie tekst sprawia wrażenie, że dużą uwagę kieruje się na zagrożenia: terroryzm, wojna nuklearna, klęska żywiołowa i destrukcyjny potencjał elektrowni jądrowych. Ta sieć ryzyka obejmuje też stereotypowy termin – niemiecki strach „German Angst”, które autor artykułu podaje jako wyjaśnienie gwałtownej niemieckiej reakcji. W całym tekście przewijają się aspekty ryzyka i zagrożenia. Termin niemiecki strach działa więc prawie jak meta komentarz. Ponadto dobór słów jest neutralny. W innych kontekstach takie słowa jak katastrofa, zniszczenie mają bardzo dramatyczny wydźwięk. Ekspresyjne funkcje w doborze słów są negatywne tylko w niektórych słowach kluczowych jak „odmęty szaleństwa”, czy „śmiertelne niebezpieczeństwo”. Ponadto mamy metafory

176 Süddeutsche Zeitung, *Japan fährt zwei Reaktoren wieder hoch* (dostęp 16.06.2014), <http://www.sueddeutsche.de/wirtschaft/atomkraft-japan-faehrt-zwei-reaktoren-wieder-hoch-1.1384698>.

na koncerty, które idą „zygzakiem”, a także dwie metafory na politykę, w której dokonano się „polityczne trzęsienie ziemi” i „tsunami”. Na poziomie interpersonalnym można zauważyć, że autor kilkakrotnie w tekście używa słowa „my”. Użycie zaimka osobowego – my – oznacza tworzenie wspólnoty autora i czytelnika. Dystans do „innych”, czyli kanclerz Merkel i jej rządu, jest w tym samym czasie mocno podkreślany.

Poziom gramatyczny

W artykule tym istnieje stosunkowo niewiele opisów działań, co sugeruje, że odpowiedzialność za wydarzenia jest słabo zaznaczona. Autor podaje przykład Chin i Indii związanych siłą setek milionów ludzi, a nie ryzykiem wypadków jądrowych i Francji, gdzie nie ma ani woli politycznej, ani zasobów technicznych i finansowych do wyjścia z atomu. Autor nie podkreśla ani odpowiedzialności ani przyczyn, ale wyjaśnia, dlaczego kwestia nuklearna jest rzeczywiście trudna. Po Fukushima problem został rozstrzygnięty ale temat spadł na dalsze miejsca w debacie, a brak relacji, ale okoliczności i również konsumenci mediów stanowią o postawie „Fuckyoushima”. Autor ostrzega, że media zaniedbując ten temat tym samym nie pokazują podstaw do zrozumienia przyczyn katastrofy.

Obowiązkiem niemieckiego konserwatywnego polityka jest opóźnienie wyjścia z energetyki jądrowej. Konserwatyści spróbowali osiągnąć nowy społeczny konsensus w kwestiach energetycznych. Natomiast przemysł energetyczny pod presją zdarzeń – jak to zwykle bywa – pozwala na innowacje i nowe myślenie. Reprezentacja branży atomowej jest zatem bardzo negatywna, bo dla niej innowacyjne myślenie powstaje tylko wtedy, jeśli będzie ona do tego zmuszona. Francja ma prąd prawie wyłącznie z energii jądrowej – jest to niezaprzeczalny fakt, bo około 80 procent produkcji pochodzi z energii atomowej. W artykule w gazecie, a w szczególności we wiadomości, fakty są często nazywane jako przezroczyista rzeczywistość. W ten sposób trudny proces zbierania informacji i dziennikarskiego wyboru jest ukryty. Od subiektywnych ocen do postrzegania obiektywnego droga jest krótka, gdy autor zobowiązuje się do kategorycznej prawdziwości jego oświadczenia. W poszukiwaniu głównej intencji tekstu dużą rolę odgrywa analiza tytułu, wprowadzenia i podsumowania/zakończenia. W Niemczech Fukushima oznacza nie tylko koniec ery atomowej ale też zmiany w myśleniu o technologiach wysokiego ryzyka. Fukushima staje się symbolem ryzyka. Linie argumentacji prezentowane są w następujący sposób:

1. „Fukushima” nie oznacza końca energetyki jądrowej na świecie (nie jest ostatecznym zwrotem), ponieważ:
 - a) kraje takie jak Chiny i Indie mogą zaakceptować owo ryzyko, bo dla nich ważniejsza jest moc dla ogromnych populacji niż owo potencjalne ryzyko;

- b) brak jest woli politycznej, środków technicznych i finansowych we Francji;
 - c) istnieje ścisły związek między energią jądrową i bronią jądrową, a wyjście z atomu jest realne tylko w krajach, gdzie nie ma broni jądrowej;
 - d) zainteresowanie katastrofą jest przejściowe/tymczasowe.
2. „Fukushima” jest punktem zwrotnym, ponieważ:
- a) sytuacja stworzona przez obrazy telewizyjne należy do tej ikonografii katastrofy, jak po ataku na WTC 9/11, co w przyszłości będzie przypominać jej wymiar dla tych, którzy mają wątpliwości, oraz że katastrofa atomowa może również wystąpić w kraju high-tech;
 - b) Niemcy wyjdą teraz zapewne szybko się z energii jądrowej, co oznacza nowy konsensus w ramach polityki energetycznej;
 - c) przemysł energetyczny zostanie zmuszony do zmiany, które z kolei „jutro” może doprowadzić do rozwoju obiecujących sektorów gospodarki, np. OZE;
 - d) nastąpi zmiana w debatach o bezpieczeństwie i ryzyku w Niemczech po „Fukushimie”.

Autor zauważa, że obecne i przyszłe konsekwencje katastrofy w Fukushima będą dotyczyły zarówno Niemiec jak i całego świata. Także destrukcyjny potencjał innych technologii ryzyka należy brać pod uwagę, choć może na razie rząd nie ma o tym pojęcia – to dyrektywa płynąca z tego komentarza na koniec.

Wiara w atom przeciwko lepszej wiedzy

Kontekst sytuacyjny i tekstowy

Atomowa wojna religijna – ten artykuł pojawił się tydzień po awarii jądrowej w Fukushima, dnia 19 marca na stronie Opinie Süddeutsche Zeitung (SZ). Komentarz jest napisany przez redaktora naczelnego Kurta Kistera, który od 1982 roku jest dziennikarzem w SZ. W tekście przypomina się 25-letnie medialne wydarzenie, a mianowicie fakt, że były bawarski Minister Środowiska Alfred Dick po katastrofie w Czarnobylu zjadł łyżkę radioaktywnego proszku, aby dowiedzieć jej nieszkodliwości. Ten proszek pochodził z zakładów przetwórstwa Meggle koło Wasserburg am Inn, który później miał wynająć duży pociąg towarowy do przechowania 5000 ton materiałów promieniotwórczych¹⁷⁷.

Dobór słów, negatywne konotacje

W omawianym artykule najważniejsza sieć referencyjna zawarta jest już w samym tytule, który zajmuje się abstrakcyjnymi tematami „wiary” i „tożsamości”:

177 <http://www.fr-online.de/panorama/urlaubsland-bayern-strahlende-vergangenheit,1472782,8654742.html> (dostęp 14.04.2014).

Glaubenskrieg-kult technologii, wpływowi chrześcijanie, tożsamość Zielonych – quasi wyznanie religijne – wartości – styl życia. Głównym punktem odniesienia autora jest oczywiście energetyka jądrowa, czyli zasadniczo tak zwana wojna religijna. Spór znajduje się na poziomie abstrakcji.

Popieranie względnie odrzucenie energii jądrowej jest w tym artykule opisane jako kwestia tożsamości. Głównymi uczestnikami w tekście są dwie strony konfliktu, zwolennicy i przeciwnicy energii jądrowej. Z perspektywy czasu autor stwierdza, że na początku prawie wszyscy w RFN byli jej zwolennikami. Niemiecka populacja była zafascynowana rozwojem w RFN nowoczesnych technologii, pokłonem dla wykonalności technologicznej, rozsądnym gospodarowaniem. Przeciwnicy należeli do mniejszości, która protestowała przeciwko celom wojskowych, bombom neutronowym i remilitaryzacji. Pokazane tutaj niemieckie postawy społeczne w okresie powojennym są historycznie dobrze udokumentowane kategoriami cudu gospodarczego i bezkrytycznego zaufania dla technologii. Niemniej jednak, z tego obrazu, wynikają także negatywne konotacje związane ze zwolennikami energii jądrowej. Ich pochodzenie wywodzi się z fazy bezkrytycznej i naiwnej wiary w postęp, w której techniczna wykonalność stała się nową religią. Natomiast punktem wyjścia przeciwników energii jądrowej były krytyczne argumenty przeciwko broni nuklearnej i remilitaryzacji RFN. Taka reprezentacja jest historycznie również dobrze uzasadniona. Efektem jest wrażenie, że zwolennicy energii atomowej byli od początku często motywowani religijnie (wiara w postęp), a przeciwnicy mieli racjonalne/oświeceniowe argumenty. Dziś natomiast sytuacja się odwróciła. Wahadło nastrojów społecznych wychyliło się skrajnie w drugą stronę tj. zwolennicy energii atomowej są w mniejszości, a ich racjonalne argumenty wydają się być zagłuszane nową religią głoszoną przez antyatomową większość.

Poziom gramatyczny – akty mowy oraz modalność

Na poziomie gramatycznym należy zauważyć, że funkcje interpersonalne związane są z aktami mowy i modalnością zdominowaną przez wypowiedzi głównie kategorię. Komunikat jest nieco zmiękczony, aby wydawać się sympatycznym dla czytelnika. Można to jednak robić z tematem, w którym pojawiają się abstrakcyjne pojęcia o roli kwestii jądrowej w niemieckiej świadomości.

Poziom tekstowy i interpretacja

W badanym artykule autor realizuje strategię prowadzenia sporu. Pierwsze części charakteryzują również strategię opisowe i narracyjne, bo tutaj jest śledzona historia debaty energetycznej i atomowej w RFN. Autor stara się przekonać

czytelnika o „quasi-religijnym” charakterze debaty atomowej w RFN przed zjednoczeniem. Autor próbuje udowodnić, że kwestia jądrowa to przede wszystkim kwestia niemieckiej tożsamości powojennej i dylematu pomiędzy militarystką (remilitaryzacją), a pacyfizmem czyli ogólnie rzecz biorąc rozwiązaniem kwestii bezpieczeństwa państwa. Dobór słów pokazuje pewną niechęć autora dla zwolenników energetyki jądrowej. Kurt Kister przedstawia dwie strony debaty, od początku ery atomowej, do nowej debaty po „Fukushimie”. Autor jest przekonany, że spór o atom to jedno z podstawowych pytań o rozwój niemieckiej tożsamości. Sam stawia się jako obserwator z zewnątrz. Przykładowo z jednej strony śmieje się z historii przeciwników atomu w Niemczech, którzy oddaleni o setki tysięcy kilometrów od Fukushimy dokonują po awarii tamtejszych reaktorów zakupów tabletek jodu i liczników Geigera. Także śmieje się z tych, którzy negowali ryzyko promieniowania po krachu w Czarnobylu. Zasadniczo spór ten autor sprowadza do wiary w atom albo wiary w konieczność jego zniesienia.

Jednak przedstawienie niemieckiego konfliktu o atom jako walki światopoglądów i sporu o wartości jest problematyczne. Autor stwierdza, że argumenty stron sporu miały i mają charakter religijny, pokazują lepszą znajomość rzeczywistości. Zarówno ten wczesny entuzjazm dla atomu i ten dzisiejszy entuzjazm dla wycofania się z atomu to rodzaj wiary. Natomiast wiara ma mało wspólnego z wiedzą. Jednak w artykule nie przedstawiono żadnych innych argumentów pro czy antyjądrowych. Zarówno wczoraj, jak i dziś postawy związane z debatą atomową zarówno jej przeciwników jak i zwolenników były i są synonimem postępu, rozwoju, bezpieczeństwa energetycznego i wyrazem przemyślanej polityki. Nie ma tu argumentów związanych z klimatem, pozostaje stwierdzenie kategoryczne, że elektrownie jądrowe okazują się być najbardziej niebezpiecznym typem produkcji energii. Autor wskazuje na wysoce symboliczne znaczenie w określaniu położenia politycznego dwóch stron sporu. Niebezpieczeństwo związane z tym typem energetyki jest niezaprzeczalne, natomiast wszelkie inne kwestie w polityce nuklearnej są ignorowane. W konkluzji autor pisze, że jednak Niemcy mogą być szczęśliwym narodem wśród tych wszystkich dandysów i histeryków, bo żyją w kraju, gdzie ludzie tak są zatroskani o przyszłość, że dostrzegają elektrownie jądrowe jako problem – inaczej niż w przeszłości w Japonii i Francji. Zdanie to można zinterpretować w następujący sposób: W Niemczech problem energii jądrowej ma niemal charakter religijny. Zwrot A. Merkel w tej kwestii spowodował wstrząs tożsamości jej przeciwników i tym samym przeciwników atomu i być może właściwa religia zyska teraz więcej zwolenników.

Polityka a uczucia

Kontekst sytuacyjny i tekstowy

Polityka nie powinna ślepo ulegać antyatomowej histerii – pod takim tytułem ukazał się badany artykuł w Die Welt dnia 3 kwietnia 2011 roku. Autorką jest Andrea Seibel, która pisze dla tego dziennika od 1998 roku, a w 2004 roku została zastępcą redaktora naczelnego. Co ciekawe, Seibel to również była dziennikarka z TAZ o 13 letnim stażu w tym tytule¹⁷⁸.

Badany komentarz pojawił się około trzech tygodni po krachu w Fukushima.

W komentarzu pojawiają się dwa nazwiska i kluczowe terminy, a mianowicie Heiner Geissler i Stuttgart 21 oraz Klaus Töpfer i Komisja Etyki. Stuttgart 21 odnosi się do masowo oprotestowanego i kontrowersyjnego projektu rozwoju węzła kolejowego w Stuttgarcie. Geissler, były minister federalny CDU, wszedł w 2010 roku jako mediator pomiędzy specjalistami, zwolennikami oraz przeciwnikami projektu do rozmów i przewodniczył publicznym debatom. W końcu stał się „pośrednikiem” w trakcie realizacji projektu.

Były minister środowiska Klaus Töpfer był przewodniczącym powstałej 22.03.2011 roku Komisji Etyki ds. bezpieczeństwa dostaw energii w niemieckim rządzie federalnym. Zadaniem Komisji było z jednej strony, zbadanie bezpieczeństwa niemieckich elektrowni jądrowych, a z drugiej strony, zbadanie, jak Niemcy możliwie jak najszybciej i bezpiecznie mogą przejść do ery energii odnawialnych¹⁷⁹.

Dobór słów: racjonalność i emocje

W samym tytule artykułu mamy zestawienie dwóch antonimów: polityka i uczucia. Ten tekst jest zdominowany przez te dwa terminy, które działają w dwóch sieciach referencyjnych:

Pierwsza to: etyka i bezpieczeństwo jądrowe, polityka, rozsądek, oświecenie – racjonalny wybór – pluralizm demokratycznego polityka, demokracja polityczna – chłodne głowy – kompleksowość – rozważenie alternatyw – polityczna odpowiedzialność – konsekwencje – polityka zadanie Herkulesa. Kontrast jest wyrażony w następującej sieci słów: współczucie dla histerii antyatomowej – troski społeczne – uczucie sprzeciwu – temperatura wrzenia, lęki obywatelskie, uczucia i emocje lękowe. Polityka jest tu reprezentowana poprzez słowa wskazujące na racjonalność, rozum i odpowiedzialność, przynosząc pozytywne konotacje.

178 <http://www.m100potsdam.de/Beirat/seibel.php> (dostęp 26.03.2014)

179 Bundesregierung, Reaktorsicherheit und Ethik: Zwei Kommissionen begleiten ins Zeitalter der erneuerbaren Energien, <http://www.bundesregierung.de/Content/DE/Artikel/2011/03/2011-03-29-ethikkommission.html>

Seria synonimów jak „rozsądna, poinformowana i racjonalna”, jest prezentowana na stronie tytułowej i pojawia się ponownie na końcu tekstu. Jej strategiczne umieszczenie w tekście wraz z działaniem powtórzenia i wzmocnienia komunikatu działa jak Mantra. Zrozumiałe jest, że rozsądna polityka i rozszerzenie zapadalności elektrowni atomowych czyli kontynuacja energii jądrowej oznacza jedność. Racjonalna polityka stawia „ważne pytania” o „dobrobyt”, „dostawy energii”, „bezpieczeństwo energetyczne”, „rachunek” i „prawdziwą cenę”. Słowa te stanowią typowe argumenty dla energetyki jądrowej, tak aby czytelnik mógł zrozumieć ukryty kontekst, a mianowicie, że wyjście z fazy jądrowej może mieć negatywny wpływ na te ważne pytania. Natomiast emocje w debacie publicznej w rzeczywistości są czymś nieracjonalnym czyli negatywnym. Słowo „uczucie” jest utożsamiane z „histerią antynuklearną” i „strachem”. Te uczucia wyraża większość populacji Niemców po Fukushima i domaga się gwałtownego wycofywania się z energii jądrowej w Niemczech. Z tego wynika z jednej strony pozytywny związek między racjonalną polityką, bezpieczeństwem dostaw energii i energią jądrową, a z drugiej strony negatywny związek między wyjściem z atomu, emocjami i histerią ludności.

Poziom gramatyczny: jego uczestnicy i ich akty mowy

Dominującą formą artykułu jest orzecznictwo deklaratywne. Zarówno w tytule, wstępie oraz w kilku frazach tekstu mamy na przykład stwierdzenia powinności: „Polityka musi zachować zimną głowę”. Komentator Andrea Seibel, wydaje się posiadać absolutną władzę w sytuacji komunikacyjnej. Odbiorca musi lub powinien działać odpowiednio. W dyrektywach tego tekstu jest silna modalność interpersonalna wyrażana przez czasowniki modalne „musieć”, czyli wyrażające „obowiązek”, „mus” czy „przykazanie”.

Prawie 10 razy pojawia się słowo „musi”, co sugeruje, że autorka ma silną władzę i stara się po pierwsze przedstawiać fakty kategoryczne. Komentarz jest skierowany nie tylko do chłodnych głów polityków, ale także do ludności cywilnej rzekomo emocjonalnie zdezorientowanej.

Poziom tekstowy

Zdania i części tekstu są połączone poprzez przeciwstawne i alternatywne związki. Tekst opisuje następujące trzy interpretacje:

1. Politycy zostali w swoich opiniach zmienieni w kwestii jądrowej, mimo, że niedawno były bardzo różne opinie w tym temacie i tylko w obawie przed karą ze strony wyborcy zmienili swoje nastawienie do energetyki jądrowej.
2. Polityka nie musi być kontrolowana przez emocje ludności. Politycy muszą być rozsądni i dobrze poinformowani oraz podejmować racjonalne decyzje,

- a) bo w demokracji potrzeba jasnego kontra i wiele opinii, b) bo społeczeństwo obywatelskie można zbyt lekko podgrzać oraz c) bo polityka stawia ważne pytania dla naszego dobrobytu w celu zrozumienia złożoności sprawy i jednocześnie rozważenia alternatyw (twierdzenie, z którego wynika, że ludność nie rozumie tej złożoności i kwestii demokratycznego sporu).
3. Niemcy nie są skazani na wycofanie się z energii atomowej, tylko dlatego, że a) nastrojów populacji charakteryzuje się histerią antyjądrową, b) lecz dlatego, że trzeba brać pod uwagę tanie i pewne dostawy energii i bezpieczeństwo energetyczne, c) oraz koszty wyjścia z atomu. Najpierw można zastanowić się, jakie są alternatywy, bo każdy głos „za” lub „przeciw” oznacza naprawdę pewne konsekwencje. Andrea Seibel nie opowiada się zdecydowanie za kontynuacją energetyki jądrowej, ale ostrzega o konsekwencjach wyjścia z atomu. Seibel stosuje tu tradycyjne projądrowe argumenty przeciwko wycofaniu się czyli argumenty bezpieczeństwa dostaw i argumenty ekonomiczne oraz „strach” jako nieracjonalne uczucie i tym samym zarzut wobec ruchu antyatomowego.

Ocena wyników badania i ustaleń dyskursywnych

W latach po osiągnięciu konsensusu jądrowego aż do podjęcia ustawy wydłużenia czasu działania elektrowni atomowych w debacie jądrowej ważną rolę odgrywał dyskurs klimatyczny, natomiast dyskurs o ryzykach był pomijany. Wynika to częściowo z ogromnej presji polityczno-społecznej na kwestie związane z globalnym ociepleniem i z drugiej strony, że negatywne aspekty środowiskowe wynikające z produkcji energii jądrowej po wielu latach bez poważnej awarii jądrowej, były mniej transparentne. Odstęp od awarii w Czarnobylu był duży i również sytuacja w zakresie bezpieczeństwa w ZSRR nieporównywalna z ową niemiecką u progu XXI wieku, zgodnie z twierdzeniem, że elektrownie atomowe w RFN należą do najbezpieczniejszych na świecie, a prawdopodobieństwo katastrofy nuklearnej jest bardzo niskie. Ruch antyatomowy nie podzielał tej postawy. Ryzyko katastrofy nigdy nie może być wykluczone. Taka cena byłaby zbyt wysoka i poza tym: Co stanie się z odpadami radioaktywnymi? Jednak opór wobec energetyki jądrowej w społeczeństwie nie był na tyle duży, aby zapobiec przedłużeniu okresu zapadalności elektrowni atomowych. Koalicja CDU/CSU i FDP obiecała przedłużanie ich życia i warunki dla polityki energetycznej były wtedy sprzyjające dla *Wyjścia z wyjścia*, ponieważ argumentowano mocno kwestiami klimatu, interesów gospodarczych i bezpieczeństwa energetycznego i dostaw, które to miały większą wagę niż aspekty ryzyka. Z pewnością można stwierdzić, że ramy polityki energetycznej w przyszłości mogą być znacznie zmieniane, na przykład, przez nowe klęski środowiskowe. Główne strony debaty to

obok takich kluczowych uczestników, jak państwo, koncerny energetyczne i ruch antyatomowy także emocjonalny efekt ogólnospołeczny powstały jako symbol zagrożenia po katastrofie w Czarnobylu i jeszcze bardziej Fukushima.

Wkrótce po nuklearnej katastrofie w Fukushima w Niemczech dokonano mianowicie politycznego zwrotu w kwestii jądrowej. Zaledwie sześć miesięcy po wydłużeniu czasu zapadalności elektrowni atomowych latem 2011 podjęto decyzję o wyjściu z fazy jądrowej. Niemieckie elektrownie atomowe nie są – jak te na japońskich wyspach – narażone na trzęsienia ziemi i tsunami, są to również najbezpieczniejsze elektrownie jądrowe świata. Dlaczego właśnie Niemcy jako pierwsi wychodzą z energii jądrowej w tej czasoprzestrzeni?

Ponieważ są realistyczni i rozsądni wobec zagrożeń wynikających z technologii ryzyka czy dlatego, że są powodowani irracjonalnym strachem i naiwną wiarą w potencjał energii z odnawialnych źródeł? Czy strach został w omówionych artykułach dobrze uzasadniony (czytaj zasiany), jest tu tym badaniem nie do ustalenia. Z pewnością tym badaniem można jednak stwierdzić, że zarówno dyskurs o ryzyku jak i dyskurs strachu odgrywają w badanej niemieckiej debacie energetycznej bardzo ważną rolę.

Dyskurs o ryzyku

Jak już wspomniano, różne dyskursy są zaangażowane w debatę energetyczną i w ramach jednego dyskursu zmieniają się też ich reprezentacje. Postawy wobec energii jądrowej, które pojawiają się w omówionych komentarzach prasowych, wpływają oczywiście na reprezentacje i dyskursy. W artykułach napisanych po Fukushima wyraźna jest tendencja do zastąpienia dyskursu klimatycznego poprzez dyskurs ryzyka, co było także wyraźnie widoczne w analizowanych przeze mnie artykułach. Dyskurs środowiskowy jest ogromnym dyskursem, który dzieli się na mniejsze dyskursy. Jednym z poddyskursów jest debata klimatyczna. Innym znaczącym dyskursem jest dyskurs o ryzyku/ryzykach. Ta dyskusja toczy się wokół zagrożeń, które wynikają dla natury i ludzi z technologii jądrowych. Świadomość ekologiczna, ryzyko niebezpiecznego promieniowania radioaktywnego w przypadku wypadku jądrowego, to pozycje, w których podkreśla się aspekty bezpieczeństwa. W artykule o bezradności w *obliczu kwestii jądrowej*, główna sieć referencyjna odnosi się do ryzyka i koncentruje się na energii jądrowej jako technologii ryzyka. Wyrażenia takie jak „ten kraj jest w stanie zmienić podejście do technologii ryzyka” jest potwierdzeniem tej reprezentacji, tak samo jak stwierdzenie o „odmianach obłądła/sza-leństwa”. Ryzyko katastrofy jest pokazane także w oparciu o dane ze statystyki. Katastrofa jądrowa nie jest czymś niezwykłym, statystycznie pojawia się nawet dość regularnie. Sam tekst jest równoznaczny ze stwierdzeniem kategorycznym o energii

jądrowej jako ryzyku. Energia jądrowa jest reprezentowana przez akty mowy o wypadkach, katastrofach i ogromnych szkodach wynikających z promieniowania na ludzi i ich środowisko. Ta reprezentacja jest przesłanką i podstawą tego tekstu (który zresztą nie stanowi wyjątku i należy do zdecydowanej większości artykułów z tej czasoprzestrzeni w niemieckiej ponadregionalnej prasie mainstreamowej) i jest potwierdzona przez niezaprzeczalną formę prezentacji. Brakuje tu całkowicie reprezentacji kwestii bezpieczeństwa istniejących elektrowni jądrowych lub małego prawdopodobieństwa katastrofy. Katastrofa w Japonii potwierdza w ten sposób wyobrażenie o potencjalnej katastrofie w Niemczech. Dyskurs o ryzyku w artykule z TAZ obejmuje także inne czynniki, oprócz energii jądrowej. Są to inne kwestie środowiskowe lub ściśle z nimi powiązane tematy jak technologie ryzyka związane z elektrowniami węglowymi i składowaniem CO₂ pod ziemią. W artykule z SZ również jest obecny dyskurs o ryzyku, w szczególności widoczny w następujących frazach: „Poza niezaprzeczalnym faktem, że elektrownie jądrowe są najbardziej niebezpiecznym rodzajem produkcji energii [...] „jest także pewność, że korzystanie z energii jądrowej prowadzi do wypadków, które mogą się przekształcić w klęski żywiołowe/katastrofy, a ponadto nie istnieją repozytoria końcowe, natomiast praktycznie nieograniczone ilości promieniotwórczych odpadów atomowych”.

Reprezentacje dyskursu ryzyka w tych dwóch artykułach są dość jednoznaczne i mają charakter wypowiedzi zamkniętej. Siła przebiccia reprezentacji w artykule o atomowej wojnie religijnej z Die Welt jest nieco osłabiona przez inne dyskursy. Chociaż energetyka jądrowa jako ryzyko jest dominującą reprezentacją w tym tekście, odnajdujemy tu również inne dyskursy, jak te związane z „religijnością” w kwestiach środowiskowych i dyskurs związany z niemiecką tożsamością oraz nie mniej ważny dyskurs strachu.

Dyskurs strachu

Twierdzenie, że niemiecka mentalność jest naznaczona przez strach, to znany stereotyp. Obraz roli kolektywnego strachu w Niemczech ma swoją tradycję¹⁸⁰. Według tego stereotypu Niemcy na najmniejsze oznaki kryzysu zawsze reagują wszechgraniającym widmem katastrofy, choć mieszkają w jednym z najbezpieczniejszych społeczeństw świata i w najbardziej stabilnej gospodarce świata. Ten ciągły niepokój o przyszłość, bezpieczeństwo emerytalne, zatrudnienie, ochronę środowiska oraz byt np. niemieckiego lasu są o wiele wyższe niż u innych zachodnich sąsiadów. Dlatego czasami warto pytać o przyczyny tego strachu. Czy wynika on tylko z racjonalnej ludzkiej troski o przyszłe pokolenia (rozwój) i ich bezpieczeństwo, w tym z prewencyjnego podejścia do życia czy z nieracjonalnych, ba emocjonalnych

180 H.D. Gelfert, Was ist deutsch? Wie die Deutschen wurden, was sie sind, München 2005, s. 184-185.

pobudek. Humaności mogą zakładać, że ten niepokój wynika z typowych wzorców strachu, które przewijają się od początku ery nowożytnej przez historię Niemiec. Biolodzy mogą wskazywać na typowo ludzkie głęboko zakorzenione poczucie bezpieczeństwa, którym poprzez ogromne traumy z przeszłości łatwiej zachwiać.

Dyskurs strachu – powyżej opisany – również pojawia się w debacie energetycznej po Fukushima we wszystkich trzech artykułach. Reprezentacja zwłaszcza w komentarzu z *Die Welt* zdominowana jest twierdzeniem, że opór przeciwko energii jądrowej w RFN spowodowany jest głównie przez ten strach. Według tej reprezentacji, sprzeciw czy wrogość wobec energii jądrowej nie są uzasadnione w inny rzeczowy i racjonalny sposób lecz wynikają z antyatomowej hysterii ogólnospołecznej (w dużej mierze wywołanej przez media i pojawiające się tam masowo i intensywnie słowa kluczowe). Dyskurs o ryzyku jest tam prawie nieobecny, a zastępuje go dyskurs strachu. Najbardziej oczywisty jest ten dyskurs strachu w tytule z *Die Welt* – *Polityka nie powinna ślepo ulegać antyjądrowej hysterii*. W tekście kształtowana jest postawa, w której polityka antynuklearna prezentowana jest jako polityka gry na emocjach, co w połączeniu z histerią, także opiera się na dyskursie strachu. Dyskurs strachu można znaleźć także w dwóch innych artykułach. W artykule o bezradności wobec kwestii atomowej kluczowym pytaniem jest *German Angst*. W *Atomowej wojnie religijnej* dyskurs ten pojawia się kilka razy. Autor typowo przedstawia postawy strachu, stawiając pytanie, że jak to jest możliwe, że jedno zdarzenie z drugiego końca świata wywołało w Niemczech taką gwałtowną wszechogarniającą reakcję. Dalej jest mowa o ludziach, którzy teraz z powodu Fukushimy wykupują w miejscowości Freiburg tabletki jodu i liczniki Geigera. Reprezentacje dyskursu strachu są także obecne w innych gazetach, które zajmowały stanowiska przeciwko energii nuklearnej, ale nie mają one tam dominującej roli. Reprezentacja strachu w komentarzach z TAZ i SZ różni się od reprezentacji z *Die Welt*. Wprawdzie prezentacji strachliwych Niemców, którzy bardziej od innych denerwują się jądrową katastrofą w Japonii jest reprezentacją zamkniętą – w przeciwieństwie do reprezentacji w komentarzu z *Die Welt*, gdzie nie pojawia się argumentacja, że tak naprawdę nie ma powodu do strachu. Tu dyskurs ryzyka stoi w opozycji do dyskursu strachu.

Inne dyskursy

W artykule *Polityka nie powinna ślepo ulegać hysterii antyatomowej* nie jest obecny dyskurs ryzyka. Niemniej jednak, podczas czytania odnosi się wrażenie, że za wyrażeniem „Oczywiście, polityka musi zwracać uwagę również na wrażliwości społeczne i je czuć” odnajdujemy uznanie powagi sprawy, którą ta katastrofa ze sobą niesie. „Tak, katastrofa pokazała nam, że energia atomowa stanowi ryzyko”

przed tym stwierdzeniem znajdujemy jednak zwrot, że „polityka musi zachować zimną krew”. A więc pomimo niebezpieczeństwa, trzeba się trzymać energii jądrowej, to czytelnik ma rozpoznać między wierszami.

Rzeczywiście istnieją także inne ryzyka/zagrożenia, które mają wyższy priorytet. W komentarzu odnajdujemy inne dyskursy, jak dyskurs ekonomiczny i dyskurs o bezpieczeństwie energetycznym/bezpieczeństwie zaopatrzenia w energię. Wycofywanie się z energii jądrowej jest zbyt kosztowne, to jedna reprezentacja tematu, druga pokazuje, że bezpieczeństwo dostaw energii i bezpieczeństwo energetyczne w ogóle byłyby poprzez wyjście z atomu zagrożone.

W stosunku do postawy za energią jądrową rozpoznawalna jest debata klimatyczna w komentarzu z *Die Welt* ale tylko w ironicznym zwrocie w „stronę słońca” (*Zur Sonne*). Tradycyjna reprezentacja o przyjazności dla klimatu energii jądrowej nie jest obecna. W artykule o bezradności wobec kwestii atomu reprezentacja o wycofywaniu się z atomu jest pokazana jako warunek wejścia w zwrot energetyczny. Podkreśla się tu związek między wyjściem z energetyki jądrowej a klimatem. Natomiast w żaden sposób nie łączy klimatu z energią jądrową.

Wnioski z badania ilościowego i jakościowego

Celem niniejszej części pracy było zbadanie niemieckiego dyskursu energetycznego (w tym głównie dyskursu atomowego czyli o losach energetyki jądrowej) przed i po katastrofie elektrowni jądrowej w japońskiej Fukushima w marcu 2011 roku. Uwaga mediów była w 2011 roku, oczywiście, z powodu owej katastrofy, skierowana na tematykę energetyczną, w tym głównie atomową. Dyskurs atomowy był więc zdecydowanie dyskursem wiodącym/hegemonialnym dla całej debaty energetycznej. Ponadto oznaczono jeszcze kilka innych dyskursów, w tym kontr- i subdyskursów (np. dyskurs klimatyczny, ekonomiczny, dyskurs o ryzyku, dyskurs strachu).

W kategoriach teorii dyskursu można oczywiście również stwierdzić, że to właśnie niemieckie media przyczyniły się do stworzenia rzeczywistości tej katastrofy. Stopień reaktorów termojądrowych i promieniowanie radioaktywne są tylko procesem fizycznym i odbyły się na zewnątrz mediów. Językowa obróbka tego tematu, w tym między innymi, komentarze prasowe, stworzyły obraz tych okoliczności, w których katastrofa nastąpiła i za ich pomocą stała się ona namacalna. Ostatecznie to media ukształtowały ową katastrofę jako zjawisko. Niemiecki dyskurs na temat katastrofy nuklearnej w Fukushima był nieco inny niż np. w Polsce, we Francji czy w samej Japonii. Jego kontekst jest naznaczony przez już 30-letnią debatę atomową, tak samo jak używany język i wprowadzane/modyfikowane

słowa kluczowe i dyskursy. Język niemieckiej debaty atomowej (w tym słowa kluczowe, tzw. schlagwörter) po Fukushima był naznaczony zarówno przez stare jak i nowe dyskursy.

W ramach jakościowej analizy tekstów prasowych uchwycono szereg reprezentacji energii jądrowej. W ramach dyskursu klimatycznego energia jądrowa jest przedstawiana przez niektórych jako przyjazne dla środowiska źródło energii. Oznacza to, że energia jądrowa w porównaniu do energii wytwarzanej z paliw kopalnych w warunkach globalnego ocieplenia jest zdecydowanie lepszą alternatywą. Ta perspektywa jest do zakwestionowania, a dla przykładu raz podaje się w dyskursie ekonomicznym stwierdzenie, że energia jądrowa to produkt bezwzględnego dążenia do profitów, a z drugiej strony, że jednak energia atomowa jest tania, a jej dostawy pewne. Brakuje tu zupełnie perspektywy, że w razie katastrofy żadne źródło energii nie jest bezpieczne, choć oczywiście skutki zniszczenia reaktora atomowego są dalece bardziej niebezpieczne jak np. elektrowni węglowej. Niemniej jednak, wydaje się, że silna reprezentacja w dyskursie klimatycznym o zaletach energii atomowej w latach przed Fukushima nie utraciła pozycji, ponieważ sprzeczna reprezentacja o zanieczyszczeniach wynikających z energetyki jądrowej jak odpady promieniotwórcze, jest mało rozpoznawalna. Szkodliwe dla środowiska emisje CO₂ wydają się być w dyskursach bardziej ważne niż niebezpieczeństwa związane z ryzykiem emisji promieni z odpadów z reaktorów jądrowych.

Po awarii nuklearnej w Fukushima prezentacja przyjazności atomu dla klimatu i środowiska traci na znaczeniu, podczas gdy prezentacja niebezpieczeństw/zagrożeń związanych z niedającą się kontrolować energią jądrową zajmuje w dyskursie energetyczny, a w nim w dyskursie o ryzykach, pozycję zdecydowanie dominującą/hegemonialną. Ta negatywna prezentacja energii jądrowej w 30-letniej niemieckiej debacie atomowej zawsze była reprezentowana przez przeciwników energetyki jądrowej i atomu w ogóle. Ich najważniejszym i najbardziej przekonującym argumentem przeciwko energii jądrowej zawsze był potencjał niebezpieczeństw wynikających z produkcji energii jądrowej. W tym zawsze zwracano uwagę na ryzyko wypadków z powodu błędu technicznego lub/i ludzkiego, które mogą skutkować emisjami radioaktywnymi oraz na ryzyka związane ze składowaniem i utylizacją odpadów nuklearnych¹⁸¹. Natychmiast po katastrofie ta reprezentacja stała się całkowicie dominującą w tekstach i obrazach medialnych. W kontradyskursie reprezentacja energii jądrowej jako przyjaznej dla klimatu nie była już ważna ani wystarczająco konkurująca, ale w opozycji do dyskursu wiodącego znalazł się dyskurs o strachu czyli przedstawienie wrogości wobec energii jądrowej jako produktu stereotypowego niemieckiego.

181 D. Rucht, *Anti-Atomkraftbewegung*, w: R. Roth, D. Rucht (red.), *Die sozialen Bewegungen in Deutschland seit 1945. Ein Handbuch*. Frankfurt/Main 2008, s. 258.

Celem pracy nie jest przedstawienie reprezentacji niemieckiej polityki energetycznej jako prawdziwego lub rzeczywistego obrazu energetyki i przekonanie co do słuszności uchwyconych w dyskursach argumentów, ale pokazanie, jak owe reprezentacje odzwierciedlają różne koncepcje słowne rzeczywistości i stanowią o ich ukonstytuowaniu i rozprzestrzenianiu. Jeśli różne przedstawienia/reprezentacje walczą o hegemonię w debacie, w grze są interesy i korzyści użytkowników języka. W konstrukcji językowej energetyki jądrowej jako niskoemisyjnego i przyjaznego dla środowiska źródła energii, odnajdujemy jedną stronę rzeczywistości społeczno-politycznej. Jednocześnie ta reprezentacja pozostawia inne aspekty związane z energią jądrową, jak motywy ekonomiczne lub potencjalne zagrożenia, poza dyskursem. W decyzji politycznej w sprawie przedłużenia okresu żywotności energetyki jądrowej w RFN z 2010 roku, dyskurs klimatyczny odegrał istotną/dominującą rolę w debacie, podczas gdy po Fukushima dyskurs o ryzyku stał się dominującym, gdy debatowano i podejmowano nową decyzję polityczną o wyjściu z atomu.

Ta analiza jakościowa koncentrowała się na ograniczonej ilości tekstów (artykułów prasowych). Dlatego w ten sposób nie można sprawdzić hipotezy o reprezentacji energii jądrowej w niemieckim dyskursie energetycznym. Powyższe uzupełnienie tego badania badaniem ilościowym częstotliwości występowania słów kluczowych w tekstach prasowych przed i po Fukushima może mieć zastosowanie do formułowania kolejnych hipotez pobocznych. Przedstawione tu wyniki badań mogą mieć natomiast zastosowanie tylko do badanej ograniczonej ilości artykułów prasowych. Wyniki te wskazują także na kierunki/tendencje, z których można generować hipotezy. To może stanowić punkt wyjścia dla innych badań.

PODSUMOWANIE I KONKLUZJE

Syndrom energetyczny i zmiana polityczna

W czasach powojennych polityka energetyczna w państwach uprzemysłowionych była zorientowana wokół wspólnych wzorców, które amerykański politolog L.N. Lindberg (1977)¹⁸² określił jako syndrom energetyczny. Syndrom energetyczny składał się z równocześnie pojawiających się symptomów i prowadził do przejawów kryzysu systemu państwowego w wymiarze zarówno globalnym jak i lokalnym. Do symptomów tych należały: po pierwsze produkcja i zużycie energii, które wymagały ciągle rosnącego zaopatrzenia w energię. Po drugie polityka państwowa zdominowana była przez aktywność i perspektywy rozwoju producentów energii, a w przypadku braku spójnej polityki energetycznej punkt jej ciężkości przesunął się w stronę niezależnych od siebie segmentów i ulegał fragmentaryzacji. Po trzecie wreszcie zaangażowany konglomerat przeszkód natury politycznej, instytucjonalnej i strukturalnej jak dwubiegunowość, populizm, biurokracizm i industrializm blokował poszukiwanie alternatyw. W latach 70. ten syndrom energetyczny zaczął się w kilku krajach stopniowo rozwiązywać i ulegał różnym opcjom polityczno-energetycznym rozwiązań¹⁸³. **Po pierwsze** polityka energetyczna kierowała się strategiami „business as usual”, w celu uruchomienia stymulujących wzrost inicjatyw globalnych poprzez zorientowaną na producentów energii politykę sektorową (np. polityka węglowa, gazowa czy atomowa). Polityczne interwencje ograniczały się do krótkotrwałych akcji ad-hoc, które były podporządkowane niesystematycznym i nieskoordynowanym procesom rynkowym. **Po drugie** państwo mogło próbować zrzucić z siebie odpowiedzialność decyzyjną wobec licznych z ową polityką związanych kontrowersji i ograniczyć swoją rolę do funkcji arbitralnej. To odbywało się pod znakiem i hasłami pluralizacji i/lub liberalizacji, przy czym obszar decyzyjny pozostawał pod wpływem przedsiębiorstw, aby uwolnić system polityczny od roszczeń akumulacyjnych i legitymacyjnych. **Po trzecie** jako odpowiedź na nowe wymagania państwo w ramach

182 L.N. Lindberg (red.), *The Energy Syndrome*, Lexington/Mass 1977.

183 H. Kitschelt, *Politik und Energie: Energie-Technologiepolitiken in den USA, der Bundesrepublik Deutschland, Frankreich und Schweden*, Frankfurt am Main/New York 1983.

mobilizacji o charakterze centralistycznym skupiało kompetencje polityki energetycznej w swoich instytucjach (często ograniczonych do wąskiego grona decydentów – oligarchia) i próbowało formułować i realizować skoordynowaną i centralnie zarządzaną politykę energetyczną. **Po czwarte** wreszcie państwowa polityka energetyczna próbowała integrować nowe linie podziałów, poprzez włączanie antagonistów w proces decyzyjny. Ta bazująca na kompromisach i konsensusie opcja polityczna wymagała z jednej strony rosnącej polityzacji gospodarki energetycznej (dość chaotyczne polityczne interwencje podporządkowane procesom rynkowym i wyborczym) i z drugiej strony odejścia od jej tradycyjnych i dominujących celów¹⁸⁴. W przypadku niemieckiej polityki energetycznej wydaje się, że jej rozwój zarówno w latach 70. i w kolejnych dekadach, jak i na obecnym etapie można przyporządkować najbardziej ostatniej i po części pierwszej opcji. Osiągnięte w tej sprawie porozumienia pomiędzy aktorami politycznymi z początku 21 wieku zostały w niniejszej pracy opisane i porównawczo oraz chronologicznie opracowane w oparciu o analizę debaty publicznej na ten temat w RFN.

W moich analizach kierowałem się podejściem socjo- i polilingwistycznym, by skupić się na wymiarze komunikacyjnym w jego warstwie tekstowej, na sposobach agumentacji, lokowania wartości i konceptualizacji, ze szczególnym uwzględnieniem budowania słów kluczowym i pozytywnych/negatywnych do nich asocjacji oraz ich obsadzania przez grupy interesów, w celu prześledzenia procesów wywierania wpływu poprzez komunikację ukierunkowaną na uleganie, identyfikację i internalizację. Wydaje się, że w niemieckiej polityce energetycznej ale też w debacie publicznej z nią związanej, która jest w ostatnich latach ściśle powiązana z polityką klimatyczną i bezpieczeństwa (szczególnie pokojową i antyatomową) coraz więcej miejsca zajmują odwołania do wartości i emocji. Zauważalne jest kreowanie tych wartości i emocji w narracji publicznej pod wpływem różnych zmiennych. Można zaobserwować zmianę znaczenia i położenia pojęć i słów kluczowych, różną intensywność ich występowania i pozycjonowania. Jest to efektem wielu czynników, m. in. zmian społecznych i wyrazem zmiany politycznej. Wprawdzie tożsamości stron sporu politycznego w RFN są dzisiaj bardziej niejasne, niż w okresie powojennym ale z grubsza należy założyć, że tzw. lewicowość to opcja na rzecz słabszych i otwartość na zmiany, natomiast prawicowość to ochrona silnej władzy i tradycji. Od momentu kryzysu gospodarczego z 2008 roku w polityce niemieckiej odnajdujemy zwrot w stronę lewicowości. Prawica nie tylko przejmuje i realizuje idee lewicowe ale wdraża też takie, o które lewica sama się nie upomina. Niemiecka prawica uchwaliła np. wysoką płacę minimalną, obowiązkowy parytet płci w zarządach spółek giełdowych i przyspieszenie rezygnacji z cywilnej

184 L.N. Lindberg, op. cit.

energetyki atomowej. Na niemieckiej prawicy dominuje pragmatyzm, otwierający ją na potrzeby wszystkich wyborców słabszych i mniejszości, szczególnie te, które redukują napięcia społeczne i przyspieszają wzrost, natomiast nie wymagają wyrzeczeń od bogatych partyjnych sponsorów. Im dłużej trwa kryzys, tym bardziej i częściej polityka domaga się odpowiedzi wychodzących poza status quo oraz przełamujących różne uświecone w czasie ideologiczne granice. Tradycyjnej prawicy lepiej udaje się za tym nurtem głównym podążać i przekraczać własne tożsamości. Oczywiście niemieccy socjaldemokraci (SPD) nawołują tradycyjnie do budowania bezpieczeństwa socjalnego i zaufania, a Zieloni (S90/Z) do bezpieczeństwa środowiska i przyjazności bytu człowieka na planecie ziemi (pomiędzy nimi sytuuje się Lewica). Liberałowie natomiast przekonują po pierwsze do wzrostu i bezpieczeństwa gospodarczego (FDP), natomiast chadecy do zrównoważenia ww. opcji. Wszyscy aktorzy partyjni komunikują te idee współcześnie zgodnie z ideą „zrównoważonego” czy „zielonego” rozwoju, otrzymując przy tym oczekiwane poparcie, czego wyrazem jest rosnąca w dynamicznym tempie konwergencja np. idei energetycznych w ich programach i decyzjach politycznych. Efektem tego są m. in. rządy tzw. wielkich koalicji. Konsekwencją tego jest też ogłoszona przez rząd kanclerz Angeli Merkel w 2011 roku nowa koncepcja energetyczna pod hasłem zwrotu w energetyce (Energiewende). Powstałe w ten sposób ponadpartyjny oraz publiczny konsens i ujednoczenie dyskursów mogą skutkować dalszym pogłębieniem kryzysu debaty publicznej w wyniku braku skutecznej opozycji parlamentarnej i kreatywnego sporu publicznego. Z drugiej strony można przypuszczać, że osiągnięte w ten sposób porozumienie publiczne ułatwi realizację ogólnie akceptowanego celu politycznego. Jak w każdym działaniu można także w tym procesie upatrywać szans i zagrożeń. Brak skutecznej opozycji może zagrozić nie tylko rozwojowi polityki energetycznej ale też stabilności sceny politycznej, nie mówiąc już o ryzyku dla rozwoju demokracji. Poparcie to może z kolei przy odpowiednich uwarunkowaniach lokalnych i globalnych odwrócić się przeciwko tymczasowym jego beneficjentom przez powstanie ruchów społecznych o charakterze opozycji pozaparlamentarnej, co w historii RFN już raz nastąpiło¹⁸⁵.

Dwa główne słowa kluczowe z programów wyborczych z 2009 – koncepcja energetyczna i z 2013 – zwrot energetyczny zostały przejęte w dyskursie prasowym w 75% bezkrytycznie i w 25% krytycznie i stały się tam także sloganami. W obu przypadkach, tj. tekstów wyborczych i prasowych nastąpiła wymiana dyskursów hegemonialnych z klimatycznego (2009) na ryzyka i strachu (2013). Zmodyfikowany dyskurs hegemonialny antyatomowy został podtrzymany w swoim statusie, jednak nastąpiła

185 Por. S. Mende, Nicht rechts, nicht links, sondern vorne. Eine Geschichte der Gründungsgrünen, München, 2011.

zasadnicza zmiana w przypisywaniu sobie jego autorstwa. Kluczowym czynnikiem zmiany politycznej okazał się więc wpływ wydarzeń z Fukushima i związana z nim kreacja w przestrzeni publicznej nastrojów społecznych za pomocą określonych słów kluczowych, czego skutkiem stała się daleko idąca homogenizacja debaty. Partie rządzące w badanym okresie poprzez bitwę znaczeniową i obsadzenie słów kluczowych będących domeną opozycji, wykorzystały je z powodzeniem do własnych celów politycznych. Ogólnie ów fenomen potwierdza obserwowany także w innych zakresach tematycznych zwrot w lewo na niemieckiej scenie politycznej od roku 2008. W pracy pokazano, że polityczne słowa kluczowe z programów wyborczych odnośnie niemieckiej polityki energetycznej z lat 2009-2013 od 70% do 90%, w zależności od czasu badania, są zbieżne z komentarzami publicystycznymi czyli zachodzi duży lub bardzo duży stopień zależności. Zarówno treści artykułów prasowych (szczególnie po marcu 2011 roku), jak i treści programów partyjnych czołowych niemieckich partii politycznych z wyborów w latach 2009 i szczególnie w roku 2013 ulegają znacznemu ujednoczeniu. Po analizach (kwerendy archiwalne w Dziale Prasowym Berlińskiej Biblioteki Państwowej, grudzień 2013 i kwiecień 2014, maj 2015) odnosi się wrażenie, że zarówno w decyzjach politycznych jak i w komentarzach publicystycznych panuje w RFN powszechna zgodność, konsens i tendencyjność jednej argumentacji w opisie. Dziwi także publicystyczny brak krytycyzmu wobec dominacji jednej argumentacji (poza nielicznymi wyjątkami, które zdają się tylko potwierdzać regułę). Brakuje skutecznej kontrargumentacji i alternatyw. Głosy z zagranicy wydają się być mało istotne, a plan A czyli Green New Deal ma objąć swoim zasięgiem nie tylko całą Europę ale i cały świat, bo inaczej byt ludzki na ziemi szybko się zakończy. Taki argument strachu, braku alternatywy, budowania swoistej fobii, znajduje szczególne upodobanie w szukających sensacji mediach. Także wiele opracowań naukowych wychodzących z podporządkowanych administracji państwowej i partyjnej think-thanków nie jest wolnych od tak jednostronnej argumentacji. W tej pracy nie rozstrzygałem tych kontrowersji w oparciu o analizę źródeł naukowych (dokumenty naukowe były tylko źródłem sekundarnym), natomiast sama obserwacja i analiza wybranych reprezentatywnych wycinków komunikacji publicznej realizowanej poprzez media drukowane pozwala formułować wnioski co do reprezentacji słów kluczowych, dominującej narracji oraz stosowanych technik argumentacyjnych wraz z wprowadzaniem do tej płaszczyzny komunikacji elementów moralnych i wartości (jak do publicznych negocjacji) w celu określenia stron dialogu i ich preferencji, bo wartości się nie negocjuje.

Programy polityczne oraz publiczne refleksje dotyczące polityki energetycznej w Niemczech to symptom zmian przełomowych dotyczący nie tylko samej niemieckiej polityki energetycznej, gdyż w tym wymiarze wydaje się to być po pierwsze wyraz

taktyki w procesie komunikacji i po drugie jest to jeszcze proces otwarty. Mamy tu do czynienia z symptomem dotyczącym przede wszystkim zmian przełomowych w dyskursach publicznych i fundamentalnych regułach wartościowania politycznego, w których kwestia ujednoczenia (konwergencji) dyskursów ukazuje tendencje zmian w całej debacie publicznej, co jest wynikiem dynamicznych zmian w sferze komunikacji społecznej. Na przykładzie budowania ścieżek zależności (internalizacja) w ramach realizacji polityki energetycznej w RFN można analizować sposoby zachowania politycznego, np. stosunek do takich kluczowych terminów jak: bezpieczeństwo czy wolność i sposoby wartościowania tych terminów. W nauce większość rozumowań ma charakter indukcyjny czyli jest to postępowanie od badania szczegółu do formułowania na tej podstawie tez o charakterze ogólnym. Centralne znaczenie ma więc w tym postępowaniu element przypuszczenia i wykorzystania informacji niepełnych. Jest to postępowanie podobne do tego, które potocznie nazywamy intuicją. W postępowaniu indukcyjnym hipotezę formułuje się w oparciu o niepełną ilość przesłanek. W komunikacji masowej czy w polityce i niestety także w naukach humanistycznych często pojawia się myślenie dedukcyjne czyli wyciąganie wniosków na temat szczegółu z ogólnych przesłanek (inaczej można to określić też stereotypizacją czy mitologizacją).

Rozwój niemieckiej polityki energetycznej po 1945 roku to proces stabilny, który określiłbym jako kontynuację z modyfikacjami. Wynika on ze sposobu definiowania fundamentalnego dla kwestii energetycznych terminu bezpieczeństwa i specyfiki tożsamości społecznej w RFN oraz z ich przemian po drugiej wojnie światowej¹⁸⁶. Dlatego uważam, że stosowanie w aktach mowy publicznej terminów: zwrot energetyczny czy rewolucja energetyczna w odniesieniu do zmian, jakie zaszły w RFN po 2011 roku jest wyrazem pragmatyki politycznej i chęci przypisania do jednego obozu politycznego autorstwa tych zmian, a z drugiej strony mocno przesadzonym komentarzem, powielanym przez media zagraniczne; co oczywiście świadczy o sukcesie takiej po-

186 Popieranie względnie odrzucenie energii jądrowej jest w RFN kwestią zmian tożsamości. Głównymi uczestnikami są dwie strony konfliktu, zwolennicy i przeciwnicy energii jądrowej. Na początku tj. w latach 50. prawie wszyscy w RFN byli jej zwolennikami. Niemiecka populacja była zafascynowana rozwojem w RFN nowoczesnych technologii, pokłonem dla wykonalności technologicznej. Przeciwnicy należeli do mniejszości, która protestowała także przeciwko celom wojskowym, bombom neutronowym i remilitaryzacji RFN. Pokazane tutaj niemieckie postawy społeczne w okresie powojennym są historycznie dobrze udokumentowane kategoriami cudu gospodarczego i bezkrytycznego zaufania dla technologii. Ich pochodzenie wywodzi się z fazy bezkrytycznej i naiwnej wiary w postęp, w której techniczna wykonalność stała się nową religią. Zwolennicy energii atomowej byli więc od początku często w dyskursach publicznych motywowani religijnie (wiara w postęp), a przeciwnicy mieli racjonalne/oświeceniowe argumenty. Dziś natomiast sytuacja się odwróciła, tj. zwolennicy energii atomowej są w mniejszości, a ich racjonalne argumenty wydają się być zagłuszane nową religią głoszoną przez antyatomową większość (wiara w OZE i Green New Deal).

lityki obsadzania słów kluczowych i ich dominacji w debacie. Jest to także korzystne zjawisko dla aktywizacji debaty na forum europejskim i także światowym.

Obok wielu innych czynników wewnętrznych szczególną rolę odegrały w zmianach tożsamości społecznej w RFN ruchy społeczne, których inicjacją była rewolta studencka z 1968 roku (dojście do głosu pokolenia urodzonego po 1945 roku i jego bunt wobec autorytarnego sposobu myślenia ich rodziców oraz braku rozliczenia się z okresem III Rzeszy) i trwający do dziś w Niemczech dyskurs związany z bezpieczeństwem i atomem oraz ochroną środowiska. Założenie to osadza się także na innych zmiennych czyli zasobach surowcowych i ludnościowych kraju. RFN to kraj ubogi w surowce i zależny od ich importu, a posiadający olbrzymi energochłonny potencjał przemysłowy (rynek producencko-usługowy) i ludnościowy (rynek konsumencki). Kolejne zmienne to pozycja i siła kraju w polityce międzynarodowej. Niemcy to gigant gospodarczy i polityczny karzeł, który wyszedł po 1990 roku na pełną suwerenność, zachował jak na razie swoją strategię powojenną państwa mediacyjnego (mocarstwa cywilnego) z silną tożsamością wspólnotową. Od pierwszej dekady 21 wieku wraz z jej kryzysami kraj ten przestał być jednak politycznym karłem i przejął coraz więcej odpowiedzialności jako półhegemon i lider zarówno w regionie (Unia Europejska) jak i ważny gracz w globalnych stosunkach (G-7, G-20) m. in. za fundamentalne kwestie bezpieczeństwa, co w wielu krajach wzbudza różne reakcje. Rozwój polityki energetycznej w RFN ściśle wiąże się z polityką bezpieczeństwa i zagraniczną i zależy od tak fundamentalnych kwestii jak zasoby naturalne i zasoby ludzkie, jakimi ten kraj dysponuje czyli uwarunkowań wewnętrznych. Po drugie jest on zależny od uwarunkowań zewnętrznych czyli oddziaływań ze środowiska międzynarodowego, które także mają wielowektorowy charakter.

Niemiecka polityka energetyczna po 1945 roku podlega więc zmianom, które u progu 21 wieku nabrały znacznego przyspieszenia. Dynamika tych zmian powodowana jest kilkoma czynnikami. **Po pierwsze** należy podkreślić chęć utrzymania się przy władzy ugrupowań tworzących ową politykę czyli mówiąc inaczej zaspokojenie lokalnych potrzeb klienta wyborcy (konsumenta energii) oraz klienta wyborcy (producenta energii). **Po drugie** chodzi o zaspokojenie potrzeb wizerunkowych (dyplomacja publiczna) w wymiarze europejskim i **po trzecie** światowym czyli chęć utrzymania pozycji lidera w regionie i świecie. **Po czwarte** należy jeszcze raz podkreślić brak własnych znaczących zasobów surowcowych do produkcji energii (tym samym uzależnienie od dostaw i ryzyko dla bezpieczeństwa dostaw), specyficzną tożsamość społeczną ukształtowaną po wyjściu z narodowego socjalizmu (ze szczególnym naciskiem na zasady: never again i never alone z czego wynikają preferowane w niemieckich dyskursach ideologie pacyfistyczne

i multilateralistyczne) oraz wysoki poziom świadomości antyatomowej i ściśle z nią związanej ekologicznej. **Po piąte** kurczenie się światowych zasobów energetycznych przy stałym wzroście zapotrzebowania na energię oraz związane z tym zmiany na globalnym rynku energetycznym i politycznym. Globalizacja powodująca zespolenie polityki wewnętrznej i zagranicznej prowadzi do formułowania i realizowania politycznej taktyki skierowanej do wielu adresatów.

Cel strategiczny polityki energetycznej wydaje się być adekwatny do wyżej wymienionych zmiennych oraz logiczny i spójny w sensie zapewnienia bezpieczeństwa dostaw i tym samym kraju oraz regionu. Ponieważ niemiecki punkt wyjścia jest jak wyżej opisano zdeterminowany poszczególnymi zmiennymi, państwo to, jak się może wydawać, nie ma innych alternatyw, poza szukaniem możliwości dalszego rozwoju zgodnie z zasadą dywersyfikacji i stopniowej dekarbonizacji z kierunkiem misyjnym na „green new deal”. Realizacja tej polityki jest szczególnie interesująca, gdyż w sposób bardzo dynamiczny w ostatnich kilku latach następuje ujednocianie debaty publicznej na temat polityki energetycznej. Ujednocianie to następuje zarówno na poziomie partyjnym (sfera programowa i legislacja), rządowym (sfera decyzyjna, wykonawcza) i komunikacyjnym (sfera kontrolna, polityka-media-obywatel). W dyskursach następuje ściśle łączenie polityki energetycznej z zagrożeniami jakie, stanowią zmiany klimatyczne i cywilna energetyka atomowa. Powstaje wrażenie nieuchronności zmian i braku alternatyw dla proponowanej polityki. Także sposób informowania o katastrofach naturalnych poprzez media (mediatyzacja katastrof) i upolitycznienie komunikacji o katastrofach odgrywa właśnie w komunikacji na temat polityki energetycznej zasadniczą rolę i wpływa na sposoby zachowania politycznego i komunikownia w sferze publicznej¹⁸⁷.

Niemiecka Energiewende i rola kanclerza federalnego

Niemiecki zwrot/przełom energetyczny (niem. Energiewende) to pomysł na stopniowe wychodzenie z konwencjonalnych źródeł energii (węgiel, ropa, gaz, uran) i zastępowanie ich odnawialnymi (słońce, wiatr, woda, ciepło ziemi), przy założeniu, że w okresie przejściowym najpierw nastąpi wyjście z „atomu” (co w perspektywie europejskiej i światowej wcale nie jest takie oczywiste i bez alternatyw), zastąpienie go węglem i później gazem. Temu towarzyszy przebudowa linii przesyłowych i/lub dopasowanie ich do nowego systemu produkcji energii (np. realizacja gazociągu Nordstream, plan budowy gazociągu Southstream, inwestycje w czyste elektrownie

187 J.R. Bergmann, Tsunami im Wohnzimmer: Medienvermittelte Katastrophen, w: Ende des Atomzeitalters? Von Fukushima in die Energiewende, ApuZ, (red.) Bundeszentrale für politische Bildung, t. 1247, Bonn 2012, s. 23ff.

węglowe czy planowane inwestycje w tzw. „autostrady energetyczne”). W inwestycjach i planach dotyczących rozwoju odnawialnych źródeł energii (OZE) obywatel jest kuszony wizją demonopolizacji bezpieczeństwa energetycznego według scenariusza, każdy na swoim podwórku może być jednocześnie producentem i odbiorcą energii (co również nie jest wcale tak oczywiste i bez alternatyw), by ostatecznie osiągnąć niezależność od tzw. czarnej energii, czyste otoczenie i ograniczenie zmian klimatycznych poprzez zieloną rewolucję bądź ewolucję, bo proces to długi, a możliwość jego zakończenia w planowanym roku 2050 to zakładany cel polityczny.

Niemiecka przebudowa polityki energetycznej jest procesem otwartym, który od przełomu wieków charakteryzuje się znaczną dynamiką i kilkoma taktycznymi zwrotami. Cywilne wykorzystanie energii jądrowej jako jeden z głównych tematów w transformowanej niemieckiej polityce energetycznej jest przez ostatnie 30-40 lat głównym problemem politycznym i bardzo ważnym tematem debaty publicznej w RFN. W roku 2000 wypracowano konsens atomowy, czyli porozumienie, które przewidywało stopniowe wycofanie się Niemiec z energii jądrowej w ciągu kilku dziesięcioleci. Była to decyzja polityczna rządzącej koalicji SPD i Sojuszu 90/Zieloni. W roku 2010 pojawiła się nowa decyzja polityczna, rządzącej wówczas koalicji CDU/CSU i FDP, która zakładała częściowe odejście od socjalliberalno-zielonych pomysłów i przedłużenie terminów finalnego zamykania elektrowni jądrowych. W związku z katastrofą elektrowni atomowej po uderzeniu fali tsunami w japońskiej Fukushima w marcu 2011 roku koalicja CDU/CSU i FDP podjęła kolejną decyzję o zdecydowanym przyspieszeniu wycofywania się z energetyki jądrowej tzw. „Atomausstieg”. Wiosną 2011 roku rząd federalny podjął decyzję o tym, że do roku 2022 ostatnia niemiecka elektrownia jądrowa ma wygasnąć. Ustawowo zaplanowane w roku 2000 stopniowe wyjście RFN z energetyki jądrowej na rzecz rozwoju OZE przy tymczasowym wsparciu koniecznej przebudowy infrastruktury energetycznej gazem i węglem, które po katastrofie wywołanej falą tsunami w japońskiej Fukushima i jej pochodną awarią tamtejszej elektrowni atomowej w roku 2011 nabrało dużego przyspieszenia i stało się faktem ustawowym, wywołało w krajach członkowskich UE różnorodne reakcje. Natomiast w RFN reakcje społeczne, publiczne i polityczne nie były tak różnorodne. Nastąpiło znaczne ujednoczenie dyskursów. Większość uznała taktyczne decyzje polityczne o natychmiastowym zamknięciu kilku najstarszych elektrowni jądrowych w Niemczech z wiosny 2011 roku za dobry i konieczny krok w realizacji zaplanowanej wcześniej strategii. Realizacja tej strategii jest procesem długoterminowym, a zaplanowane korzyści mogą się ziścić dopiero w dalekiej przyszłości. Zdecydowana mniejszość w RFN uważa ową taktykę za osobliwą, zbyt populistyczną bądź bez alternatyw. Dodać należy, że nie jest to

pierwszy zwrot w tym procesie, a sam proces stanowi budowanie ścieżki zależności w oparciu o kilka zmiennych niezależnych i zależnych, o których wspomniano powyżej. Niemieckie zwroty w polityce energetycznej zdecydowanie wpłynęły na rozwój debaty publicznej ale nie na temat kwestii przejścia na OZE, uzupełniania systemu energetycznego OZE lecz o konieczności zastąpienia energii pozyskiwanej z paliw kopalnych OZE i szczególnie o konieczności jak najszybszego wyjścia z energetyki atomowej. Badania demoskopijne wskazują, że wśród Niemców panuje ponad 50% zgodność (szeroki konsensus) co do tego, że Energiewende jest konieczna¹⁸⁸.

Energiewende oznacza w tłumaczeniu na język polski zwrot/przełom w energetyce lub transformację energetyki. Termin ten ma korzenie w ruchach społecznych z lat 60. i 70., w sensie polityki parlamentarnej pochodzi z lat 80. Oznaczał on wówczas chęć wycofania się z energetyki nuklearnej i zastąpienia jej OZE reprezentowaną przez wchodzącą do Bundestagu partię Zielonych. W sensie nomenklatury parlamentarnej był dziełem właśnie posłów z partii Zieloni i CDU. Stopniowo termin ten nabrał szerszego znaczenia, jako dokument legislacyjny pojawił się po raz pierwszy w czasie rządów koalicji SPD/Zieloni w roku 2000, by w roku 2002 wejść jako ustawa EEG (Erneuerbare Energie Gesetz, Ustawa o Energiach Odnawialnych) w życie. Kolejne decyzje polityczne i legislacyjne stanowią modyfikacje ustawy EEG. Kluczowe zmiany były publikowane przez niemieckie koalicje rządzące w roku 2007, 2009, 2010 i ostatecznie zmienione obowiązującą do dziś ustawą uchwaloną przez koalicję CDU/CSU/FDP w roku 2011. Ustawa ta zakłada przede wszystkim redukcję emisji gazów cieplarnianych o 40% do roku 2020 i o 80-95% do roku 2050 (w stosunku do poziomu z roku 1990) oraz udział energii odnawialnej w wymiarze 60% do 80% do roku 2050 i wzrost efektywności energetycznej o 50% do roku 2050¹⁸⁹. Na wdrażanie takich ambitnych celów znaczący wpływ miało wydarzenie z marca 2011 roku, które nastąpiło po podwodnym trzęsieniu ziemi i fali tsunami w Japonii i katastrofie w japońskiej elektrowni atomowej w Fukushima. Rząd niemiecki pod wpływem samego wydarzenia i gwałtownego charakteru debaty publicznej oraz antyatomowego tenoru w mediach, zdecydował w trybie pilnym i bez konsultacji międzynarodowych o natychmiastowym zamknięciu kilku najstarszych reaktorów i stopniowym wygaszaniu kolejnych, tak by w roku 2022 w RFN nie produkowano żadnej energii atomowej. W założeniach ustawowych transformacja sektora energetycznego składa się ponadto z następujących 2 procesów. Pierwszy zakładał bardzo szybki nie

188 <http://de.statista.com/statistik/daten/studie/161789/umfrage/einstellung-zum-vollstaendigen-verzicht-auf-die-kernenergie/> (dostęp 02.02.2014).

189 J. Ślifierz, M. Ślifierz, Energiewende: niemiecka rewolucja, w: <http://www.cire.pl/pokaz-pdf-%252Fpliki%252F%252Fenergiewendeniemrewol.pdf> (dostęp 02.02.2014)

tylko w skali narodowej ale też w skali globalnej i w porównaniu z innymi krajami w UE i na świecie rozwój rozproszonej energetyki odnawialnej – oparty na dużych subsydiach i długoterminowych taryfach gwarantowanych. Obecnie w Niemczech jest około 22 tys. produkujących turbin wiatrowych i około 1,3 miliona paneli fotowoltaicznych¹⁹⁰. Powoduje to pewne problemy, a największe związane są z kosztami tego procesu. Największe koszty dotyczą indywidualnych konsumentów energii ale też jego producentów (gigantów energetycznych), bo mimo, że przemysł ten jest w dużej mierze wyłączony z subsydiowania energetyki odnawialnej, to utracił wiele po definitywnym zamknięciu pracy elektrowni jądrowych z 2011 roku. Rachunki za prąd dla odbiorcy indywidualnego wzrosły w 2013 roku, kolejne prawie 20-procentowe podwyżki zaplanowano na początek 2014. Wielkie fabryki nie ponoszą takich kosztów, gdyż cena energii dla nich jest państwowo regulowana. Stawia to pod znakiem zapytania ich motywację do inwestycji w wydajność energetyczną. Kolejny problem, który pojawia się wraz z rozkwitem OZE to stabilność dostaw. Kiedy w RFN mocno wieje wiatr i świeci słońce, energii jest za dużo i pojawiają się problemy z jej transportem, sprzedażą czy ewentualnym przechowywaniem. Natomiast w pochmurne i bezwietrzne dni firmom produkującym prąd grożą przestoje, a koncerny energetyczne narzekają, że nie opłaca im się budować elastycznych, gazowych elektrowni, które zapewniałyby moc rezerwową, bo nakłady inwestycyjne nie są adekwatne do potencjalnych strat wynikających z przestojów. Wielkie korporacje producentów energii np. zarówno E.ON, jak i RWE wydają się wracać do tańszej energii z węgla. Dopłaty i ilość interwencji politycznych w obszarze polityki energetycznej burzą dynamikę rynku oraz są nader taktyczne ale głównie właśnie dla rynku politycznego, a mniej gospodarczego. Druga z omawianych transformacji to modernizacja sieci przesyłowej. Konieczna jest przebudowa opcji przesyłania energii elektrycznej z północy kraju, gdzie zlokalizowana jest większość energetyki wiatrowej, na południe, gdzie z kolei potrzebne są duże ilości energii. Planowany koszt modernizacji może wynieść około 20 miliardów Euro¹⁹¹. Podsumowując, warto zauważyć, że Niemcy wybrały ambitną, trudną i stosunkowo ryzykowną drogę transformacji swojej energetyki. Wybór ten jest promowany także w środowisku międzynarodowym. Nawoływania sąsiadów Niemiec do tego, aby Niemcy przejęły więcej odpowiedzialności za bezpieczeństwo międzynarodowe, znajdują odpowiedź w projekcie Energiewende z 2011. Ale w krótkim okresie czasu projekt ten może być nawet przeciwskuteczny i szkodliwy dla środowiska (poprzez renesans elektrowni opartych na spalaniu węgla) i na pewno już jest i nadal będzie bardzo kosztowny. Na drodze do celu strategicznego i niewątpliwego

190 J. Winterhagen, *Abgeschaltet. Was mit der Energiewende auf uns zukommt*, München 2012, s. 68ff.

191 J. Ślifierz, M. Ślifierz, *Energiewende: niemiecka rewolucja ...*, op. cit. (dostęp 04.02.2014).

sukcesu upatrywanego w możliwości dalszej dywersyfikacji i podnoszenia bezpieczeństwa dostaw energii, stoją wyzwania i ryzyka. Jeżeli niemieckim rządóm uda się je przewidzieć i przeciwdziałać ewentualnym ryzykom (np. wpływ zmian klimatycznych na bezpieczeństwo OZE, jak w przypadku elektrowni wiatrowych na morzu czy zmiany w polityce międzynarodowej szczególnie ze strony Rosji ale też USA), to do roku 2050 mogą odnieść sukces. Szybki czy nawet gwałtowny rozwój przemysłu OZE, może stać się kolejnym niemieckim hitem eksportowym na miarę przemysłu motoryzacyjnego i jego sukcesów w 20 wieku. Czy odbędzie się on w ramach budowania nowej mobilności opartej na zielonej energii, wkrótce będziemy mogli się przekonać, choć na razie prym w tym rozwoju wiodą wschodni giganci motoryzacyjni. W tym sensie warto analizować niemiecką debatę publiczną na temat polityki energetycznej w RFN (Niemcy to ważny gracz unijny), gdyż Polska jest po pierwsze członkiem UE, po drugie jest ściśle powiązana gospodarczo z RFN i po trzecie posiada również podobne problemy w kwestii bezpieczeństwa dostaw, choć na razie wydają się one być asymetryczne.

Nasi zachodni sąsiedzi koordynują politykę energetyczną na najwyższym szczeblu władzy. Szczególnie za rządów A. Merkel (dało się to już także zauważyć u jej chadeckich i socjaldemokratycznych poprzedników) kanclerz pełni nadrzędną funkcję i przywódczą rolę w tym zakresie. Natomiast sam proces wypracowywania zrębów polityki energetycznej w Niemczech jest wielopłaszczyznowy i interdyscyplinarny. W RFN od kilku lat, pod kuratelą kanclerz Angeli Merkel, organizowane są dwa razy w roku szczyty energetyczne. Uczestniczą w nich gremia gospodarcze, polityczne i naukowo-badawcze. Badania nad polityką energetyczną są bardzo szeroko zakrojone także pod względem tematycznym, bo w pracach uczestniczą przedstawiciele nauk przyrodniczych, ekonomii, techniki i stosunków międzynarodowych. Koncentrują się na globalnych, regionalnych, europejskich i światowych aspektach bezpieczeństwa energetycznego. Właśnie w tak szerokim gronie wypracowywana jest polityka energetyczna Niemiec. Następnie uruchamiany jest proces decyzyjny, który trafia do różnych kanałów komunikacyjnych. Polityka energetyczna jest realizowana na bieżąco i korygowana przez urząd kanclerski zgodnie z coraz bardziej rozpowszechnionym w RFN hasłem: Energiepolitik ist Chefsache (Polityka energetyczna to sprawa przywódcy państwa). W fizyce istotą wyjaśniania naukowego jest siła czyli miara oddziaływań fizycznych na ciała. Po jej użyciu następują zgodnie z najprostszymi prawami przemian przejście z jednego stanu do drugiego. Centralnym pojęciem w polityce jest władza. Siła, jak i władza za każdym razem muszą być wytworzone od nowa, aby skutecznie oddziaływać. Nie są one dane z góry raz na zawsze. Z tego zdaje sobie sprawę nie tylko każdy fizyk ale też prawie każdy polityk. Sprawowanie

władzy politycznej we współczesnym świecie częściowo przypomina plan, w oparciu o który przeprowadza się doświadczenia w fizyce. Siła w fizyce jest zależna od dwóch zmiennych: masy i przyspieszenia. Na relacji tych zmiennych bazuje zasada nieoznaczoności. Zjawisko nieoznaczoności w polityce określa relację między obserwatorem a obserwowanym przedmiotem lub osobą¹⁹². Na tej zasadzie opiera się też metodologia sprawowania władzy przez doktor fizyki kanclerz A. Merkel. Działa ona meandrycznie, metodą prób i błędów (trochę w prawo, trochę w lewo, trochę na ukos, krok do przodu, krok do tyłu – zgodnie z filozofią Karla Poppera¹⁹³) w sposób dwuwymiarowy. Z jednej strony trzyma rękę na całym procesie decyzyjnym (szczególnie w kwestiach kluczowych dla bezpieczeństwa kraju), z drugiej ciągle weryfikuje swoje stanowisko i zastosowane środki. Celem jest uzyskanie możliwie jak największej kontroli poprzez własną maksymalną elastyczność. Myślenie A. Merkel wydaje się być nieskażone emocjami, a zmienną tą kanclerz Niemiec chętnie się posługuje, wykorzystując emocje innych (jak np. w przypadku reakcji społecznej na Fukushima). Władza to dla A. Merkel największa możliwa ilość opcji forsowana siłą idei w sposób meandryczny z nagłym zwrotem akcji na końcu¹⁹⁴. Taką zmianą akcji można nazwać także zwrot w energetyce z 2011 roku. Właśnie najbardziej znaczący zwrot i manewr w dziejach niemieckiej chadecji, a także całej polityki w RFN, kanclerz Merkel wykonała w przewidzianym w oknie badawczym roku 2011. Chadecja, partia kanclerzy Adenauera i Kohla, w swojej historii od 1949 roku rzadko przeprowadzała taką szybką zmianę polityczną, praktycznie pomijając jakąkolwiek wewnętrzną czy zewnętrzną debatę. Debaty publiczne były tylko uzasadnieniem podjętej decyzji post factum, co nie było trudne ze względu na zbieżne nastroje społeczne i w czym pomocne okazały się media (szczególnie prasa i telewizja). W ten sposób Merkel usunęła dotychczasowy filar tożsamości chadecji. Partia energii jądrowej zmieniła się z chwili na chwilę w partię energii odnawialnych i przeciwników energii atomowej, przejmując sztandarowe idee partii Zielonych i SPD. Kanclerz Merkel podjęła decyzję polityczną o dalekosiężnych konsekwencjach na fali szoku¹⁹⁵, jakie doświadczyły Niemcy po wybuchu reaktora atomowego w Fukushima i w obliczu radykalnej zmiany nastrojów społecznych w czasie wyborów do parlamentów krajów związkowych w 3 landach. Jeszcze w roku 2010 rząd A. Merkel zmodyfikował ustawę o EEG z 2002 roku i przedłużył żywotność dla energetyki jądrowej w RFN, a sama

192 H. Schumacher, *Die zwölf Gesetze der Macht*, München 2006, s. 98ff.

193 K.R. Popper, *Alle menschen sind Philosophen*, München, Zürich 2002.

194 A. Stempin, *Angela Merkel. Cesarzowa Europy*, Warszawa 2014, s. 74-75.

195 Szok ten został medialnie istotnie wykreowany – o czym więcej w analizie dyskursu prasowego w 3 części pracy, gdyż jest to jedno z najważniejszych założeń badawczych.

kanclerz uważała niemieckie elektrownie atomowe za bardzo przyjazne środowisku i najbardziej bezpieczne w Europie i na świecie. Właśnie w roku 2011, kiedy w RFN ogłoszono zwrot energetyczny czyli Energiewende, okazało się po raz kolejny, jak kluczowym i wpływowym aktorem na poziomie federalnym jest urząd kanclerski i jego szef. Nawet koncerny energetyczne czołowej gospodarki świata zostały przez ten zwrot postawione praktycznie pod ścianą. Kanclerz tworzy więc wytyczne polityki całego rządu, mediuje pomiędzy poszczególnymi ministerstwami (szczególnie ministerstwem środowiska i gospodarki/energetyki) i krajami związkowymi oraz koncernami energetycznymi a społeczeństwem. Poprzez działanie osobiste kanclerza (szczególnie A. Merkel, która z polityki energetycznej zrobiła przewodni motyw swoich rządów) posiada zdecydowanie rolę przywódczą. Wprowadzenie terminu Energiewende przypisuje sobie właśnie kanclerz Merkel, polityk chadecji, jako autorski pomysł i strategiczny projekt. Termin ten ma jednak znacznie bardziej zróżnicowaną genezę. Według teorii Roberta Michelsa¹⁹⁶ dotyczącej żelaznego prawa oligarchii można wnioskować, że władza w dużych organizacjach nieuchronnie przechodzi w ręce małych grup przywódczych/decyzyjnych. W RFN rolę taką pełni kanclerz.

Przedmiot badań jest bez wątpienia z polskiej perspektywy interesujący, ale też bardzo złożony, dotyka przy tym pytań, na które odpowiedzieć można zarówno z perspektywy politologicznej jak i historycznej. W niniejszej pracy zmiana energetyczna w RFN nie mogła zostać powiązana ze wszystkimi ważnymi procesami politycznymi, gospodarczymi i społecznymi. Przykładowo uzasadnione jest oczywiście bliskie powiązanie polityki bezpieczeństwa z polityką energetyczną, antyatomową i klimatyczną, przy czym celem pracy nie było wskazanie, gdzie szukać ich ośrodka i jak ustalić go na podstawie źródeł. W takiej analizie brakowało odniesień do bardzo bliskiej i często bardzo nieprzejrzystej komunikacji między gospodarką a polityką. W tej pracy natomiast nie brakowało odniesień do specyfiki i dynamiki komunikacji poprzez media w tym zakresie. Do tego dodać należy i ponownie podkreślić, iż związki między wyobrażeniami i koncepcjami/regułami polityki a rzeczywistością zmiany energetycznej pozostają dziś nadal kwestią otwartą. Dlatego autor nie ma zamiaru wyrokować na temat słuszności idei rozwoju niemieckiej polityki energetycznej. Natomiast zamiar porównania retoryki politycznej i publicystycznej jest wystarczający i odpowiada wymaganiom naukowym, jeżeli chodzi o próbę ustalenia cech specyficznych (prawidłowości) i aspecyficznych (nieprawidłowości) w tym wymiarze komunikacji społecznej (debata publiczna).

196 R. Michels, *Political Parties, a Socjological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, cz. 6, rozdz. II, Virginia 1991 (dostęp 04.02.2014).

Wnioski końcowe

Analiza potwierdziła, że stopień dominacji słów kluczowych w tekstach prasowych był zależny od ilości i jakości słów kluczowych z tekstów wyborczych, jak i ilość i jakość słów kluczowych z tekstów wyborczych była zależna od stopnia ich dominacji w prasie pod wpływem zdarzenia zewnętrznego w dużym lub bardzo dużym stopniu.

Homogenizacja niemieckiej debaty energetycznej przez hegemonizację dyskursów i jej ściśle powiązanie z dyskursem antyatomowym i o ryzykach po marcu 2011 roku to w dużym stopniu efekt polityki koalicji rządzącej i fali szoku medialnego.

Wysoce kontrowersyjna kwestia polityki energetycznej była w badanym okresie w niemieckiej przestrzeni publicznej przedstawiana w różny sposób ze względu na konkurujące ze sobą jej reprezentacje, które walczą o hegemonię w debacie. W okresie przed katastrofą w Fukushima debata energetyczna była mocno skupiona na dyskursie klimatycznym, który pokazywał energię jądrową jako przyjazną dla środowiska i klimatu.

Ten nowy dyskurs klimatyczny dominujący dotychczas dyskurs energetyczny musiał ze względu na katastrofę elektrowni jądrowej w Fukushima w marcu 2011 roku ustąpić na rzecz starego już dyskursu o ryzykach. Ten dyskurs reprezentowany był już dużo wcześniej od lat 70. pod presją społeczną potencjalnych zagrożeń związanych z energetyką jądrową (szczególna presja problemu powstała po katastrofie w ukraińskim Czarnobylu), nigdy jednak nie zajął on tak znacznej (zarówno ilościowo jak i jakościowo), ba nawet dominującej roli w debacie energetycznej, jak po Fukushima.

Stopień zależności między ilością i jakością słów kluczowych z debaty prasowej, a zmianą polityki/programów wyborczych pod wpływem zdarzeń nieprzewidywalnych był bardzo duży. Wpływ tak nagłych i drastycznych zdarzeń jak wspomniana awaria w japońskiej elektrowni Fukushima był większy niż stopniowa zmiana języka w czasie.

Jeżeli presja problemu w przyszłości się zmieni, na przykład, odnowiony zostanie w debacie energetycznej nacisk na globalne ocieplenie czy bezpieczeństwo dostaw energii (czego np. w kontekście kryzysu w stosunkach z Rosją od 2014 roku nie można wykluczyć), może dojść do przesunięcia aktualnie dominujących dyskursów i reprezentacji/słów kluczowych na temat np. energii jądrowej, co z kolei może mieć wpływ na politykę energetyczną w RFN. W historii niemieckiej elektroenergetyki można było już odnotować zarówno „wyjście z węgla”, „wyjście z ropy” i teraz „wyjście z atomu”. Proces dekarbonizacji trwa jednak nadal i ma się całkiem dobrze.

ŹRÓDŁA

Bibliografia cytowana

- Andersen, U., Woyke, W., (red.): Handwörterbuch des politischen Systems der Bundesrepublik Deutschland. 5., aktual. Aufl. Opladen: Leske+Budrich 2003. Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn 2003.
- Arendt, H., Was ist Politik? Aus dem Nachlass, U. Ludz (red.), Muenchen 1993.
- Aronson, E., Człowiek istota społeczna, przeł. Radzicki J., Warszawa 2001.
- Atom-Moratorium, w: Bundesregierung.de/nn_670562/Content/DE/AudioVideo2011/Video/2011-03-15-Streaming-Laufzeiten-Atomkraftwerke.
- Baczyński, J., O przyszłości mediów, www.dnmediow.org/c178,jerzy_baczy_ski.html.
- Barbier, E.B., A Global Green New Deal: Rethinking the Economic Recovery, Cambridge 2010.
- Bäthge, S., Fischer, S., Energiepolitik in Deutschland: Zwischen „ökologischer Industriepolitik“ und klimapolitischem Pragmatismus, Berlin 2011, w: <http://library.fes.de/pdf-files/bueros/seoul/08100.pdf>.
- Beck, U., Die Erfindung des Politischen, Frankfurt am Main 1993.
- Becker, P., Aufstieg und Krise der deutschen Stromkonzerne: zugleich ein Beitrag zur Entwicklung des Energierechts, Bochum 2011.
- Bergmann, J.R., Tsunami im Wohnzimmer: Medienvermittelte Katastrophen, w: Ende des Atomzeitalters? Von Fukushima in die Energiewende, ApuZ, (red.) Bundeszentrale für politische Bildung, t. 1247, Bonn 2012.
- Bourdieu, P., Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia, przeł. P. Biłos, Warszawa 2005
- Brauch, Hans Günter (red.), Energiepolitik – Technische Entwicklung, politische Strategien, Handlungskonzepte zur erneuerbaren und zur rationellen Energienutzung, Berlin 1997. Bundesministerium für Wirtschaft und Technologie (BMWi), Nachhaltige Energiepolitik. Für eine zukunftsfähige Energieversorgung. Energiebericht, Berlin 2001.
- Bundesagentur für Umweltschutz (Federalna Agencja Ochrony Środowiska), Wpływ rezolucji z Meseberg z dnia 23.08.2007 na emisję gazów cieplarnianych w Niemczech do 2020 roku, w: http://www.bmu.de/files/pdfs/allgemein/application/pdf/uba_hintergrund_meseberg.pdf.
- Bundesministerium für Wirtschaft und Energie (Federalne Ministerstwo Gospodarki i Energetyki, 2010), Koncepcja rozwoju energetyki przyjaznej dla środowiska i zaopatrzenia w energię, w: <http://bmwi.de/BMWi/Redaktion/PDF/Publikationen/energiekonzept2010>.
- Bundesministerium für Wirtschaft und Energie (Federalne Ministerstwo Gospodarki i Energetyki), <http://www.bmwi.de/BMWi/Redaktion/PDF/E/energiestatistiken-grafiken> Bundesministerium für Umwelt, Naturschutz, Bau und Reaktorsicherheit, (Federalne

- Ministerstwo Środowiska, Budownictwa i Bezpieczeństwa Reaktorów), Umowa między rządem federalnym i firmami energetycznymi z dn. 14.06.2000, <http://www.bmu.de/files/pdfs/allgemein/application/pdf/atomkonsens.pdf>.
- Bundesministerium für Umwelt, Naturschutz, Bau und Reaktorsicherheit (Federalne Ministerstwo Środowiska, Budownictwa i Bezpieczeństwa Reaktorów), Parametry dla zintegrowanego programu energetyczno-klimatycznego, w: http://www.bmu.de/files/pdfs/allgemein/application/pdf/klimapaket_aug2007.pdf.
- Bundesregierung, Reaktorsicherheit und Ethik: Zwei Kommissionen begleiten ins Zeitalter der erneuerbaren Energien, <http://www.bundesregierung.de/Content/DE/Artikel/2011/03/2011-03-29-ethikkommission.html>.
- Bundeszentrale für politische Bildung (Federalna Centrala Kształcenia Politycznego), w: www.bpb.de/nachhaltige-entwicklung/begriffCDU/CSU/FDP (2009), Wzrost. Edukacja. Spójność. Umowa koalicyjna między CDU, CSU i FDP z dn. 26.10.2009, w: <http://www.cdu.de/doc/pdfc/091026-koalitionsvertrag-cducsu-fdp.pdf>.
- Czyżewski, M., Dunin, K., Piotrowski, A., Cudze problemy, czyli wstęp do sepologii, Warszawa 1997.
- Debeir, J.C., Deleage, J.P., Daniel Hemery, D., Prometeusz na Titanicu – Historia Systemów Energetycznych, Frankfurt am Main 1989.
- Deregulierungskommission. Marktöffnung und Wettbewerb. Berichte 1990 und 1991, Kapitel 4, Stuttgart 1993.
- Dijk, T.A. van, Eliten, Rassismus und Presse, w: Jäger, S., Link, J. (red.), Die vierte Gewalt. Rassismus und die Medien, Duisburg 1993.
- Energielexikon /Encyklopedia Energii/, http://www.hoth-online.de/lexikon.php?cs_go=3&cs_id=58,
- Erdmann, G., Energieökonomik. Theorie und Anwendungen, Zürich 1992.
- Erdmenger, Ch., Federalna Agencja Środowiska, Ochrona Klimatu w Niemczech: 40% redukcja emisji CO2 do roku 2020 w porównaniu z rokiem 1990, online <http://www.umweltbundesamt.de/energie/archiv/40-Procent-senkung.pdf>, Federalny Dziennik Ustaw z 2004 roku, cz. I nr 40, Bonn, 31 lipca 2004.
- Foucault, M., Die Ordnung der Dinge, Frankfurt am Main 1974.
- Foucault, M., Trzy typy władzy, przeł. M. Kowalska, w: Współczesne teorie socjologiczne, red. A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, Warszawa 2006.
- Gougeon, J.P., Niemcy XXI wieku, Dialog, Warszawa 2011.
- Gröbel, J., Niemcy w świetle faktów i liczb, Bonn 2010.
- Grychta, A., <http://teli.de/blog/?p=434>.
- Grzymała-Kazłowska, A., Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem, „Kultura i Społeczeństwo” 2004, vol. XLVIII, nr 1.
- Habermas, J., Teoria działania komunikacyjnego, przeł. A.M. Kaniowski, t. 2, Warszawa 2002.
- Habermas, J., Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej, red. M. Czyżewski, tłum. W. Lipnik, M. Łukasiewicz, Warszawa 2007.
- Hass, U., Interessenabhängiger Umgang mit Wörtern in der Umweltdiskussion. w: Klein, J. (red): Politische Semantik. Beiträge zur politischen Sprachverwendung. Westdeutscher Verlag, Opladen 1989.

- Hass, U., „Das Besetzen von Begriffen: Kommunikativen Strategien und Gegenstrategien in der Umweltdiskussion”. w: Liedtke, Frank, Wengler, Martin, Böke, Karin (red.). *Begriffe besetzen*. Opladen 1991.
- Horolets, A., Wprowadzenie. Status dyskursu w badaniach socjologicznych, w: *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologa*, red. A. Horolets, Toruń 2008.
- <http://www.fr-online.de/panorama/urlaubsland-bayern-strahlende-vergangenheit,1472782,8654742.html>.
- <http://www.m100potsdam.de/Beirat/seibel.php>.
- Informationsgemeinschaft zur Feststellung der Verbreitung von Werbeträgern e.V. znajdują się na stronie: www.ivw.de/index.php?menuid=37 IVW.
- International Nuclear and Radiological Event Scale (INES), *International Atomic Energy Agency (IAEA)*, <http://www.iaea.org/Publications/Factsheets/English/ines.pdf>.
- Jabłońska, B., Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 2006, t. 2, nr 1.
- Jäger, S., *Kritische Diskursanalyse. Eine Einführung*, Münster 2004.
- Jänicke, M., Reiche, D., Volkery, A., Rückkehr zur Vorreiterrolle? Umweltpolitik unter Rot-Grün, w: *Vorgänge* 157: 50-61, 2002.
- Jórasz, A., Republika Federalna Mediów, www.psz.pl/tekst-24745/Anna-Jorasz-Republika-Federalna-Mediow.
- Jung, M., *Öffentlichkeit und Sprachwandel. Zur Geschichte des Diskurses über Atomenergie*. Westdeutscher Verlag, Opladen 1994.
- Jung, M., *Umweltstörfälle. Fachsprache und Expertenzum in der Öffentlichkeit Diskussion*. w: Stötzel, G.; Wengeler, M. (red.): *Kontroverse Begriffe. Geschichte des öffentlichen Sprachgebrauchs in der Bundesrepublik Deutschland*. Verlag Walter de Gruyter, Berlin, New York 1995.
- Keller, R., Kirschbaum, I., *Bedeutungswandel. Eine Einführung*. Verlag Walter de Gruyter, Berlin, New York 2003.
- Keller, R., *Diskursforschung. Eine Einführung für SozialwissenschaftlerInnen*. Wiesbaden 2011.
- Kepplinger, H.M., *Demontaż polityki w społeczeństwie informacyjnym*, Kraków 2007.
- Kepplinger, H.M., Lemke, R., *Framing Fukushima. Zur Darstellung der Katastrophe in Deutschland im Vergleich zu Großbritannien, Frankreich und der Schweiz*, w: J. Wolling & D. Arlt (red.), *Fukushima und die Folgen – Medienberichterstattung, Öffentliche Meinung, Politische Konsequenzen*, Ilmenau 2014.
- Kitschelt, H., *Politik und Energie. Energie-Technologiepolitiken in den USA, der Bundesrepublik Deutschland, Frankreich und Schweden*, Frankfurt/M.-New York 1983.
- Kosman, M., *Współczesne Niemcy i przestrzeń europejska. Wybrane zagadnienia*, Toruń 2011.
- Krause, F., Bossel, H., Müller-Reißmann, K.F., *Energiewende. Wachstum und Wohlstand ohne Öl und Uran. Ein Alternativ-Bericht*, Berlin 1980.
- Landwehr, A., *Historische Diskursanalyse*. Frankfurt am Main 2009.
- Langniß, O., (red.), *Energie im Wandel: Politik, Technik und Szenarien einer nachhaltigen Energiewirtschaft*, Berlin 2001.
- Levinson, P., *Miękkie ostrze. Naturalna historia i przyszłość rewolucji informacyjnej*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 1999.

- Lindberg, L.N., "Comparing Energy Policies: Political Constraints and the Energy Syndrome", w: Leon N. Lindberg: *The Energy Syndrome*, Lexington, Mass 1977 Lindberg L., N., *The Energy Syndrome*, Lexington, Mass 1977.
- Metz, L., *Die Verflechtung von Umwelt- und Energiepolitik in Deutschland*, w: Gotthard Breit (red.), *Neue Wege in der Umweltpolitik*, Wochenschau Verlag, Schwalbach 1998.
- Metz, L., *Energiekonsens in Deutschland? Eine politikwissenschaftliche Analyse der Konsensgespräche – Voraussetzungen, Vorgeschichte, Verlauf und Nachgeplänkel*, w: Brauch, Hans Günter (red.): *Energiepolitik*, Berlin 1997.
- Mayring, P., *Qualitative Inhaltsanalyse. Grundlagen und Techniken*, Weinheim 1999.
- Matthes, F. Chr., *Stromwirtschaft und deutsche Einheit. Eine Fallstudie zur Transformation der Elektrizitätswirtschaft in Ost-Deutschland*, Berlin 2000.
- Mende, S., *Nicht rechts, nicht links, sondern vorne. Eine Geschichte der Gründungsgrünen*, München, 2011.
- Meyer, T., *Was ist Politik*, Opladen 2000.
- Meyer-Renschhausen, M., *Energiepolitik in der BRD von 1950 bis heute – Analyse und Kritik*, Köln 1977.
- Meyn, H., *Massenmedien in Deutschland*, Konstanz 2004.
- Metz, L., *Energiekonsens in Deutschland? Eine politikwissenschaftliche Analyse der Konsensgespräche – Voraussetzungen, Vorgeschichte, Verlauf und Nachgeplänkel*, w: Brauch, Hans Günter (red.): *Energiepolitik*, Berlin 1997.
- Metz, L., *Der deutsche Weg zum Ausstieg aus der Atomenergie – im Konsens zu einer Quote für Atomstrom*, in: Gourd, Andrea/Noetzel, Thomas (red.), w: *Zukunft der Demokratie in Deutschland*, Opladen 2001.
- Michels, R., *Political Parties, a Socjological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, cz. 6, rozdz. II, Virginia 1991.
- Mrozowski, M., *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Warszawa 2010.
- Müller, M., *Der Ausstieg ist möglich. Eine sichere Energieversorgung ohne Atomkraft*, Bonn 1999.
- Meadows, D.H., Meadows, D.I., Randers, J., Behrens, W.W., *Granice wzrostu*, Warszawa 1973.
- Meyer, T., *Im Zeitalter der Unsicherheit*, w: *Neue Gesellschaft, Frankfurter Hefte*, Nr 12/2010.
- Moisi, D., *Geopolityka emocji. Jak kultury strachu, upokorzenia, nadziei przeobrażają świat*, tłum. R. Włoch, Warszawa 2012.
- Morris, C., Pehnt, M., *Energy transition. The German Energiewende*, Berlin 2012.
- Netzer, N., *Ein weltweiter Green New Deal. Krisenmanagement oder nachhaltiger Paradigmenwechsel?*, FES, Berlin 2011.
- Neue Gesellschaft. *Frankfurter Hefte*, 2010, H. 7/8 (Denken und Medien).
- Neumann, F., (red.) *Handbuch Politische Theorien und Ideologien*, Opladen 1995 Niemcy w świetle faktów i liczb, Berlin 2010, w: <http://www.tatsachen-ueber-deutschland.de/pl/20-rocznica-zjednoczenia-niemiec/main-content-020/odbudowa-wschodnich-landow-jako-wyzwanie.html>.
- Oblicza komunikacji 1. *Perspektywy badań nad tekstem dyskursem i komunikacją*, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska, Krakow 2006.

- Ociepka, B., Niemiecki wydawca – polski czytelnik. Prasa niemieckich wydawców w debacie publicznej, Wrocław 2009.
- Pasquay, A., Die deutsche Zeitungslandschaft – Entwicklungen und Perspektiven, www.bdzv.de/fileadmin/bdzv_hauptseite.
- Popper, R.K., Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna, przeł. A. Chmielewski, Warszawa 1992.
- Popper, R.K., Alle menschen sind Philosophen, München, Zürich 2002.
- Postman, N., Wir amüsieren uns zu Tode. Urteilsbildung im Zeitalter der Unterhaltungsindustrie, Frankfurt am Main 1985.
- Raporty OSW, Niemiecka transformacja energetyczna. Trudne początki, red. A. Kwiatkowska-Drożdż, Warszawa 2012.
- Radkau, J., 1983: Aufstieg und Krise der deutschen Atomwirtschaft 1945-1975, Reinbek 1983.
- Renz, Th., Vom Monopol zum Wettbewerb. Die Liberalisierung der deutschen Stromwirtschaft, Opladen 2001.
- Rucht, C., Atomenergie, w: Reiche, Daniel (red.), Grundlagen der Energiepolitik, Frankfurt nad Menem 2005.
- Rucht, D., Anti-Atomkraftbewegung, w: Roth, Roland und Dieter Rucht (red.). Die sozialen Bewegungen in Deutschland seit 1945. Ein Handbuch. Frankfurt/Main 2008.
- Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Kraków 1997.
- Sarcinelli, U., (red.), Politikvermittlung und Demokratie in der Mediengesellschaft, Bonn 1998.
- Schiffer, H.W., Energiemarkt Deutschland, 7. völlig neu bearbeitete Auflage, Köln 1999.
- Schmidt, Manfred, Sozialpolitik. Historische Entwicklung und internationaler Vergleich, Opladen 1990.
- Schneider, P., Nie mam ochoty na zielony raj, O kondycji Niemiec. Tożsamość niemiecka w debatach intelektualistów po 1945 roku, red. Hubert Orłowski, Ch. Klessmann, Poznańska Biblioteka Niemiecka, Poznań 2008.
- Schröter, M., Carius, B., Vom politischen Gebrauch der Sprache. Wort, Text, Diskurs. Eine Einführung. w: Barz, I.; Fix, U.; Schröder, M. (red.): Leipziger Skripten. Einführungs- und Übungsbücher. Band 5, Peter Lang Internationaler Verlag der Wissenschaften, Frankfurt am Main 2009.
- Stier, B., Staat und Strom – Die politische Steuerung des Elektrizitätssystems in Deutschland 1890-1950, Heidelberg 1999.
- Schulz, W., Politische Kommunikation, Wiesbaden 2008.
- Schumacher, H., Die zwölf Gesetze der Macht, München 2006.
- Sontheimer, K., Zmiany świadomości politycznej w konsekwencji studenckiego protestu, w: Strauß, G.; Haß, U.; Harras, G., Brisante Wörter von Agitation und Zeitgeist. w: Erben, J.; Reiffenstein, I. Stickel, G. (red.): Schriften des Instituts für deutsche Sprache, Band 2, Verlag Walter de Gruyter, Berlin, New York 1989.
- Stötzel, G., Wengeler, M. (red.): Kontroverse Begriffe. Geschichte des öffentlichen Sprachgebrauchs in der Bundesrepublik Deutschland. Verlag Walter de Gruyter, Berlin, New York 1995.
- Szymańska, A., Medialne fiasco zjednoczenia? Media opiniotwórcze w sytuacji przełomu politycznego na przykładzie niemieckiego zjednoczenia, Kraków 2010.

- Schulz, W., Politische Kommunikation, w: G. Bentele, H.-B. Brosius, O. Jarren (red.), Handbuch Öffentliche Kommunikation, Wiesbaden 2003.
- Sigmar, G., Deklaracja polityczna dot. zmiany klimatu i polityki rządu federalnego zgodnie z decyzjami Rady Europejskiej, złożona w niemieckim Bundestagu 26.04.2007, w: http://www.bundesregierung.de/nn_1514/Content/DE/Bulletin/2007/04/46-1-bmu-bt.html.
- SPD / S90/Z, Nowy początek – sprawiedliwość – trwałość. Silne wsparcie ekonomiczne, społeczne i ekologiczne dla demokracji w Niemczech. Umowa koalicyjna 2002-2006 z dn. 16.10.2002, w: http://www.boell.de/downloads/stiftung/2002_Koalitionsvertrag.pdf.
- SPD / S90/Z, Nowy początek droga Niemiec w 21 wiek. Umowa koalicyjna Socjaldemokratycznej Partii Niemiec i Sojuszu 90/Zieloni z dn. 20.10.1998, w: http://archiv.gruene-partei.de/gremien/rot-gruen/vertrag/ko_vertr.pdf.
- Statistisches Bundesamt (Federalny Urząd Statystyczny), Wiesbaden 2014, w: www.destatis.de/DE/ZahlenFakten/Wirtschaftsbereiche/Energie/Energie.html.
- Stempin, A., Angela Merkel. Cesarzowa Europy, Warszawa 2014.
- Szacki, J., Historia myśli socjologicznej, Warszawa 2002.
- Ślifierz, J. Ślifierz, M, Energiewende: niemiecka rewolucja, w: <http://www.cire.pl/pokaz-pdf-%252Fplik%252F%252Fenergiewendeniemrewol.pdf>.
- Süddeutsche Zeitung, Japan fährt zwei Reaktoren wieder hoch, <http://www.sueddeutsche.de/wirtschaft/atomkraft-japan-faehrt-zwei-reaktoren-wieder-hoch-1.1384698>.
- Welzer, H., Warum die Energiewende eine soziale Frage ist, w: Ende des Atomzeitalters?
- Willke, H., Die Ironie des Staates. Grundlinie einer Staatstheorie polyzentrischer Gesellschaft, Frankfurt am Main 1992.
- Winterhagen, J., Abgeschaltet. Was mit der Energiewende auf uns zukommt, München 2012. www.tatsachen-ueber-deutschland.de/pl/inhaltsseiten-home/o-niemcach-w-skrocie/komunikowanie-sie.html.
- www.stromauskunft.de/stromanbieter.
- www.bpb.de/nachschlagen/lexika/handwoerterbuch-politisches-system/40270/energie-politik?p=all.
- <http://de.statista.com/statistik/daten/studie/161789/umfrage/einstellung-zum-vollstaendigen-verzicht-auf-die-kernenergie/>.
- Ziesing, H.J., u.a., Energiepolitische und gesamtwirtschaftliche Bewertung eines 40%-Reduktionsszenarios. Untersuchung für das Bundesministerium für Wirtschaft und Technologie, Berlin 2003.
- Zirk-Sadowski, M., Pojęcie dyskursu, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, vol. XXXV, nr 2.
- Żakowski, J., Najsztub, P., Nasz sukces. Klęska naszych dzieci, Newsweek, nr 20/2014, 12-18.05.2014.
- Die Tageszeitung: Rendite statt Klimaschutz, 07.09.2009, TAZ Nr. 8219 Meinung und Diskussion.
- Die Tageszeitung: Ratlos vor der Kernfrage, 12.04.2011, TAZ Nr. 9469 Meinung und Diskussion.
- Die Sueddeutsche Zeitung: Abkehr vom großen Plan, 06.02.2009, <http://www.sueddeutsche.de/politik/energiepolitik-in-schweden-abkehr-vom-grossen-plan-1.482161>.
- Die Sueddeutsche Zeitung: Atomarer Glaubenskrieg, 19./20.03.2011, <http://www.sueddeutsche.de/politik/die-bundesrepublik-und-die-kernenergie-atomarer-glaubenskrieg-1.1074287>.
- Die Welt: Klimakiller Gabriel, 04.09.2009, <http://www.welt.de/102364778> Meinung 04.09.09.

Die Welt: Politik darf Anti-Atom-Hysterie nicht blind folgen, 03.04.2011, <http://www.welt.de/104188827> Meinung 03.04.11.

Bibliografia wyboru

- Agentur für Erneuerbare Energien e. V. (red.) Mahnke, Eva / Mühlenhoff, Jörg: Renew's Spezial (Ausgabe 57) Strom speichern, Berlin 2012, online: »http://www.unendlich-viel-energie.de/media/file/160.57_Renews_Spezial_Strom_speichern_mar13_online.pdf«.
- Becker, P., Aufstieg und Krise der deutschen Stromkonzerne – zugleich ein Beitrag zur Entwicklung des Energierechts, Bochum 2011.
- BP p.l.c. UK: BP Statistical Review of World Energy June 2012.
- Bundesanstalt für Geowissenschaften und Rohstoffe (BGR): Energierohstoffe 2009 Reserven, Ressourcen, Verfügbarkeit, Hannover 2009, online: »http://www.bgr.bund.de/DE/Themen/Energie/Produkte/energierohstoffe_2009.html?nn=1542226«.
- Bundeszentrale für politische Bildung (red.): Ende des Atomzeitalters? Von Fukushima in die Energiewende (bpb-Schriftenreihe Band 1247), Bonn 2012, 144 S.
- Tamže (red.): fluter: CO2 (Nr. 35), Bonn 2010; online: www.bpb.de/shop/zeitschriften/fluter/34444/co2.
- Tamže (red.): fluter: Was wir brauchen – Energie (Nr. 19), Bonn 2006; online: www.bpb.de/shop/zeitschriften/fluter/34804/was-wir-brauchen-energie.
- Tamže (red.): Reihe Zeitbilder: Umwelt: Bedrohung und Bewahrung, Autor: Dietrich Jörn Weder, Bonn 2012.
- DERA Rohstoffinformationen: Energiestudie 2012 Reserven, Ressourcen und Verfügbarkeit von Energierohstoffen, Hannover 2012.
- Diehl, P., Reichweite der Uran-Vorräte der Welt, Studie im Auftrag von Greenpeace, Januar 2006, online: »http://www.greenpeace.de/fileadmin/gpd/user_upload/themen/atomkraft/uranreport2006_if.pdf«.
- Elsberg, M., Blackout. Morgen ist es zu spät, München 2012.
- Fischer, S., Auf dem Weg zur gemeinsamen Energiepolitik: Strategien, Instrumente und Politikgestaltung in der Europäischen Union, Baden-Baden 2011.
- Flosdorff, R., Hilgarth, G., Elektrische Energieverteilung: mit 47 Tabellen und 95 Beispielen, 9. Aufl., Wiesbaden 2009.
- Heuck, K., Dettmann, K.D., Schulz, D., Elektrische Energieversorgung: Erzeugung, Übertragung und Verteilung elektrischer Energie für Studium und Praxis, 8., überarb. u. aktual. Auflage Wiesbaden 2010, 783 S.
- Hirschl, B., Erneuerbare Energien-Politik: Eine Multi-Level Policy-Analyse mit Fokus auf den deutschen Strommarkt, Wiesbaden 2008.
- Illing, F., Energiepolitik in Deutschland: Die energiepolitischen Maßnahmen der Bundesregierung 1949 – 2013, Baden-Baden 2012.
- Kempf, C., Kampf um Strom, Berlin 2013.
- Oeding, D., Oswald, B.R., Elektrische Kraftwerke und Netze, Berlin 2011.
- Quaschnig, V., Erneuerbare Energien und Klimaschutz: Hintergründe – Techniken – Anlagenplanung – Wirtschaftlichkeit, München 2010.
- Tamže, Regenerative Energiesysteme : Technologie – Berechnung – Simulation, München 2013.

- Plöger, S., Gute Aussichten für morgen. Wie wir den Klimawandel bewältigen und die Energiewende schaffen können (bpb-Schriftenreihe Band 1296), 4., komplett überarb. Neuauflage, Frankfurt/Main 2012, online: www.bpb.de/shop/buecher/schriftenreihe/150819/gute-aussichten-fuer-morgen.
- Pollak, J., Schubert, Samuel, R., Slominski, P., Die Energiepolitik der EU, Wien 2010.
- Rahmstorf, S., Schellnhuber, H.J., Der Klimawandel. Diagnose, Prognose, Therapie, 7., vollst. überarb. u. aktual. Auflage, München 2012.
- Rifkin, J., Die dritte industrielle Revolution. Die Zukunft der Wirtschaft nach dem Atomzeitalter (bpb-Schriftenreihe Band 1214), Frankfurt a. M. 2011.
- Smith, J., Biotreibstoff. Eine Idee wird zum Bumerang (bpb-Schriftenreihe Band 1311), Berlin 2012.
- Spring, E., Elektrische Energienetze: Energieübertragung und -verteilung, Berlin 2003.
- Stiftung Warentest (red.): Das Energiesparbuch. Machen Sie den ersten Schritt, Berlin 2009.
- Tamže. (red.): Modernisieren und Energie sparen. Planung – Kosten – Umsetzung, Berlin 2008.
- Strauß, K., Kraftwerkstechnik, Berlin, Heidelberg 2006.
- Winterhagen, J., Abgeschaltet. Was mit der Energiewende auf uns zukommt (bpb-Schriftenreihe Band 1293), Bonn 2012.
- Alber, G., Energie-Report Europa: Daten zur Lage; ein Binnenmarkt für Europa?; Strategien für eine europäische Energiewende, Frankfurt am Main 1991.
- Altmaier, P., Energiewende, Wochenschau-Verl., Schwalbach am Taunus 2013.
- Bardt, H., Folgen der Energiewende für die deutsche Industrie, Inst. der Dt. Wirtschaft, Köln 2013
- Buchal, Ch., Strom: die Gigawatt-Revolution [Geschichte, Energiewende, Technik, Markt, Zukunft], Köln 2013.
- Business as usual and nuclear power: joint IEA/NEA meeting, OECD, Paris 2000.
- Byzio, A., Energiewende in schwerer See?: Konflikte um die Offshore-Windkraftnutzung, München 2005.
- de Witt, S., Die Planung der Übertragungsnetze: Bedingung der Energiewende, Berlin 2012.
- Fahl, U., Bedeutung der Kernenergie für die Energiewirtschaft in Baden-Württemberg : Auswirkungen eines Kernenergieausstiegs, Stuttgart 1999.
- Fahl, U., Energiemodelle zum Kernenergieausstieg in Deutschland : Effekte und Wirkungen eines Verzichts auf Strom aus Kernkraftwerken, Heidelberg 2002.
- Finanzierung der globalen Energiewende, Wissenschaftlicher Beirat der Bundesregierung Globale Umweltveränderungen (WBGU), Berlin 2012.
- Fischer, P., Nuclear history program / 3 / Atomenergie und staatliches Interesse: die Anfänge der Atompolitik in der Bundesrepublik Deutschland 1949 – 1955, online 1994.
- Giesa, Ch., Bürger. Macht. Politik., Frankfurt am Main 2011.
- Graßl, H., Welt im Wandel: Energiewende zur Nachhaltigkeit, Berlin 2003.
- Graßl, H., World in transition : towards sustainable energy systems, London 2004.
- Hauff, V., Energie-Wende: von der Empörung zur Reform; mit den neuesten Gutachten zum Ausstieg aus der Kernenergie, München 1986.
- Hennicke, P., Die Energiewende ist möglich: für e. neue Energiepolitik d. Kommunen ; Strategien für e. Rekommunalisierung, Frankfurt am Main 1985.

- Hennicke, P., *Energiewende nach Fukushima: deutscher Sonderweg oder weltweites Vorbild?*, München 2012.
- Hennicke, P., *Energiewende nach Fukushima: deutscher Sonderweg oder weltweites Vorbild?*, München 2012.
- Hensen, R., *Solarenergie statt Braunkohle: wie die nötige Energiewende behindert wird*, Aachen 1997.
- Imbusch, P., *Friedens- und Konfliktforschung: eine Einführung mit Quellen*, Opladen 1999.
- Jaenicke, J., *Die Atomkatastrophe von Fukushima: Lehren für die Zukunft*, Osnabrück 2011.
- Jenner, G., *Energiewende: so sichern wir Deutschlands Zukunft*, Berlin 2006.
- Keppler, D., *Neue Energie im Osten – Gestaltung des Umbruchs: Perspektiven für eine zukunftsfähige sozial-ökologische Energiewende*, Frankfurt am Main 2011.
- Kleinwächter, L., *Deutsche Energiepolitik*, Potsdam 2007.
- Kosinowski, H., *Die deutsche Förderung erneuerbarer Energien: Bestandsaufnahme und Perspektiven vor dem Hintergrund des europäischen Emissionszertifikatehandels*, Marburg 2011.
- Köster, T., *Energiewende in Deutschland : was ist der Beitrag von Wettbewerb, Mittelstand und Handwerk? ; stenografisches Wortprotokoll des Energiepolitischen Kongresses; veranstaltet vom Zentralverband des Deutschen Handwerks und der Handwerkskammer Düsseldorf, Kompetenzzentrum „Soziale Marktwirtschaft“ am 27. Oktober 2008 in der Handwerkskammer Düsseldorf, Düsseldorf 2009.*
- Krause, F., *Energie-Wende: Wachstum u. Wohlstand ohne Erdöl u. Uran ; e. Alternativ-Bericht d. Öko-Inst., Freiburg, Frankfurt a.M. 1980.*
- Krause, F., *Daten und Fakten zur Energiewende*, Freiburg 1981.
- Kremer, A., *Energiewende=Sonnenwende?: ökologische Innovationen und naturwissenschaftliche Bildung*, Bönen 1998.
- Lovins, B.A., *Visionen für das 21. Jahrhundert / Bd. 8 / Voller Energie: Vision: die globale Faktor-Vier-Strategie für Klimaschutz und Atomausstieg 1999.*
- Mahrad, A., *Bibliographie über die Golfstaaten und ihre Energiepolitik: unter besonderer Berücksichtigung der Energiepolitik Irans und seiner Stellung in der Golfregion*, Frankfurt am Main 1983.
- Mayinger, F., *Die Zukunft der Energieversorgung: Atomausstieg, Versorgungssicherheit und Klimawandel*, München, Pfeil 2012.
- Mayinger, F., *Die Zukunft der Energieversorgung: Atomausstieg, Versorgungssicherheit und Klimawandel*, München 2012.
- Monstadt, J., *Die deutsche Energiepolitik zwischen Klimavorsorge und Liberalisierung: räumliche Perspektiven des Wandels*, Hannover 2000.
- Müschen, K., *Strom ohne Atom: Ausstieg und Energiewende; ein Report des Öko-Instituts Freiburg/Breisgau*, Frankfurt am Main 1986.
- Piepenbrink, J., *Ende des Atomzeitalters?: von Fukushima in die Energiewende*, Bundeszentrale für Politische Bildung, Bonn 2012.
- Plöger, S., *Gute Aussichten für morgen : wie wir den Klimawandel bewältigen und die Energiewende schaffen können*, Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn 2012.

- Puzberg, G., Energiewende – wünschbar, notwendig, möglich?: Stromerzeugung und -versorgung in Lippe, Evangelische Tagungsstätte Haus Stapelage, Detmold 1987.
- Radkau, J., Aufstieg und Fall der deutschen Atomwirtschaft, München 2013.
- Rave, T., Koordination von Innovations-, Energie- und Umweltpolitik, München 2013.
- Rest, J., Grüner Kapitalismus?: Klimawandel, globale Staatenkonkurrenz und die Verhinderung der Energiewende, Wiesbaden 2011.
- Rubner, J., Das Energiedilemma : warum wir über Atomkraft neu nachdenken müssen, Bundeszentrale für Politische Bildung, Bonn 2007.
- Säcker, F.J., Investitionen in Kraftwerke zur Sicherung einer zuverlässigen Elektrizitätsversorgung nach der Energiewende: rechtliche und ökonomische Rahmenbedingungen, Frankfurt am Main 2012.
- Schneehain, W.A., Der Atomausstieg: eine Analyse aus verfassungs- und verwaltungsrechtlicher Sicht, Göttingen 2005.
- Sovacool, K.B., The national politics of nuclear power: economics, security and governance, London 2012.
- Tauer, S., Störfall für die gute Nachbarschaft? Deutsche und Franzosen auf der Suche nach einer gemeinsamen Energiepolitik (1973-1980), Göttingen 2012.
- Töpfer, K., Deutschlands Energiewende: ein Gemeinschaftswerk für die Zukunft, Publikationsversand der Bundesregierung, Rostock 2011.
- Töpfer, K., Verändern durch Wissen: Chancen und Herausforderungen demokratischer Beteiligung: von Stuttgart 21 bis zur Energiewende, München 2013.
- Umwelt 2000: die Energiewende: Aufbruch ins solare Zeitalter – Strategien für eine nachhaltige Zukunft ; mobil im Millennium – Entlastung für Mensch und Natur ; Naturschutz – die Anwälte von Pflanzen und Tieren / Deutschland / Bundesministerium für Umwelt, Naturschutz und Reaktorsicherheit. – Berlin: Bmu, Dienststelle Berlin, Referat Öffentlichkeitsarbeit, Berlin 2000.
- Wagner, B., Energieforschung: neue Wege für die Energiewende, Publikationsversand der Bundesregierung, Rostock 2013.
- Waller, M., „Neue Energie“ für die kommunale Selbstverwaltung: kommunale Daseinsvorsorge und (Re)Kommunalisierung im Zeichen der Energiewende, Hamburg 2013.
- Wiegand, H.J., Die Agrar- und Energiewende: Bilanz und Geschichte rot – grüner Projekte, Frankfurt am Main 2006.
- Winterhagen, J., Abgeschaltet : was mit der Energiewende auf uns zukommt, Bonn 2012.
- Wolfram, E., Die Bedeutung des heimischen Bergbaus unter besonderer Berücksichtigung der Erwartungen an die deutsche und europäische Energiepolitik: Vorträge in der Forschungsstelle für Berg- und Energierecht, Stuttgart 1989.